

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 czerwca 2013 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2013

TREŚĆ

43. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 13 czerwca 2013 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marek Poznański 121

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Marek Kuchciński 121

Punkt 11. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Marek Krzakała 122

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Patrycja Wolińska-Bartkiewicz 122

Poseł Renata Butryn 123

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Patrycja Wolińska-Bartkiewicz 124

Poseł Dariusz Bąk 124

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Administracji i Cyfryzacji

Stanisław Huskowski 124

Poseł Marek Polak 125

Poseł Dariusz Bąk 125

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Administracji i Cyfryzacji

Stanisław Huskowski 126

Poseł Genowefa Tokarska 126

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Janusz Cichoń 127

Poseł Genowefa Tokarska 128

Poseł Ryszard Zbrzyzny 128

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Janusz Cichoń 128

Poseł Leszek Aleksandrak 129

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Janusz Cichoń 129

Poseł Andrzej Orzechowski 130

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Piotr Styczeń 130

Poseł Maciej Orzechowski 131

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Piotr Styczeń 131

Poseł Małgorzata Gosiewska 132

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Pracy i Polityki Społecznej

Małgorzata Marcińska 132

Poseł Maciej Małecki 133

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Pracy i Polityki Społecznej

Małgorzata Marcińska 133

Poseł Maciej Małecki 133

Poseł Marek Rząsa 134

Poseł Mirosław Pluta 134

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Patrycja Wolińska-Bartkiewicz 134

Poseł Marek Rząsa 135

Poseł Mirosław Pluta 135

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Patrycja Wolińska-Bartkiewicz 136

Poseł Dariusz Piontkowski 136

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury

i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski . . . 137

Poseł Barbara Bubula 138

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury

i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski . . 138

Poseł Dariusz Piontkowski 138

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury

i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski . . 138

Poseł Lidia Gądek 139

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Igor Radziejewicz-Winnicki 139

Poseł Józef Lassota 140

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Igor Radziejewicz-Winnicki 140

Poseł Wojciech Penkalski 141

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jacek Kapica 142

Poseł Tomasz Makowski 143

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jacek Kapica 143

Poseł Magdalena Gąsior-Marek 144

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk . . 145

Poseł Stanisław Żmijan 145

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk . . 146

Poseł Stanisław Żmijan 146

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk . . 146

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Marek Kuchciński 147

Punkt 12. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Waldy Dzikowski	147
Minister Rozwoju Regionalnego	
Elżbieta Bieńkowska	148
Poseł Halina Rozpondek	149
Poseł Izabela Kloc	150
Poseł Marek Gos	150
Poseł Zbyszek Zaborowski	151
Poseł Józef Rojek	151
Poseł Ryszard Galla	152
Poseł Magdalena Kochan	152
Poseł Elżbieta Kruk	153
Poseł Mieczysław Kasprzak	153
Poseł Romuald Ajchler	153
Poseł Piotr Szeliga	154
Poseł Ryszard Zawadzki	154
Poseł Krzysztof Szczerski	155
Poseł Mirosław Pawlak	155
Poseł Cezary Olejniczak	156
Poseł Marek Łapiński	156
Poseł Stanisław Ożóg	156
Poseł Józef Lassota	157
Poseł Stefan Strzałkowski	157
Poseł Radosław Witkowski	158
Poseł Jolanta Szczypińska	158
Poseł Mirosława Nykiel	158
Poseł Zbigniew Kuźmiuk	159
Poseł Andrzej Orzechowski	160
Poseł Marcin Witko	160
Poseł Krystyna Skowrońska	160
Poseł Adam Kwiatkowski	161
Poseł Jerzy Materna	161
Poseł Marek Matuszewski	162
Poseł Krzysztof Lipiec	162
Poseł Lech Kołakowski	162
Poseł Maria Zuba	162
Poseł Józefa Hryniewicz	163
Poseł Waldy Dzikowski	163
Minister Rozwoju Regionalnego	
Elżbieta Bieńkowska	164
Poseł Izabela Kloc	166

Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Maciej Grabowski	167
Poseł Adam Żyliński	168
Poseł Zbigniew Kuźmiuk	168
Poseł Łukasz Krupa	169
Poseł Jan Łopata	170
Poseł Zbigniew Matuszczak	171
Poseł Jacek Bogucki	172
Poseł Adam Żyliński	172
Poseł Łukasz Krupa	173
Poseł Krystyna Ozga	173

Poseł Zbigniew Kuźmiuk	173
Poseł Marek Matuszewski	173
Poseł Piotr Szeliga	174
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Maciej Grabowski	174

Punkt 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy

Senator Andrzej Matusiewicz	175
Poseł Zenon Durka	180
Poseł Stanisław Pięta	180
Poseł Michał Kabaciński	181
Poseł Dariusz Joński	181
Poseł Andrzej Dera	183
Poseł Małgorzata Pępek	183
Poseł Marek Ast	184
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Wojciech Hajduk	184
Senator Andrzej Matusiewicz	184

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Singapuru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem do tej Umowy, podpisanym w Singapurze dnia 4 listopada 2012 r.

Poseł Sprawozdawca	
Jarosław Górczyński	185
Poseł Jarosław Charłampowicz	186
Poseł Jerzy Materna	187
Poseł Maciej Mroczek	187
Poseł Jarosław Górczyński	188
Poseł Zbigniew Matuszczak	189
Poseł Tomasz Górski	189
Poseł Jerzy Materna	189
Poseł Tadeusz Dziuba	189
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Maciej Grabowski	190
Poseł Jarosław Górczyński	190

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek	
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak	190

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego

Poseł Sprawozdawca Stanisław Lamczyk	190
Poseł Piotr Cieśliński	191
Poseł Maks Kraczkowski	192
Poseł Jan Cedzyński	192

Poseł Mieczysław Kasprzak	193
Poseł Zbigniew Matuszczak	193
Poseł Mieczysław Kasprzak	194
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan	194
Poseł Stanisław Lamczyk	194

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw

Poseł Tadeusz Dziuba	194
Poseł Krzysztof Lipiec	196
Poseł Michał Kabaciński	197
Poseł Piotr Zgorzelski	197
Poseł Zbyszek Zaborowski	197
Poseł Andrzej Dera	198
Poseł Tomasz Szymański	198
Poseł Marek Ast	199
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jacek Gołaczyński	200
Poseł Tadeusz Dziuba	200

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów

Poseł Sprawozdawca Adam Szejnfeld	201
Poseł Maria Małgorzata Janyska	203
Poseł Andrzej Duda	204
Poseł Łukasz Gibała	204
Poseł Genowefa Tokarska	205
Poseł Dariusz Joński	206
Poseł Jarosław Żaczek	207
Poseł Andrzej Duda	208
Poseł Jarosław Żaczek	208
Poseł Adam Rogacki	209
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski	209
Poseł Andrzej Duda	211
Poseł Adam Szejnfeld	211

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi

Poseł Sprawozdawca Krystyna Poślednia	212
Poseł Edward Czesak	212
Poseł Marek Domaracki	212
Poseł Marek Gos	213
Poseł Eugeniusz Czykwin	213
Poseł Jan Ziobro	213
Poseł Miron Sycz	214
Poseł Edward Czesak	214
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski	214
Poseł Krystyna Poślednia	215

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego

Poseł Sprawozdawca Jerzy Kozdroń	215
Poseł Tomasz Szymański	216
Poseł Michał Kabaciński	216
Poseł Andrzej Duda	216
Poseł Michał Kabaciński	217
Poseł Józef Zych	218
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	218
Poseł Andrzej Romanek	218
Poseł Andrzej Duda	219
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski	220

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych

Poseł Sprawozdawca Borys Budka	222
Poseł Robert Kropiwnicki	222
Poseł Stanisław Piotrowicz	222
Poseł Robert Biedroń	223
Poseł Piotr Zgorzelski	223
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	224
Poseł Andrzej Dera	224
Poseł Piotr Zgorzelski	225
Poseł Cezary Olejniczak	225
Poseł Andrzej Duda	226
Poseł Romuald Ajchler	226
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk	227
Poseł Romuald Ajchler	228
Poseł Andrzej Duda	228
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk	228

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Marek Rząsa	230
--------------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	230
Poseł Lech Sprawka	230
Poseł Artur Ostrowski	231
Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas	231
Poseł Sławomir Kłosowski	231
Poseł Artur Ostrowski	232
Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas	232

Posel Sławomir Kłosowski	232
Posel Artur Ostrowski	233
Posel Marzena Dorota Wróbel	233
Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas	233
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (cd.)	
Głosowanie Marszałek	234
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o:	
1) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych,	
2) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (cd.)	
Posel Sprawozdawca Stanisław Szwed	234
Posel Anna Grodzka	234
Posel Ryszard Zbrzyzny	235
Posel Ludwik Dorn	235
Posel Adam Szejnfeld	235
Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz	235
Głosowanie Marszałek	236
Posel Janusz Śniadek	236
Posel Anna Grodzka	237
Posel Tadeusz Iwiński	237
Posel Adam Szejnfeld	237
Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz	238
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)	
Głosowanie Marszałek	238
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Wiesław Janczyk	238
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń	239
Głosowanie Marszałek	239
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie (cd.)	
Głosowanie Marszałek	239

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym (cd.)

Głosowanie Marszałek	239
--------------------------------------	-----

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych (cd.)

Posel Sprawozdawca Józef Racki	239
Posel Tadeusz Woźniak	240
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń	240

Głosowanie Marszałek	240
--------------------------------------	-----

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (cd.)

Posel Zbigniew Kuźmiuk	241
------------------------------	-----

Głosowanie Marszałek	241
--------------------------------------	-----

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (cd.)

Posel Łukasz Gibała	242
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski	242

Głosowanie Marszałek	242
Posel Andrzej Duda	242
Posel Sławomir Kopyciński	245

(Przerwa w posiedzeniu)

Punkt 18. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie Marszałek	245
Posel Przemysław Wipler	249
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski	249
Posel Przemysław Wipler	254
Posel Józef Zych	255
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski	255

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (cd.)

Głosowanie Marszałek	256
--------------------------------------	-----

	<i>str.</i>
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	256
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	257
Punkt 22. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji Rady Ministrów na temat zapowiadanych przez firmy masowych zwolnień pracowników	
Posel Janusz Śniadek	257
Minister Pracy i Polityki Społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	257

	<i>str.</i>
Głosowanie	
Marszałek	258
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Oświadczenia	
Posel Jerzy Ziętek	258
Posel Maria Nowak	259
Posel Łukasz Zbonikowski	259
Posel Waldemar Andzel	260
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygodnych	
Posel Andrzej Szlachta	263
Posel Piotr Chmielowski	263
Posel Józef Rojek	263
Posel Piotr Szeliga	264
Posel Andrzej Szlachta	264
Posel Jan Warzecha	265
Posel Jan Ziobro	265
Posel Jarosław Żaczek	266

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Marek Kuchciński, Jerzy Wenderlich, Eugeniusz Tomasz Grzeszczak, Wanda Nowicka i Cezary Grabarczyk)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marka Poznańskiego, Marcina Witkę, Marka Wojtkowskiego i Wojciecha Zubowskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marek Poznański oraz Marcin Witko.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Marek Poznański oraz Marek Wojtkowski.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marek Poznański:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – o godz. 9.15,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 9.30,

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – o godz. 9.30,

— do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 10,

— do Spraw Kontroli Państwowej – o godz. 10,

— Finansów Publicznych – o godz. 10,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 10,

— Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 10,

— Administracji i Cyfryzacji – o godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 11.30,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 11.30,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka wspólnie z Komisją Zdrowia – o godz. 12,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 12.30,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wspólnie z Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży – o godz. 13,

— Kultury i Środków Przekazu – o godz. 13,

— Administracji i Cyfryzacji – o godz. 14,

— Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – o godz. 14,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – o godz. 14,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 14,

— Łączności z Polakami za Granicą – o godz. 14,

— do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 15,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – o godz. 15,

— Spraw Zagranicznych – o godz. 15,

— Infrastruktury – o godz. 15.30,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 16.30,

— Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 17,

— Skarbu Państwa – o godz. 17,

— Spraw Wewnętrznych – o godz. 17.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Zespołu Parlamentarnego ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy TU-154 M z 10 kwietnia 2010 r. – o godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wolnego Rynku – o godz. 17,

— Parlamentarnego Zespołu Zrównoważonego Rozwoju Społecznego – „Społeczeństwo FAIR” – o godz. 19.15.

Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1454.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1429.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1444.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut.

Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie.

Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi.

Przystępujemy do pytań.

Jako pierwsi państwo posłowie Marek Krzakała i Renata Butryn z klubu Platforma Obywatelska zadają pytanie w sprawie braku odpowiednich przepisów przejściowych dotyczących zasad uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami. Chodzi o przepisy wprowadzone z dniem 19 stycznia 2013 r. Pytanie skierowane jest do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Krzakała.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Krzakała:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Zgodnie z art. 134 ust. 1 ustawy o kierujących pojazdami szkolenie osób ubiegających się o wydanie prawa jazdy prowadzone w dniu wejścia w życie ustawy w formie kursu lub zajęć szkolnych jest kontynuowane na podstawie dotychczasowych przepisów. Przedmiotowy przepis odnosi się jedynie do szkolenia, a nie do egzaminu na prawo jazdy. Powoduje to sytuację, w której grono osób zostało postawione przed koniecznością zdawania egzaminu państwowego według nowych, zmienionych zasad. Jest spora grupa takich osób.

Kolejna kwestia, którą chciałbym poruszyć, dotyczy zmiany wieku uprawniającego do otrzymania prawa jazdy danej kategorii. Odnosi się to w szczególności do osób, które na podstawie Prawa o ruchu drogowym ubiegały się o prawo jazdy kategorii C, C+E, D oraz D+E, a które ze względu na podniesienie granic wiekowych z 18 do 21 lat i z 21 do 24 lat nie mogą aktualnie uzyskać uprawnień.

W związku z tym chciałbym zadać następujące pytania. Po pierwsze: Czy szkolenia prowadzone na dotychczasowych zasadach faktycznie przygotowują w równym stopniu w zakresie wymaganego materiału, zakresu pytań, sposobu oceniania lub samej formy do zdania egzaminu przeprowadzanego już na nowych zasadach?

Po drugie: Jakie jest stanowisko ministerstwa wobec sytuacji, w której dokumenty z ośrodków ruchu drogowego, tj. wnioski o wydanie prawa jazdy, zostały przekazane właściwemu staroście po 19 stycznia, a organy uznają, że momentem miarodajnym, jeśli chodzi o ocenę spełnienia warunku minimalnego – podwyższonego – wieku, jest data wydania dokumentów, a nie data zdania egzaminu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Odpowiedzi na to pytanie udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pani Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Odpowiadając na pytanie zadane przez państwa posłów, chciałbym zwrócić uwagę, że od 19 stycznia 2013 r. nie zmienił się zakres wiedzy, która jest potrzebna do uzyskania uprawnień, lecz jedynie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Patrycja Wolińska-Bartkiewicz

zmieniły się forma i sposób przeprowadzenia egzaminu państwowego. Tak że jeżeli chodzi o szkolenia i normę, art. 134 mówi o tym, że szkolenia rozpoczęte przed 19 stycznia są kontynuowane, są ważne. To, czy na nich przekazuje się kandydatowi na kierowcę odpowiedni zakres wiedzy, tak naprawdę zależy od szkolącego i od kandydata na kierowcę, bo nikt go nie zwolni z tego, że ma mieć wiedzę o zasadach Prawa o ruchu drogowym. Według resortu w zakresie wiedzy potrzebnej do uzyskania uprawnień nic się tutaj nie zmieniło.

Oczywiście kandydat na kierowcę może wybrać ośrodek szkolący, który tak go przygotowuje do zdania egzaminu, że uzyska uprawnienia. Niemniej jednak wolelibyśmy unikać sytuacji, że kandydat na kierowcę uczy się tylko po to, żeby zdać egzamin. On powinien znać przepisy Prawa o ruchu drogowym i te kwestie w ustawie o kierujących pojazdami się nie zmieniły.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię dotyczącą sytuacji, w której dokumenty z WORD-ów o egzaminie zdanym przed 19 stycznia, kiedy obowiązywały inne normy wiekowe do uzyskania uprawnień w kategoriach A, C, C+E, D, D+E, są przekazywane odpowiednim, właściwym starostom, to tak naprawdę pozytywny wynik, czyli zdany egzamin państwowy, jest jednym z warunków uzyskania, wydania prawa jazdy. Właściwy starosta ocenia też wiek, orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do kierowania pojazdem i brak sądowego zakazu kierowania pojazdem. Dopiero jeżeli na podstawie zgromadzonej dokumentacji właściwy starosta stwierdzi, że kandydat na kierowcę spełnia warunki, wydaje decyzję o wydaniu prawa jazdy. Niemniej jednak jest ważna kwestia. Wiek kierowców, kandydatów na kierowców został określony na podstawie postanowień dyrektywy nr 2006/126/WE. Jeżeli nie dostosowalibyśmy do tego terminu naszych przepisów, to byłaby realna groźba, że nasi kierowcy, zawodowi kierowcy, którzy uzyskali uprawnienia w Polsce, a wykonują przewozy za granicą, mogliby zostać pozbawieni tych uprawnień przez tamtejsze służby kontrolne albo ich uprawnienia nie byłyby uznawane.

Jest jednak sytuacja, że kandydat na kierowcę zawodowego, czyli osoba, która chce wykonywać pracę jako kierowca pojazdów kategorii C i D, po przejściu tzw. kwalifikacji wstępnej, która jest wprowadzona do przepisów na mocy dyrektywy unijnej, odbywa szkolenie obejmujące 280 godzin ćwiczeń praktycznych i ta kwalifikacja wstępna pozwala obniżyć wiek kandydata na kierowcę zawodowego do tych norm, które istniały przed wprowadzeniem dyrektywy nr 2006/126/WE. Tak że tak naprawdę problem, o którym państwo posłowie mówią, dotyczy osób, które nie chcą wykonywać zawodu kierowcy zawodowego, a chcą mieć uprawnienia do kierowania pojaz-

dami kategorii A, C, D i E. Tak więc według naszej opinii nie stoi na przeszkodzie, żeby kierowca, kandydat na kierowcę zawodowego już po osiągnięciu minimalnego wieku i po przejściu kwalifikacji wstępnej wykonywał ten zawód. To dopuszczają przepisy.

Jeżeli chodzi o sposób informowania o zmianie przepisów, to chciałabym podkreślić, że od uchwalenia ustawy do czasu jej wejścia w życie *vacatio legis* trwało ponad 2 lata. W tym czasie było bardzo dużo spotkań z pracownikami jednostek samorządu terytorialnego, szkoleń, również z pracownikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które nadzoruje CE-PiK, czyli Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców, który to system zasila system wydawania praw jazdy, oraz z przedstawicielami środowisk szkolących, czyli przedstawicielami ośrodków szkolących kandydatów na kierowców. Na stronie ministerstwa odbywała się akcja informacyjna, w mediach było bardzo dużo informacji na ten temat. Niemniej jednak, jeżeli chodzi o zorganizowaną kampanię informacyjną, ministerstwo nie prowadziło takiej wyodrębnionej, zorganizowanej kampanii w zakresie wejścia tych przepisów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pytanie uzupełniające zada pani poseł Renata Butryn.

Proszę.

Posel Renata Butryn:

Pani minister, rzeczywiście pani wypowiedź jest logiczna i dotyczy kwestii, o które pytamy, ale my sformułowaliśmy swoje wątpliwości na podstawie interwencji w naszych biurach poselskich. Interweniują młodzi ludzie, którzy nie ukończyli 21. roku życia, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje, żeby w ogóle otrzymać pracę, bo pracodawca stawia taki warunek i muszą to zapisać w CV. Oni wyłożyli pieniądze. Teraz, nawet gdy zdali egzamin teoretyczny i przeszli kurs praktyczny, nie mogą przystąpić właśnie do dalszej części egzaminu albo muszą dopłacić i nie mają tych pieniędzy. Chodzi o sytuację graniczną, kiedy zostały wprowadzone przepisy, a młodzi ludzie nie mogą uzyskać upragnionego prawa jazdy, które da im pracę. Dlatego zapytaliśmy o to.

Jeśli chodzi o kampanię informacyjną, to zgadzamy się, że pewnie taka była. Tylko pytanie, dlaczego ośrodki szkolące prowadziły kursy i nie informowały kursantów, że może zajść taka sytuacja, czyli de facto pobrały od nich pieniądze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Ponownie proszę panią minister Patrycję Wolińską-Bartkiewicz o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o kwalifikacje, to rozumiem wątpliwości, ponieważ do resortu również docierają sygnały i analizujemy je. Niemniej jednak zwracam uwagę na to, czego może nie powiedziałam w kategoriach słów. Kwalifikacja wstępna, o której mówi dyrektywa 2003/59/WE, która została implementowana do polskiego prawa w 2008 r., do ustawy o transporcie drogowym, czyli to szkolenie dla kierowców zawodowych, jest obowiązkowa. A zatem nawet jeżeli taki młody człowiek przychodzi do pracodawcy, to zanim podejmie pracę, ma obowiązek przejść tę kwalifikację wstępną, tzn. to długie szkolenie, które obejmuje 280 godzin i jest bardzo kosztowne. Na ten temat były bardzo długie dyskusje, dlatego to jest takie kosztowne. Tu chodzi głównie o bezpieczeństwo nas wszystkich i bezpieczeństwo tych młodych ludzi, którzy podejmują pracę w zawodzie kierowcy.

Zgadza się z tym, że odpowiednio sformułowane przepisy przejściowe mogłyby częściowo poprawić tę sytuację, którą pani poseł przedstawiła. Niemniej jednak, analizując całość systemu prawnego, widzimy pewne możliwości i wskazujemy w odniesieniu do bezpośrednich odwołań do resortu, jeżeli takie są, a takie oczywiście były, na drogę, którą ci młodzi ludzie mogą pokonać, żeby móc pracować w ukończonym zawodzie lub w tym zawodzie, w którym chcą oczywiście pracować. A więc w tym zakresie prowadzimy akcję instruującą. Tych przepisów przejściowych brakuje też z tego powodu, że ustawa przewiduje, że zanim kandydat na kierowcę osiągnie minimalny wiek, to miesiąc przed może to uzyskać, tj. może rozpocząć szkolenie. To bezpośrednio wynika z przepisów dyrektywy.

Bardzo trudno byłoby nam żonglować tym wiekiem kandydata na kierowcę w przepisach przejściowych, dlatego takie przepisy się tam nie znalazły. Niemniej jednak zauważamy ten okres, o którym państwo posłowie mówicie, i prowadzimy w indywidualnych sprawach akcję ratowania, tak w dużym cudzysłowie, tej sytuacji, która ma miejsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zgłosili panowie posłowie Jan Szyszko, Krzysztof Jurgiel, Dariusz Bąk i Marek Polak.

Pana posła Jurgiela oczywiście nie ma?

(Poseł Jan Szyszko: Jest na posiedzeniu komisji.)

Dobrze.

Pytanie dotyczy niewykorzystania funduszy unijnych i katastrofalnej sytuacji ludności terenów nawiedzonych powodzią. Skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Dariusz Bąk.

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rząd Jarosława Kaczyńskiego przygotował projekty kluczowe, wśród których były te dotyczące ochrony przeciwpowodziowej. Minister rozwoju regionalnego ogłosiła w 2008 r., że likwiduje 428 projektów o wartości 44 mld zł, gdzie dofinansowanie unijne stanowi 29 mld zł. A już wtedy była lista projektów kluczowych, ogłoszono ją w sierpniu 2007 r. w Monitorze Polskim. Z jaką sytuacją mamy do czynienia? Rząd Donalda Tuska nie przygotował ogólnokrajowego planu gospodarowania wodami w dorzeczu w Polsce, co oznacza, że ten rząd nie przestrzega ramowej dyrektywy wodnej, a przecież rządzi Polską już 6 lat.

Komisja Europejska wystosowała pismo do polskiego rządu, w którym stwierdza, że Polska zupełnie nie wykorzystała możliwości, by rozwinąć zintegrowane podejście do zarządzania wodami, i że jeśli sytuacja się nie zmieni, Komisja nie będzie mogła przyznać Polsce pieniędzy na inwestycje przeciwpowodziowe. Chodzi tu zarówno o środki z budżetu na lata 2007–2013, jak i o te z przyszłego budżetu, na lata 2014–2020. Czy można to nazwać odpowiedzialnym działaniem tego rządu? Chodzi o tak potrzebne, a zarazem niewykorzystane przez rząd miliardy złotych. Rząd mówi o jakichś planach naprawczych, ale chyba takich dotyczących własnych zaniedbań i błędów. Pytamy: Jak rząd wytłumaczy się przed Polakami ze swoich zaniedbań? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Na pytanie panów posłów odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pan Stanisław Huskowski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Stanisław Huskowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Oczywiście jest tu pewien kłopot. Komisja Europejska zwraca uwagę na brak spójności zapisów polskich

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Stanisław Huskowski**

programów wodnych z prawem europejskim. Rząd Polski ma czas na przesłanie wyjaśnień i planu wyjścia z tej sytuacji. Powinien wywiązać się z tego w czerwcu bieżącego roku, ale historia niespójności zapisów planów, niektórych elementów prowadzonej w Polsce polityki w zakresie gospodarki wodnej i przeciwpowodziowej z dyrektywami unijnymi – dyrektywy są z 2000 i 2001 r. – jest dłuższa, wieloletnia. Dotyczy to działań nie tylko tego rządu, niemniej jednak w szczególności i w największym stopniu chodzi o działania rządu obecnego, ponieważ żyjemy tu i teraz. Nie chcę spychać odpowiedzialności w tym zakresie na poprzedników, choć oni też mogli zrobić coś, a w każdym razie więcej.

Rzeczywiście, jeżeli chodzi o projekty przeciwpowodziowe, o te dwa największe, które są w tej chwili realizowane w Polsce, dotyczące Odry i górnej Wisły, to istnieją zarzuty Komisji Europejskiej odnoszące się do braku spójności niektórych ich elementów również z dyrektywą siedliskową. Główny zarzut dotyczy tego, że nie ma masterplanów w zakresie polityki wodnej. W szczególności chodzi o oddzielne zarządzanie dwoma wielkimi rzekami i pełne plany działań obejmujące wszystkie sprawy dotyczące tych rzek. Tak więc istotne są tu nie tylko działania w obszarze ochrony przeciwpowodziowej, ale również te z zakresu żeglugi, transportu, spraw rolnych itd.

Rząd Polski poprzez Ministerstwo Środowiska realizuje zapisy dokumentu, planu działania w zakresie planowania strategicznego w gospodarce wodnej. Te prace są intensywnie prowadzone. W ramach tego planu zostaną przygotowane – i nad tym prace też już trwają – tzw. masterplany, które mają zastąpić ostateczny dokument, który powstanie w przyszłości, ale który będzie wystarczający, jeżeli chodzi o wymogi Komisji Europejskiej. Prace nad tym trwają w tej chwili. Według planów rządowych w sierpniu przyszłego, czyli 2014, roku rząd powinien zatwierdzić masterplany. W tym momencie zakończy się spór z Komisją Europejską. Negocjacje prowadzone przez rząd Polski z Komisją Europejską zdają się wskazywać na to, że plan, który ma być przedstawiony Komisji Europejskiej do 25 czerwca, zostanie przyjęty. To oznacza, że nie będą wówczas Polsce zagrażać żadne ewentualne dalsze restrykcje.

To uzasadnione stanowisko Komisji Europejskiej w tej sprawie dotyczy właściwie tylko projektu realizowanego od 2011 r., odnoszącego się do ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły. Tak naprawdę w tej chwili stanowisko Komisji Europejskiej dotyczy wprost jedynie tego zadania. Półtora roku temu do Komisji Europejskiej wpłynęła skarga w tym zakresie. Chodziło o niezgodność planu w tym obszarze właśnie z dyrektywą siedliskową.

Chciałbym jednocześnie powiedzieć, że się wydaje, iż rozmowy z Komisją Europejską – oczywiście nie mogę powiedzieć, że jest to na 100% pewne, dlatego że to Komisja Europejska będzie decydowała, my nie mamy takich kompetencji – które odbyły się na temat tego, w jaki sposób i jakie dokumenty powinniśmy przedstawić do 25 czerwca, wskazują na to, iż plan zostanie zaakceptowany. Wówczas będziemy mieli czas do sierpnia 2014 r. na opracowanie masterplanów. To może tyle w tej sprawie.

Na koniec chciałbym tylko stwierdzić, że od tego momentu, w którym w tej chwili jesteśmy, do wieszczonego, przepraszam, nie wieszczonego, do sugerowanej przez pana posła sytuacji, że możemy utracić pieniądze, jest jeszcze bardzo, bardzo długa droga i to się nie dzieje automatycznie. Jeżeli nawet Komisja Europejska ze stanowiska polskiego rządu przekazanego 25 czerwca nie będzie zadowolona, to są kolejne kroki naprawcze czy dostosowawcze, które można poczynić, by nie groziła nam utrata jakiegokolwiek złotych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Czas na zadanie drugiego pytania. Panowie podzielili pytania między sobą.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Marek Polak. Tak?

Proszę.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Przyłączając się do zadanych przez mojego przedmówcę pytań, chciałbym w trosce o bezpieczeństwo powodziowe Małopolski zapytać, czy realizowana tam inwestycja, mianowicie budowa zbiornika w Świnnej Porębie, zakończy się w zakładanym terminie, tj. w 2015 r., co pan minister był uprzejmy obiecać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pan poseł Dariusz Bąk.

Proszę.

Poseł Dariusz Bąk:

Działania rządu Donalda Tuska w zakresie ochrony przeciwpowodziowej są niespójne, nielogiczne i szkodliwe. Kto odpowiada za gospodarkę wodną w Polsce? Przecież nie minister cyfryzacji i administracji, tylko minister środowiska. Dlatego oczekujemy odpowiedzi tego ministra. Aktualnie docierają do nas informacje z terenu całej Polski, że rząd nie udziela pomocy po-

Posel Dariusz Bąk

szkodowanym i samorządom. Nie są wypłacane zasiłki socjalne do wysokości 6 tys. zł, nie są wypłacane pieniądze na remonty uszkodzonych budynków, a są to tysiące. Nie ma pieniędzy na odtwarzanie potencjału produkcji rolnej. Wnioski z ubiegłego roku nie zostały jeszcze załatwione, nie mówiąc już o aktualnych. Jak rząd w tej sytuacji kieruje naszym państwem? Uważamy, że źle. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Proszę o odpowiedź na te bardzo zasadnicze pytania znów pana ministra Huskowskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Stanisław Huskowski:**

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! Jeśli chodzi o zbiornik Świnna Poręba, to realizacja tej inwestycji jest w tej chwili na ukończeniu, jak wynika z naszej wiedzy. Pozostały przełożenie linii kolejowej i przebudowa dróg. Tak że rząd nie widzi zagrożenia dla zakończenia tej realizacji w planowanym terminie.

Jeśli chodzi o pomoc socjalną dla poszkodowanych w wyniku klęsk żywiołowych tego roku, to sytuacja wygląda tak. Klęski żywiołowe, zdarzenia klęskowe miały miejsce w maju, od 3 maja do ostatnich jego dni, i objęły wiele województw, w szczególności południowej Polski, w tym Małopolski, o której była mowa, to prawda. Rzeczywiście wojewodowie, zaczęło się oczywiście od gmin, wystąpili z wnioskami do ministra finansów o refundację, o przeznaczenie tych pieniędzy lub refundację wojewodom, ponieważ niektórzy – według mojej wiedzy, sprawdzałem to wczoraj wieczorem i dzisiaj rano – dostali zasiłki. Wiele osób już dostało te zasiłki do 6 tys. zł z pieniędzy, którymi dysponowali wojewodowie na bieżąco, zaś pierwsze pieniądze z Ministerstwa Finansów były w kwocie prawie 2 mln zł, dokładnie 1849 tys. zł, i zostały one przekazane w końcu zeszłego tygodnia wojewodom, właściwie gminom, bo gminom są one przekazywane automatycznie. Gminne ośrodki pomocy społecznej potrzebują zwykle kilku dni, bo to jest forma decyzji administracyjnej, na wypłacenie tych pieniędzy. Więc mechanizm jest taki. Jeżeli wojewodowie posiadali jakiegokolwiek wolne środki w momencie, kiedy napłynęły wnioski z gmin, to właśnie na wezwanie pana ministra administracji i cyfryzacji mieli te pieniądze wypłacić i poczekać na refundację, można powiedzieć, ze strony ministra finansów. I tak się działo w wielu miejscach. W niektórych miejscach wojewodowie nie dysponowali wolnymi środkami, w związku z tym pieniądze najpóźniej 7 czerwca tego roku trafiły do gmin, a czy gminy od 7 czerwca do

dzisiaj, do 13 czerwca, zdążyły je wypłacić, czy nie, to już rząd nie ma na to wpływu.

Jeśli chodzi o sprawy rolnictwa, te zdarzenia i ewentualne wypłaty dla rolników za poniesione szkody, to rzeczywiście przekażę to pytanie ministrowi rolnictwa i poproszę o informację na piśmie, o przekazanie informacji na piśmie.

Jeśli chodzi o zasiłki w wyższej kwocie, do 20 tys. zł, czyli na naprawę pewnych uszkodzeń... (*Dzwonek*)

Panie Marszałku, jeśli można, to jeszcze pół minuty.

...to do 11 czerwca br. nie wpłynął jeszcze żaden taki wniosek, w związku z tym trudno mówić o ich realizacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do pytania trzeciego zgłoszonego przez panią poseł Genowefę Tokarską z Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie funkcjonowania banków spółdzielczych po przyjęciu dyrektywy CRD IV i rozporządzenia CRR. Pytanie skierowane jest do ministra finansów.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nikomu nie trzeba mówić, że banki spółdzielcze w polskim systemie bankowym odgrywają bardzo dużą rolę. Placówki banków istnieją praktycznie w każdym powiecie i w grudniu ubiegłego roku ich liczba wynosiła 572 – z wyjątkiem jednego wszystkie są zrzeszone. W Unii Europejskiej po długim okresie przygotowywczym 16 kwietnia br. Parlament Europejski przyjął dyrektywę CRD IV i rozporządzenie CRR jako nowe regulacje kapitałowe obowiązujące instytucje finansowe działające na terenie Unii Europejskiej. Nowe przepisy zostaną jeszcze zaakceptowane przez Radę Unii Europejskiej, a później już wejdą w życie – od 2014 r.

Banki spółdzielcze funkcjonujące u nas, nasze banki mają dobre skapitalizowanie, a płynność, jeżeli chodzi o zrzeszenia, jest również zachowana. Mogą one jednak nie spełniać wymogów nowych regulacji prawnych. Komitet Bazylejski dostrzegł, że w bankach Europy Zachodniej nie ma rzeczywistego i trwałego kapitału, a cała wypłacalność opiera się na funduszach własnych. Na tym tle nasze banki spółdzielcze wypadają bardzo dobrze, z sumą bilansową powyżej 200 mln zł mają średni Tier 1 na poziomie 11,65 %, podczas gdy dyrektywa wymaga na 2014 r. poziomu 4%. Nowo przyjęta dyrektywa może jednak spowodować wtłoczenie wszystkich banków spółdzielczych do jednego systemu, który nie dość, że nie

Posel Genowefa Tokarska

wzmocni integracji sektora, to dodatkowo będzie stanowić istotne zagrożenie.

Moje pytania są następujące: Czy Rada Ministrów planuje dokonanie pełnej implementacji dyrektywy CRD IV w odniesieniu do banków spółdzielczych? Na jakich warunkach w obliczu obecnie funkcjonujących przepisów o funkcjonowaniu banków spółdzielczych zarówno banki spółdzielcze, jak i banki zrzeszające spełnią indywidualnie zapisane w nowych uregulowaniach normy płynności? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani poseł.

Na pytanie pani poseł odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Janusz Cichoń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Poseł! Zgodnie z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dyrektywa jest aktem prawa unijnego, który wymaga transpozycji do krajowego porządku prawnego. Natomiast rozporządzenie jest aktem prawa unijnego, który jest bezpośrednio stosowany i w zasadzie nie podlega implementacji. Co więcej, zgodnie z art. 291 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest zobowiązany do pełnej transpozycji prawa europejskiego do prawa krajowego i w gruncie rzeczy rząd wobec tego planuje dokonanie pełnej implementacji dyrektywy wchodzącej w skład pakietu CRD IV i rozporządzenia CRR.

Jeśli chodzi o warunki – to drugie pytanie – to jeśli wszyscy uczestnicy zrzeszenia, tj. zarówno banki spółdzielcze, jak i bank zrzeszający, będą indywidualnie wypełniali normy nadzorcze, to będzie możliwe funkcjonowanie zrzeszeń na obecnych zasadach. Należy jednak zauważyć, że zrzeszenia funkcjonujące na obecnych zasadach nie posiadają silnych mechanizmów zabezpieczających oraz mogą nie spełniać przyszłych norm płynności – tutaj podzielamy obawy pani poseł. Spełnianie nowych norm płynności przy obecnych warunkach funkcjonowania zrzeszeń będzie swego rodzaju wyzwaniem dla banków zrzeszających, które przejmują od banków zrzeszonych znaczną część ryzyka biznesowego i są traktowane jako stabilne źródło przychodów odsetkowych. Projekt rozporządzenia CRR przewiduje bowiem wprowadzenie w 2015 r. normy płynności krótkoterminowej, która będzie obligować instytucje kredytowe do ciągłego posiadania wysokiej jakości płynnych aktywów w ilości wystarczającej do pokrycia odpływów gotówkowych w ciągu kolejnych 30 dni kalendarzowych. W tym kontekście należy wskazać, że system lokowania nadwyżek płynności przez banki spół-

dzielcze w bankach zrzeszających jest rozwiązaniem specyficznym dla Polski i unijne regulacje nie odnoszą się do niego. Pewnym ułatwieniem dla banków spółdzielczych, którego wprowadzenie jest już przewidziane w projekcie rozporządzenia, będzie możliwość spełnienia normy na bazie grupowej. W tym celu wymagane będzie zrzeszanie się w ramach systemu ochrony instytucjonalnej i powołanie grup płynnościowych. Wobec tego konieczna wydaje się zmiana zasad funkcjonowania zrzeszeń w kierunku stworzenia silnych mechanizmów gwarantujących płynność i wypłacalność uczestników albo przynajmniej wzmocnienia integracji zrzeszeń – integracji oznaczającej m.in. wdrożenie zasad zarządzania płynnością, ustanowienie mechanizmów pomocowych czy wprowadzenie minimum depozytowego oraz zmianę podejścia do zasilenia kapitałowego.

Warto zwrócić uwagę, że Ministerstwo Finansów, dostrzegając problemy, także wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska bankowości spółdzielczej, powołało grupę roboczą, której zadaniem ma być opracowanie ostatecznego kształtu projektu ustawy nowelizującej, m.in. ustawę o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających. Członkami tej grupy są zarówno przedstawiciele dwóch działających w Polsce zrzeszeń banków spółdzielczych, jak i reprezentanci Związku Banków Polskich, Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych. W spotkaniach roboczych uczestniczą też przedstawiciele Komisji Nadzoru Finansowego, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i Narodowego Banku Polskiego.

W toku prac zgłoszono szereg różnych propozycji, złożono prawie kompletne, zaawansowane projekty ustaw. Rozwiązania te przetworzyliśmy i na ich bazie przygotowaliśmy w Ministerstwie Finansów kompleksowy, naszym zdaniem kompromisowy projekt ustawy, który był przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu tej grupy. To posiedzenie odbyło się 10 maja. Daliśmy sobie jeszcze czas na złożenie poprawek i uwag legislacyjnych. Wpływają one w tej chwili do Ministerstwa Finansów, analizujemy je. W najbliższym czasie, mam nadzieję, zaczniemy dyskutować nad projektem ustawy, który trafi do Sejmu. Stworzy on warunki do tego, aby banki spółdzielcze mogły w tych zmienionych okolicznościach kontynuować swoją misję. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Chciałbym uprzejmie poinformować Wysoką Izbę, że w tej chwili naszym obradom przysłuchuje się delegacja Zespołu Szkół w Dobrzemowie w pow. strzyżowskim na Podkarpaciu.

Serdecznie witamy młodzież. *(Oklaski)*

Proszę panią poseł Genowefę Tokarską o sformułowanie dodatkowego pytania.

Proszę bardzo.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Ministrze! Serdecznie dziękuję za odpowiedź. Istotnie, ja również nie dostrzegam większego zagrożenia dla samych banków spółdzielczych, natomiast może być problem z bankami zrzeszającymi. Mogę właściwie tylko podziękować za inicjatywę ustawodawczą podjętą przez ministerstwo w tym kierunku, co oznacza, że czuwamy nad tym nowym ustawodawstwem unijnym. Myślę, że następne pytania zadam już podczas dyskusji nad przygotowywanym obecnie projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Rozumiem, że pani poseł nie oczekuje odpowiedzi od pana ministra. W takim razie nie proszę pana ministra Cichonia o odpowiedź. Dziękuję.

Przechodzimy do pytania, czwartego, które przygotowali panowie posłowie Ryszard Zbrzyzny i Leszek Aleksandrak z klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Witam panów.

Zanim oddam panom głos, chciałbym jeszcze powitać delegację ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Piekarach Śląskich, która także przygląda się naszym obradom. *(Oklaski)*

Witam serdecznie. Zachęcamy do częstszego i uważniejszego, codziennego śledzenia prac Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Panowie posłowie zadają pytanie w sprawie wskazania, kto i w jaki sposób będzie wypłacał emerytury z OFE – otwartych funduszy emerytalnych. Pytanie skierowane jest do ministra finansów.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Proszę bardzo.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieprzypadkowo zadajemy to pytanie ministrowi finansów, bowiem na indywidualnych kontach w otwartych funduszach emerytalnych zdeponowanych jest ponad 270 mld zł. Gdyby nie było takiego schematu zabezpieczenia emerytalnego w Polsce, to te 270 mld zł pomniejszałyby dług publiczny, który dzisiaj przekroczył już kwotę 870 mld zł. Gdy te dwie wielkości zderzymy, to widzimy wyraźnie, że jest to ogromny udział w dłu-gu publicznym, który dzisiaj niebezpiecznie zbliża się do granicy 60% produktu krajowego brutto, ze wszystkimi wynikającymi z tego tytułu konsekwencjami.

Pytamy więc o przyszłość otwartych funduszy emerytalnych i o przyszłość docelowego modelu zabezpieczenia emerytalnego obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Czy nadal na otwartych funduszach

emerytalnych będziemy odkładać docelowo do 2017 r. 3,5% składki na ten cel płaconej przez każdego ubezpieczonego? Chciałbym też zapytać: Z czego wynikają różnice statystyczne polegające na tym, że na koniec roku według OFE liczba członków wynosi 15 940 tys., a według ZUS ubezpieczonych w otwartych funduszach emerytalnych jest 11 760 tys. osób? Różnica to ponad 4 mln osób. Z czego ta różnica wynika?

Rozszerzając to pytanie, które dzisiaj panu ministrowi zgłosiliśmy, chciałbym doprecyzować: Kto, a niebawem przecież to nastąpi, będzie wypłacał z kont otwartego funduszu emerytalnego emerytury tym, którzy właśnie w tym systemie zabezpieczają sobie przyszłość? Dodam, że te otwarte fundusze emerytalne wcale nie są otwarte, bo przynależność do nich jest dzisiaj obowiązkowa. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Na to pytanie również odpowiada wiceminister finansów Janusz Cichoń.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Posłowie! Pytanie w gruncie rzeczy jest przedwczesne, prowokacyjne nieco...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Ale ważne.)

...i tak je też odbieram. Natomiast w tym miejscu muszę podkreślić, że aktualnie, o czym wszyscy wiemy, prowadzony jest przegląd funkcjonowania systemu emerytalnego, do czego zobowiązała nas ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych. Na mocy tej ustawy Rada Ministrów ma dokonać przeglądu funkcjonowania systemu emerytalnego, pierwszego przeglądu nie później niż 31 grudnia 2013 r. Jeśli chodzi o ten przegląd, to mogę powiedzieć, że jest to na ukończeniu. W przyszłym tygodniu najprawdopodobniej zostanie on upubliczniony i rozpoczniemy nad nim także publiczną debatę. Wierzę, że ona będzie miała miejsce też w Sejmie i to będzie punkt wyjścia do dalszych rozważań.

Jeśli chodzi o istotę pytania, to mogę powiedzieć, że resort finansów przedstawił swoje stanowisko. Mówię tutaj o kwestii, kto powinien to wypłacać – to jest istota tego pytania. W naszym przekonaniu to ZUS powinien być instytucją wypłacającą, bo naszym zdaniem w przypadku wypłacania emerytur powinien być jeden dostawca, czyli jedna emerytura, chociaż w tej chwili tak naprawdę trzyskładnikowa, przy czym my także, biorąc pod uwagę ryzyko zmian, jakie obserwujemy, jeśli chodzi o funkcjonowanie rynku kapitałowego, proponujemy swego rodzaju su-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń**

wak, czyli stopniowe przekazywanie składek z OFE na subkonto w ZUS na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Nie jednorazowo, ale stopniowo – 1/10, 1/9 w kolejnym roku itd. Konstrukcja nie jest jeszcze do końca opracowana, ale o taką formułę chodzi. Istota tego rozwiązania opiera się na tym, żeby to zabezpieczyć, czyli tak naprawdę na zabezpieczeniu środków, które służyć mają wypłaceniu emerytur. W opozycji są inne propozycje. Jak państwo wiecie, chociażby w opozycji są towarzystwa, fundusze emerytalne, które w pewnym momencie proponowały także okresowe wypłaty emerytur, a w zasadzie wypłaty programowane, bo z emeryturami niewiele to miało wspólnego.

Jeśli chodzi o wybór ZUS jako instytucji wypłacającej, to podyktowane jest to także tym, że w ZUS-ie za ewidencjonowane są zarówno składki emerytalne w ramach I filaru, jak i składki za ewidencjonowane na subkoncie w ramach II filaru – ta część składki wynikająca z obniżenia składki, jak panowie pamiętacie, w 2011 r.

Kolejnym argumentem na korzyść ZUS jako instytucji wypłacającej emerytury kapitałowe jest również fakt, że wszelkie ryzyko dotyczące wypłacania emerytur ostatecznie i tak przejmuje budżet państwa. Wobec tego naszym zdaniem, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa związanego z wahaniami na rynkach kapitałowych, gromadzenie całości środków na subkoncie w ZUS przed odejściem na emeryturę wydaje się najsensowniejszym rozwiązaniem. Ono minimalizuje ryzyko spadku wartości środków gromadzonych na kontach indywidualnych w OFE i jednocześnie byłaby to, zdaje się, najmniej kosztowna, czasochłonna propozycja. ZUS z pewnością byłby w stanie poradzić sobie z tym zadaniem.

Jeśli chodzi o szczegółowe pytanie, o różnice, to 15 mln z haczykiem to są osoby, które kiedykolwiek gromadziły składkę w OFE, czyli to są istniejące konta, natomiast 11 mln z odkładem to są z kolei czynne dzisiaj rachunki, na których ZUS notuje obecnie wpłaty. To tyle w tej części. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje poseł Leszek Aleksandrak.

Proszę.

Poseł Leszek Aleksandrak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że to pytanie jest nieco prowokacyjne, jak powiedział pan

minister, ale istotne dla Polaków, dlatego że wszystkich dotknie kwestia wypłaty środków z tych funduszy, czyli – inaczej – kwestia zabezpieczenia społecznego na starość. W związku z tym mamy pytanie: Czy stanowisko ministra finansów, pewnie słuszne, dotyczące wypłacania tego przez ZUS podziela cały rząd, czy to jest tylko stanowisko ministra finansów? Słyszymy z ministerstwa pracy, że jednak inaczej powinno się to odbywać, więc chcemy również zapytać o stanowisko rządu w tej sprawie.

Następna kwestia. Czy przewidziana jest dziś inna forma odkładania środków niż odkładanie w ramach OFE? Czy Ministerstwo Finansów przewiduje likwidację OFE i przesunięcie tych wszystkich środków do ZUS-u? Czy takie projekty są rozpatrywane i analizowane? Nie znamy jeszcze tego raportu, nie wiemy, jak to funkcjonuje, ale naszym zdaniem nie najlepiej. W związku z tym czy przewidziane są inne formy funkcjonowania środków na zabezpieczenie społeczne? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli ponownie pan minister Janusz Cichoń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Powtórzę jeszcze raz: trwa przegląd. Zostanie on opublikowany w przyszłym tygodniu i rozpoczniemy publiczną debatę. Chcielibyśmy, aby ta debata tak naprawdę rozpoczęła się od oceny dzisiejszych rozwiązań, od obiektywnej oceny, a dopiero później będziemy dyskutować warianty szczegółowych rozwiązań. My nad nimi już też pracujemy, ale nie jest to jeszcze czas, w którym chcielibyśmy je upubliczniać. Minister finansów przedstawiał wcześniej swoje stanowisko w sprawie, o którą panowie pytali, w związku z tym mogłem to także zrobić. Nie ma dzisiaj decyzji co do tego, jakie rozwiązanie przyjmiemy. Wariantów, które są wstępnie dyskutowane, na tym etapie, jest sześć. Nie będę ich w tej chwili szczegółowo omawiał. Natomiast zależy nam bardzo na tym, aby w tej sprawie decyzja oparta była na racjonalnych przesłankach, żebyśmy dostrzegali interes przede wszystkim przyszłych emerytów, aby ta decyzja także uwzględniała skutki dla finansów państwa, ale też skutki związane z funkcjonowaniem polskiej gospodarki i wpływ tych rozwiązań na wzrost gospodarczy Polski. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodźmy do pytania przygotowanego przez panów posłów Andrzeja i Macieja Orzechowskich.

(Poseł Andrzej Orzechowski: No, ładnie...)

Oczywiście nie ma pokrewieństwa między panami.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Nie wiem, czy tak można.)

To powiem tak: pytanie pana posła Andrzeja Orzechowskiego i pana posła Macieja Orzechowskiego z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie ułatwień nabycia mieszkania w programie „Mieszkanie dla młodych”.

(Poseł Maciej Orzechowski: Dziękujemy.)

Pytanie skierowane jest do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Pierwszy pytanie zadaje pan poseł Andrzej Orzechowski.

Proszę.

Poseł Andrzej Orzechowski:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście rząd przygotował nowy program „Mieszkanie dla młodych” i konsultuje go. Powstał on z myślą o wzmocnieniu zdolności małżeństw do nabycia lokali mieszkaniowych. Jego celem jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodzin, szczególnie ludzi młodych – do 35. roku życia. Wsparcie jest kierowane do małżeństw, ale także do osób samotnie wychowujących dzieci i będzie polegało na 10-procentowej dopłacie do kredytu mieszkaniowego w przypadku małżeństwa z jednym dzieckiem i na dofinansowaniu do 20% przy rodzinie z trójką dzieci. I co do zasady program preferuje dofinansowanie mieszkań w budownictwie wielorodzinnym.

Natomiast moje pytanie zmierza właśnie do tych większych ułatwień nabycia mieszkań w programie „Mieszkanie dla młodych” i dotyczy budownictwa jednorodzinnego. Czy zdaniem pana ministra także taka opcja będzie dopuszczalna? Jeśli spojrzymy na program „Rodzina na swoim”, który już skończył swoją działalność, to wśród ponad 180 tys. kredytów na prawie 33 mld zł ponad 33 tys. umów na ponad 6,5 mld zł to były właśnie umowy na zakup i budowę domków jednorodzinnych. Tutaj chodzi może także o wspieranie tych rodzin z obszarów wiejskich czy małych miasteczek, gdzie budownictwo wielorodzinne nie jest tak bardzo rozwinięte. Dobrze by było zaadresować ten program także do tych rodzin, które będą chciały budować domki jednorodzinne. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Odpowiedzi na to pytanie udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan Piotr Styczeń.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście aktualnie w Sejmie jest złożony projekt rządowej ustawy, która otrzymała tytuł „Mieszkanie dla młodych”, tytuł bardzo medialny, oczywiście z jednej strony powodujący zadowolenie tych, którzy są określani w tej ustawie jako beneficjenci programu, a z drugiej także rodzący pytania związane z kształtem ustawy, kształtem przepisów i określeniem podmiotowym i przedmiotowym przede wszystkim rynku mieszkaniowego – bo tak rozumiemy interwencję państwa z wykorzystaniem budżetu, rozumianą jako zapewnienie określonego potencjałowi podaży lokali mieszkalnych – który może sprostać wyzwaniu, jakim jest zwiększenie potencjału polskiego budownictwa mieszkaniowego, przede wszystkim zapewnienie rynku popytowego, który stworzą określani w ustawie, po pierwsze, ludzie młodzi, czyli do 35. roku życia, a po drugie, niemający dotychczas tytułu do lokalu mieszkalnego poza najmem lub spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego. Faktem jest także, że podczas tworzenia przepisów ustawy zadaliśmy sobie pytanie, o jaki standard mieszkaniowy powinniśmy w tym przypadku zadbać dla tych, którzy zaspokajają po raz pierwszy swoje potrzeby mieszkaniowe w oparciu o prawo własności. Okazało się, że wybór w tym przypadku, a także w przypadku bardzo ważnego parametru, mianowicie wielkości środków budżetowych, które mogą być przeznaczone na realizację programu, był jednoznaczny. Chodziło o zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych przez lokale mieszkalne, przez możliwość nabycia prawa własności lokalu mieszkalnego powierzchni użytkowej do 75 m².

Wysoka Izbo, chciałbym zauważyć, że w tym programie wszyscy beneficjenci mogą nabyć tak duże mieszkanie, nie ma takiego podziału, jaki był w końcówce roku 2012 w programie „Rodzina na swoim”. Mamy także wielkość dopłaty równą dla wszystkich beneficjentów, czyli do 50 m² powierzchni użytkowej. Gdybyśmy próbowali zmierzyć się z problemem budowy domów jednorodzinnych, bo tak rozumiem kontekst tego pytania, to okazałoby się, że aby traktować wszystkie strony programu równo, także możemy dać dofinansowanie do 50 m² powierzchni użytkowej, a być może – tutaj trochę zaostrzę moją odpowiedź – także powierzchni domu do 75 m², jeśli wszyscy mają być równi w ramach działania tegoż właśnie programu.

Ostatecznie w programie jest zawarte rozwiązanie, które nazwaliśmy „dofinansowaniem nabycia lokalu mieszkalnego” w ramach inwestycji pod tytułem „dom jednorodzinny”. Dom jednorodzinny został zdefiniowany jako dom, w którym są dwa lokale mieszkalne, nieprzekraczające 70 m² powierzchni

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń

użytkowej każdy. Oznacza to, że małe domy mieszkalne, złożone z dwóch lokali mieszkalnych, mogą być także budowane na wsi i w małych miasteczkach. Próba rozszerzenia tego na domy jednorodzinne, rozumiane dotychczas w taki sposób, jak w „Rodzinie na swoim”, gdzie były ustalone ich parametry, spowoduje jednak przesunięcie środka ciężkości w działaniach w ramach programu także na stronę beneficjentów, którzy zostaną dopisani do tego programu – przyznają to z pewną rezerwą, ponieważ nie wiemy jeszcze, jak ostatecznie on będzie działał – przy wykorzystaniu środków, które są już w programie zawarte. Mówię o środkach budżetowych, w sposób oczywisty jest to określone w sposób sztywny. Przypomnę, że w roku 2014 rząd przewiduje, że powinno być wydatkowane na ten program 600 mln zł.

Jest jeszcze jedna kwestia związana z tym, że należy powiązać pomyślność takiej inwestycji, oczywisty efekt korzyści finansowych dla potencjalnych, budujących domy jednorodzinne, z tym problemem, z którym starliśmy się w tej ustawie, proponując Wysokiej Izbie likwidację zwrotu niektórych wydatków mieszkaniowych. Okazuje się, że w takiej sytuacji, w której nabywca wyrobów i materiałów budowlanych nie będzie już mógł korzystać ze zwrotu części wydatków mieszkaniowych powiązanych ze stawką VAT, bo ta konstrukcja dotyczy tego problemu, to najbardziej będzie się opłacało skonsumentować różnicę w stawce VAT podstawowej na materiały budowlane i tej, która za usługi budowlane jest następnie ustalana przez wykonawcę takiej usługi, poprzez rozliczenie w ramach zakupu domu jednorodzinnego o parametrach, o których mówiłem wcześniej, lub lokalu mieszkalnego, który jest zakupem oczywistym.

Wysoka Izbo! Wydaje się, że kształt ustawy, w którym został zaproponowany (druk sejmowy nr 1421), powinien być poddany dyskusji podczas posiedzeń odpowiednich komisji. Wtedy będziemy zastanawiać się nad tym, czy rozwiązania przyjęte przez rząd są bezpieczne nie tylko z punktu widzenia rynku mieszkaniowego w obszarach, które zostały określone w zadanym pytaniu, ale także bezpieczeństwa całości programu, który w przeciwieństwie do tego programu, który został zakończony 31 grudnia 2012 r., jest programem o znacznie większej celności działania, tak na rynek podaży, jak i na rynek popytowy lokali mieszkalnych w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pytanie uzupełniające zadaje pan poseł Maciej Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mój przedmówca mówił, że sporo osób szuka mieszkania poza dużymi miastami, jest taka ogólna tendencja, żeby osoby, które mieszkają w dużych miastach, zwłaszcza osoby młode, dojeżdżały spoza miasta, a więc tak naprawdę poszukiwały tych mieszkań nie w centrach, a właśnie na przedmieściach czy nawet w bardziej oddalonych miejscach. Sprzyja temu infrastruktura, gdyż można dużo łatwiej komutować się z dużymi miastami. Stąd po części przyjąłem wyjaśnienie mówiące, że jeśli taki lokal, budynek jednorodzinny, będzie podzielony na dwa lokale do 75 m², to będzie spełniał takie kryteria.

Proszę nam jeszcze powiedzieć, jakie będą rodzaje form własności w przypadku takiego budynku, np. gdyby budował go deweloper i była to sieć domków jednorodzinnych, to czy zawsze będzie to kryterium 75 m² (*Dzwonek*) i czy można to w jakiś inny sposób wydzielać? Pojawiają się informacje medialne o tym, że w ramach takich budynków są dużo mniejsze mieszkania, rzędu 20 czy 25 m². Czy one również mogą wejść w ten system? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Odpowiada pan minister Piotr Styczeń. Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście tak, ponieważ ustawa w projekcie przepisu określa w definicji domu jednorodzinnego wielkość lokali, które w takim domu dwulokalowym powinny się znajdować, do 75 m². Innymi słowy, stawiamy tylko barierę wielkości maksymalnej lokalu mieszkalnego wybudowanego w ramach inwestycji opartej na projektach dotyczących domów jednorodzinnych zdefiniowanych w ustawie. Innymi słowy, elastyczność inwestora, a także rynku popytowego, który np. byłby skierowany w stronę lokali mniejszych niż 75 m², przez projektodawców została zauważona i poddana zostanie oczywiście ocenie Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Innymi słowy, na konkretne pytanie elastyczna odpowiedź.

Dziękuję panu ministrowi.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Przechodzimy do kolejnego pytania, przygotowanego przez państwa posłów Małgorzatę Gosiewską, Maksą Kraczkowskiego i Macieja Małeckiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie sytuacji byłych pracowników Ursus sp. z o.o. w Warszawie, którym nie wypłacono części wynagrodzeń. Pytanie skierowane jest do ministra pracy i polityki społecznej.

Pani poseł Małgorzata Gosiewska jako pierwsza zadaje pytanie.

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! 19 marca 2012 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy na posiedzeniu niejawnym na wniosek Wojciecha Bałdygi i innych wydał nakaz zapłaty zaległych wynagrodzeń w postępowaniu upominawczym. Nakaz obejmuje 205 osób, które były pracownikami Zakładów Mechanicznych Ursus.

26 kwietnia 2011 r. spółka Pol Mot Warfama SA podpisała z Bumarem sp. z o.o. trzy umowy dotyczące sprzedaży ciągników marki Ursus, znaków towarowych należących do firmy oraz 100% udziałów w spółce Ursus sp. z o.o. na łączną maksymalną kwotę przekraczającą 15 mln zł. 9 maja 2011 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie wspólników Bumaru sp. z o.o. wyraziło zgodę na zbycie przez spółkę na rzecz spółki Pol Mot Warfama z siedzibą w Dobrym Mieście następujących składników majątkowych: 48 tys. udziałów Ursusa sp. z o.o. stanowiących 100% kapitału zakładowego na kwotę 1 zł za całość, składników aktywów trwałych należących do Bumaru sp. z o.o. w postaci prawa do znaków towarowych spółki Ursus na łączną kwotę ponad 8 mln zł.

29 czerwca 2011 r. nowo powołany zarząd Ursusa sp. z o.o. i zarząd Pol Mot Warfamu w Dobrym Mieście złożyły wniosek o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej Ursusa sp. z o.o. Jednocześnie zarząd Ursusa złożył wpis do KRS o zmianę nazwy Ursus sp. z o.o. na LZM2 spółka z o.o. w Warszawie. W lipcu tegoż roku nowy właściciel zbył wszystkie zakupione wcześniej udziały spółki LZM2 sp. z o.o. stanowiące 100% kapitału zakładowego na kwotę 1 zł za całość firmie Instytut Prawa Upadłościowego i Naprawczego sp. z o.o. w Lublinie. Do dnia dzisiejszego, panie ministrze, nie zostały załatwione sprawy roszczeń pracowniczych. Zapomniano o ludziach, i nie pierwszy raz przecież. Proszę więc pana ministra o odpowiedź na pytanie dotyczące należnych zaległych i niewypłaconych wynagrodzeń i innych świadczeń z tytułu umowy o pracę byłych pracowników Ursus spółka z o.o., w szczególności pytanie o to, czy przedmiotowe wymagane świadczenia zostaną w ogóle wypłacone. Jeśli tak, to proszę o podanie przybliżonego terminu ich wypłacenia. Panie ministrze, ludzie czekają na pieniądze.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Na pytanie pani poseł odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pani Małgorzata Marcińska.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Marcińska:**

Panie Marszałku! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Zgodnie z danymi z KRS-u spółka Ursus od dnia 22 lipca 2011 r. figuruje w rejestrze jako LZM2 spółka z o.o. Zmiana nazwy podmiotu została dokonana postanowieniem sądu z 22 lipca 2011 r. Przedmiotowa spółka zatrudniła byłych pracowników Fabryki Ciągników Ursus spółka z o.o. oraz pracowników Ursus Komponenty spółka z o.o.

Zatrudnienie pracowników nastąpiło na podstawie nowych angaży, a nie na podstawie art. 23¹ Kodeksu pracy, a także innych przepisów prawa, wobec czego Ursus spółka z o.o. nie stał się następcą prawnym poprzednich pracodawców. Jeszcze przed dokonaniem zmiany nazwy spółki zarząd pod starą nazwą wystąpił z wnioskiem do sądu o ogłoszenie upadłości spółki, co miało miejsce w dniu 29 czerwca 2011 r. Postanowieniem sądu z dnia 11 października 2011 r. wniosek o ogłoszenie upadłości został oddalony i obecnie spółka LZM2 znajduje się w likwidacji, a siedzibę swoją ma w Lublinie.

Minister pracy i polityki społecznej przygotowuje podstawy prawne umożliwiające podejmowanie przez powiatowe urzędy pracy działań osłonowych wobec osób zagrożonych zwolnieniem z pracy lub już zwolnionych i przekazuje na ten cel środki z Funduszu Pracy. Powyższe działania są podejmowane wobec wszystkich osób potrzebujących wsparcia, niezależnie od miejsca wykonywania pracy oraz zamieszkania. Zadaniem ministra pracy i polityki społecznej jest zapewnienie realizacji zadań wynikających z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, co czyni m.in. przez redystrybucję środków Funduszu Pracy, które są ukierunkowane szczególnie na aktywizację osób zarejestrowanych w urzędach pracy. Dla osób, dla których niezbędne jest wsparcie niestandardowe, urząd pracy może też przygotować program specjalny. Poza tym minister pracy i polityki społecznej jest dysponentem Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i realizuje razem z marszałkami województw zadania wynikające z ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Ze środków funduszu są zaspokajane roszczenia pracowników z tytułu niewypłacalności pracodawcy w przypadku zaistnienia ściśle określonych przesłanek, w tym wypłacane są wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za czas niezawinionego przez pracownika przestoju, wynagrodzenia za czas niezdolności pracownika do pracy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska

wskutek choroby, wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego, odprawy pieniężne, odszkodowania, ekwiwalenty pieniężne za urlop wypoczynkowy.

Pracownikom spółki Ursus – obecna nazwa: LZM2 – została udzielona pomoc właśnie ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, co miało miejsce w 2011 r., w związku ze spełnieniem przesłanek niewypłacalności pracodawcy określonych w przywołanej wyżej ustawie. Na rzecz pracowników spółki wypłacono zaliczki na poczet wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2011 r. w kwocie 329 728 zł dla 208 z nich. O wypłatę z wnioskiem wystąpił prezes zarządu spółki w dniu 12 lipca 2011 r. z uwagi na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Ponadto wypłacono wynagrodzenia za pracę za okres od 1 lipca 2011 r. do 17 października 2011 r. oraz ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy, a także odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia oraz odprawy pieniężne w kwocie 3472 tys. dla 211 pracowników. Z wykazem zbiorczym wystąpił prezes zarządu spółki w dniu 15 listopada 2011 r. Podstawą niewypłacalności pracodawcy było oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Wypłacono także odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia oraz odprawy pieniężne w kwocie 39 tys. dla 3 pracowników. Z wykazem uzupełniającym wystąpił prezes zarządu spółki również w dniu 15 listopada.

Przedmiotowa wypłata dotyczyła pracowników zwolnionych po dacie zaistnienia niewypłacalności. Odprawy pieniężne i odszkodowania zostały wypłacone w niższych wysokościach, niż wnioskował prezes zarządu, z uwagi na fakt, iż zatrudnienie pracowników w spółce Ursus nie nastąpiło na podstawie art. 23¹ Kodeksu pracy, wobec czego spółka Ursus nie stała się następcą prawnym poprzednich pracodawców, a tym samym obniżenie stażu pracy nastąpiło na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów prawa. W tej sytuacji brak było podstaw prawnych do uznania stażu pracy u poprzednich pracodawców, to jest Fabryki Ciągników Ursus spółka z o.o oraz Ursus Komponenty. Dokonano wypłaty odpraw pieniężnych i odszkodowań tylko za okres zatrudnienia w spółce Ursus. Łącznie z funduszu wypłacono świadczenia w kwocie 3841 tys. zł. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję uprzejmie.

Pan poseł Marcin Małecki, pytanie uzupełniające, tak?

Proszę.

Poseł Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Spółka Bumar jest spółką z większościovym udziałem Skarbu Państwa, i tak jak koleżanka przed kilkoma minutami wspominała, decyzja w sprawie zbycia udziałów w Ursusie była rozpatrywana na poszczególnych szczeblach korporacyjnych. Ministerstwo Skarbu Państwa w odpowiedzi na moją interpelację zapewnia, że dokonało kompleksowej i wnikliwej oceny warunków przeprowadzenia transakcji przez Bumar. Od ministra skarbu państwa otrzymałem również wyjaśnienie, że nie dostrzeżono jakichkolwiek przesłanek formalnych, prawnych czy ekonomicznych, by podawać w wątpliwość zasadność i warunki przeprowadzenia transakcji Bumar – Warfama. W związku z tym mam pytanie do pani minister. Z jednej strony według Ministerstwa Skarbu Państwa wszystkie szczegóły zostały dopięte, wszystkie elementy transakcji zostały zbadane i minister Skarbu Państwa nie ma żadnych wątpliwości. Z drugiej strony mamy ludzi, którzy zostali na lodzie, bez wynagrodzenia. Proszę panią minister o opinię, o wyjaśnienie, jak ministerstwo polityki społecznej prowadzone przez panią tę sprawę postrzega.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę, pani minister Marcińska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Panie pośle, pozwolimy sobie zbadać dokładnie tę sprawę. Nie mam na tę chwilę informacji, dlatego że – jak wynikało właśnie z wypowiedzi pani poseł i pana posła – tutaj były liczne ruchy kapitałowe, jeśli chodzi o podziały majątku i na spółki. Natomiast sprawdzę dokładnie te informacje. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej jak najszybciej odpowie na piśmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytania...

Poseł Maciej Małecki:

Panie marszałku, przepraszam, czy tę odpowiedź, rozumiem, na piśmie możemy otrzymać od pani minister?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska: Oczywiście.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytania kolejnego, przygotowanego przez panów posłów Marka Rzęsę i Mirosława Plutę z klubu Platforma Obywatelska. Pytanie dotyczy działania Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, skierowane jest do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Marek Rzęsa.

Proszę.

Poseł Marek Rzęsa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Akcje ogólnopolskie oraz te inicjowane w regionach bezpośrednio lub pośrednio przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego bez wątpienia owocują dzisiaj i zawócują w przyszłości większą świadomością uczestników ruchu drogowego. Właściwych nawyków, odpowiedzialności za swoje oraz innych bezpieczeństwo, zachowań świadczących o zdrowym rozsądku na drodze – mówię to jako pedagog – trzeba uczyć od najmłodszych lat. Mamy tego pełną świadomość z panem posłem Plutą, stąd angażujemy się w różnego rodzaju kampanie, akcje i nie ukrywamy, że do tej pory mieliśmy bardzo dużą pomoc ze strony struktur krajowej rady. Materiały, które przy okazji moglibyśmy przekazywać dzieciom, są nieocenioną pomocą dla tych dzieci. Odblaski, kamizelki czy inne gadżety ratują często tym dzieciakom życie, więc to jest też najlepsza forma edukacji. Zbliża się okres wakacji. Niestety na naszym pięknym Podkarpaciu brakuje jeszcze ścieżek rowerowych, ba, nawet nie wszystkie pobocza są dostosowane do ruchu rowerowego bądź ruchu pieszego, stąd te gadżety, o których wspominałem, to ogromna szansa na zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków.

Niestety z informacji, jakiej ostatnio udzielono nam w krajowej radzie, wynika, że od tego momentu krajowa rada będzie zajmowała się tylko i wyłącznie koordynowaniem działań administracji rządowej w zakresie bezpieczeństwa. Stąd moje pytanie: Dlaczego Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego rezygnuje ze sprawdzonych działań i metod docierania do najmłodszych uczestników ruchu drogowego?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie...

(Poseł Mirosław Pluta: Czy mógłbym teraz zadać pytanie?)

Aha, pan poseł Pluta, przepraszam.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Pluta:

Tak. Podzieliliśmy się czasem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym zadać pytanie bardziej ogólne. Wiemy, że wakacje są tuż, tuż, zwiększa się ruch turystyczny, są pielgrzymki, prace polowe, dużo młodzieży w domu. Chciałbym się dowiedzieć: Jakie działania ministerstwo i Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (*Dzwonek*) zaplanowały na ten okres, czy je zaplanowały i jak te działania będą przebiegały? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Proszę o odpowiedź panią minister Patrycję Wolińską-Bartkiewicz.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Chciałabym podkreślić, że działania i zadania Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego określa wprost ustawa Prawo o ruchu drogowym w art. 140c ust. 2. Wśród tych zadań jest wymieniona działalność edukacyjno-informacyjna i z tych działań Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w ogóle nie rezygnuje. Istniejący w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Sekretariat Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ma pewne zadania do wykonania. Każda z instytucji, każdy z organów, które tworzą Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, ma te zadania określone. Na przyszłość, na lata 2013–2020, strategicznie określa te zadania i poszczególne działania narodowy program bezpieczeństwa ruchu drogowego, a jeśli chodzi o realizację, każdorocznie każda z instytucji tworzących Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego określa programy realizacyjne. W ministerstwie transportu Sekretariat Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego taki program realizacyjny na rok 2013 przyjął 22 maja i jest tam zaplanowane przeprowadzenie kilku kampanii społecznych promujących bezpieczne zachowania wśród uczestników ruchu drogowego, w tym tych najmłodszych.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, co mówi narodowy program bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jest to oparte na diagnozie sytuacji zastanej. Ta diagnoza obejmuje podsumowanie dotychczasowych akcji i dotychczasowych działań, na które zostały przeznaczone odpowiednie środki, wydatkowane w latach ubiegłych. W tym zakresie muszę się oprzeć

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:

o statystyki, które Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego posiada, a z których wynika, że jeżeli chodzi o kwestię bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, czyli pieszych i rowerzystów, trzeba zauważyć, że według tych danych statystycznych najwięcej wypadków z udziałem pieszych i rowerzystów ma miejsce na terenie zabudowanym w ciągu dnia, a więc przy optymalnych warunkach świetlnych, w których takie urządzenia i takie materiały jak odbłaski nie spełniają swojej funkcji. To jest generalna kwestia, która wynika ze statystyk.

Na podstawie doświadczeń Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w narodowym programie, czyli w swojej strategii, określiła, że jeśli chodzi o działania polegające między innymi na wspieraniu różnych organizacji, instytucji poprzez bezpłatne udostępnianie materiałów promocyjnych, gadżetów, odbłasków, kasków, te działania zostały rozliczone i zakończone. Niemniej jednak nie oznacza to, że te działania nie będą prowadzone. Sekretariat krajowej rady na tę chwilę nie posiada już takich materiałów do udostępnienia. To, że do tych materiałów jest powszechny dostęp, stosunkowo niskie koszty nabycia odbłasków, brak twardych danych pokazujących, że wyposażenie w odbłaski wpływa na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego czy że akcje polegające na rozdawaniu odbłasków mają na to bezpośrednie przełożenie – dzisiaj to powoduje, że jest duży znak zapytania, w jakiej wielkości, w jakiej skali będą te zadania prowadzone.

Niemniej jednak, jeśli chodzi o podstawowe zadanie – i to jest prawda, którą przekazał pracownik Sekretariatu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – brak jest obecnie systemowego podejścia do działań edukacyjno-informacyjnych w szkołach. Dzisiaj w szkołach na wybranych lekcjach odbywa się szkolenie i to tylko wtedy, kiedy jest bezpośrednio zainteresowanie ze strony szkoły, kiedy nastąpi zwrócenie się do odpowiednich instytucji tworzących Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – wtedy odbywają się zajęcia z wychowania komunikacyjnego. To nie jest nazwane, nie jest określone, jest brak systemowego podejścia i w „Narodowym programie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego” te zadania są ujęte jako priorytety. Współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej w celu wypracowania systemowego podejścia do kształcenia dzieci i młodzieży w zakresie bezpiecznych zachowań w ruchu drogowym to jest podstawa. Nie negujemy, że w ramach tych programów będziemy dodatkowo uzupełniać lekcje, zadania praktyczne z dziećmi i młodzieżą, wyposażając je w takie elementy, które, pozostając w dyspozycji dzieci i młodzieży, będą je chronić.

Niemniej jednak zwracamy uwagę na jeden aspekt, który pojawił się przy diagnozie zastanego stanu, czyli dotychczasowych doświadczeń – coś, co jest dane za darmo, rozdane często, niestety nie jest przedmiotem szanowanym przez tego, kto to dostał. Takie mamy dane, doświadczenia z akcji, które przeprowadziła Policja, które przeprowadzały inne służby porządkowe.

Jeśli chodzi o dodatkowe pytanie dotyczące wakacji, okresu wakacyjnego, to każda z instytucji tworzących Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ma swoje określone zadania. Te zadania można wyczytać z „Narodowego programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego”, to są zadania Policji, wszystkich służb porządkowych, mundurowych. W okresie wakacyjnym rzeczywiście trudno jest zgromadzić w jednym miejscu wszystkich odbiorców tych akcji, więc to będzie prowadzone raczej po wakacjach niż w trakcie wakacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pytanie dodatkowe zadają obaj panowie.
Jako pierwszy pan poseł Rząsa.

Poseł Marek Rząsa:

Pani minister, wspomniała pani, że będą kontynuowane kampanie profilaktyczne, w związku z tym chciałbym prosić, aby pani przybliżyła, wytłumaczyła nam, jakie w takim razie zostaną użyte narzędzia, jakie będą stosowane metody w przyszłych kampaniach profilaktycznych, skierowanych szczególnie do najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

I pan poseł Pluta.
Proszę.

Poseł Mirosław Pluta:

Pani minister, pozwolę sobie nie zgodzić się z tym, co pani powiedziała, że te gadżety, które rozdajemy, te wszystkie elementy, które służą bezpieczeństwu ruchu drogowego – a takie kroki się czyni – nie dają tego efektu, dlatego że my, uczestnicząc razem z posłem Rząsą w różnych spotkaniach, rozdając takie elementy, wiemy, że jeżeli rozdaliśmy ich 10–15, to często zdarza się tak, że później większość uczniów, większość ludzi, którzy otrzymują je od nas, także je kupują. Jest to też taki element, który przypomina non stop o tym, skąd jest i dlaczego go się dostało.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Proszę panią minister Patrycję Wolińską-Bartkiewicz o odpowiedź na dodatkowe pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Wysoka Izbo! Oczywiście mogę przesłać bezpośrednio panu posłowi program realizacyjny na rok 2013 i tam będą wszystkie szczegóły akcji informacyjno-promocyjnych. Nie jestem w stanie dzisiaj na to odpowiedzieć, niemniej jednak otrzyma pan poseł to na piśmie.

Co do akcji promocyjnych typu rozdawanie gadżetów to nie jest moje stanowisko, to są doświadczenia wszystkich zaangażowanych służb, instytucji, członków Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Można to przyrównać, państwo jako pedagogzy i osoby, które się tutaj znajdują, do akcji rozdawania mleka w szkołach. Mam doświadczenie bardzo bezpośrednie, mieszkam przy takiej szkole i widzę, ile pełnych kartoników leży na drodze czy w rowach, wyrzuconych przez dzieci. Tak samo, jeżeli tylko rozdamy pewne materiały, gadżety bez akcji informacyjnej, edukacyjnej, to nie będzie to niczemu służyło.

(Poseł Marek Rzasa: Zawsze to łączymy z kampanią, to nie jest rozdawnictwo.)

Dlatego takie działania będą kontynuowane. Jednak bardzo bym chciała, żebyście państwo zwrócili uwagę na to, co jest bardzo potrzebne – na systemowe podejście, włączenie wychowania komunikacyjnego do kształcenia młodych ludzi. To jest zadanie najważniejsze, systemowe. Kampanie dają dużo dobrego bezpośrednio po przeprowadzeniu takiej akcji. Systemowe podejście spowoduje, że od najmłodszych lat u ucznia, przedszkolaka ta wiedza będzie kiełkowała i rosła, a w dorosłym życiu procentowała. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do kolejnego pytania, przedstawionego przez państwa posłów Dariusza Piontkowskiego, Barbarę Bubulę, Ryszarda Terleckiego, Piotra Babinetza, Włodzimierza Bernackiego, Kazimierza Moskała i Zbigniewa Dolatę z Klubu Parlamentarnego PiS, w sprawie kierunku polskiej polityki historycznej, na przykładzie zakupu przez telewizję publiczną niemieckiego serialu „historycznego” pt. „Nasze matki, nasi ojcowie”. Pytanie skierowane jest do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, a zadaje je pan poseł Dariusz Piontkowski.

Proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak duża liczba posłów jest stąd, że problem jest rzeczywiście bardzo poważny. Polityka historyczna to fragment polityki zagranicznej, kulturalnej wielu państw świata. Rosja na przykład od wielu lat mówi, że jest potężnym państwem i próbuje to pokazywać także w swoich produkcjach filmowych. Niemcy od kilkudziesięciu lat próbują zamazać swoje winy z okresu II wojny światowej przez prosty mechanizm – naziści, którzy mordowali, i dobrzy Niemcy, którzy tak naprawdę byli ofiarami nazistów, plus współodpowiedzialni za Holokaust Polacy, Litwini, Białorusini, wiele narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Francuzi również skutecznie prowadzili taką politykę, zapominając w ogóle o kolaboracji, a mówiąc tylko o oporze w okresie II wojny światowej. Także środowiska żydowskie próbują chociażby na przykładzie Grossa pokazać, że Polacy są współwinni Holokaustu. Na to nakłada się polityka polskiego rządu, która w okresie PRL tak naprawdę nie istniała na arenie międzynarodowej, zajmowała się bardziej sojuszem ze Związkiem Radzieckim niż sprawą odpowiedzialności Polaków za ewentualne mordowanie Żydów. Po 1989 r. mamy wrażenie, że większość rządów, także i ten, zaczyna prowadzić taką politykę pedagogiki wstydu, gdzie przyznajemy się częściowo do tego, że jesteśmy współodpowiedzialni za mord Żydów.

W tej atmosferze mamy do czynienia z kolejną wielką niemiecką produkcją telewizyjną – chodzi o serial „Nasze matki, nasi ojcowie” – gdzie pojawia się ewidentnie antypolski wątek i gdzie żołnierze Armii Krajowej są przedstawieni jako antysemita współwinni mordu przynajmniej części Żydów. Nawet telewizja publiczna protestowała przeciwko tej produkcji, także polscy ambasadorowie w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych w imieniu rządu protestowali przeciwko tej produkcji i kłamstwom, które były tam zawarte. Stąd tym większe zaskoczenie dla nas, że nagle okazało się, iż prezes telewizji publicznej zdecydował się na zakup tego kłamliwego serialu do emisji w Polsce. *(Dzwonek)*

Stąd pytania: Jakie jest stanowisko rządu i ministra w takiej sytuacji? Czy serial, który przedstawia Polaków jako antysemitów, powinien być zakupiony za polskie środki i czy powinien być emitowany w polskiej telewizji? Czy jego przesłanie jest zgodne z polską polityką historyczną? Dlaczego zakup takiego serialu jest możliwy, skoro telewizja publiczna ciągle mówi, że brakuje jej pieniędzy na wszystko, i zwalnia setki pracowników? W końcu co Telewizja Polska i ministerstwo robią, aby przynajmniej nieco zmienić obraz Polaków na Zachodzie? Dlaczego my nie produkujemy podobnych seriali jak ten niemiecki? Dlaczego nie produkujemy filmów o międzynarodowej sławie, które pozwoliłyby choć troszkę zmienić negatywny obraz Polaków na arenie międzynarodowej? Panie ministrze, czas w końcu zacząć działać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

O odpowiedź na to pytanie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Piotra Żuchowskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pytaniu poselskim zawarte są tak naprawdę dwa problemy. Jeden problem dotyczy tzw. polityki historycznej, czyli tego, jak dane państwo troskę o prawdę historyczną włącza w szeroko pojętą dyplomację zewnętrzną, ale również jak troskę o dobrze pojętą prawdę historyczną realizuje w swoim własnym państwie wobec obywateli w systemie kształcenia, w systemie informacji, które są kształtowane przez instytucje publiczne. To jest jeden problem. Drugi problem jest konkretny, formalny, związany z zakupem praw do emisji serialu, który swego czasu wzbudził słuszną zresztą emocje właśnie z tego względu, że zawierał wątki, a przynajmniej z tego, co do nas docierało, wynikało, że eksponował wątki w taki sposób, że ich transpozycja w tym serialu przebiegała się, w negatywnym świetle pokazując Armię Krajową i Polaków w czasie II wojny światowej, i nakrywała niejako tę rzeczywistość, którą kształtował agresor, ten, który rozpoczął II wojnę światową, czyli państwo niemieckie.

Co do samych uwarunkowań formalnych, oczywiście rozumiejąc całą troskę o to, by prawdy o historii II wojny światowej nie zniekształcać, przypomnę tylko, że Telewizja Polska SA, zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, jako nadawca kształtuje swój program samodzielnie. Przepis ten wprowadza zasadę niezależności mediów od organów administracji rządowej. Wykonywanie zadań przez publiczną radiofonię i telewizję podlega kontroli wyłącznie ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz statutowych organów poszczególnych nadawców. Należy przy tym podkreślić, że minister kultury w ramach swoich kompetencji odpowiada za politykę audiowizualną, natomiast nie ma wpływu na sytuację i decyzje zapadające na szczeblu spółek publicznych radiofonii i telewizji. Taka ingerencja nie tylko ze strony ministra kultury, ale jakiegokolwiek innego organu państwowego jest niedopuszczalna i stanowiłaby naruszenie zasady wolności mediów, którą jest zawarta w art. 1 ustawy Prawo prasowe. Stosowanie przepisów Prawa prasowego do rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych jest uzasadnione w świetle art. 3 ustawy o radiofonii i telewizji.

To jest ta sytuacja formalna, która sprawia, że prezes telewizji czy też odpowiednie gremia zarzą-

dające, podejmujące na takim czy innym poziomie decyzję o zakupie, mogą taką decyzję podjąć. Czy to dobrze, czy to źle? Myślę, że w Rzeczypospolitej, w naszym narodzie, nie ma najmniejszych wątpliwości, kto w czasie II wojny światowej był oprawcą, a kto był ofiarą. Nie ma najmniejszych wątpliwości, kto był agresorem i kto został zaatakowany. Jest dzisiaj pytanie, czy to dobrze, że publiczność polska, że obywatele polscy będą mogli zobaczyć ten kłamliwy film. To jest pytanie, czy ten film nie wywoła sytuacji absolutnie odwrotnej niż zakładana. Zapewne będzie on inaczej odbierany w rzeczywistości niemieckiej. Dzisiaj jest pytanie, jak odbierze to nasze młodsze pokolenie, które może nie ma takiego przygotowania, obycia jak my. To jest oczywiście pytanie. Natomiast przypomnę chociażby debatę ostatnią nad tematyką smoleńską w ostatnią, trzecią rocznicę katastrofy. Zostały wyemitowane dwa filmy i moim zdaniem telewizja publiczna podjęła absolutnie dobrą decyzję, że wyemitowała film, który był przygotowany przez medium zewnętrzne, National Geographic, i film przygotowany przez autonomicznego dziennikarza, który prezentował całkowicie inną optykę tego wydarzenia. Myślę, że media publiczne powinny udostępniać szerokie spektrum podejść. Powiem więcej: przewiduję, że wyemitowanie tego typu kłamliwego filmu spowoduje tylko i wyłącznie konsolidację i troskę o to, by prawda jednak co do oczywistych rzeczy i wydarzeń II wojny światowej zwyciężała.

Faktem jest, że musimy pobudzić młodsze pokolenia, by interesowały się tematyką II wojny światowej. Rzeczywistość dzisiejsza to powoduje. Nasze pokolenie, żyjące często w warunkach nie do końca prawdziwej propagandy systemu komunistycznego, historycznej...

(Poseł Zbigniew Dolata: Nie do końca?)

...szukało tej prawdy na różnych poziomach.

No, fałszywej, powiedzmy wprost.

A więc, mówię jako historyk sztuki też i syn wyśmienitego historyka, nie wyobrażam sobie budowania polskiej racji stanu bez znajomości prawdy o historii. Bez tego nie jesteśmy w stanie budować normalnej polityki, też w sensie budowania dyplomacji. Natomiast nie jest też tak, że nie powstają filmy, które pokazują tę prawdę. Przypomnę chociażby film Andrzeja Wajdy „Katyn” (*Dzwonek*), który pokazuje w sposób bardzo obrazowy jeden z najbardziej bolesnych momentów historii naszego narodu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pytanie uzupełniające zadaje pani poseł Barbara Bubula.

Proszę.

Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zadajemy to pytanie właśnie dlatego, że minister kultury odpowiada za politykę audiowizualną i że rozumiemy bardzo dobrze, jakie są przyczyny tej emisji. One są głębsze niż te, które przedstawił pan minister. Minister kultury ma rolę o wiele większą niż minister spraw zagranicznych i minister edukacji razem wzięci, dlatego że w każdym kraju to, co w formie czy w ramach popularnej kultury oglądają miliony ludzi, kształtuje wspólnotę danego kraju, danego państwa, danego narodu, mało tego, oddziałuje również, wpływa na suwerenność danego kraju na arenie międzynarodowej. I dlatego właśnie poszczególne kraje taką politykę prowadzą. Niemcy od lat dbają o konsolidowanie własnego społeczeństwa i pozytywną zmianę wizerunku na świecie i hojnie łożą na ten cel poprzez finansowanie mediów publicznych. Tam to jest 7 mld euro rocznie, u nas wszystkie pieniądze publiczne na media publiczne to 150 mln. Przez lata pan minister Zdrojewski nie przygotował ustawy o (*Dzwonek*) nowym, dobrym finansowaniu mediów publicznych i to, że taką siłę rażenia ma serial popularny „Nasze matki, nasi ojcowie” wyprodukowany przez niemiecką telewizję publiczną, który ma być wyemitowany na głównej antenie polskiej telewizji, jest wypadkową dwóch rzeczy: słabości polskich produkcji i braku ekspansji kulturalnej związanej z naszą prawdziwą wersją historii i rolą Polaków w XX w. wobec totalitaryzmu niemieckiego, hitlerowskiego i sowieckiego, a również miarą tego, dowodem, że stajemy się tubą propagandową dla tej produkcji niemieckiej, dlatego że emisja takiego serialu na prestiżowej antenie o godz. 20 jest odczytywana jednoznacznie na arenie międzynarodowej jako potwierdzenie tezy, które są prezentowane w tym filmie. Dlatego właśnie takie wzburzenie ta decyzja budzi nie tylko w nas, ale również w społeczeństwie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Czy pan minister Żuchowski zechce odnieść się do wypowiedzi pani poseł?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Jak powiedziałem wcześniej, decyzja nadawcy, w zakresie polskiego prawa, jest absolutnie autonomiczna i w tym momencie minister kultury w żaden sposób nie może tej decyzji podważyć. Może oczywiście wyrażać swoją opinię co do pomysłu na strategię pokazywania prawdy i rzeczy absolutnie oczywistych. Jak powiedziałem, dzisiaj nie możemy rozstrzygnąć, jaki będzie efekt pokazania tego serialu. Dla mnie jako dla obywatela jest pytanie, jakie środ-

ki zostały wyłożone na ten serial, bo to jest też ważne. Jeżeli jest tak, że zostały zaangażowane, że tak powiem, ponadstandardowe środki w takim przypadku, to jest to absolutnie niezrozumiałe. Natomiast głęboko też wierzę, że pokazanie tego serialu wywoła bardzo potrzebną dyskusję wśród obywateli polskich co do prawdy i, też głęboko wierzę, dyskusję polityczną co do potrzeby zaostreżenia polityki historycznej, szczególnie w obszarze prawdy o II wojnie światowej, bo w ostatnich trzech latach absolutnie obserwujemy spotęgowanie działań wielu państw europejskich co do budowania swojej własnej wizji, mitu historycznego II wojny światowej. I zgadzam się w pełni, że dzisiaj państwo polskie musi stanąć na wysokości zadania i utwierdzić mit prawdziwy o II wojnie światowej, pokazujący zasadnicze rzeczy.

(*Posel Dariusz Piontkowski: Jakie jest stanowisko ministerstwa?*)

Dzisiaj nie dyskutuje się o sprawach oczywistych sprzed kilku wieków. Kiedyś zasadniczym pytaniem było, czy wojna jest sprawiedliwa, czy nie. Wojna, która wybuchła we wrześniu 1939 r., w przypadku państwa polskiego i tego, jak państwo polskie i oficjalny rząd polski w tym zakresie się zachowywały, pokazuje naród polski i Polaków tylko i wyłącznie w dobrym świetle i my jako synowie tych, którzy walczyli w czasie II wojny światowej i kształtowali tak, a nie inaczej politykę, musimy to reprezentować. Nie ma najmniejszych wątpliwości.

(*Posel Dariusz Piontkowski: Czy ministerstwo popiera zakup tego serialu, czy nie?*)

Proszę?

(*Posel Dariusz Piontkowski: Czy ministerstwo popiera zakup tego serialu, czy nie?*)

Mówię raz jeszcze: jeżeli zostały wydane na zakup tego serialu jakiekolwiek ponadstandardowe środki...

(*Posel Dariusz Piontkowski: A jeżeli standardowe, to popieracie, czy nie?*)

Nie odpowiem dzisiaj. Trudno dzisiaj odpowiedzieć, jakimi przesłankami kierowała się władza telewizji publicznej, dokonując takiego zakupu. Powtarzam: możliwe, że debata na temat tego serialu może wywołać dużo więcej pozytywnych elementów dla ugruntowania prawdy o historii II wojny światowej.

Posel Dariusz Piontkowski:

Poprosimy o odpowiedź na piśmie na to pytanie, ponieważ brak tutaj jednoznacznego stanowiska ministerstwa, a ono jest bardzo, bardzo potrzebne.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Dobrze, taka odpowiedź zostanie udzielona. Zapytamy też nadawcę publicznego, jakimi przesłankami kierował się, podejmując decyzję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodźmy do kolejnego pytania, zgłoszonego przez państwa posłów Józefa Lassotę i Lidię Gądek z klubu Platforma Obywatelska, w sprawie możliwości przygotowywania dziennych dawek leków cytostatycznych poza apteką szpitalną. Pytanie skierowane jest do ministra zdrowia.

Kto pierwszy zadaje pytanie? Pan poseł czy pani poseł?

(Poseł Józef Lassota: Pani poseł.)

Pani poseł Lidia Gądek.

Proszę bardzo.

Poseł Lidia Gądek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawo farmaceutyczne w art. 86 określa m.in., iż w odniesieniu do aptek szpitalnych usługą farmaceutyczną jest m.in. przygotowywanie leków w dawkach dziennych, w tym leków cytostatycznych.

Z kolei rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 19 czerwca 1996 r. określa warunki bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zatrudnionych przy przygotowywaniu, podawaniu i przechowywaniu leków cytostatycznych w oddziałach chemioterapii, hematologii, przychodniach onkologicznych oraz innych komórkach organizacyjnych zakładów opieki zdrowotnej, w których leki cytostatyczne są stosowane.

Żaden z tych dokumentów nie określa miejsca przygotowywania dziennych dawek leków cytostatycznych, tym samym nie ograniczając ich jedynie do aptek szpitalnych. Według naszej wiedzy w praktyce leki te są przygotowywane najczęściej na oddziałach onkologicznych lub w poradniach, w miejscu ich podawania. Przygotowuje je odpowiednio przeszkolona pielęgniarka w pracowniach cytostatycznych spełniających szczegółowe warunki określone rozporządzeniem ministra zdrowia. Rozporządzenie to nie określa jednostki organizacyjnej szpitala ani rodzaju wykształcenia osoby przygotowującejienne dawki cytostatyków. Jest to również uzasadnione względami celowościowymi, gdyż w przeciwnym razie stwarzałoby to niebezpieczeństwo dla chorych poprzez ograniczenie chorem na nowotwory dostępu do leczenia. Dotyczy to zarówno trwałości przygotowanej dawki, jak i nagłych przypadków, gdy lek ten musi być podany niezwłocznie, również w warunkach pozaszpitalnych.

Tymczasem interpretacje niektórych przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia, jak również pojawiające się fachowe publikacje możliwości przygotowywania leków w dziennych dawkach przez aptekę szpitalną sprowadzają do wyłączności apteki szpitalnej (*Dzwonek*) dla realizowania tej procedury. Takie podejście, pomimo że wymagałoby pracy apteki szpitalnej w ruchu ciągłym, nie byłoby w stanie

zapewnić dostępności leczenia cytostatycznego w każdym miejscu i czasie wymagających ich stosowania.

Stąd moje pytania do pana ministra. Jaka jest obecnie rzeczywista praktyka stosowana przy przygotowywaniu dziennych dawek leków cytostatycznych, jeżeli chodzi zarówno o miejsce przygotowania, jak i o warunki, kwalifikacje, które muszą spełniać osoby je przygotowujące? I czy przygotowywanie dziennych dawek leków cytostatycznych poza aptekami szpitalnymi jest zgodne z obecnie obowiązującymi aktami prawnymi? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli wiceminister zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Myślę, że zaczęę, odpowiadając na wszystkie zadane przez panią poseł pytania, od tego, że jesteśmy na etapie transformacji ustrojowej, transformacji jakości udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej w naszym kraju. Zaczęliśmy bowiem od dawnego modelu, który obowiązywał w Polsce przez kilkadziesiąt lat, kiedy to leki, w tym leki cytostatyczne, były przygotowywane zwykle przez średni personel medyczny, za jaki był uznawany personel pielęgniarstwa.

Dziś, w XXI w., wiemy o tym, że nie ma średniego, wyższego ani niższego personelu medycznego, jest wyłącznie wysoko wykwalifikowany personel medyczny, w tym pielęgniarki, które dziś mają mieć wyższe wykształcenie. Wiemy również o tym, że trendem nowoczesności i wymogiem standardów światowych, europejskich jest podnoszenie jakości, w tym bezpieczeństwa i pacjenta, i personelu medycznego.

Dlatego zaczęto tworzyć i rozwijać farmację szpitalną i dlatego zaczęto budować, stawiać ten następny krok, stanowiący być może kamień milowy w obsłudze dotyczącej leków szpitalnych, jakim jest utworzenie działów farmacji szpitalnej, a docelowo aptek szpitalnych zawiadywanych przez specjalnie przygotowany do tego personel magistrów farmacji, którzy mają odpowiednią, właściwą wiedzę, doświadczenie oraz kompetencje do tego, żeby w sposób właściwy nadzorować przygotowywanie leków w taki sposób, żeby one nie zagrażały także pacjentom.

Przecież mówimy tutaj o lekach cytostatycznych, w przypadku których przede wszystkim trzeba mieć dokładną wiedzę na temat tego, jak je przygotować. Przygotowanie tych leków jest przecież ich elementem. To nie są gotowe produkty lecznicze. To jest element, który wymaga zachowania bezwzględnej

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki**

jałowości, bezwzględnie takich warunków, które stwarzają najwyższe standardy bezpieczeństwa.

Pani poseł pytała, na jakim jesteśmy etapie. Na etapie przejściowym. Jesteśmy na etapie przejściowym, a mianowicie w art. 207 ustawy o działalności leczniczej założono, iż podmiot wykonujący działalność leczniczą niespełniający wymagań, o których mowa w art. 22, czyli dotyczących dostosowania pomieszczeń i urządzeń do odpowiednich wymogów, ma dostosować te pomieszczenia do wymagań ustawy do końca grudnia 2016 r. Dotyczy to także utworzenia właściwych działów farmacji szpitalnej oraz aptek szpitalnych, jak również włączenia pracowni, które zajmują się przygotowywaniem cytostatyków, pod nadzór aptek szpitalnych. To nie znaczy, że należy je usunąć z oddziałów, bo przecież jeżeli szpitale zainwestowały i mają odpowiednio przygotowane komory laminarne, jeżeli mają dygestoria, które zapewniają bezpieczeństwo chociażby wentylacyjne, personel nie zatrzuwa się lekami cytostatycznymi w czasie ich przygotowania, to jest to jeden z tych elementów, do których dążymy. Przecież taki dział czy takie stanowisko, czy taka pracownia cytostatyczna może być włączona formalnie w merytoryczny nadzór apteki szpitalnej. Niekoniecznie należy ją przenosić do apteki szpitalnej. Dążymy zatem do tego, by leki cytostatyczne były przygotowywane w Polsce pod nadzorem aptek szpitalnych. Spieszę donieść, że mamy w Polsce ok. 230 jednostek, w których podaje się pacjentom chemioterapię. Szacujemy dzisiaj – są to dzisiejsze dane, więc dokładne – że z tych 230 jednostek 133 jednostki spełniają nowoczesne wymogi, z czego 78 to pracownie do sporządzania leków cytostatycznych, które funkcjonują już w strukturach apteki szpitalnej, a 55 to pracownie funkcjonujące poza strukturami apteki szpitalnej, ale spełniające wszelkie wymogi właściwego nadzoru. Dążymy zatem do takiego kierunku działań i do takiej sytuacji, kiedy całość procesu przygotowywania leków chemioterapeutycznych będzie nadzorowana przez apteki szpitalne, co oczywiście nie wyklucza tego, że personel, który też oczywiście będzie to przygotowywał, niekoniecznie będzie musiał być personelem tylko i wyłącznie złożonym z farmaceutów. Przecież są w pracy doświadczone osoby, które robią to od 20–30 lat. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której pozbawilibyśmy kogoś prawa do wykonywania tej pracy. Chodzi o wdrożenie pewnego systemu nadzoru jakości. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pytanie dodatkowe zgłasza pan poseł Józef Lassota.

Proszę.

Poseł Józef Lassota:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Rzeczywiście powiedział pan, że jesteśmy w okresie przejściowym, zmierzamy do tego, żeby codzienne dawki leków cytostatycznych były wykorzystywane pod nadzorem, co nie oznacza, że – tak jak niektórzy interpretują – musi je wykonywać apteka szpitalna. Dzisiaj sam pan minister powiedział, że w wielu szpitalach, oddziałach jest również taka sytuacja, że są przygotowane warunki, pracownie z pełnym wyposażeniem, spełniające wymogi rozporządzenia ministra zdrowia w tym zakresie, dotyczące przygotowywania i aplikowania leków pacjentom. Gdyby rzeczywiście przyjąć to, co powiedział pan minister, to oświadczenie np. niektórych przedstawicieli NFZ, że leki muszą być wykonywane tylko w aptekach szpitalnych, jest nieprawidłowe. (*Dzwonek*) Co by było, jak można by było zabezpieczyć te leki cytostatyczne, gdyby w dzisiejszych warunkach rzeczywiście mogły je wykonywać tylko apteki szpitalne? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Ponownie proszę pana ministra Radziewicza-Winnickiego o udzielenie odpowiedzi na pytanie pana posła.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Rzeczywiście przejściowość powoduje to, że nie możemy z dnia na dzień wprowadzić nowych standardów, bo pozbawilibyśmy kilkaset, ok. 100, jak wyliczyłem, jednostek funkcjonujących dzisiaj w strukturach rodzimego systemu opieki zdrowotnej możliwości kontynuacji chemioterapii, co oczywiście odbiłoby się fatalnie w skutkach, jeżeli chodzi o dostęp do świadczeń.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden aspekt. Rzeczywiście nie ma dzisiaj takiego przepisu, który w sposób ewidentnie jednoznaczny wykluczałby możliwość funkcjonowania pracowni cytostatycznych niebędących jednostką elementarną apteki szpitalnej. Są rozporządzenia, które cytowała pani poseł, określające warunki przygotowywania leków cytostatycznych. Jest tam opisane, że mają być: komora laminarna, zapewnione odpowiednie warunki jałowe i szereg innych czynników.

Ale warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, szczególnie w sytuacji niedoboru środków publicznych. Przecież doświadczenia wielu szpitali, wielu państw na świecie wskazują na to, że nie tylko podnosi się znacząco bezpieczeństwo pacjentów, kiedy się

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziejewicz-Winnicki**

przygotowuje czy wręcz prowadzi, dąży do zbudowania centralnej rozlewni leków czy centralnej apteki szpitalnej, która przygotowuje leki dla wszystkich pacjentów, lecz także dochodzi przecież do znaczących oszczędności w zakresie samego oddziału, jeżeli nadzoruje to farmacja szpitalna. Przecież farmaceuta szpitalny powinien być istotnym elementem, członkiem zespołu terapeutycznego, który zwraca uwagę na proces nie tylko przygotowywania leków cytostatycznych, lecz także interakcji pomiędzy lekami.

To jest ten nowoczesny kierunek rozwoju farmacji szpitalnej, na którym nam bardzo zależy. Nawet polskie doświadczenia dużych szpitali, które wdrożyły, otworzyły tak nowoczesnie zaprojektowane apteki szpitalne, wskazują na to, że są to daleko idące oszczędności. Proszę bowiem pamiętać, że według wszelkich przepisów niebudzących niczyjej wątpliwości Narodowy Fundusz Zdrowia pokrywa koszty leku podanego pacjentowi, a nie leku wylanego. Jeżeli dawka leku, szczególnie leków pediatrycznych, nie pokrywa się z wielkością konfekcjonowanych opakowań, ampulek, które są zwykle w dawkach dla dorosłych: 500 mg, 1000 mg, a należy go podać pacjentowi, szczególnie dziecicemu, w przeliczeniu na kilogram masy ciała, to dochodzi do sytuacji, w której część leku rzeczywiście jest marnowana, a płatnik publiczny nie może w świetle prawa zrefundować szpitalowi poniesionego przez szpital kosztu leku, który nie został wykorzystany, tylko został wylany; szpital ponosi jeszcze ponadto koszty utylizacji części leku niewykorzystanego.

Jest to bez wątpienia kierunek dobry, nowoczesny. Myślę, że dojdziemy do tego w perspektywie kilkunastu lat, jak w wielu bardzo nowoczesnych krajach, gdzie leki, które są podawane pacjentom, w ogóle są przygotowywane w centralnie zlokalizowanym szpitalu, aptece szpitalnej, która przygotowuje zindywidualizowane torebki, opakowania leków o każdej porze, w odpowiedniej porze dnia, z podpisem, z imieniem i nazwiskiem pacjenta, z zestawem leków, które są dobre dla tego pacjenta. *(Dzwonek)* Wtedy znacznie rzadziej dochodzi do pomyłek, a te – jak wiemy – szczególnie w przypadku leków cytostatycznych bywają tragiczne w skutkach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Informuję Wysoką Izbę, że naszym obradom przysłuchuje się liczna grupa młodzieży ze szkoły podstawowej z Pleszewa, z ziemi kaliskiej. To jest chyba zielona szkoła, bo w zielonych czapczkach. Witamy serdecznie województwo wielkopolskie. *(Oklaski)*

Proszę państwa, przechodzimy do następnego pytania, pytania 10., w sprawie wzmożonych działań

kontrolnych prowadzonych przez Służbę Celną na przejściach granicznych z Federacją Rosyjską oraz wynikających z tych działań protestów mieszkańców rejonów przygranicznych, przygotowanego przez panów posłów Artura Dębskiego, Wojciecha Penkalskiego i Tomasza Makowskiego z Klubu Poselskiego Ruch Palikota. Pytanie skierowane jest do ministra finansów.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Wojciech Penkalski.

Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Penkalski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wniosek naszego klubu, klubu Ruch Palikota, odbyło się wczoraj posiedzenie komisji finansów dotyczącej sytuacji na przejściach granicznych Polski północnej i północno-wschodniej. W dniu wczorajszym w wyniku nieformalnej koalicji PO i PiS odrzucono nasz wniosek o debatę w Wysokiej Izbie. Zastanawiam się dzisiaj, jak się czują koleżanki i koledzy posłowie z województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego, którzy reprezentują te dwa okręgi, a przede wszystkim region o bardzo wysokim bezrobociu.

Panie Ministrze! Wiele lat zabiegaliśmy o otwarcie korytarza między obwodem kaliningradzkim a Polską. W wyniku prac wielu ministerstw podpisana została umowa o małym ruchu granicznym pozwalająca na swobodne przekraczanie granicy z Federacją Rosyjską, a co za tym idzie, z obwodem kaliningradzkim. Przez wasze nieudolne rządzenie bierzecie pełną odpowiedzialność za los swoich obywateli, jak również za to, że dodatkowo chcecie jeszcze oskubać do końca tych ludzi, którzy przekraczali przejścia graniczne, zgodnie z literą prawa i wszelkimi umowami.

Panie Ministrze! Okazjonalność to swobodne przekraczanie granicy, możliwość przejazdu. Dzisiaj skupiamy się na tak zwanym nielegalnym, według waszej opinii, wwozie paliwa, który umożliwia przejazd samochodem posiadającym zamontowany oryginalny bak, jak również dodatkowo 10 litrów w kanistrze, raz na dobę. Tak stanowią przepisy.

Chciałbym szybko, panie marszałku, zadać cztery pytania. Panie ministrze, jakie są obroty roczne związane z wymianą towarową liczone w miliardach złotych? Co oznacza okazjonalność i ile razy można było swobodnie przekraczać granicę do dnia 6 maja 2013 r.? Czy dotychczas te osoby miały prawo wjeżdżać z pełnym bakiem z Federacji Rosyjskiej do Polski, korzystając z małego ruchu granicznego i tak zwanej okazjonalności? Ile osób objęto obserwacją dotyczącą rzekomego nielegalnego wwozu paliwa i w jakim to było trybie? Ile nielegalnych rozlewni zlokalizowano w związku z małym ruchem granicznym? Czy coś grozi tym osobom, które wcześ-

Posel Wojciech Penkalski

niej, tj. od lipca 2012 r., częściej niż 10 razy w miesiącu korzystały z MRG i tak zwanej okazjonalności? Czy Ministerstwo Finansów wprowadza abolicję dla osób, które korzystały z MRG, i nie będą prowadzone przeciwko nim postępowania administracyjne przez urząd skarbowy, izbę skarbową i urząd celny? Ostatnie pytanie: Czy pan, panie ministrze, nie obawia się licznych protestów, łącznie z zablokowaniem przejść granicznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Na pytanie panów posłów odpowiedzi udzieli szef Służby Celnej pan Jacek Kapica, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie posłów Wojciecha Penkalskiego i Tomasza Makowskiego w sprawie prowadzonych przez Służbę Celną wzmogionych działań kontrolnych na przejściach granicznych z Federacją Rosyjską oraz wynikających z tych działań protestów, uprzejmie Wysoką Izbę informuję, że Służba Celna podejmuje wszelkie możliwe działania mające na celu wsparcie rozwoju ruchu przygranicznego, zwłaszcza w kontekście wejścia w życie w dniu 27 lipca ubiegłego roku umowy o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską. Podjęte w tym przypadku przez Służbę Celną działania zarówno o charakterze inwestycyjnym, jak i organizacyjnym zaowocowały sprawną obsługą gwałtownie wzrastającej liczby osób przekraczających granicę na drogowych przejściach granicznych łączących Polskę z obwodem kaliningradzkim.

Analiza danych statystycznych wyraźnie wskazuje na sukces umowy o MRG. Wzrost liczby podróżnych na granicy z Rosją jest imponujący i w pierwszym kwartale tego roku jest o ponad 70% większy w stosunku do pierwszego kwartału 2012 r. Szczególnie pozytywny jest znaczny wzrost liczby podróżnych z Federacji Rosyjskiej przyjeżdżających do Polski w celu zrobienia zakupów, bowiem w tym samym okresie Służba Celna odnotowała dwukrotny wzrost wartości wywożonych towarów w ramach systemu tax.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 56 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług zwalnia się od podatku, a w konsekwencji, na podstawie rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 1186, również z należności celnych przywozowych, import towarów przywożonych w bagażu osobistym podróżnego przybywającego z terytorium państwa trzeciego, jeżeli ilość i rodzaj tych towarów wskazują na przywóz o cha-

rakterze niehandlowym. Natomiast w myśl art. 56 ust. 6 tej ustawy przez przywóz o charakterze niehandlowym rozumie się przywóz spełniający następujące warunki: odbywa się on okazjonalnie, obejmuje wyłącznie towary na własny użytek podróżnych lub towary przeznaczone na prezenty.

W odniesieniu do paliw przewożonych przez podróżnych w standardowych zbiornikach prywatnych pojazdów i przenośnych kanistrach o pojemności do 10 litrów należy dodatkowo wyjaśnić, iż paliwo takie nie może być wykorzystane w pojazdach innych niż te, w których zostało przywiezione. Nie może z nich być usunięte i przechowywane ani nie może zostać odpłatnie odstąpione przez osobę korzystającą ze zwolnienia. W tym samym duchu utrzymana jest podpisana z Federacją Rosyjską umowa o małym ruchu granicznym. Jak wynika z art. 2 ust. 1 lit. a tej umowy, celem takiego ruchu jest podtrzymywanie więzi rodzinnych, społecznych, kulturalnych, a także uzasadnionych więzi ekonomicznych, mały ruch graniczny nie obejmuje jednak działalności zarobkowej.

Wprowadzone ułatwienia w przekraczaniu granicy państwowej jednocześnie pociągnęły za sobą wzrost liczby zjawisk niepożądanych z punktu widzenia gospodarczych interesów państwa, którym Służba Celna jest obowiązana przeciwdziałać. W wyniku wprowadzonych ułatwień utworzyła się na terenach przygranicznych nieformalna grupa osób, która z nielegalnego przewozu paliwa uczyniła sobie stałe źródło dochodu. W tym miejscu należy powtórzyć, że przepisy pozwalają na przywóz takiego paliwa bez należności przewozowych. To zwolnienie jest udzielane jedynie wobec paliwa przywożonego okazjonalnie, sporadycznie, to znaczy nieregularnie, pod warunkiem nieusuwania go ze zbiornika pojazdu.

W przypadku osób nadużywających tego przywileju mamy do czynienia z przywozem regularnym, wręcz zorganizowanym oraz odsprzedażą przywiezionego paliwa. W bieżącym roku na terenie województwa warmińsko-mazurskiego Służba Celna zlikwidowała cztery zlewnie, punkty dystrybucji nielegalnie przywiezionego paliwa.

O nielegalnym charakterze przywozu świadczą przede wszystkim liczby. Przy użyciu najpopularniejszego samochodu osobowego przemytnik jeżdżący co drugi dzień jest w stanie przywieźć miesięcznie 1200 do 1500 l paliwa. Zużycie takiej ilości paliwa na własne potrzeby jest w praktyce niemożliwe, wymagałoby to pokonywania po każdym przejeździe granicy odległości ponad 1200 km, czyli odległości z granicy polsko-rosyjskiej do Cieszyńska i z powrotem, by ponownie przekroczyć granicę.

Miesięczny zysk przemytnika z nielegalnej sprzedaży paliwa wynosi 1500–2000 zł, a odpowiadająca temu zarobkowi kwota uszczupień dochodu budżetu państwa to 3200–4000 zł.

W pierwszym kwartale osoby regularnie przekraczające granice z pełnymi zbiornikami paliwa przywiozły benzynę i olej napędowy w ilości 4,5 mln l miesięcznie, co oznacza, że na nielegalny rynek tra-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica**

fiało co miesiąc paliwo mogące zmieścić się w 150 cysternach, powodując jednocześnie uszczerbek w dochodach budżetu państwa w wysokości 12 mln zł miesięcznie.

Mając powyższe na uwadze, Służba Celna zidentyfikowała grupę ok. 3,5 tys. osób najczęściej przekraczających granicę na ok. 40 tys. podróżnych przekraczających granicę i wobec tych osób podjęte zostały wzmożone działania kontrolne. Należy podkreślić, że działania te nie dotyczą zwykłych podróżnych, a jedynie osób, które regularnie przewożą paliwo w znacznych ilościach, rejestrowanych na podstawie przepisów prawa w systemach informatycznych Służby Celnej, w systemach granicznych i deklarujących jednorazowo przewóz paliwa w określonej ilości. Działania te w żaden sposób nie wpływają na płynność ruchu granicznego, gdyż zidentyfikowane osoby i pojazdy są kierowane do specjalnych miejsc kontroli szczegółowej, ulokowanych poza pasami ruchu.

W wyniku wspomnianych działań kontrolnych dwukrotnie doszło do protestu osób przewożących paliwo, niezadowolonych z prowadzonych działań. 10 maja przed przejściem w Gołdapi ok. 50 osób, a 11 maja przed przejściem w Grzechotkach ok. 100 osób protestowało przeciwko działaniom kontrolnym. W obu przypadkach protesty były krótkie i odbyły się bez incydentów. Protesty były niewątpliwie ukierunkowane na stworzenie przy użyciu pozaprawnych i pozamerytorycznych argumentów atmosfery nacisku i wywarcie wpływu na organy Służby Celnej w celu zmiany praktyki działania.

Działania Służby Celnej podjęte od 6 maja już przyniosły efekty w postaci zmniejszenia o 15% ilości przywożonego do kraju paliwa bez należności celnych przywozowych. Analiza wskazuje jednak, że przedmiotowy proceder, choć jego intensywność została osłabiona, nadal istnieje. Z tego też względu niezależnie od protestów Służba Celna będzie kontynuować działania zmierzające do ograniczenia przemytu, a co za tym idzie, zmniejszenia szarej strefy.

Odpowiadając szczegółowo, pragnę poinformować, że wcześniej Służba Celna podjęła działania w trybie administracyjnym, wystosowując decyzje do osób, które dokonywały takiego przewozu, już w grudniu ubiegłego roku. Wszczęto postępowania w 1364 przypadkach, wystawiono 661 decyzji. (*Dzwonek*) Niestety, te działania nie przyniosły oczekiwanego efektu, a osoby, do których kierowano te decyzje lub były stronami takiego postępowania, nie zrezygnowały z tego procederu. Stąd zaszła konieczność podjęcia działań administracyjnych kontrolnych bezpośrednio na przejściach granicznych.

Odpowiadając na dziś zadane przez pana posła pytania, pragnę poinformować, że obroty w Polsce w wyniku małego ruchu przygranicznego, wydatki osób zagranicznych na całej granicy zewnętrznej Polski, czyli z Rosją, Białorusią i Ukrainą, to kwota

6,5 mld zł. W stosunku do roku 2011 wzrosła ona o ponad 1 mld zł i należy się spodziewać, że ten progres będzie zachowany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pytania dodatkowe zadaje pan poseł Tomasz Makowski.

Proszę.

Poseł Tomasz Makowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! To, co pan odczytał, to jest już publiczne, bo pan przedstawił tę informację wczoraj. Niemniej jednak na pytania posła Penkalskiego i te, które ja zadam, będę prosił o odpowiedź, o wyjaśnienie na piśmie.

Ja chciałbym się skoncentrować na jednej sprawie. A mianowicie w kwietniu 2012 r. odpowiada pan na interpelację posła Macieja Wydrzyńskiego, cytując: pod pojęciem okazjonalności należy rozumieć przejazd wykonywany nie częściej niż raz na dobę. Tak, raz na dobę. To był kwiecień 2012 r. W maju 2013 r. na przejściach granicznych pojawia się informacja, że oto od dzisiaj wprowadzamy dla was nowe standardy. Pan Igor Radziejewicz-Winnicki z Ministerstwa Zdrowia powiedział, że nie da się tak z dnia na dzień wprowadzić nowych standardów, niemniej jednak wy wprowadzacie. I oto od 6 maja 2013 r. wy, obywatele obszarów przygranicznych, będziecie wjeżdżać okazjonalnie pięć razy w miesiącu. Mało tego, my wam wystawiliśmy decyzje administracyjne na rok wstecz, ponieważ my zmieniliśmy zdanie i okazjonalność to nie będzie nie więcej niż raz na dobę, tylko 5 razy w miesiącu. I wszystkie te osoby otrzymały decyzje administracyjne w sprawie zapłaty akcyzy i podatku paliwowego. Jak pan się z tego wytłumaczy? Czy zgodne z prawem było wydanie takich decyzji administracyjnych na rok wstecz, zmiana standardów, zmiana interpretacji okazjonalności przewozu i przejazdu zgodnie z umową podpisaną w 2011 r. z Federacją Rosyjską? Bardzo proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Odpowiada minister Kapica.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę poinformować, że nie ma w przepisach ograniczenia liczby

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica**

przekraczania granicy. Podróżny może przekraczać granicę wielokrotnie dziennie, kilka razy w tygodniu, kilkanaście razy w miesiącu. Ograniczenia dotyczą przewozu towaru. W tym zakresie przepis jasno wskazuje, że przewóz towaru może się odbywać okazjonalnie, czyli przy okazji podróży, nieregularnie, jednocześnie w ilościach niehandlowych, na własne potrzeby. Oczywiście tego rodzaju klasyfikacja odnosi się w różny sposób do różnych towarów, w zależności od możliwości ich zużycia. Jeżeli przepis stanowi, że można przewieźć dwie paczki papierosów, to odnośnie do okazjonalności będzie ona oczywiście dobową, bo istnieje prawdopodobieństwo i możliwość skonsumowania nawet dwóch paczek papierosów dziennie. Jeżeli mówimy o przypadkach odnoszących się do paliwa, to, jak państwu udowodniłem, trudno akceptować sytuację, w której osoba przewozi ok. 100 l paliwa, a następnego dnia bądź za dwa czy za trzy dni stawia się ponownie na granicy...

(Poseł Tomasz Makowski: To proszę wydać rozporządzenie. Panie ministrze, proszę wydać rozporządzenie.)

...i domniemywać, że przejechała 1200 czy 1500 km. Oczywiście trzeba również oceniać tę sytuację z perspektywy skali zjawiska. Jak powiedziałem, Służba Celna od początku wspierała mały ruch graniczny. Obserwowaliśmy narastanie zjawiska i najpierw zareagowaliśmy na przewóz paliwa kilka razy dziennie. Następnie w sytuacji, w której to zjawisko narastało i jego skala przekraczała granice akceptowalności, a jednocześnie osoby przewożące to paliwo de facto zwiększały ruch na granicy i kolejkę dla osób, które chciały przekroczyć tę granicę w celach turystycznych, gospodarczych bądź kulturalnych, w sposób oczywisty należało przeciwdziałać temu zjawisku. Informacje publiczne na ten temat, że takie działania są podejmowane, były już od grudnia. Wskazałem wcześniej, że już w grudniu wszczęto 1400 postępowań wobec tych osób i te osoby były uprzedzone o tym, że tego rodzaju postępowanie wykracza poza ramy prawne. Trudno mi zaakceptować sytuację, abyśmy w momencie wszczęcia postępowań, wystawienia decyzji wobec tych osób zastosowali jakąkolwiek abolicję – tego nie przewidują żadne przepisy. W tym przypadku te osoby mają prawo wykorzystać swoją drogę odwoławczą w postępowaniu zarówno administracyjnym, jak i sądowo-administracyjnym, aby wskazać, że zużyły taką ilość paliwa na własne potrzeby.

(Poseł Wojciech Penkalski: Panie ministrze, wystarczy wydać rozporządzenie na temat okazjonalności.)

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do ostatniego pytania, przygotowanego przez państwa posłów Magdalенę Gąsior-Marek i Stanisława Żmijana z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, w sprawie ustanowienia stałego przejścia granicznego w Porcie Lotniczym Lublin. Pytanie skierowane jest do ministra spraw wewnętrznych.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Magdalena Gąsior-Marek.

Poseł Magdalena Gąsior-Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W marcu tego roku złożyłam interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie możliwości utworzenia stałego przejścia granicznego w Porcie Lotniczym Lublin. Obecnie w porcie funkcjonuje dodatkowe przejście graniczne, które działa od godz. 6 do godz. 20 bądź od godz. 6 do godz. 22, w zależności od miesiąca. Reguluje to rozporządzenie ministra z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie ustalenia dodatkowych lotniczych przejść granicznych. Utworzenie stałego przejścia granicznego na naszym lotnisku ułatwiłoby przewoźnikom dokonywanie lotów oraz ułatwiłoby funkcjonowanie portu, ale także sprawiłoby, że nasz port byłby bardziej atrakcyjny. Od momentu utworzenia i początku funkcjonowania Portu Lotniczego Lublin lotnisko obsługiwało ok. 80 tys. pasażerów i ta liczba cały czas wzrasta. Dzięki otrzymanej pisemnej odpowiedzi od pana ministra uzyskałam informacje, że trwają prace nad nowym projektem rozporządzenia, które zastępowałoby obecnie funkcjonujące rozporządzenie, i wtedy godziny otwarcia przejścia dodatkowego byłyby wydłużone, co ułatwiłoby pracę na lotnisku w Porcie Lotniczym Lublin. Ponadto uzyskałam informacje, że jeszcze nie osiągnęliśmy poziomu ruchu, który warunkowałby utworzenie stałego przejścia granicznego. Zatem, panie ministrze, moje pytania są takie. Po pierwsze: Na jakim etapie są prace nad rozporządzeniem? Po drugie: Kiedy jest możliwe wejście przygotowywanego rozporządzenia? Po trzecie: Jaka musi być liczba, aby Port Lotniczy Lublin mógł uzyskać stałe przejście graniczne? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Na pytanie pani poseł udzieli odpowiedzi wiceminister spraw wewnętrznych pan Piotr Stachańczyk.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Jeśli chodzi o przejścia graniczne, zwłaszcza lotnicze przejścia graniczne, to minister spraw wewnętrznych oraz zespół do spraw zagospodarowania granicy państwowej praktycznie na bieżąco analizują sytuację na przejściach granicznych. Wynikiem takiej analizy było chociażby zlikwidowanie w zeszłym roku dwóch przejść granicznych w Zielonej Górze i Kielcach, gdzie ruch lotniczy spadł zdecydowanie w ciągu dość krótkiego czasu. Podobnie analizujemy sytuację na przejściu lotniczym w Lublinie. Sytuacja na dzień dzisiejszy wygląda tak, że tygodniowo na tym lotnisku odbywa się 9 połączeń non Schengen, czyli takich, które wymagają działalności Straży Granicznej czy ewentualnie Służby Celnej. Naszym zdaniem jest to jednak zdecydowanie za mała liczba, żeby angażować środki budżetu państwa, i to w znacznej kwocie, w utrzymanie stałego przejścia granicznego, bo to przejście graniczne mimo swojej stałości tak naprawdę działałoby absolutnie okazjonalnie. Jedynym elementem stałym w tym procesie byłoby stałe ponoszenie przez budżet państwa kosztów dotyczących tego przejścia, co w dzisiejszej sytuacji budżetu państwa można by – idąc bardzo daleko, ale jednak takie rozumowanie daje się tu przeprowadzić – uznać za pewnego rodzaju niegospodarność. Dlatego co najmniej dwukrotny wzrost tego ruchu będzie takim momentem, w którym moglibyśmy zacząć rozmawiać o tym, że takie przejście powstanie.

Docierają do nas różne sygnały, ale są to niestety sygnały, że zarząd portu ma zamiar, zarząd portu pracuje, zarząd portu chciałby. Do tej pory ministerstwo nie otrzymało konkretnej informacji, jakie połączenia zostaną uruchomione i w jakim terminie, co pozwoliłoby zaplanować dalsze działania.

Czym innym jest kwestia rozporządzenia. Z tego co wiem, rozporządzenie jest na ostatnim etapie prac. Myślę, że w lipcu będziemy je kierować na końcowe etapy ścieżki legislacyjnej. Chcielibyśmy, aby przewidywało ono, co do zasady, taką możliwość, żeby dodatkowe przejście było otwarte od godz. 6 do 22. Być może, bo to jest ostatni element, nad którym w tej chwili dyskutujemy, byłoby czynne od godz. 6 do 24. To pozwoliłoby temu przejściu funkcjonować również w układzie czarterowym. Chodzi o to, że nie byłoby problemu, żeby te późnowieczorne czartery były obsługiwane przed lotniska bez zgody komendanta głównego, bez uruchamiania dodatkowej procedury.

Trochę to trwało. Mieliliśmy pewne wątpliwości, które nie dotyczyły akurat przejścia w Lublinie, tylko innego przejścia lotniczego, które też jest tworzone, ale zostały one wyjaśnione. Tak jak mówię, jeśli chodzi o to rozporządzenie, powinno to zostać sfinalizowane w lipcu.

Reasumując: rozporządzenie – lipiec, do godz. 22 przez cały rok, a być może do godz. 24. Jeśli chodzi

o stałe przejście, podwojenie tego ruchu to jest minimum tego, co oczekiwaliśmy, aby zaangażować poważne jednak w tym przypadku środki budżetu państwa w utrzymanie stałego przejścia na lotnisku Lublin-Świdnik. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pytanie uzupełniające zadaje pan poseł Stanisław Żmijan.

Proszę.

Poseł Stanisław Żmijan:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za te wyjaśnienia. Chciałbym zaznaczyć, podkreślić, wpisując to w pańską wypowiedź, aczkolwiek nie są to poufne dane, wszyscy mamy do nich dostęp, że z miesiąca na miesiąc w Porcie Lotniczym Lublin wzrasta liczba operacji lotniczych. Właśnie w połowie czerwca, bodajże 15 czerwca uruchomiona została linia do Gdańska, która będzie wymagać obsługi granicznej. W miesiącach letnich uruchomione zostaną także liczne loty czarterowe. Istotne jest to, że brak tego przejścia jest poważną barierą, jeśli chodzi o uruchomienie połączeń na wschód, w szczególności na Ukrainę. To jedna kwestia. Ponadto warto zaznaczyć, że uruchomiony został już system IRS w standardzie umożliwiający wykonywanie operacji w złych warunkach atmosferycznych i w nocy.

Chciałbym jeszcze na koniec tylko stwierdzić, bo odpowiedź pana ministra, szczególnie na interpelację... Zresztą teraz też pan powtórzył, że mały ruch graniczny, przepraszam, mała liczba operacji powoduje, że nie ma tam Straży Granicznej, przejścia granicznego. Chciałbym powiedzieć, że w szczególności na lotniskach, które są uruchomione, poziom ruchu nie może być przesłanką uruchomienia przejścia granicznego. Wręcz odwrotnie, to przejście graniczne determinuje wzrost potoku pasażerskiego. Są to z jednej strony koszty, zarówno ze strony portu lotniczego, ale także przewoźników, szczególnie tanich linii lotniczych, ale najważniejszy tu jest pasażer, szybkość jego obsługi i komfort obsługi. Bo to jest tak: jeżeli jest pełna obsługa, komfortowa obsługa i oczywiście niskie koszty, to linie lotnicze otwierają połączenia. Jeżeli tego nie ma, po prostu rezygnują. Bardzo prosiłbym, panie ministrze, wziąć to pod uwagę i przy najmniej, skoro argumenty są zrozumiałe, wydłużyć to w najbliższym roku do godz. 24. Jestem przekonany, że osiągniemy te parametry, które dadzą możliwość uruchomienia stałego przejścia granicznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Proszę, pan minister Stachańczyk.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Piotr Stachańczyk:**

Panie pośle, jeśli chodzi o wydłużenie czasu pracy na dodatkowym przejściu, to już mówiłem, że takie plany jak najbardziej istnieją. Jeśli chodzi o wygodę podróżnych, o czym pan mówił, to ręczę za to, że na dzień dzisiejszy jest ona zapewniona. Mając do obsłużenia tygodniowo 9 połączeń nieszengeńskich, funkcjonariusze Straży Granicznej przyjeżdżają z odpowiednim wyprzedzeniem na przejście graniczne, obsługują połączenie, bo to jest najczęściej przylot i odlot, po czym opuszczają to przejście i są skierowani do innych zadań służbowych. W przypadku stałego przejścia de facto powinni tam siedzieć cały czas. Tylko pytanie, po co mają tam siedzieć, skoro niczego więcej w tym dniu już nie odprawia. W związku z tym dlatego mówię, że jeżeli mam patrzeć na to z punktu widzenia osoby, która odpowiada za przejścia graniczne w części dotyczącej Straży Granicznej, to muszę widzieć celowość obecności funkcjonariuszy Straży Granicznej przez dłuższy czas niż, jak to się mówi, okazjonalny, kiedy ma miejsce tylko przyjazd, odprawa, wyjazd. Dłuższy, czyli że potem w niezbyt odległym czasie ma miejsce kolejna odprawa, i kolejna. Wtedy rzeczywiście jest sens, żeby funkcjonariusze tam przebywali i podejmowali czynności służbowe, żeby tam rozbudować placówkę, bo to jest nie tylko kwestia odprawy. Ale jeżeli już tworzymy stałe przejście, to trzeba utworzyć drugą linię, czyli to miejsce, gdzie bada się dokumenty, przesłuchuje ludzi, co do których zachodzi jakieś podejrzenie, że coś z przekroczeniem przez nich granicy jest nie tak itd., trzeba wyposażyć pomieszczenia dla Straży Granicznej. To wszystko będzie musiał sfinansować wojewoda, czyli budżet państwa. A więc, tak jak powiedziałem, linie lotnicze dokładnie wiedzą, jak jest dzisiaj, bo wie to zarząd portu i wie to wojewoda. Nigdy nie ukrywaliśmy na spotkaniach, które odbywały się w Lublinie, tego, że jeżeli ruch lotniczy wzrośnie i będzie potrzeba uruchomienia stałego przejścia, to zostanie ono uruchomione. Taki m.in. był też cel powołania placówki Straży Granicznej w Lublinie. Ona oczywiście zajmuje się sprawami migracyjnymi na terenie województwa, ale oprócz tego już w założeniach działania tej placówki była uwzględniona obsługa Portu Lotniczego Lublin i w ramach etatów tej placówki są przewidziane te dla funkcjonariuszy wykonujących te zadania. Tak że jak tylko zarząd portu zrobi to, co obiecuje i co do niego należy, czyli zwiększy ruch, to zapewniam pana posła, że my się do tego dostosujemy i sprawnie otworzymy stałe przejście graniczne. Dziękuję.

Posel Stanisław Żmijan:

Bardzo dziękuję.

Panie marszałku, jedno zdanie.

Panie ministrze, to, że rzeczywiście dość komfortowo odbyło się przyjmowanie pasażerów i odprawa, wynika z tego, że tak naprawdę koszty ponosi port lotniczy, i z doskonałej współpracy ze służbami celnymi, ze Strażą Graniczną i innymi służbami. Ale odbywa się to na koszt portu lotniczego, bo on dowozi tych funkcjonariuszy. Te służby mają 48 godzin, a to nie ma już nic wspólnego z komfortową obsługą pasażerów. Bardzo dziękuję i przepraszam, panie marszałku, że zabrałem głos nie w trybie regulaminowym.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Piotr Stachańczyk:**

Ja o tym doskonale wiem, panie pośle. Wiem też o znakomitej współpracy, wiem o udostępnionym przez zarząd portu samochodzie, ale można powiedzieć, że sytuacja jest taka, że chodzi o zmobilizowanie zarządu portu. Jeżeli zarząd portu rozwinie lotnisko, to spadną z niego koszty dowozu funkcjonariuszy, bo budżet państwa zostanie zaangażowany i zacznie utrzymywać przejście graniczne z własnych środków. Dotychczas nie udało się tego rozwinąć, więc budżet państwa nie jest angażowany, bo, powiedzmy, nie jest to jeszcze superpewna sprawa, tylko zarząd portu musi się angażować. Tak że zarząd portu wie, co robi, wie, co ma robić, i wie, jak doprowadzić do tego, żebyśmy tam byli na stałe.

(Posel Stanisław Żmijan: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Informuję Wysoką Izbę, że wśród osób przyglądających się naszym obradom jest grupa młodzieży z Łysej Góry z powiatu brzeskiego, z ziemi brzeskiej, z województwa małopolskiego. Serdecznie witamy. (Oklaski)

Informuję państwa, że wszystkie pytania włączone do porządku dziennego zostały rozpatrzone. Na tym kończymy więc rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Komunikat dodatkowy: Komisja Gospodarki przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1430.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie propozycji podziału funduszy europejskich na programy operacyjne, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut.

Wystąpienia posłów są 2-minutowe.

Informacja bieżąca dotyczy propozycji podziału funduszy europejskich na programy operacyjne.

Proszę o zabranie głosu pana posła Waldy Dzikowskiego.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)

Posel Waldy Dzikowski:

Panie Marszałku! Panowie Marszałkowie...

(Głos z sali: Szczególny moment.)

Szczególny moment, tak.

Wysoka Izbo! Pani Minister! Zasadnicze decyzje w sprawie budżetu unijnego na lata 2014–2020 Rada Europejska podjęła na szczycie w lutym tego roku. To był ważny moment dla naszego kraju, gdyż wiązał się z bardzo trudną sytuacją finansową budżetu Unii Europejskiej, postępującym kryzysem oraz pewnymi tendencjami, które przede wszystkim dotyczyły płatników netto. Tendencją było zmniejszanie budżetu Unii Europejskiej, w związku z tym także w przypadku wszystkich polityk, m.in. polityki spójności, która była kluczowym, strategicznym elementem polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Negocjacje przyniosły Polsce kwotę w ramach polityki spójności 72,9 mld euro. Przypomnę państwu, że decyzja i ustalenia z tego szczytu zostały przekazane do zaopiniowania i zatwierdzenia do Parlamentu Europejskiego. Od kilku miesięcy trwają prace

w Parlamencie Europejskim i negocjacje na poszczególnych etapach. Wszystko wskazuje na to, że po apelach członków z krajów Unii Europejskiej, m.in. ostatnimi czasy Portugalii, decyzja Rady Europejskiej z lutego zostanie zatwierdzona przez Parlament Europejski jeszcze w tym miesiącu.

Polska, negocjując politykę spójności jako strategiczny element polityki w ramach Unii Europejskiej, stworzyła, także dzięki swojej inicjatywie, klub przyjaciół polityki spójności. Spotkania popierające polską strategię w negocjacjach w Radzie Europejskiej m.in. odbywały się także w parlamencie polskim. Mieliśmy okazję uczestniczyć w posiedzeniach wspólnych, kluczowych komisji, które odpowiadają m.in. za strategiczne kwestie związane z administrowaniem krajem, a później także z realizacją polityki spójności. Te spotkania odbyły się także w polskim parlamencie i z jego inicjatywy m.in. z udziałem odpowiednich komisji z Węgier, Słowacji, Czech, Słowenii, a także Chorwacji. Pamiętajmy, że to nie jest jedyny efekt negocjacji rządu premiera Donalda Tuska, który odbił się szerokim echem. Przecież wiemy o tych tendencjach do obniżania, a w zderzeniu z informacjami o zmniejszonym budżecie Unii Europejskiej, m.in. o próbach stworzenia takiego wrażenia, a w zasadzie też o strategicznych decyzjach obniżenia budżetu polityki spójności, widzimy, że osiągnięto duży sukces. W mniejszym budżecie uzyskano kwotę 72,9 mld, większą niż w poprzedniej perspektywie.

Ale to oczywiście nie koniec pewnych założeń strategicznych polityki rządu premiera Donalda Tuska, bo m.in. osiągnięto coś ważnego przede wszystkim dla beneficjentów, mianowicie VAT będzie kosztem kwalifikowanym. Tak że przede wszystkim tacy beneficjenci, jak samorząd terytorialny, będą mieli możliwość refundacji. To genialnie ważne. Dlatego też mówimy tutaj o kwocie prawie 7 mld euro, te koszty związane z wkładem własnym będą mniejsze właśnie o te 7 mld, a więc będzie możliwość zainwestowania tych pieniędzy w jakieś inne działania prorozwojowe, poza środkami europejskimi. Niezwykle istotne jest także zachowanie – i to była także duża praca polskiego rządu – maksymalnego poziomu finansowania – 85%. To także 11 mld euro. Mniej pieniędzy na wkład własny, w związku z tym więcej pieniędzy na działania zewnętrzne naszych samorządów i beneficjentów, którzy także będą korzystali z tych środków. W związku z tym mamy do czynienia z 18 mld oprócz tych 72,9 mld środków zewnętrznych, które pozostaną w budżetach i umożliwią działania właśnie prorozwojowe i inwestycyjne, a w związku z tym i miejsca pracy.

To jest oczywiste, że mając te środki, powinniśmy się skoncentrować przede wszystkim na inwestowaniu, na tworzeniu nowych miejsc pracy, tak aby te inwestycje dały zrównoważony i spójny wzrost. Dlatego te środki nie powinny być przeznaczone na bieżące wydatki, bo po to jest budżet samorządu, budżet państwa, aby te potrzeby zaspokajać. *(Dzwonek)*

Posel Waldy Dzikowski

W związku z tymi wszystkimi kwestiami, toczącymi się negocjacjami w Parlamencie Europejskim oraz oczekiwaniami przede wszystkim beneficjentów pytam panią minister, na jakim etapie jesteśmy w tej chwili, jeśli chodzi o podział środków europejskich na programy operacyjne, oraz kiedy mogą zapaść ostateczne decyzje. I kluczowe pytanie: Kiedy one mogą wejść w życie, czyli kiedy może nastąpić realizacja tego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Waldy Dzikowskiemu.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu panią minister Elżbietę Bieńkowską.

**Minister Rozwoju Regionalnego
Elżbieta Bieńkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy bardzo szczególny moment – i dziękuję za możliwość przedstawienia tej informacji – ponieważ jeszcze przez dwa lata będziemy kończyć budżet na lata 2007–2013. Mamy w tym momencie 92% kontraktacji, 54% zwrotu scertyfikowanych środków do Polski, jednocześnie w tej chwili pracujemy już pełną parą, a nawet zaczynamy pewne sprawy finalizować, jeśli chodzi o przyszły budżet. Zaczęliśmy te prace w listopadzie 2011 r., zaraz po wyborach, natomiast jeśli chodzi o to, co było podstawowe, żeby móc rozpocząć prace, to to, że po pierwsze, posiadaliśmy już wtedy – ponieważ teraz jeszcze kilka strategii zostało przyjętych przez rząd – prawie pełny pakiet dokumentów strategicznych, które zaczęliśmy przygotowywać już z końcem roku 2007, czyli 8 strategii sektorowych, w tym najbardziej podstawową dla polityki regionalnej krajową strategię rozwoju regionalnego. Trzeba to powtarzać, że bazujemy głównie na tych dokumentach, jeśli chodzi o przygotowanie przyszłej perspektywy.

Drugą bazą są oczywiście dokumenty unijne, czyli strategia Europa 2020 i projekty regulacji rozporządzeń dotyczących polityki spójności, które Komisja wydała w październiku 2011 r. W lutym tego roku, jak było powiedziane, podjęta została decyzja na temat budżetu wieloletniego na lata 2014–2020. Jeśli chodzi o politykę spójności, Polska z tej puli uzyskała 73 mld euro, tj. 23% całości środków przeznaczonych w ogóle na politykę spójności, i trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, co powtórzę za panem posłem Dzikowskim, bo nigdy nie dość powtarzania tego, że to były sprawy absolutnie niepewne, nawet bardziej niepewne niż pewne. (*Oklaski*) Mówię o tej kwocie, o Vacie i o poziomie dofinansowania. Te trzy rzeczy w pakiecie są naprawdę niezwykłym sukcesem, który udało się osiągnąć na szczycie. To był ten moment,

kiedy już znaleźliśmy poziom tych środków, natomiast oczywiście czekamy cały czas na decyzję Parlamentu Europejskiego. Trzeba jednak powiedzieć, że wejście Parlamentu Europejskiego w tym momencie trochę opóźnia prace. Cały czas nie stoimy na bardzo twardym gruncie, tylko programujemy, zarówno jeśli chodzi o projekty regulacji, jak i projekty budżetu. Natomiast, tak jak pan poseł powiedział, spodziewamy się tej decyzji jeszcze w tym miesiącu i wtedy będziemy mieli już wszystko zrobione. Niemniej jednak musimy pracować i musimy to robić w takiej sytuacji, jaka jest w tej chwili, po to, żeby jak najszybciej rozpocząć wdrażanie tego, zresztą w poprzednich budżetach było dokładnie tak samo. Gdybyśmy czekali na ostateczne decyzje, na wszystkie ostateczne dokumenty, to myślę, że moglibyśmy rozpocząć w roku 2017 lub 2018.

Jesteśmy w tej chwili na takim etapie, że w zeszłym tygodniu rozesłaliśmy do konsultacji dokument, projekt, do którego założenia Rada Ministrów przyjęła zimą tego roku, a dokładnie na przedwiośniu, w lutym, a mianowicie umowę partnerstwa, to jest w budżecie 2014–2020 ten parasolowy dokument, który pokazuje, jak odpowiadamy na cele Europy 2020, w jaki sposób własne cele w to wpisujemy, jaki mamy podział, co wszystkich najbardziej interesuje, na programy operacyjne, jakie główne zasady będą rządziły tymi środkami, zasady i idee raczej, jeszcze nie szczegóły, jaki jest procentowy podział pieniędzy na programy operacyjne.

Podstawowe trzy cele, jakie sobie stawiamy, to jest wzrost konkurencyjności, wzrost spójności społecznej i gospodarczej i lepsza zdolność dotycząca zasobów ludzkich, zdolność administracyjna, w takim kierunku idziemy. Trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, że te dwa budżety, 2007–2013 i 2014–2020, to jest ogromny, w trakcie przeprowadzania, ale po roku 2020 to będzie zakończony ogromny proces modernizacji kraju. Polska nie będzie takim samym krajem po roku 2020, jak była w roku 2007, w związku z tym te budżety są jednak troszkę inne czy też pieniądze projektowane w tych budżetach są trochę inaczej ukierunkowane. Teraz głównie było to budowanie bazy, podstawy infrastrukturalnej i materialnej. Nie tylko, bo oczywiście przedsiębiorstwa, wyższe uczelnie, nauka, badania również były bardzo ważnym elementem tych programów, natomiast przedstawiamy trochę sposób realizacji programu w ramach polityki spójności i ten kolejny budżet, choć pieniędzy na infrastrukturę procentowo znowu będzie najwięcej, tam mamy infrastrukturę sportową, przepraszam, sportowej w ogóle nie mamy, w ogóle nie mamy ani stadionów, ani nic innego, czyli infrastrukturę transportową, środowiskową. Ale zawsze powtarzam, ten kolejny budżet to będzie budżet przedsiębiorczo-naukowo-innowacyjno-infrastrukturalny, choć jeszcze raz powtarzam: pieniędzy na infrastrukturę będzie znowu procentowo najwięcej. Całe programy w tej chwili, bardzo duży pakiet, i dla przedsiębiorców, nigdy one nie będą proste, prostych dota-

**Minister Rozwoju Regionalnego
Elżbieta Bieńkowska**

cji i pożyczek, ponieważ pożyczki będą odgrywały znacznie większą rolę, i ten program, który nazywamy inteligentnym rozwojem, właściwie cały jest skierowany na pobudzanie innowacyjności, przede wszystkim na budowanie bazy B+R w przedsiębiorstwach, ale również na powiązanie nauki, czyli wykorzystanie tej całej infrastruktury, która teraz została zrealizowana, z potrzebami przedsiębiorców i potrzebami rynku, to jest najważniejsza rzecz.

W tym programie na przykład bardzo wyraźnie widać, że tak jak teraz nastawialiśmy się oczywiście na zakup nowoczesnych pomysłów, idei, patentów z zagranicy, to w tej chwili ta, przepraszam za wyrażenie, wajcha będzie całkowicie przestawiona, to będzie raczej wymyślanie tutaj, z niewielką możliwością kupowania najnowocześniejszych rozwiązań za granicą.

Kolejną ideą, która nam przyświeca, jest znacznie większa decentralizacja. Z obecnych 25% środków, którymi zarządzają samorządy województw, przechodzimy do 39%. Natomiast jeżeli odetniemy Fundusz Spójności, który jest zawsze zarządzany centralnie, to dochodzimy do 60%, czyli jeżeli bierzemy pod uwagę Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny, to blisko 60%, ponad 59%, to będą pieniądze zarządzane przez samorządy regionalne. To będzie 28 mld euro.

Trochę inaczej traktujemy w tych programach regionalnych województwo mazowieckie, ponieważ województwo mazowieckie staje się regionem przejściowym. Jeżeli będą państwo sobie życzyli, żeby opowiedzieć historię dotyczącą obecnego programu województwa mazowieckiego, to bardzo chętnie zrobię to za chwilę.

Województwo mazowieckie ma troszkę inaczej w tej chwili liczoną alokację. W związku z tym, że dofinansowanie w tym województwie, co jest kolejnym sukcesem, zostało wynegocjowane na poziomie 80%, uzupełnimy ewentualnie programami krajowymi te miejsca, które musimy uzupełnić, ponieważ województwo mazowieckie poza Warszawą to jest Radom, Ostrołęka, Siedlce i Ciechanów, więc to jest zupełnie oczywiste, że z programów krajowych pakiet pieniędzy na te...

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: A co z biednymi?)

Mówię o tych bardzo biednych.

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Nie bardzo.)

Mówię o tych bardzo biednych.

Teraz dosłownie, ponieważ mam 1,5 minuty, tylko w kilku słowach, mam nadzieję, że jeszcze odpowiadając na pytania, będę mogła bardziej szczegółowo odnieść się do tego, jakie programy operacyjne? Będzie następca dużego programu infrastrukturalnego, nie tak duży, jak w tej chwili, ale będą w nim wszystkie sprawy związane z transportem, oczywiście z położeniem większego nacisku niż obecnie na transport szynowy, to jest wszystko, co jest związane

z klimatem, z czystym środowiskiem, a więc transport szynowy, transport miejski. Trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o transport miejski, to naprawdę pieniędzy będzie bardzo, bardzo dużo, pod dostatkiem. Właściwie żadnej jednostce samorządu terytorialnego, która tego typu projekty będzie miała, na pewno pieniędzy nie zabraknie. Podobnie jak na projekty związane z bardzo szeroko pojętą efektywnością energetyczną, czyli mogą wchodzić również całe pakiety związane z rewitalizacją. Jeżeli mówimy o wymianie źródeł ciepła, to wiąże się z to z rewitalizacją, powiedziałabym, zewnętrzną i estetyczną budynków.

W tym programie będzie również pakiet środowiskowy, niewielki pakietek związany z kulturą i turystyką. Bardzo nam na tym zależało. Komisja Europejska, powtarzałam to już na tej sali kilkakrotnie, niestety pomimo wielu zapewnień o tym, jak świetne są projekty kulturalne w Polsce, nie dostrzega tego sektora i nie dostrzegła go w regulacjach, natomiast on jest wpisany w program (*Dzwonek*), podobnie jak kawałek sektora turystycznego. Wymienię jeszcze: Program Operacyjny „Inteligentny rozwój”, kontynuacja programu „Rozwój Polski Wschodniej” i jeden dodatkowy program, Program Operacyjny „Polska cyfrowa”, związany z cyfryzacją, i program operacyjny, przepraszam za wyrażenie, POWER, „Wiedza, edukacja, rozwój”. Może lepiej posługiwać się całym tekstem niż skrótem. To jest program finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego. Natomiast trzeba zwrócić uwagę, że to jest 25% FSU, 75% Europejskiego Funduszu Społecznego jest zdecentralizowane na poziomie regionalnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pani minister jeszcze będzie miała okazję odnieść się do plonu debaty.

Rozpoczynamy dyskusję.

Przypominam, że każda z osób zabierających głos może wykorzystać 2 minuty.

Jako pierwsza głos zabierać będzie pani poseł Halina Rozpondek, Platforma Obywatelska.

Poseł Halina Rozpondek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Podział środków na programy operacyjne w latach 2014–2020, jak rozumiem, musi być mocno powiązany z programami rozwojowymi, które są przygotowane w naszym kraju, zresztą opartymi także na programach Unii Europejskiej. Krajowa strategia rozwoju regionalnego zakłada zwiększenie roli regionów, ale także samorządów terytorialnych i miast. I moja wypowiedź dotyczy właśnie rozwoju miast. Chciałabym szczególnie podkreślić tu potrzeby dużych miast, które utraciły status miast wojewódz-

Posel Halina Rozpondek

kich, nie są dziś centrami regionalnymi i borykają się z trudnościami rozwojowymi. Istnieje konieczność zapewnienia tym miastom impulsu rozwojowego, także w programach i funduszach na lata 2014–2020, bo one są świetnie przygotowane w zakresie infrastruktury technicznej, społecznej i ekonomicznej i mogą mieć z tak przygotowaną infrastrukturą duży wpływ nie tylko na swój rozwój gospodarczy, ale także na rozwój gospodarczy całego kraju.

Założenia są przygotowane. Założenia polityki miejskiej ministerstwo przygotowało, zresztą bardzo interesujące, określające instrumenty, mechanizmy, które mają pobudzić aktywność samorządową, obywatelską w tych miastach, ale to są założenia. W tych założeniach, bardzo dobrych i, tak jak powiedziałam, ciekawych, również wskazuje się na konieczność prowadzenia działań rewitalizacyjnych i uporządkowania przepisów w tym zakresie. Gdyby to działanie zostało zrealizowane, to można byłoby zdecydowanie przyspieszyć odnowę obszarów kryzysowych miast niebędących ośrodkami regionalnymi.

Moje pytania do pani minister brzmią: Kiedy Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przewiduje poddanie założeń krajowej polityki miejskiej debacie sejmowej i w konsekwencji jej uchwalenie? W jaki sposób działania przewidziane w polityce miejskiej wpłyną na możliwości odnowy i rozwoju miast niebędących centrami regionalnymi, w świetle także programów, funduszy unijnych na lata 2014–2020? I czy ministerstwo przewiduje w najbliższym czasie przygotowanie we współpracy z innymi ministerstwami, podmiotami przepisów dotyczących rewitalizacji obszarów miejskich? To także jest jedno z działań przewidzianych w programach funduszy europejskich. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym przypomnieć, że zapisało się więcej posłów do zabrania głosu, niż wynika to z możliwości czasowych. Prosiłbym więc, żeby nawet nie wykorzystywać tych 2 minut, by każdy mógł zabrać głos.

Pani poseł Izabela Kloc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Izabela Kloc:

Panie Marszałku! Pani Minister! Dzisiaj Platforma Obywatelska wystąpiła o informację w sprawach bieżących na temat przyszłości. Natomiast nas, Prawo i Sprawiedliwość, interesuje jeszcze stan obecny, bo członkowie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wiedzą, że nie możemy się doczekać od pani minister informacji na temat stanu wykorzystania funduszy unijnych, nie tylko na temat kontraktacji, ale przede wszystkim na temat refun-

dacji z Komisji Europejskiej czy też wniosków, chociażby wniosków o płatność. Bardzo trudno nam dzisiaj oceniać podział funduszy w przyszłej perspektywie finansowej na poszczególne programy, skoro nie znamy autentycznego stanu wykorzystania tych środków w bieżącej perspektywie finansowej, bo niestety takiej informacji do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy.

(*Posel Magdalena Kochan: 52%, pani poseł.*)

Dnia 6 lutego pan przewodniczący komisji samorządu wystosował pismo do pani minister, żeby podzielono się z komisją tymi chyba tajnymi danymi.

(*Posel Waldy Dzikowski: To nie ma związku.*)

Skoro pani minister nie może od 6 lutego nam przedstawić tych danych, to dzisiaj wcale nie zamierzamy pytać o nową perspektywę, bo chcemy wiedzieć, co państwo robicie teraz. W tym układzie mam prawo domniemywać, że te środki obecnie są marnowane albo są źle wykorzystane. Są informacje szczytkowe, są informacje niepełne i komisja samorządu terytorialnego właściwie przerwała swoje posiedzenie do czasu, aż pani minister nam przedstawi pełne dane.

(*Posel Magdalena Kochan: Trzeba zajrzeć na stronę. Wystarczy jedno kliknięcie.*)

Tych danych do dnia dzisiejszego nie mamy. Tak więc chciałabym zapytać panią minister o to, kiedy pani odpowie komisji samorządu terytorialnego (*Dzwonek*) na pytanie o wykorzystanie środków unijnych, w szczególności jeśli chodzi o aspekt wniosków o płatność. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Posel Marek Gos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Uzyskaliśmy dzisiaj przedstawioną w pani wystąpieniu informację ogólną o tym, jaki mamy stopień zaawansowania realizacji wsparcia w bieżącej perspektywie. Wspominała pani o 92%, jeżeli dobrze sobie zapisałem, w wypadku środków zakontraktowanych i 54% w wypadku środków już wykorzystanych. Dobrze by było, żebyśmy uzyskali jako posłowie na tej sali dzisiaj informację, jak wyglądała realizacja poszczególnych programów operacyjnych, w tym programów regionalnych. To jest dziś ważna informacja, chociażby po to, żeby rozpocząć programowanie na nową perspektywę. Na stronie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego pojawiły się propozycje dotyczące alokacji środków w nowej już perspektywie. Według mojej i wielu opinii powinniśmy bazować na realizacji dotychczasowej perspektywy i wykorzystać te doświadczenia w oparciu o sprawność, efektywność itd.,

Posel Marek Gos

wskazując oczywiście w oparciu o wytyczne europejskie nową alokację. Cieszy fakt, że przewidujecie państwo, przewiduje resort zaangażowanie aż 60% środków na poziomie regionalnym. Ta decentralizacja chyba świadczy o tym, że samorządy sprawdziły się w dotychczasowym zarządzaniu środkami pomocowymi.

Natomiast też bardzo chciałbym, żeby Pani Minister odniosła się do oceny programu Polski wschodniej. Trochę niepokojący jest fakt, że proponowana alokacja na nowy okres programowania jest niestety niższa niż w obecnej perspektywie, a rzeczywiście różnice w pięciu regionach Polski wschodniej pogłębiają się jeszcze, na niekorzyść oczywiście, w stosunku do najbardziej rozwiniętych regionów w Polsce. Wydaje się, że ten element, ten instrument (*Dzwonek*) w postaci programu operacyjnego Polski wschodniej powinien być przez rząd dzisiaj promowany i wzmacniany, a niestety takiej tendencji ja przynajmniej nie zauważyłem. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(Poseł Zbyszek Zaborowski: Dzień dobry, panie marszałku.)

Dzień dobry, panie pośle

(*Głosy z sali:* Bardzo ładnie.)

Posel Zbyszek Zaborowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem główne priorytety, które w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej obowiązują, zwłaszcza nastawienie na innowacyjność, na powiązanie nauki z przemysłem, na ambitne projekty gospodarcze, ale ubolewam, że nie udało się obronić infrastruktury kultury i innych kwestii, które mają charakter nie bezpośrednio rozwojowy, ale mają znaczenie dla rozwoju społeczeństwa i pośrednio również gospodarki. Pani minister, jakie argumenty padały w Brukseli i dlaczego rząd był nieskuteczny w tej sprawie, że infrastruktury kultury nie dało się obronić?

I dwie kwestie bardziej szczegółowe.

W tej perspektywie finansowej polskie koleje dały przykład nieudolności w wykorzystaniu środków europejskich. Między innymi PLK, mimo że miało przydzielone pieniądze, nie zdołało przygotować projektu dotyczącego szybkiej kolei z centrum aglomeracji górnośląskiej, połączenia z lotniskiem w Pyrzowicach. Ta kolej jest potrzebna, jeżeli to lotnisko jako międzynarodowe ma się nadal rozwijać. Czy w związku z tym w nowej perspektywie finansowej znajdą się

pieniądze i na projekt, i na realizację, czy ta kwestia jest już pozamiatana, zdaniem pani minister?

Druga kwestia szczegółowa dotyczy już bezpośrednio realizacji regionalnego programu operacyjnego w województwie śląskim. U nas, z inicjatywy jeszcze pani minister jako dyrektora wydziału rozwoju regionalnego, istnieją cztery subregionalne programy. Problem polega na tym, że jeden z tych czterech subregionów to cała aglomeracja górnośląsko-zagłębiowska z przyległościami, w związku z tym niektóre podregiony nie są dowartościowane. Na tym podziale jak (*Dzwonek*) Zabłocki na mydle wychodzą zagłębie i podregion bytomski. Czy nie lepiej byłoby wprowadzić jednak podział na NUTS-3, na podregiony, w przypadku tych programów? Jak pytam w regionie, odsyłają do pani minister – chodzi o to, że funkcjonalne podejście do całej konurbacji górnośląsko-zagłębiowskiej będzie bardziej pożyteczne. To pytam: Jakie instrumenty wsparcia pani minister przewiduje, że będzie to pożyteczne, i co pani minister robi, żeby Bytom nam się nie zapadł? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Józef Rojek, Solidarna Polska.

Posel Józef Rojek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Właściwie o kwotach jeszcze mówić nie możemy, bo byśmy dzielili skórę na niedźwiedziu. Jeszcze nie znamy tych kwot, a to jeszcze może być różnie, po tym, co słyszymy, co się dzieje w ogóle w Unii Europejskiej w tym temacie. Rada Europejska jakoś to zaaprobowala, ale jest jeszcze parlament. Pani minister, dobrze, że jakoś tam jesteśmy przygotowani, jeśli chodzi o podział tych środków, tylko ja będę kontynuował myśl mojego poprzednika. Pani tu powiedziała o pewnych środkach, które będą zostawać w centrali, i o części, która będzie alokowana w samorządach. Jestem ciekawy, jakimi kryteriami pani minister i państwo kierujecie się, jeśli chodzi o przydział tych środków na poszczególne województwa. Bo to jest istotne. Czy jest jakiś wskaźnik, czy będziecie państwo liczyli te środki z uwagi na liczbę mieszkańców w województwie, czy będziecie się kierowali modelem polaryzacyjno-dyfuzyjnym, który Platforma lansuje od 2007 r.?

Pani minister, natomiast mnie trochę zaniepokoiło to, że nic pani nie mówi o takim zagadnieniu jak hydrobudowy w Polsce. Nie wiem, czy to się mieści akurat w tytule: infrastruktura. Dzisiaj jak patrzymy na południe Polski i widzimy, co się dzieje i jakie środki znów będą zmarnotrawione, to wszystkich Polaków męczy to, że rządu polskiego nie stać na to – i nas, parlamentu, nie stać na to, żeby zobowiązać

Posel Józef Rojek

rząd – żeby w końcu zadbać o małe strumyki, o rzeczki, o rowy melioracyjne, żeby nie nastąpiło w przyszłości to, co nastąpiło w ostatnich tygodniach. Pani minister (*Dzwonek*), zdrowo myślący Polak mówi, że to jest marnotrawienie środków, bo znów wydamy miliardy i nic z tego, po raz kolejny.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nieprawda.)

Już fachowcy śmieją się, ile to tych odnowionych wałów, tak, pani poseł, zrobiliśmy przez te pięć lat. Zero, prawie zero. I znów kolejne środki są marnotrawione. Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezależny.

Bardzo proszę.

(*Posel Józef Rojek*: Zero zrobiliście.)

Posel Ryszard Galla:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Teraz już pan poseł Galla, bo swoje nie 5 minut, ale 2 minuty pan poseł Józef Rojek już miał.

A więc pan poseł Ryszard Galla.

Posel Ryszard Galla:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W ramach przygotowań do nowej perspektywy 2014–2020 były prowadzone rozmowy pomiędzy marszałkami Polski zachodniej a Ministerstwem Rozwoju Regionalnego w sprawie programu operacyjnego rozwoju Polski zachodniej. Chciałbym zapytać: Czy istnieje możliwość opracowania takiego programu i przyjęcia go do realizacji?

Marszałkowie Polski zachodniej podpisali porozumienie w sprawie prac nad strategią i rozwojem Polski zachodniej, wskazując kilkanaście projektów w różnych obszarach, o różnym charakterze ponadregionalnym. Jaka jest szansa, aby takie projekty mogły być realizowane w następnym okresie programowania i w ramach jakich programów?

Pani minister, pytam o te zagadnienia, gdyż wśród kilkunastu zadań przyjętych przez marszałków jest także „Modernizacja odrzańskiej drogi wodnej” do IV klasy żeglowności i włączenie jej do europejskiej sieci TEN-T oraz przywrócenie transportu wodnego. Pani mówiła w swoim wystąpieniu o tym, że znacząca część środków będzie przekazana na in-

frastrukturę – bardzo mnie interesuje, w jakim stopniu na infrastrukturę wodną, szczególnie z wykorzystaniem transportów rzecznych. Chciałbym zapytać: Czy taki projekt jak „Modernizacja odrzańskiej drogi wodnej” mógłby być zgłoszony do programów ponadnarodowych i jaka jest szansa jego realizacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Usłyszeliśmy przed chwilą, że bardzo mocno zostanie zdecentralizowana dystrybucja środków, szczególnie w Europejskim Funduszu Społecznym. Chciałabym zapytać o te środki na działania infrastrukturalne, które dzisiaj jeszcze w znacznym stopniu są sterowane z centrali. Takim przykładem dla mnie jest cel tematyczny 1: Wspieranie badań naukowych, rozwoju technologicznego i innowacji, wskazany w projekcie rozporządzenia ogólnego Rady i Parlamentu, który zgodnie z dzisiejszymi informacjami ma być rozdzielany głównie poprzez realizację zadań polskiej mapy drogowej infrastruktury badawczej. Dzisiaj ta mapa przewiduje objęcie swoim zasięgiem ośmiu województw, pozostałych osiem pozostaje bez jakichkolwiek projektów realizowanych w ramach tej mapy.

Moje pytanie wynika przede wszystkim z faktu, że w obecnej perspektywie uczelnie, na przykład z województwa zachodniopomorskiego, nie otrzymały takiego wsparcia centralnego jak w innych województwach, nie korzystały także, bo nie mogły skorzystać, z innych programów operacyjnych. W związku z tym martwię się o to, że w kolejnej perspektywie taka sytuacja, że moje województwo nie będzie mogło sięgnąć do tej mapy drogowej, mówiąc krótko, będzie powodować jego dużą marginalizację.

Podobna sytuacja dotyczy kultury. W nowej perspektywie w priorytecie 6.3 Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: Ochrona, promocja i rozwój dziedzictwa kulturowego i naturalnego, także sposób sięgania po te środki dla województw takich jak moje będzie mocno utrudniony. Zatem mam pytanie: Czy możliwa jest rewizja założeń, tak aby zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju pominięte województwa mogły wzmocnić swój potencjał dzięki środkom Programu Operacyjnego „Inteligentny rozwój” poprzez stworzenie na przykład kopert wojewódzkich? (*Dzwonek*) Tak samo dotyczy to kultury.

I drugie pytanie, troszkę już rozszerzone przez mojego poprzednika, chodzi o sprawę Polski zachodniej i program operacyjny, o którym już dzisiaj wie-

Posel Magdalena Kochan

my, że go nie będzie. Myślę, że ta ważna inicjatywa oddolna pięciu marszałków województw jest godna zauważenia. Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie: Jaka jest szansa, w jakim zakresie, na realizację założeń strategii rozwoju Polski zachodniej pomimo braku odrębnego programu operacyjnego?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Kruk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Propozycji podziału funduszy europejskich na programy operacyjne w przyszłej perspektywie finansowej 2014–2020 rzeczywiście nie da się w pełni odpowiedzialnie ocenić bez analizy wykorzystania środków w obecnym budżecie. W nawiązaniu do wypowiedzi pani poseł Izy Kloc chciałabym poprosić o informację, jaki jest procent wykorzystania funduszy europejskich, alokacji na lata 2007–2013 na podstawie wniosków o płatności w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”, w jego wszystkich priorytetach: Nowoczesna gospodarka, Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego, Wojewódzkie ośrodki wzrostu, Infrastruktura, Zrównoważony rozwój potencjału turystycznego – odnośnie do całości programu – a także o dane dotyczące konkretnie województwa lubelskiego. Poproszę o takie same dane w przypadku Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” odnośnie do priorytetu 9: Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna, priorytetu 10: Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii, oraz 11: Kultura i dziedzictwo kulturowe.

Pani minister, chciałabym też zapytać, kiedy oczekujemy się kompleksowych, rzetelnych badań, które pozwolą ocenić trwałe skutki wykorzystywania środków w tym budżecie, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Wszak już dziś wiemy, na podstawie analiz i rankingów, że rząd Donalda Tuska tak wykorzystuje dziś środki, że konkurencyjność i innowacyjność polskiej gospodarki spadły. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym w dalszym ciągu dążyć problem podziału środków finansowych na poszczególne regiony, a interesuje mnie poruszana już tutaj Polska wschodnia. Wprawdzie pan poseł Galla dużo poświęcił Polsce zachodniej, ale te potrzeby w Polsce wschodniej są dzisiaj dużo większe. Interesuje mnie, czy jest szansa zwiększenia tych środków poprzez program „Rozwój Polski Wschodniej”, jak i inne programy. To jest związane z potrzebami, które tam występują, dlatego że dzisiaj następuje ogromna migracja ludności z terenów wschodnich, a jest to związane z brakiem miejsc pracy. Z kolei wiąże się to z brakiem infrastruktury drogowej, energetycznej, elektrycznej i gazowej. Przedsiębiorstwa gazowe i energetyczne nie są zainteresowane rozbudową struktury, bo nie ma miejsc pracy, bo nie ma przemysłu na tamtym terenie. Z kolei inwestorzy przychodzą i pytają, kiedy będzie gaz, kiedy będzie potrzebna moc w energetyce, i jest taka kwadratura koła, a miejsc pracy nie przybywa.

Dlatego moje pytanie jest podobne do tego, jakie koledzy zadawali wcześniej: Czy jest szansa, aby uruchomić większe środki dla regionu składającego się z tych kilku województw Polski wschodniej? Przede wszystkim zależy mi tutaj na Podkarpaciu, gdzie naprawdę jest największa migracja w kraju, jeśli chodzi o ludność tam zamieszkującą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Otóż po zakończeniu negocjacji premier w tej Izbie stwierdził oczywiście, że to ogromny sukces. Ten pogląd można podzielić, jednak pod warunkiem, że dotrzymacie państwo słowa, jeśli chodzi o przekazanie 25% z Funduszu Spójności na PROW, bo o tym ostatnio przestano mówić.

Powiedziała pani o tym, że nowa perspektywa to dalszy rozwój infrastruktury. Chciałbym zapytać, jak wygląda pani ocena i co by pani powiedziała na temat rozwoju infrastruktury, szczególnie na wsi. My tutaj wszystko mówimy o mieście, ale jak popatrzymy na Polskę i mapę Polski, to jednak tych wsi trochę w naszym kraju jest. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że tej infrastruktury zdecydowanie więcej potrzeba na wsi. W nowej perspektywie należy przyjrzeć się

Posel Romuald Ajchler

rozwojowi tej infrastruktury na obszarach wiejskich i pomagać w tej kwestii gminom.

Zaproponowałem panu ministrowi rolnictwa rozwój budowy dróg, także ze środków europejskich, także ewentualnie z II filaru, kiedy te 25%, które premier obiecał, trafi do II filaru, myślę tu o PROW. Czy w tej kwestii coś się dzieje? Czy rozmawia pani z ministrem rolnictwa, aby oprócz tzw. schetynówek, oprócz autostrad, na które wydajemy miliardy, można było wspomóc samorządy lokalne w budowie dróg gminnych i powiatowych. Tam jest tragedia, jeśli chodzi o te kwestie. Proszę wyjechać na zwykłą polską wieś, nawet wielkopolską, i zobaczyć, co w tej sprawie i ile w tej sprawie jest do zrobienia.

Powtórzę pytanie: Czy te 25% Funduszu Spójności trafi do II filaru, czy minister rolnictwa rozmawia z panią o tej sprawie i czy będzie szansa poprawy infrastruktury na wsi poprzez budowę dróg ze środków europejskich, bo do tej pory takiej możliwości nie było? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Już kilkakrotnie dzisiaj usłyszała pani wołanie o to, aby zwiększyć środki na program „Rozwój Polski Wschodniej”. Potrzeby są tam wielkie, jednak państwo zapisaliście w nowej perspektywie mniej funduszy na tę część kraju. Dlaczego tak się stało, pani minister, i czy jednak mogą one zostać zwiększone? Jak już wielu moich przedmówców dzisiaj pokazało, tam naprawdę te potrzeby są największe. Państwo powodujecie to, że ta część Polski najszybciej się wydłuża. Czy pani podejmie tutaj jakieś kroki, żeby jednak zmienić podział tych pieniędzy?

Kolejna sprawa dotyczy infrastruktury. Czy te pieniądze będą przeznaczone tylko na autostrady, na drogi ekspresowe, czy zostaną także wsparte drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne? Czy pani minister przeanalizowała w tej poprzedniej perspektywie, jakimi kryteriami w ogóle kierowano się przy budowie dróg? Niestety, mieszkańcy i samorządowcy wielokrotnie twierdzą, że państwo kierujecie się tylko i wyłącznie kryteriami politycznymi, a nie np. natężeniem ruchu. Podam jako przykład drogę nr 835 Lublin – Przemyśl, gdzie od lat jest największe natężenie, jednak nic się nie robi, żeby ją szybko i skutecznie chociażby przekwalifikować z drogi wojewódzkiej na drogę krajową bądź po prostu do końca wybudować. Czy będziecie państwo patrzeć na realne potrzeby

mieszkańców, czy tylko i wyłącznie właśnie na układy polityczne?

Kolejna sprawa. Przedsiębiorcy zwracają się z takim problemem, że w poprzedniej perspektywie niewiele pieniędzy przeznaczonych na innowacyjność wykorzystali państwo głównie w ministerstwach. Czy w nowym programie więcej pieniędzy trafi do mikro-, małych i średnich prywatnych przedsiębiorstw, żeby one mogły te opóźnienia nadrobić? Często powstają nowe agendy wykorzystujące pieniądze unijne, które de facto są przejadane. Czy pani minister w ogóle ma jakiegokolwiek analizy? Czy państwo odejdzie od przejadania środków unijnych na te przeróżne niepotrzebne nikomu szkolenia w urzędach pracy?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Zawadzki, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Zawadzki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przed pani resortem potężne zadanie, wielozakresowe, kluczowe dla rozwoju Polski na kolejne lata, zadanie, które można określić jednym zdaniem: sensownie zaplanować i rozdysponować pozyskane środki. Wydaje się, iż ważnym atutem w realizacji tego przedsięwzięcia jest bogate doświadczenie pani i pani resortu. Czy ten fakt miał wpływ na koncepcję rozdysponowania środków, a jeżeli tak, to co pani uważa za zasadne zmiany w nowej perspektywie?

Chciałbym też zadać następujące pytania: Jak będzie wyglądało rozwiązanie problemu związanego z cyfryzacją? Jak usłyszeliśmy, będzie to odrębny program. Jakie cele będą do osiągnięcia? Proszę również o przybliżenie założeń programu operacyjnego kierowanego do przedsiębiorców. Jak będzie przebiegała demarkacja kraj – regiony w Europejskim Funduszu Społecznym?

I pytanie bardziej może szczegółowe, koledzy tutaj wywołali niejako ten temat – program dla województwa śląskiego. Jakie środki są planowane, a jak to się ma do obecnej perspektywy? I też ważne pytanie często stawiane przez samorządy i mieszkańców, które już tu padło przed chwilą: Czy z nowego budżetu Unii Europejskiej będzie można finansować drogi lokalne? Na czym będzie polegało wdrożenie w polityce miejskiej koncepcji zintegrowanych inwestycji terytorialnych?

Potrzeba wspierania jakości edukacji na wszystkich szczeblach szkolnictwa jest niekwestionowana, wpływa to bowiem na kwalifikacje i umiejętności osób, które w przyszłości zasila rynek pracy. Czy zmiana obecnie funkcjonującego programu „Kapitał

Posel Ryszard Zawadzki

ludzki” na operacyjny finansowany z EFS jest uzasadniona również zmianami merytorycznymi? Jeżeli tak, to na czym będzie to polegało co do celów? Czy jest prawdą, że znaczące środki planowane są na najważniejszy moim zdaniem cel, czyli dostosowanie systemu kształcenia zawodowego do potrzeb zmieniającej się gospodarki i rynku pracy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Szczerski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Szczerski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wydaje się, że jednym z tych elementów, które najbardziej rzutują na obraz funduszy strukturalnych w Polsce, jest kwestia infrastruktury, tej twardej, i możliwości komunikacyjnych w Polsce. A więc chciałbym zapytać najpierw o to, w ilu procentach wykorzystano fundusze strukturalne z obecnej alokacji 2007–2013 na podstawie wniosków o płatność w tych trzech podstawowych elementach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, które dotyczą transportu, czyli oś VI: Drogowa i lotnicza sieć TNT, oś VII: Transport przyjazny środowisku i oś VIII: Bezpieczeństwo transportu i krajowe sieci transportowe, a także jakie są wnioski odnośnie do tych sytuacji, kiedy to musieliśmy zwracać pieniądze w tych osiach, dlatego że to są też osie, które są jeszcze niejako dodatkowo obciążone: nie tylko jest kwestia wydatkowania, ale także tego, że mamy kłopoty pod względem prawnym i formalnym z wydatkowaniem tych środków właśnie z tych osi transportowych. Chciałbym zatem dowiedzieć się, jakie są wnioski wynikające z występowania tych problemów związanych z wydatkowaniem pieniędzy i z koniecznością przesuwania ich między tymi osiami.

I pytanie na przyszłość w związku z powyższym, dlatego że wydaje mi się, iż, a pani minister to potwierdziła, będzie kłopot ze środkami na twardą infrastrukturę, zwłaszcza drogową, bo pieniądze na transport będą wydawane, jak pani powiedziała, głównie z tym obciążeniem klimatycznym, czyli 20% na zielony transport, a więc de facto na sieci kolejowe i na transport miejski, który niby z tym wszystkim ma się wiązać. To oznacza de facto degradację sieci transportowej lokalnej, powiatowej w Polsce, dlatego że na to środków już nie będzie, na twardą infrastrukturę w powiatach i w małych miasteczkach. Z kolei transport szynowy – tu jest oczywiście pytanie, czy kolej polska w ogóle dotrwa do tego czasu,

tak żeby było w co inwestować, dlatego że u mnie w okręgu, w Małopolsce Zachodniej, tak wiele sieci się likwiduje, że w zasadzie nie będzie już w co inwestować, jak nadejdzie nowy okres finansowania.

I drugie pytanie, dotyczące innego obszaru – „Kapitał ludzki”, priorytet V: Dobre rządzenie (Good governance). Chciałbym dowiedzieć się, na co te pieniądze poszły, jaki jest procent wykorzystania tych pieniędzy i co z tego w ogóle jest, z tego dobrego rządzenia, bo akurat wszystko można powiedzieć o tym, co się dzieje w Polsce dzisiaj, ale nie to, że mamy good governance. Chciałbym zapytać zatem: Co się dzieje z tymi środkami na good governance i czy to w ogóle będzie kontynuowane? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Pawlak:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Panowie i Pani Posłanki! Województwo świętokrzyskie reprezentuję i chcę powiedzieć, że jest ono przykładem dobrej absorpcji środków unijnych, środków na rozwój naszego regionu świętokrzyskiego, który jest jednym z regionów Polski wschodniej. 11 czerwca w Kielcach odbyło się III Forum Polski Wschodniej, na którym zastanawiano się, w jakim kierunku pójdzie rozwój właśnie w oparciu o środki z nowego rozdania, z nowej perspektywy. Chcę powiedzieć, że dzięki dobrej pracy samorządu wojewódzkiego, również zarządu i pana marszałka, dobrze udało się zaabsorbować dotychczasowe środki unijne. Natomiast chciałbym też podziękować pani minister za to, że zostało to zauważone – zauważona została w ministerstwie dobra praca samorządu województwa, dobra praca marszałka i zostały przyznane nowe środki w wysokości 58 mln euro, co na dzień dzisiejszy wynosi w nowym rozdaniu 1228 mln. Są to pieniądze, o których zadecyduje dopiero Komisja Europejska. Mówimy o nich, ale jeszcze Komisja Europejska tu ma wiele do powiedzenia. Myślę, że tutaj właśnie przynajmniej moje województwo świętokrzyskie jest docenione, choć nigdy tych pieniędzy nie będzie za dużo. I tu się należą słowa podziękowania.

Środki, które otrzymamy, będą wydatkowane w poszczególnych programach. Dodatkowo dochodzi kłopot po ostatnich burzach, gradach, nawałnicach. W województwie świętokrzyskim są zniszczone setki kilometrów dróg, chociażby powiatowych, ale nie tylko, bo i „siódemka” była nieprzejezdna w Skarżysku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Polityka spójności ma za zadanie wyrównywać szanse poszczególnych regionów i poszczególnych krajów, które należą do Unii Europejskiej. Polska – 72,8 mld euro. Oczywiście można tu mówić: sukces – niesukces. To sukces, że udało się tyle wynegocjować.

Nawiążę do pytania mojego kolegi klubowego Romualda Ajchlera. Na wspólną politykę rolną, na II filar będzie mniej. Pan premier, pan minister Kalembe z tej mównicy kilkakrotnie mówił, że tę różnicę uda się zasypać pieniędzmi z polityki spójności. Polska wieś... Ja nie chcę tak mówić, bo jak siedzimy na tej sali, ktoś jest ze Śląska, ktoś z Małopolski, ktoś z Polski zachodniej. Polska jest jedna. Ja też mógłbym powiedzieć, że jestem z Polski centralnej, z województwa łódzkiego, które leży w sercu Polski.

(Poseł Marek Matuszewski: Z Łowicza.)

Dokładnie, tam się urodziłem, panie pośle Matuszewski.

Ale, pani minister, proszę, żeby jak najwięcej środków trafiło na polską wieś i żeby tak przygotować te programy wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak również z innymi resortami, które się tym zajmują i które będą się zajmować tym podziałem środków, żeby te środki trafiły na polską wieś, bo przepaść, która była między wsią a miastem, nadal jest. Może ona jest mniejsza dzięki wspólnej polityce rolnej, a dzięki środkom, które trafiły na II filar, rolnicy zmodernizowali swoje gospodarstwa, ale infrastruktura na wsi, dostęp do służby zdrowia, do edukacji łączy się nadal z ogromną przepaścią. O drogach już nie chcę mówić, ale te powodzie, które były w ostatnim czasie, i ta infrastruktura, czyli nieuregulowane rzeki, cieki wodne itd., to są zaniedbania nie tylko z tych 6 lat, kiedy rządzące państwo jako Platforma i PSL *(Dzwonek)*, lecz także z wcześniejszych czasów. Mam nadzieję, że dzięki środkom pochodzącym z polityki spójności uda nam się ten kraj do końca zmodernizować. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Łapiński, Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Łapiński:

Dzień dobry, panie marszałku.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dzień dobry.

Poseł Marek Łapiński:

Dzień dobry, pani minister.

Wiele pytań padło już dzisiaj na tej sali o drogi lokalne i możliwość ich finansowania w nowej perspektywie. Nie jest tajemnicą, że Komisja Europejska nie chce już finansować w nowej perspektywie budowy i remontów dróg gminnych i powiatowych, co może spowodować, że mimo iż w proponowanej umowie partnerstwa środków na drogi, ogólnie na transport, będzie więcej niż w mijającej perspektywie, to wiele istotnych lokalnie dróg nie uzyska szansy na dofinansowanie.

Komisja Europejska uważa, że priorytetem unijnych przedsięwzięć transportowych mają być drogi, sieci TEN-T, czyli transeuropejskie sieci transportowe, ale także łączenie drugorzędnych i trzeciorzędnych węzłów drogowych z siecią i infrastrukturą TEN-T.

Wobec tego czy drogi powiatowe będą mogły liczyć na wsparcie w ramach projektów łączenia z siecią TEN-T? Czy np. drogi gminne będą mogły liczyć na unijne środki, jeśli zostaną umieszczone w szerszych programach rozwojowych, np. związanych z tworzeniem stref aktywności gospodarczych? Jeśli tak, to czy dofinansowanie będzie pochodzić z priorytetu dotyczącego transportu RPO, czy może z priorytetów związanych z rozwojem przedsiębiorczości, a może jedynie w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych na obszarach ich funkcjonowania?

I kolejne pytanie: Czy jeśli droga gminna znajdzie się w programie rewitalizacji obszaru miejskiego, będzie to wtedy koszt kwalifikowany do refundacji z RPO? I co z drogami gminnymi znajdującymi się na terenach wiejskich, czyli drogami, które, logiczne rzecz biorąc, nie mogą być objęte programami rewitalizacji? Bardzo proszę panią minister o odpowiedzi na te pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Stanisław Ożóg, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Stanisław Ożóg:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister, bardzo proszę o odpowiedzi na te pytania, które zadam, w formie pisemnej.

Posel Stanisław Ożóg

Jaki jest procent wykorzystania Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej” w rozbiciu na poszczególne województwa? Czy jest zagrożenie niewykorzystania tych środków finansowych i jakie występują główne problemy?

Pani minister, perspektywa na lata 2014–2020, jeśli chodzi o „Rozwój Polski Wschodniej”, to 1710 mln euro. Jakie pieniądze będą dodatkowo przeznaczone na to z budżetu państwa i jakie planuje pani podejmować tutaj działania?

Pani minister, cytuję pani stwierdzenie. Skierujemy pieniądze na trzy główne cele: wzrost konkurencyjności gospodarki, podnoszenie sprawności państwa i poprawę spójności społeczno-terytorialnej. Pani minister, konkretne pytanie: Czy wobec takich pani zapowiedzi moje Podkarpacie może liczyć na modernizację linii kolejowej, bezpośredniego połączenia Rzeszów – Warszawa, budowę S19 czy budowę S74?

Pani minister, kolejna sprawa. Szacuje się, że samorządom na udział własny w nowej perspektywie finansowej potrzeba około 65 mld zł. Pytanie: Czy według pani bez zmiany bodajże art. 142 i art. 143 ustawy o finansach publicznych samorządy terytorialne są w stanie znaleźć te 65 mld zł? Czy pani nie widzi w tym zakresie zagrożeń? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Trzeba powiedzieć, że rzeczywiście z satysfakcją słucha się informacji o tym, jakie środki prawdopodobnie, z dużym prawdopodobieństwem, będą w perspektywie na lata 2014–2020. Myślę, że nigdy dosyć powtarzania tej informacji, bo dzisiaj jest takie nastawienie opinii publicznej, również kreowane przez media, o jakiejś katastrofie, a tak jak pani minister powiedziała, po roku 2020 Polska będzie zupełnie inna.

Mamy dwa pytania. Wiadomo, że jeśli coś robi się razem, to oczywiście zwiększa się efekt. Przykładem tego są również porozumienia marszałków, chociażby ostatecznie porozumienie marszałka województwa małopolskiego i marszałka województwa śląskiego czy innych marszałków. A ja chciałbym zapytać, czy w przypadku samorządów gminnych, bo wiadomo, że jednak te duże miasta są takim motorem rozwoju, tych samorządów skupionych wokół dużych miast przewiduje się jakieś preferencje dla działań metropolitalnych. Nie mówię o ustawie metropolitalnej, ale

chodzi mi o konkretne działania, bo wiadomo, że to również znacznie ułatwia i usprawnia funkcjonowanie tych obszarów.

Druga sprawa. Czy pani minister mogłaby kilka słów powiedzieć o konkretach, jeśli chodzi o tę lepszą zdolność zasobów ludzkich. Rozumiem, że to będzie w tym priorytecie, w programie „Wiedza, edukacja, rozwój”. Szczególnie chodzi mi o to, czy nie będzie znowu tak, jak bywało czasem, że te szkolenia, które przynosiły niewiele efektów, będą dominowały. Myślę, że ta nauczka już powinna być wskazówką odnośnie do tej nowej perspektywy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Strzałkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stefan Strzałkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na początku prośba do pani minister, ażeby na temat problemów, które poruszę w swoim wystąpieniu, udzieliła mi pani odpowiedzi na piśmie. Jest to dla mnie bardzo istotne.

Moje pytania i problemy są następujące: Jaki jest procent wykorzystania funduszy europejskich z alokacji na lata 2007–2013. Chciałbym to wiedzieć na podstawie wniosków o płatność. Dotyczy to następujących priorytetów: oś priorytetowa 1: Gospodarka wodno-ściekowa, oś priorytetowa 2: Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi, oś priorytetowa 3: Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, oś priorytetowa 4: Przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska i oś priorytetowa 5: Ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych. Chciałbym nadmienić, że interesowałyby mnie konkretne projekty i ile konkretnie na te projekty wydatkowano środków.

Kolejne moje pytanie. Realizowany Fundusz Spójności, w tej perspektywie, w tej alokacji 2007–2013 r., napotkał na pewne problemy związane z finansami, jako że nastąpiła różnica kwot, kwot zakładanych w projektach i kosztów, które wyniknęły później z przetargów. Były to dosyć znaczące kwoty. Beneficjenci, którzy byli w stanie troszeczkę skorygować projekty o jakieś kwoty, zrobili to, ale też nie można było zbyt daleko się posunąć, żeby nie zniweczyć całości projektu i żeby nie doprowadzić do nieosiągnięcia efektu. Wiem, że trwały negocjacje w Brukseli na temat zwiększenia finansowania w związku (*Dzwonek*) ze wzrostem kosztów i że zakończyły się one fiaskiem. Chciałbym zatem zapytać, czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób państwo rozwiązałyście ten problem i z jakich środków. Wiem, że beneficjenci, a szczególnie gminy, na których terenach były realizowane

Posel Stefan Strzałkowski

w ramach Funduszu Spójności zadania z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, są gminami w dużej części biednymi. Dzisiaj koszt wody i odprowadzenia ścieków, 1 m³, proszę państwa, żeby to zobrazować, wynosi kilkadziesiąt złotych, tj. 40, 50, a nawet 60 zł za 1 m³ i siłą rzeczy wiadomo, że te gminy nie są w stanie sobie poradzić ze spłatą za tę część wykonanego projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Radosław Witkowski, Platforma Obywatelska.

Posel Radosław Witkowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister w swoim wystąpieniu już zauważyła specyficzne położenie województwa mazowieckiego w nowej perspektywie środków unijnych na lata 2014–2020. Nie jest bowiem tajemnicą, że województwo mazowieckie jest regionem bardzo zróżnicowanym. Obok bardzo bogatej Warszawy i tzw. wianuszka okołowskiego są również tereny, których wskaźniki społeczno-ekonomiczne są podobne raczej do zapóźnionych regionów Polski wschodniej, które korzystają w obecnej perspektywie z dodatkowych środków w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”.

Niepokój wśród mieszkańców województwa mazowieckiego wzbudziło uznanie całego regionu za region przejściowy, dlatego jako mieszkańcy zwracamy się z pytaniem do pani minister, czy faktycznie spowoduje to zmniejszenie ilości pieniędzy europejskich, które trafią do naszego regionu. Pozwolę sobie również zapytać, jaki pomysł na wykorzystanie środków unijnych do zniwelowania tych poważnych różnic rozwojowych wewnątrz województwa mazowieckiego ma Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i jakie działania są podejmowane, żeby biedniejsze subregiony Mazowsza mogły nadal korzystać ze środków europejskich.

Pani minister, pani minister wyraziła chęć pogłębienia tej problematyki. Myślę, że są to kluczowe pytania dla mieszkańców całego województwa mazowieckiego, nie wyłączając z tego mieszkańców Warszawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jolanta Szczypińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jolanta Szczypińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja także bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Ponieważ moje pytania są dosyć precyzyjne, proszę o precyzyjną odpowiedź dotyczącą wydatkowania funduszy europejskich, tych, które już zostały wydatkowane, a nie tych, które w tej chwili są obiecane, w czasie kolejnej kampanii koalicji rządzącej.

Pierwsze pytanie: Jaki jest procent wykorzystania funduszy europejskich z alokacji na lata 2007–2013, na podstawie wniosków o płatność, w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko” w priorytetach: Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia oraz Infrastruktura szkolnictwa wyższego, bo jest również taki priorytet w programie?

Drugie pytanie dotyczy Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie: Jaki jest procent wykorzystania funduszy europejskich, na podstawie wniosków o płatność, w priorytecie: Rozwój zasobów ludzkich i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz poprawa stanu zdrowia osób pracujących?

Pani Minister! Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie: W jaki sposób środki unijne w wymienionych obszarach zostały wykorzystane w województwie pomorskim, z wyszczególnieniem najbardziej potrzebnych regionów, między innymi regionu śląskiego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Platforma Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Wiemy, że z innowacyjnością polskiej gospodarki nie jest dobrze. Wiem również, że państwo, podchodząc do projektowania nowej perspektywy, mocno nad tym pracowaliście, dlatego chciałabym panią minister zapytać: Jakie będą poczynione zmiany w podejściu do programowania w nowej perspektywie, aby zwiększyć innowacyjność zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw, które są, jak wiemy, sercem polskiej gospodarki? Z badań wiemy również, że są one najmniej innowacyjne. Także chciałabym zapytać: Co w nowej perspektywie zmieni się na korzyść zbliżenia nauki do biznesu? Chodzi mi o to, aby wyniki prowadzonych badań były jak najszybciej transferowane do gospodarki, żeby w ten sposób móc zwiększać innowacyjność, a co za tym idzie, konkurencyjność.

Posel Mirosława Nykiel

Na koniec jeszcze jedno pytanie. Pani minister, świetnie poradziły sobie, jesteście za to chwaleni, i słusznie, z wykorzystaniem środków unijnych w tej perspektywie. Czy nie czas trochę zmienić podejście do biurokracji? Chodzi mi o to, żeby przy składaniu wniosków było trochę mniej biurokracji, tak zwanej papierologii, mówiąc wprost. Pytają o to zarówno przedsiębiorcy, jak i samorządowcy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Proszono mnie, żebym powitał uczniów gimnazjum z Biezdrowa w gminie Wronki, zatem z radością tę prośbę spełniam.

Witam was serdecznie. Jak słyszycie, nieprawdą jest, że w Sejmie tak często się kłóca, bo tak długo już siedzicie, a tu ani widu, ani słyhu żadnej kłótni. Tak było i tak będzie.

Na dowód tego, co powiedziałem, pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Myśli pan, panie marszałku, że rozpocznę jakąś awanturą?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Nie, wręcz odwrotnie, dobrze, że na pana trafiło, będzie to potwierdzenie siły spokoju.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Również rozpocznę od problematyki wykorzystania dotychczasowych funduszy europejskich z alokacji na lata 2007–2013, na podstawie wniosków o płatność, w Programie Operacyjnym „Innowacyjna gospodarka”. Chodzi o trzy pierwsze osie priorytetowe: Badania i rozwój nowoczesnych technologii, Infrastruktura sfery B+R i wreszcie Kapitał dla innowacji. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, jeżeli chodzi o ten problem wykorzystania.

Pani Minister! Skoro pani wywołała problem województwa mazowieckiego, również chciałbym kontynuować ten problem w pytaniach. Otóż województwo mazowieckie w nowej perspektywie znalazło się rzeczywiście w trudnej, bardzo trudnej, sytuacji. Po pierwsze, dlatego że ma bardzo wyraźnie mniejsze środki finansowe, choćby od porównywalnego województwa śląskiego, 3 mld euro dla województwa śląskiego, niecałe 2 mld euro czy 1900 mln euro dla

województwa mazowieckiego, czyli ponad miliard euro różnicy. Po drugie, pogłębiają się także różnice rozwojowe pomiędzy dużą częścią województwa mazowieckiego a województwami ścianymi wschodniej. Oczywiście nic nie mam przeciwko programowi operacyjnemu „ściana wschodnia”.

(*Posel Andrzej Orzechowski: Polska wschodnia.*)

Rozumiem, że będzie on kontynuowany także w następnej perspektywie, ale muszę pani powiedzieć, że jak poruszam się po województwie mazowieckim, to już w tej chwili bardzo wyraźnie widać różnice rozwojowe pomiędzy tym zamożnym województwem mazowieckim a ponoć biednymi województwami świętokrzyskim, lubelskim czy też podkarpackim. W szczególności widać to na drogach i mówię tutaj nie o drogach krajowych, ale właśnie o drogach lokalnych i regionalnych.

Wreszcie, pani minister, jest kwestia pogłębiania się rzeczywiście tych różnic ze względu na sposób rozdziału środków w ramach obecnej perspektywy. (*Dzwonek*)

Już kończę, panie marszałku.

Otóż, jeżeli popatrzymy na środki europejskie w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to te subregiony, takie jak radomski, siedlecko-ostrołęcki, mają niestety znacznie mniej środków na mieszkańca z programu operacyjnego niż chociażby część warszawska czy płocka.

Summa summarum, jeżeli chodzi o dotychczasowe wykorzystanie pieniędzy europejskich, pogłębiają się różnice. Mamy do czynienia właśnie z tym miliardem mniej niż porównywalne województwo śląskie. Nasuwa się pytanie: Co my z tym zrobimy? Samorządy województwa mazowieckiego, w tym w szczególności subregionu radomskiego, wystąpiły do pani minister z pomysłem wykorzystania mechanizmu elastyczności.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle, pan poseł Orzechowski nie może się już doczekać.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Jak pani minister na to zareaguje? Czy jest szansa na zastosowanie mechanizmu elastyczności w województwie mazowieckim? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Orzechowski, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Orzechowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoki Sejmie! Dzisiejsza debata wygląda trochę jak przeciąganie zbyt krótkiej kołdry, chociaż na początku powiedzieliśmy, że jest ona stosunkowo duża. Nie będę oryginalny, przychodzi mi reprezentować region Warmii i Mazur, a mówiąc konkretnie, najsłabiej rozwinięty w Europie subregion ełcki, gdzie jest największy poziom bezrobocia, bo średnio powyżej 20%, a w niektórych powiatach nawet 30%. Ten subregion jest najbardziej wykluczony komunikacyjnie, to także bieda postpegeerowska.

Chciałbym się dowiedzieć, czy ten podział środków, niezależnie od różnych formalności w tym zakresie, będzie służył szybszemu rozwojowi obszarów wykluczonych w stopniu bardziej niż średnim, czy będzie można nadrabiać te wieloletnie zaniedbania i nierówności. Dotychczasowe statystyki, prognozy, co prawda do 2010 r., pokazują, że według starej perspektywy różnice rozwojowe nie ulegają spłaszczeniu – mam na myśli wskaźnik PKB na jednego mieszkańca – a może nawet się pogłębiają. Zdarza się, że kiedy mówimy o problemach tego subregionu, to mamy do czynienia z taką, można powiedzieć, kwadraturą koła: nie ma miejsc pracy, bo nie ma infrastruktury, nie ma dobrej sieci energii elektrycznej, sieci gazu ziemnego ani dróg. Inwestorzy mówią często, że nie będą tam inwestować, bo dużo lepsze do tego warunki panują w innych częściach Polski, bo na przykład nie można dojechać. Rzeczywiście, jest to prawda, bo standard choćby drogi nr 16 łączącej Orzysz z Mrągowem jest bardziej taki jak drogi powiatowej, a nie widać jej w planach nawet do roku 2020.

Chciałbym wobec tego zapytać: Czy ta biała plama, to wykluczenie komunikacyjne Polski północno-wschodniej zostanie zniwelowane chociażby poprzez budowę tras Via Baltica czy Rail Baltica? Pani minister powiedziała, że Polska po 2020 r. będzie zupełnie innym krajem. Czy to, że istnieją inne nierówności, pozwoli powiedzieć, że Warmia i Mazury po 2020 r. też będą zupełnie innymi regionami? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Witko, PiS.

Posel Marcin Witko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister, na wstępie poproszę od razu o pisemną odpowiedź. Pierwsze pytanie: Jaki jest procent wykorzystania funduszy europejskich z alokacji na lata 2007–2013 na podstawie wniosków o płatność złożonych w od-

niesieniu do następujących osi priorytetowych: osi priorytetowej 4: Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia, osi priorytetowej 5: Dyfuzja innowacji, osi priorytetowej 6: Polska gospodarka na rynku międzynarodowym?

Pani minister, niedawno przedstawiła pani projekt umowy dotyczącej partnerstwa na lata 2014–2020, w którym przedstawiła pani wysokość środków proponowanych do przeznaczenia na zrównoważony rozwój kraju, zrównoważony rozwój województw. Jeżeli chodzi o poprzednią perspektywę, uwidocznił się bardzo niebezpieczny mechanizm. Otóż dla przykładu: Łódź wysysa większość środków przeznaczonych na rozwój regionalny całego województwa. Co gorsza, przekazanie tych środków wcale nie powoduje jakiegось niesłychanego rozwoju Łodzi. Pragnę tylko nadmienić, że poziom bezrobocia w Łodzi znacząco przekracza średnią krajową i że społeczeństwo Łodzi starzeje się. Taka polityka prowadzi do tego, że środki unijne nie docierają do innych miast, takich jak chociażby Tomaszów Mazowiecki, z którego pochodzę. Równoważenie rozwoju stolic regionów pogłębia dysrównowagę całego regionu. Czy pani minister dostrzega ten problem? Jakie działania zamierza pani podjąć, aby raz na zawsze zlikwidować dyskryminację mniejszych miejscowości, takich jak na przykład Tomaszów Mazowiecki, podczas podziału środków unijnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Te wszystkie pytania są ważne. Zależy nam na rozwoju zarówno Polski wschodniej, jak i zachodniej części kraju. Jednakże pozwolę sobie powiedzieć o tym, jak powinniśmy zwiększać tę atrakcyjność. Szansę na to, aby powstały miejsca pracy, stwarzają rozwój kraju, infrastruktury drogowej, pozyskiwanie przedsiębiorców i lokowanie firm. Jestem z Polski wschodniej. Ta część kraju długo czekała na drogi. Realizacja programu dotyczącego Polski wschodniej dobrze wpisuje się w podniesienie atrakcyjności jej regionów. Nigdy nie mówi się w tym kontekście o ścianie zachodniej, zawsze chodzi o Polskę wschodnią. Ważne jest dla nas to, jak wyglądają szanse na to, aby infrastruktura w dalszym ciągu mogła się tu rozwijać, bo jej rozbudowa oznacza również miejsca pracy na Wschodzie.

Kolejną kwestię o znaczeniu ogólnopolskim stanowi obecna powódź. Dla nas na Podkarpaciu, ale

Posel Krystyna Skowrońska

myśle, że i dla całej Polski, dla obszaru zlewni Wisły ta sprawa jest ważna. Chodzi mi o ochronę terenów położonych wokół górnej Wisły, realizację programu dotyczącego Odry. Jak w tym kontekście w odniesieniu do programu operacyjnego wygląda sprawa budowy zbiornika Kąty – Myscowa? Mówiło się o tym i przygotowywano się do tego przez lata. Czy możliwe jest udzielanie wsparcia, a jeśli tak, to jakiego, w celu realizowania tego rodzaju przedsięwzięć przeciwpowodziowych?

Ostatnia sprawa. W jaki sposób będą budowane lotniska lokalne? Czy możliwe jest, żeby odbyło się to poza siecią TEN-T? Takie lotniska stanowią elementy nowoczesnej formy komunikacji. W mieście, które znajduje się w awangardzie, jeżeli chodzi o polskie lotnictwo, w Mielcu, obchodzono 75-lecie lokalnego przemysłu lotniczego. Rozwój lotnisk lokalnych jest istotny nie tylko w odniesieniu do ruchu pasażerskiego. Czy będzie szansa na to, aby budować je ze środków europejskich? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Adam Kwiatkowski, PiS.

Posel Adam Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Po pierwsze, chciałbym zapytać o procent wykorzystania funduszy europejskich z alokacji na lata 2007–2013 na podstawie wniosków o płatność złożonych w odniesieniu do następujących priorytetów Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”. Interesuje mnie priorytet 7: Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji, a także priorytet 8: Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności.

Po drugie, chciałbym zapytać o stanowisko rządu w następującej sprawie. Chodzi mi o to, jak należałoby zareagować na to, że dziś wiele programów inwestycyjnych, które są realizowane przy wsparciu środków unijnych w ramach tych perspektyw finansowych, nie daje gwarancji osiągnięcia zakładanych wskaźników rezultatu oraz efektu dźwigni. Jak rząd w kolejnej perspektywie finansowej, jeżeli chodzi o programy operacyjne, zamierza na podstawie tych doświadczeń, które płyną z tego dotychczasowego wdrażania, wyeliminować takie projekty jako nieprzynoszące zamierzonych efektów. Czy i jak rząd zamierza monitorować w ramach przyszłych programów operacyjnych inwestycje realizowane przez samorządy, tak by nie dopuścić do sytuacji, w której realizowane przez nie projekty sprawiają im trudności finansowe, a co za tym idzie, doprowadzają do kryzysu finansów publicznych. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jerzy Materna, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Proszę o pisemną odpowiedź. Chciałbym poruszyć dwa problemy. Pierwszy dotyczy obecnej perspektywy. Moje pytanie: W jakim procencie są wykorzystane fundusze europejskie z alokacji na lata 2007–2013 na podstawie wniosków o płatność w następujących priorytetach: 3: Wysoka jakość systemu oświaty, 4: Szkolnictwo wyższe i nauka?

Drugi problem, jaki chciałbym poruszyć, dotyczy perspektywy 2014–2020 i rzeki Odry i jej całego dorzecza. Odra to 700-kilometrowy odcinek drogi wodnej przebiegający przez południowo-zachodnią część Polski, łączący 5 województw od śląskiego do zachodniopomorskiego. W Odrę tak naprawdę od 50 lat nie inwestowano. Mówi się, że Odra na odcinku od Wrocławia do Ślubic jest miejscami, przepraszam, zamulona na 1,5 metra, wymaga więc gruntownej modernizacji. Wspierają nas w tym Niemcy i Czesi. Dla Czechów Odra to dostęp do morza. Pamiętam, jak niedawno po Odrze pływały barki, dziennie przepływało ich nawet 40, przewożąc do 1,5 mln ton towarów rocznie. Transport wodny to najtańszy środek transportowy. Polska ma drugą co do wielkości żeglugę śródlądową. Statki jednak płyną po Europie Zachodniej, po Renie i Dunaju. Trzeba w końcu pochylić się nad tym problemem. Odra musi zapewnić bezpieczeństwo poprzez system retencyjny, budowę zbiorników, wałów, a także powinna być wykorzystana gospodarczo. Nowa perspektywa unijna 2014–2020 daje nam taką szansę. Szacuje się, iż przywrócenie Odry do IV klasy drogi międzynarodowej to koszt 20 mld zł. Jest to wartość bardzo duża, ale bez wątpienia warta tego. Korzyści są przeogromne. W nadchodzącej perspektywie powinien znaleźć się jeden projekt odnoszący się do transportu wodnego. Pytanie do pani minister: Czy pani minister podziela ten pogląd co do Odry i czy znajdują się środki na tę inwestycję?

I na koniec, 9 i 10 września 2013 r. planowane jest w Zielonej Górze wyjazdowe posiedzenie (*Dzwonek*) połączonych komisji infrastruktury i ochrony środowiska. Zaproszeni będą ministrowie, europosłowie, a także marszałkowie pięciu województw. Będą goście z Niemiec i Czech. Nie zabraknie także przedsiębiorców. Celem jest głęboka debata nad Odrą. Już dziś zapraszam panią minister, wszystkich posłów, również spoza komisji. Atrakcją będzie odbywające się w tym czasie winobranie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.
Czas na zadawanie pytań już minął.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Jeśli państwo uznacie...

(Poseł Marek Matuszewski: Panie marszałku, może krótkie pytanie.)

Chciałbym właśnie to zaproponować.

Jeśli ograniczycie państwo swoje wypowiedzi do jednej minuty, to ja ich nie przerwę i tych wszystkich, którzy się zgłosili, chciałbym dopuścić do zabrania głosu.

Dobrze? Tak się umawiamy.

Pan poseł Matuszewski obiecał, że będzie w związku z tym trochę krócej mówić.

Uprzejmie proszę, pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym na początku zapytać o procent wykorzystania funduszy z alokacji na lata 2007–2013 na podstawie wniosków o płatność w następujących priorytetach: priorytet 1: Zatrudnienie i integracja społeczna, priorytet 6: Rynek pracy otwarty dla wszystkich, priorytet 7: Promocja integracji społecznej. I tu bym chciał jeszcze zwrócić na jedno uwagę. Kolega poseł mówił, że u niego w mieście, w Tomaszowie, nie dostali środków unijnych, a w Łodzi dostali. Panie pośle, w Łodzi rządzi Platforma, w Tomaszowie – nie. I dlatego zapytam panią minister: Jak to jest, że większość środków unijnych, przynajmniej w woj. łódzkim, idzie do tych miast, do tych gmin, gdzie rządzi burmistrz, prezydent z Platformy Obywatelskiej? Taka jest, niestety, nieładna prawda.

I ostatnia rzecz. Wiele się tu mówiło o tym, że nie będzie pieniędzy na drogi powiatowe, samorządowe, gminne. Czy pani minister uważa, że te drogi są w dobrym stanie? Wydaje mi się, że tak, bo jak wiemy, ministerstwo wywiesiło białą flagę i absolutnie nie interweniuje w Brukseli, aby coś zrobić w tej sprawie. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Lipiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, 1 minuta.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczą dotyczy Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. W jakim pro-

cencie wykorzystano fundusze europejskie z alokacji na lata 2007–2013 na podstawie wniosków o płatność w następujących priorytetach: Regionalne kadry gospodarki, to był priorytet 8; priorytet 9: Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach. Chciałbym również zapytać o podział środków w ramach regionalnych programów operacyjnych dla woj. świętokrzyskiego na następną perspektywę finansową. Dlaczego do tej pory woj. świętokrzyskie zostało w tym pokrzywdzone? Czy w zwykłej 15-procentowej, średnio ujmując w skali ogólnopolskiej, woj. świętokrzyskie otrzymało zwykłą 0,2%? Czy w tej materii coś się zmieniło? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Lech Kołakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Lech Kołakowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W jakim procencie wykorzystano fundusze europejskie z alokacji na lata 2007–2013 na podstawie wniosków o płatność w Programie Operacyjnym „Rozwój Polski Wschodniej”, oś priorytetowa 3: Wojewódzkie ośrodki wzrostu. Szacunkowa tabela finansowa tego priorytetu podaje wkład Unii Europejskiej – 452 mln euro, wkład krajowy – 79 mln euro, ogółem – 532 mln euro. Proszę też o podanie wykorzystania środków według województw. Z racji położenia geograficznego, braku infrastruktury, Via Baltica, Rail Baltica, braku inwestycji, czy widzi pani minister potrzebę i czy zwiększy pani środki dla woj. podlaskiego? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Kieruję do pani minister pytanie regionalne. Jak pani jako fachowiec z zakresu rozwoju regionalnego tłumaczy fakt, że województwo świętokrzyskie we wszystkich rankingach oceniających poziom gospodarki jest na ostatnim, a w najlepszym przypadku na trzecim

Posel Maria Zuba

od końca miejscu, mimo że korzysta z programów unijnych oraz programu dla Polski wschodniej? Co pani proponuje w nowej alokacji na lata 2014–2020, aby środki unijne były rzeczywistą trampoliną do rozwoju gospodarczego dla naszego województwa?

Kolejne pytanie. Ponieważ jestem członkiem Parlamentarnego Zespołu do spraw Rozwoju Polski Wschodniej, w którym kilkakrotnie występowaliśmy do państwa o sprawozdanie z wykorzystania środków unijnych i nie udało nam się go uzyskać, proszę zarówno na pierwsze pytanie, jak i na to złożyć odpowiedź na piśmie. Chodzi mi o wykorzystanie środków w ramach alokacji na lata 2007–2012 w rozbiu na województwa i programy.

(Posel Izabela Kloc: I projekty.)

I projekty.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Józefa Hrynkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Narodowy spis powszechny z 2011 r. wykazał dramatyczną wręcz sytuację ludnościową w kilku województwach Polski wschodniej, przede wszystkim w województwie podkarpackim, skąd wyemigrowało za pracą prawie 200 tys. ludzi. Podobnie jest w województwie warmińsko-mazurskim, podlaskim, lubelskim.

Moje pytanie jest następujące: Jakie wnioski w kwestii podziału środków unijnych w nadchodzącej perspektywie wyciągnięto z faktu wyludniania się z powodu wysokiego bezrobocia i niskiego poziomu życia tych województw? Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Waldy Dzikowskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Waldy Dzikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wiemy, że możliwości finansowania ze środków europejskich dają bardzo wiele szans, ale oczywiście te środki nie są nieograniczone, w związku z tym jest

sprawa efektywności. Jakie środki i narzędzia zamierza zastosować, aby zrealizować cele zawarte w strategii rozwoju kraju, rząd, ministerstwo, by polska gospodarka była optymalnie konkurencyjna przy wydatkowaniu tych środków?

I drugie, dodatkowe pytanie. Mówi się też o wymiarze terytorialnym w przypadku wykorzystania środków europejskich. Co to oznacza i jakie instrumenty powinny być zastosowane w tym zakresie? I ostatnie pytanie, także zadawane chyba w imieniu państwa posłów. Mówi się, że środki europejskie nie powinny być wykorzystywane, a przynajmniej taka jest filozofia w tej chwili w nowej strategii przy wydatkowaniu tych środków, i że należy znaleźć na to inne środki niż europejskie, na drogi lokalne, kulturę, sport, turystykę. Czy to są rzeczywiście definitywne decyzje i czy nie ma możliwości finansowania tych przedsięwzięć?

Ostatnia rzecz. Chciałbym powiedzieć kolegom z Prawa i Sprawiedliwości, że prawie cała Europa, wszyscy członkowie Unii Europejskiej, wie, że Polska wydawała najlepiej środki europejskie w starej perspektywie.

(Posel Izabela Kloc: Nieprawda.)

Polecam kliknąć, zajrzeć, i wtedy wszystko się okaże.

(Posel Izabela Kloc: W procentach.)

Chciałbym...

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pani poseł, proszę nie prowadzić polemiki. Poseł Dzikowski ma głos.

(Posel Izabela Kloc: Nie można manipulować.)

Posel Waldy Dzikowski:

Ale jak taka polemika jest, to ja nie mam pretensji.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Przepraszam, poseł Waldy Dzikowski ma głos. Pani poseł utrudnia prowadzenie obrad.

Posel Waldy Dzikowski:

Chciałbym tylko wyręczyć panią minister i powiedzieć, że kontraktacja jest na poziomie 92% i refundacja na poziomie 54%. Odpowiedzi na te wszystkie pytania, które państwo zadawaliście, tak się składa, są zawarte na stronie – i tam trzeba ich szukać – Ministerstwa Spraw Rozwoju Regionalnego. Po to nam pani marszałek zafundowała iPady, żeby kliknąć i do-

Posel Waldy Dzikowski

stać odpowiedź. Szkoda czasu na pisanie, bo tam jest to napisane, tylko musi być przeczytane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Kloc: Niestety, nie masz racji.*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu minister rozwoju regionalnego panią Elżbietę Bieńkowską.

Bardzo proszę, pani minister.

(*Posel Izabela Kloc: Zapraszam do komisji.*)

Pani minister ma głos.

**Minister Rozwoju Regionalnego
Elżbieta Bieńkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spróbowałam sobie znowu jakoś pogrupować te pytania. Początkowo chciałam każdemu z państwa odpowiadać, ale jednak tych pytań jest za dużo. Przepraszam z góry tych, którym nie odpowiem teraz. Odpowiedzi na wszystkie pytania dostaną państwo na piśmie.

Kilka ogólnych zdań na temat 2007–2013. Jak wszyscy państwo pewnie zauważyli, to były pokawałkowane pytania, jeśli chodzi o wykorzystanie środków, osie priorytetowe we wszystkich programach właściwie. Te wszystkie dane komisja samorządu terytorialnego ma, w podziale na osie priorytetowe państwo wszystko to mają. Oczywiście...

(*Posel Izabela Kloc: Nie ma, nie ma. Niech panie nie kłamie.*)

...wszystkim państwu to powtórnie przedstawimy. Mogę tylko powiedzieć, że jeśli chodzi o Polskę wschodnią np., ponieważ było kilka pytań o Polskę wschodnią, to kontraktacja jest na poziomie 98%, płatności są na poziomie 50%.

Wszystkie to odpowiedzi do państwa dotrą. Z pewnym wyjątkiem, wydaje mi się. Jeśli będzie taka wola Wysokiej Izby, to postaramy się to zrobić, ale chyba do końca perspektywy nie skończymy tego, ponieważ mamy 100 tys. projektów. Tak więc jeżeli chodzi o krzyki, żebyśmy z projektami dawali te informacje, to jest to zupełnie nierealne, jest to nie do zrobienia, przynajmniej w perspektywie kilkunastomiesięcznej.

Jeśli chodzi o temat miejski, o sprawy strategiczne, to dzisiaj rozpoczęliśmy debatę nad krajową polityką miejską, czyli nie nad założeniami, tylko nad krajową polityką miejską. Dosłownie wyszłam do państwa z konferencji na ten temat. Rozpoczynamy pisanie już tego właściwego dokumentu. Oczywiście ten dokument, krajowy dokument, jest równoległy do programowania unijnego. A programowanie unijne pędzi w tej chwili. Chcemy, żeby ten dokument był

tak szybko przygotowany – terminu nie podam, ale szybko – by do końca perspektywy na lata 2014–2020 były jeszcze pewne korzyści, które z tego dokumentu wynikną, ponieważ zamierzamy tam zarówno oprządkowanie prawne zmienić, sprawy organizacyjne, jak i wyznaczyć te obszary, które są najbardziej istotne, jeśli chodzi o prowadzenie polityki miejskiej, żeby on mógł jeszcze jakoś tam promieniować już na wydatkowanie pieniędzy unijnych, nie teraz na programowanie.

Jeśli chodzi o byłe stolice województw, ale nie tylko, to one będą miały specjalne działanie w programie infrastrukturalnym, czyli w programie „Infrastruktura i środowisko II”. Będzie działanie skierowane do byłych stolic województw i jeszcze do dodatkowej grupy miast dokładnie wylistowanych w krajowej strategii rozwoju regionalnego. Taką informację na piśmie też prześlemy, ponieważ to będzie w sumie 50–60 miast, tak? To działanie w programie krajowym – podkreślam jeszcze raz: w programie krajowym – to będzie specjalne działanie dla średnich miast, tak to nazywam, dla średniej wielkości miast, nie dla stolic województw.

Jeśli chodzi o Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”, w tej chwili ma on alokację zbliżającą się do 1800 mln euro. Natomiast przypominam, że sprawy cyfryzacyjne z tego programu, czyli jeden bardzo duży komponent z niego czy wszystkie sprawy cyfryzacyjne, które w tej chwili są, temat cyfryzacji, przechodzą do programu „Polska cyfrowa”, sprawy przedsiębiorców przechodzą do programów regionalnych, podobnie jak z „Innowacyjnej gospodarki”. Tak że o tyle tutaj kwoty są przesunięte do innych programów, głównie programów regionalnych, ale też programu „Polska cyfrowa”.

Jeśli chodzi o drogi lokalne – wielokrotnie o tym państwo mówili – to dementuję, ponieważ był tu jakiś przytyk, że ja nie lubię dróg powiatowych czy że ja uważam, że drogi powiatowe są w dobrym stanie. Ani jedno, ani drugie nie jest prawdą. Natomiast akurat drogi powiatowe będą mogły być realizowane. W rozporządzeniach do polityki spójności zapisane są drogi w sieci TNT oraz drugo- i trzeciorzędne węzły do tej sieci. A zatem jakby najdalej podrapać – ja tak zawsze mówię – to do dróg powiatowych zejdziemy i wiemy, że takie konkursy na drogi powiatowe samorządy wojewódzkie zamierzają ogłaszać. Natomiast rzeczywiście w rozporządzeniach dotyczących polityki spójności nie ma dróg lokalnych i ich nie będzie, nie ma takiej woli Komisji, żeby drogi lokalne były. Drogi lokalne można robić – było też o to pytanie – w ramach ogólnych czy bardziej szerokich programów, związanych ze zintegrowanymi inwestycjami terytorialnymi, czyli też tym instrumentem, o który państwo pytali, związanym z obszarami miejskimi. To jest specjalny instrument dla miast i ich obszarów funkcjonalnych. Pytał o to pan poseł Lassota. A więc jeśli chodzi o miasta i ich obszary funkcjonalne, tam będzie realizowany nowy instrument: zinte-

**Minister Rozwoju Regionalnego
Elżbieta Bieńkowska**

growane inwestycje terytorialne, na podstawie porozumień pomiędzy gminami, i tam drogi lokalne jako element tego programu absolutnie wchodzi, podobnie jak w przypadku innych większych programów. Jeżeli mówimy o jakimś programie dla przedsiębiorczości czy o jakimś projekcie związanym na przykład z udostępnianiem terenów dla przedsiębiorców i to jest główny temat projektu, to też droga lokalna jako element takiego programu może wchodzić.

Natomiast, co jest bardzo ważne, ja nie mówię o Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, ponieważ to nie jest temat dzisiejszej informacji i to nie moja działka, ale w regulacjach dotyczących rozwoju obszarów wiejskich czy funduszu rozwoju obszarów wiejskich jest możliwość – nawet ostatnio u nas Komisja to potwierdziła – realizacji dróg lokalnych. Tak że jeśli chodzi o spójność, drogi lokalne w sposób prosty i jednoznaczny zapisane – nie, jeśli chodzi o Program Rozwoju Obszarów Wiejskich – tak.

I jeszcze jedno, jeśli chodzi o tereny wiejskie. Tereny wiejskie czy obszary wiejskie są jednym z obszarów w krajowej strategii rozwoju regionalnego. Dlatego tak podkreślałam w mojej wcześniejszej wypowiedzi tę bazę, którą mamy, w postaci dokumentów strategicznych i krajowej strategii rozwoju regionalnego. Obszary wiejskie są jednym z obszarów, które nazywamy obszarami strategicznej interwencji. Są miasta, są obszary daleko położone, czyli nieskomunikowane. Obszary wiejskie są takim obszarem i jesteśmy w stałym dialogu z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat tego, w jaki sposób i do jakiego poziomu w ramach polityki spójności będzie można interweniować na obszarach wiejskich. Na pewno będą to trzy typy przedsięwzięć. To będą sprawy środowiskowe, czyli też kanalizacja, sprawy związane z infrastrukturą środowiskową, sprawy IT i sprawy przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. I na pewno będzie jakby obniżona linia demarkacyjna w przypadku naszych programów, żeby większy zakres obszarów wiejskich wszedł w politykę spójności.

Dementuję słowa, które wypowiedział pan poseł Zaborowski. Otóż kultura w programach będzie. Na kulturę w ramach wszystkich programów będzie ok. 1 mld euro, podzielone mniej więcej równo pomiędzy program krajowy i programy regionalne, też zgodnie z naszymi rozmowami, ponieważ prowadzimy na bieżąco rozmowy ze wszystkimi marszałkami. Województwo zachodniopomorskie zwracało nam na to uwagę, więc nie będzie ani listy UNESCO, ani listy prezydenckiej, tylko będzie znowu podział kwotowy, czyli mniejsze projekty będą w programach regionalnych, większe – w programie krajowym.

Co bardzo ważne akurat dla województwa zachodniopomorskiego – do pani poseł Kochan mówię – nie będziemy w programie krajowym wyłącznie finansować, jeśli chodzi o wyższe uczelnie, przedsię-

wzięć z mapy drogowej. Będzie również rozszerzenie, bardzo cichym głosem chcę to powiedzieć, ponieważ infrastruktury wyższych uczelni nie będzie, natomiast w bardzo uzasadnionych przypadkach, kiedy będzie zgoda MRR i ministerstwa nauki, jakiś kawałek infrastruktury będzie można zrobić. Dotyczy to głównie takich obszarów Polski jak województwo zachodniopomorskie, gdzie teraz w konkurencji z największymi ośrodkami naukowymi była mniejsza zdolność pozyskiwania pieniędzy.

Jeśli chodzi o Mazowsze, w sumie, podobnie jak teraz, będzie ono, jeśli chodzi o region, pierwszym biorcą pieniędzy. To jest 1900 mln w programie regionalnym, tak jak pan poseł powiedział, plus znaczonych 1400 w programach krajowych. To daje...

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Znaczonych.)

Znaczonych. To jest właśnie ta elastyczność, o którą pan poseł pytał i która jest u nas już od nawet długich tygodni albo od zawsze. Właśnie pan minister Niezgoda mówi, że od zawsze była na nią zgoda. W sumie na województwo mazowieckie pójdzie 3300 mln. I to jest dokładnie taka hierarchia, jaka jest teraz w programach, czyli województwo mazowieckie w związku z tym, że jest najbardziej ludne, jest pierwsze, potem jest śląskie – 3012 mln, potem kolejne, inne województwa. Jakikolwiek algorytm się zastosuje, tego się po prostu inaczej nie da zrobić. Na Mazowszu i elastyczność, i jakby kwota alokacji zeznaczonymi 1400 mln w programach krajowych daje 3300 mln.

(Głos z sali: Odra.)

Jeśli chodzi o Odrę – odrzanka swoje miejsce... właśnie panu posłowi...

(Poseł Izabela Kloc: Polska zachodnia.)

Polska zachodnia i Odra. Polska zachodnia nie ma przygotowanej strategii, to są tylko założenia do strategii, a to jest coś innego, ale deklaracje Ministerstwa Rozwoju Regionalnego były takie, że projekty, które wynikają, są efektem rozmów dotychczasowych i zaskutkowały sfinalizowaniem założeń, znajdą swoje miejsce, o ile oczywiście będą dobrze przygotowane, w programach krajowych, odrzanka również. Jak pan poseł Dzikowski powiedział (*Dzwonek*), tych pieniędzy na wszystko na pewno nie starczy, natomiast odrzanka jest rzeczywiście takim projektem, który może znaleźć swoje miejsce, myślimy o nim. Mamy na ten cel, jeśli chodzi o drogi wodne, 500 mln, pół miliarda euro, a więc to na pewno nie będzie cała Odra, natomiast postaramy się przynajmniej animować partnerów, którzy są za to odpowiedzialni, do działania w tym zakresie.

Jeszcze kilka rzeczy, niektóre były bardzo ciekawe, ale...

(Poseł Andrzej Orzechowski: Mazury.)

Mazury? Ale Mazury to... zaraz, muszę się...

(Poseł Izabela Kloc: Mazury nieciekawe.)

Spójność na obszarach wiejskich...

(Poseł Waldy Dzikowski: Piękne, bogate i ciekawe.)

**Minister Rozwoju Regionalnego
Elżbieta Bieńkowska**

...kontraktacja, województwo mazowieckie... Aha, może tak: wszystkie województwa mają znacznie większą alokację niż w obecnym budżecie, i województwo warmińsko-mazurskie, i świętokrzyskie, i podlaskie, zresztą te trzy województwa, przypominam, mają jeszcze możliwość uzyskania dodatkowych środków z programu dotyczącego Polski wschodniej po raz kolejny. Jeśli chodzi o województwo świętokrzyskie, jest wzrost o 26%, jeżeli chodzi o podlaskie, identycznie – 26% więcej w stosunku do obecnego programu. To mniej więcej taka średnia, jaka jest w przypadku wszystkich programów.

I jeszcze może na koniec powiem, chociaż nie ma chyba pana posła z Tomaszowa... jest pan, że do tej pory Tomaszów Mazowiecki realizuje 28 projektów na kwotę – z dofinansowania wyłącznie, bez wkładu – ponad 60 mln zł, przy czym realizuje bardzo duży projekt wodno-kanalizacyjny, a więc to nie jest tak, że Tomaszów Mazowiecki jest odcięty od finansowania. Poza tym nie znam dokładnie projektu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego, natomiast, o ile znam obecne programy i projekty niektórych programów przyszłych, to pewne priorytety, pewne działania i pewne konkursy są wyłącznie dla miast średniej wielkości, miasta duże są ujmowane w zupełnie innych obszarach programu, tak że na pewno nie jest prawdą, że miasta średniej wielkości czy miasteczka są od tego odcięte. Zresztą, podobnie jak obszary wiejskie, miasta średniej wielkości i w ogóle miasta – wielkie, duże, średnie, małe i najmniejsze – są dla nas takimi obszarami, które będziemy specjalnie wspierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Wypowiedź pani minister kończy rozpatrywanie tego punktu porządku.^{*)}

(Poseł Izabela Kloc: Wniosek formalny.)

Nie ma wniosków formalnych.

(Poseł Izabela Kloc: Sprostować chciałabym wypowiedź.)

Pani nazwisko nie padało.

(Poseł Izabela Kloc: Było wymienione moje nazwisko, było wymienione.)

Nie było wymienione.

(Poseł Izabela Kloc: Elżbieta Kruk wymieniła moje nazwisko.)

Nie, nie było wymienione.

(Poseł Izabela Kloc: Było wymienione moje nazwisko, proszę sprawdzić, kilkakrotnie było wymienione moje nazwisko.)

I co chce pani sprostować? Co do wniosku formalnego nie ma takiej możliwości.

(Poseł Izabela Kloc: Chcę sprostować wypowiedź pani Elżbiety Kruk.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie można. Co to za sprostowanie? Koleżanka koleżankę?)

(Poseł Izabela Kloc: A co, nie mogę? Chcę sprostować.)

Ale, pani poseł, pani nie jest posłem Elżbietą Kruk.

(Poseł Izabela Kloc: Ona wymieniła moje nazwisko.)

Nie, nie, pani poseł, nie ma możliwości takiej. W jakim trybie?

(Poseł Izabela Kloc: No, w trybie sprostowania.)

Własnej wypowiedzi?

(Poseł Izabela Kloc: Mojej wypowiedzi, ja też brałam udział w tej debacie.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Koleżanka koleżance będzie robić sprostowanie?) (Wesołość na sali)

Ależ, pani poseł, nie, nie róbmy groteski.

(Poseł Izabela Kloc: No, jak nie?)

Czyją wypowiedź chce pani sprostować?

(Poseł Izabela Kloc: Swoją.)

Własną?

(Poseł Izabela Kloc: Swoją.)

Proszę bardzo, pół minuty.

Poseł Izabela Kloc:

Ona nie została zrozumiana; myślę, że pytanie, które sformułowałam na początku, jednak nie zostało do końca zrozumiane i chciałabym przede wszystkim wnioskować o to, aby pani minister była łaskawa zapoznać się ze stenogramem z posiedzenia komisji samorządu z 3 kwietnia, na którym był obecny pan minister Niezgoda. Również pani przewodnicząca Rozpondek, która prowadziła to spotkanie, prosiła o te dane, jeśli chodzi o wnioski o płatność. Takiej informacji myśmy jeszcze nigdy nie otrzymali, a ta informacja jest nam potrzebna po to, żeby z panią minister również dyskutować chociażby o priorytecie II: Gospodarka odpadami programu „Infrastruktura i środowisko”, gdzie wykorzystano tylko 14% środków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, będzie odpowiedź.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej (druk nr 1405).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Jest pan minister, bardzo proszę.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej.

Wymiana informacji podatkowych i współpraca w zakresie kontroli podatkowych i doręczania pism z innymi krajami Unii Europejskiej odbywa się już od chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Główną podstawą tej współpracy są przepisy działu VIIa Ordynacji podatkowej, które to przepisy wdrażają przepisy poprzedniej dyrektywy o współpracy z 1977 r. Zagadnienia natomiast zawarte w przedłożonym projekcie ustawy nie są całkowicie nowe w polskim porządku prawnym. Właśnie ta nowa dyrektywa Rady z 2011 r. w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania została przyjęta i uchyliła dyrektywę z 1977 r. Trzeba powiedzieć, że nowa dyrektywa jest elementem szerszej strategii Unii Europejskiej mającej służyć zwalczaniu oszustw podatkowych w krajach członkowskich. Na Polsce, rzecz jasna, spoczywa obowiązek implementacji postanowień nowej dyrektywy i niniejszy projekt właśnie temu służy. To jest projekt, który ma na celu wyłącznie wdrożenie, implementację, a więc tu nie ma elementów wychodzących poza implementację dyrektywy.

Wymiana informacji, współpraca z administracjami podatkowymi państw członkowskich ma charakter wzajemny, zatem dzięki rozwiązaniom zawartym w dyrektywie Polska będzie także otrzymywać informacje i pomoc w doręczaniu pism na terytorium innych państw Unii Europejskiej. Nowe przepisy nie tworzą żadnych nowych obowiązków wobec podatników. Proponowane przepisy określają ramy współpracy polskiej administracji podatkowej z jej odpowiednikami w innych krajach Unii i de facto są adresowane do ministra finansów i podległych mu organów podatkowych.

Implementację dotyczącą współpracy w dziedzinie opodatkowania można podzielić na trzy obszary tematyczne: wymiana informacji, współpraca przez kontrole jednoczesne i pomoc w doręczaniu pism. Zgodnie z wymogami dyrektywy w art. 305b Ordynacji podatkowej rozszerzony jest zakres informacji podlegającej wymianie na wszystkie podatki, w tym stanowiący dochód jednostek samorządu terytorialnego, z wyjątkiem podatku VAT i podatku akcyzowego, bo podatki te zostały objęte innym systemem współpracy określonym w rozporządzeniach Rady.

Projekt wprowadza upoważnienie do wyznaczania przez ministra finansów, w drodze rozporządzenia, podległego mu organu podatkowego do przekazywania obcym władzom wniosków i informacji. W celu ułatwienia wymiany informacji w zakresie podatków pobieranych przez samorządowe organy podatkowe

wprowadza się pośrednictwo dyrektorów izb skarbowych. W ślad za postanowieniami dyrektywy proponuje się formalizowanie procedury wymiany informacji, co będzie polegać między innymi na wprowadzeniu maksymalnego 6-miesięcznego terminu na udzielenie informacji oraz 1-miesięcznego terminu na odmowę udzielenia informacji.

Uszczegółowieniu podlegają zasady dalszego przekazywania informacji otrzymanych od obcej władzy. Należy zawiadomić obcą władzę, od której pochodzą informacje, o zamiarze dalszego ich przekazywania. Informacje będzie można przekazywać, jeżeli nie będzie sprzeciwu tej władzy. W ramach tzw. wymiany spontanicznej, wykonywanej z urzędu, przekazywane mogą być wszelkie informacje, które mogą być przydatne obcym władzom.

Proces wymiany informacji będzie maksymalnie z informatyzowany. W zakresie współpracy przez kontrole jednoczesne proponuje się uproszczenie zasad wszczynania i prowadzenia kontroli jednoczesnych. Zgodnie z projektowanym art. 201a Ordynacji podatkowej zamiast zawierania formalnych porozumień wystarczy tu techniczne uzgodnienie ministra finansów z obcymi władzami. Przedstawiciele obcych i polskich władz skarbowych będą mogli być obecni przy toczących się procedurach i będą zobowiązani do przestrzegania w tym zakresie tajemnicy skarbowej. Wykonując dyrektywę, minister finansów będzie mógł upoważnić pracowników izb skarbowych, urzędów skarbowych i urzędów kontroli skarbowej do bezpośredniej wymiany informacji w związku z planowanymi lub trwającymi jednoczesnymi kontrolami oraz do uczestnictwa w spotkaniach organizacyjnych dotyczących tych kontroli.

Jeśli chodzi o pomoc w doręczaniu pism, to polskie organy podatkowe na podstawie art. 154a Ordynacji podatkowej będą mogły występować o pomoc w doręczaniu pism w innych krajach Unii, jeżeli doręczenie w zwykłym pocztowym trybie jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Aby usprawnić doręczanie, zostanie upoważniony, w drodze rozporządzenia, organ podatkowy do przekazywania obcym władzom wniosków o doręczenie bez pośrednictwa ministra finansów. W celu doręczenia w Polsce pism obcej władzy do stosownych działań będzie legitymowany naczelnik urzędu skarbowego właściwy dla konkretnego podmiotu.

Dyrektywa wymaga też wprowadzenia obowiązku informowania obcej władzy o działaniach podjętych na podstawie wniosku o doręczenie, w szczególności o dacie doręczenia. Określenie w przepisach krajowych bardziej jasnych i precyzyjnych zasad współpracy administracyjnej między administracjami podatkowymi państw członkowskich powinno usprawnić i poprawić skuteczność wymiany podatkowej. Efektem tego ma być zwiększenie skuteczności poboru podatków, zapobieganie oszustwom podatkowym oraz uchyłaniu się od opodatkowania. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Panie i Panowie Posłowie! Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska stanowisko przedstawi pan poseł Adam Żyliński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Żyliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt zaprezentowania stanowiska mojego klubu Platforma Obywatelska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej (druk nr 1405).

Celem projektowanej ustawy jest przystosowanie części przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania. Dyrektywa ma na celu stworzenie skutecznego systemu wymiany informacji między administracjami podatkowymi państw członkowskich Unii Europejskiej.

Poprzednia dyrektywa była przygotowywana w warunkach odmiennych od obecnych wymogów rynku wewnętrznego i nie spełniała już najnowszych standardów w zakresie współpracy administracyjnej, szczególnie w kwestiach dotyczących wzajemnej pomocy właściwych władz państw członkowskich w obszarze podatków bezpośrednich oraz opodatkowania składek ubezpieczeniowych.

Nowa dyrektywa przewiduje bardziej jasne i przejrzyste zasady współpracy administracyjnej między państwami członkowskimi. Zakres transpozycji dyrektywy obejmuje m.in.: określenie dodatkowych warunków korzystania z pomocy państw członkowskich przy dostarczaniu pism, rozszerzenie zakresu informacji podatkowych podlegających wymianie z państwami członkowskimi, upoważnienie właściwego do spraw finansów publicznych ministra do wyznaczania podległego mu organu podatkowego do przekazywania obcym władzom wniosków o dostarczanie pism i udzielanie informacji, sformalizowanie procedury wymiany informacji, uszczegółowienie zasad dalszego przekazywania informacji otrzymanych od obcej władzy, rozszerzenie możliwości przekazywania z urzędu informacji, umożliwienie przebywania przedstawicieli obcej władzy w siedzibach organów podatkowych i w urzędach kontroli skarbowej oraz ich obecność w toku postępowań podatkowych i kontrolnych, uwzględnienie standardowego formularza i drogi elektronicznej we współpracy z państwami członkowskimi, uproszczenie zasad wszczynania i prowadzenia kontroli jednoczesnych, umożliwienie bezpośredniej wymiany informacji w związku z kon-

trolami jednoczesnymi pomiędzy pracownikami urzędów kontroli skarbowej, urzędów skarbowych i izb skarbowych państw członkowskich.

Zmiany w ustawie Ordynacja podatkowa oraz w ustawie o kontroli skarbowej spowodują, że właściwy organ państwa członkowskiego będzie mógł listem poleconym lub drogą elektroniczną dostarczyć dokumenty bezpośrednio osobie przebywającej na terytorium innego państwa członkowskiego. Z wnioskiem o dostarczenie takiego dokumentu będzie występował tylko wtedy, gdy nie będzie w stanie dokonać dostarczenia zgodnie z przepisami lub w wyniku nieproporcjonalnych trudności. Jednocześnie proponuje się, aby w przekazaniu obcej władzy wniosków organów podatkowych w doręczeniu pism pośredniczył wyznaczony przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych podległy mu organ podatkowy.

Ponadto proponuje się wprowadzenie obowiązku niezwłocznego informowania obcej władzy za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Wymiana informacji powinna odbyć się za pomocą ujednoliconych formularzy, formatów i kanałów komunikacji.

W myśl nowych przepisów wszczęcie i prowadzenie kontroli jednoczesnych nie będzie wymagać zawierania porozumień, a jedynie dokonania uzgodnień i podjęcia decyzji w sprawie przystąpienia do konkretnej kontroli. Wprowadza się rozwiązanie, które pozwoli ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych występować do obcej władzy o prowadzenie kontroli jednoczesnej ze wskazaniem uzasadnienia wszczęcia takiej kontroli oraz czasu jej przeprowadzenia.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy niesie ze sobą jeszcze kilka innych szczegółowych rozwiązań, wypełniających zalecenia dyrektywy europejskiej opatrzonej nr 2011/16. Zakres zmian proponowanych w ustawie pozwala w pełni implementować przepisy dyrektywy. Dlatego klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za skierowaniem projektu tej ustawy do dalszego procedowania w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedmiotem debaty jest projekt ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej będący dostosowaniem czy wprowadza-

Posel Zbigniew Kuźmiuk

jący rozwiązania zawarte w dyrektywie unijnej do prawa polskiego.

Mój przedmówca powiedział o tym, co jest zawarte w uzasadnieniu, co obejmuje zakres transpozycji dyrektywy 2011/16 Unii Europejskiej, w związku z tym nie będę powtarzał tego wątku.

Chciałbym zwrócić uwagę na parę zapisów z uzasadnienia, które mogą budzić pewne wątpliwości. Ja rozumiem, dyrektywa została przyjęta, Polska jako kraj Unii Europejskiej ma obowiązek wprowadzenia jej do prawa polskiego, co więcej, musi się to stać do 1 stycznia 2014 r., więc nie mamy specjalnie czasu, żeby na ten temat debatować, zresztą trudno sobie wyobrazić, żebyśmy byli w stanie zmienić ten zakres. Mówimy tu m.in. o określeniu sposobu przekazywania do organu wyznaczonego wniosków o doręczanie pism, wniosków o udzielanie informacji oraz informacji udzielanych przez organy podatkowe jednostek samorządu terytorialnego, a więc mówimy o rozszerzeniu ingerencji ministra finansów w działania organów podatkowych j.s.t. To jest rzecz niesłychanie delikatna, tak to jest, panie ministrze, zapisane w uzasadnieniu.

To, co zwróciło moją szczególną uwagę i do czego jeszcze wrócę, to jest wątek mówiący o umożliwieniu zawierania porozumień przewidujących przebywanie przedstawicieli obcej władzy w siedzibach organów podatkowych i w urzędach kontroli skarbowej oraz ich obecność w toku postępowań podatkowych i kontrolnych. Otóż, rozumiem, że w niektórych postępowaniach być może jest taka konieczność, ale mam nadzieję, panie ministrze – chciałbym, aby pan rozwiązał nasze wątpliwości, zabierając głos w tej sprawie – że tego rodzaju sytuacje, po pierwsze, będą sytuacjami wyjątkowymi, po drugie, będą się ograniczały do obecności przedstawicieli organów podatkowych innych krajów Unii Europejskiej tylko w siedzibach urzędów podatkowych w naszym kraju.

W uzasadnieniu jest zawarty moim zdaniem niejasny zapis, mówiący o tym, że mogą one uczestniczyć także w postępowaniu administracyjnym w sprawach podatkowych. Dlaczego moim zdaniem rzecz jest delikatna? Dlatego że tutaj, panie ministrze, pojawia się taka sugestia, że przedstawiciele obcych władz podatkowych będą uczestniczyć w ewentualnych kontrolach na miejscu, odbywających się chociażby w siedzibie podatnika. Czy z tych rozwiązań to wynika? Mówiąc szczerze, ja ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia takiej sytuacji w tych rozwiązaniach nie znalazłem. Nie sądzę, żeby mogło to być bardzo dobrze przyjęte przez podatników w naszym kraju, gdyby w ogóle taka sytuacja była możliwa. To jest moja jedna poważna wątpliwość. Druga, panie ministrze, jest związana z rozszerzeniem tych możliwości dotyczących do tej pory tylko podatków o charakterze dochodowych, kapitałowym, majątkowym na wszystkie podatki poza podatkami zharmonizowanymi, w przypadku których działają odrębne prze-

pisy, a więc podatków lokalnych. Musimy sobie zdawać z tego sprawę, że to jest ingerencja daleko wykraczająca poza dotychczasowe możliwości.

Panie ministrze, ponieważ czas mi się kończy, chcę w oczywisty sposób zapewnić, że także mój klub będzie popierał ten projekt ze względu na to, że jest to transpozycja prawa unijnego do prawa polskiego. W związku z tym powiem kolokwialnie, że trudno dmuchać pod wiatr. (*Dzwonek*)

Panie marszałku, już ostatnie zdanie.

Chciałbym, panie ministrze, żeby pan uspokoił i posłów, i opinię publiczną w Polsce, że ta ingerencja obcych władz podatkowych będzie ograniczona precyzyjnie do zapisów, które znajdują się w tej ustawie, a więc że ta obecność przedstawicieli obcych władz podatkowych to najdalej będą siedziby urzędów władz podatkowych w Polsce, że ci urzędnicy nie będą się dalej posuwali i nie będą uczestniczyli chociażby w kontrolach na miejscu. Mam nadzieję, że pan minister wyjaśni te wątpliwości i nas wszystkich w tej sprawie uspokoi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Krupa, Ruch Palikota.
Bardzo proszę.

Posel Łukasz Krupa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Ruch Palikota zaprezentuję stanowisko dotyczące rządowego projektu zmiany ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej, zawartego w druku nr 1405.

Celem projektowanej ustawy jest implementacja części przepisów dyrektywy Rady 2011/16/UE z dnia 15 lutego 2011 r. w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania, uchylającej jednocześnie dyrektywę 77/779/EWG, ukierunkowanych na stworzenie skutecznego systemu wymiany informacji między administracjami podatkowymi państw członkowskich Unii Europejskiej. Nowa dyrektywa, zastępując starą, przewiduje stworzenie bardziej jasnych i precyzyjnych zasad współpracy administracyjnej pomiędzy państwami członkowskimi i ich organami kontrolującymi, tak aby umożliwić szerszą wymianę informacji w tym zakresie. Zakres tej dyrektywy obejmuje określenie dodatkowych warunków korzystania z pomocy państw członkowskich przy doręczaniu pism, rozszerzenie zakresu informacji podatkowych podlegających wymianie z państwami członkowskimi, wprowadzenie ustawowego upoważnienia do wyznaczania przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych podległego mu organu podatkowego do przekazywania obcym władzom wniosków o doręczenie pism, wniosków o udzielenie

Posel Łukasz Krupa

informacji oraz udzielania tychże informacji, określenie sposobu przekazywania do organu wyznaczonego wniosków o doręczenie pism, wniosków o udzielanie informacji oraz udzielanych informacji przez organy podatkowe jednostek samorządu terytorialnego. Chodzi również o sformalizowanie procedur wymiany informacji, w szczególności o określenie terminów na udzielenie i odmowę udzielenia informacji oraz na wezwanie do uzupełnienia wniosku, uszczegółowienie zasad dalszego przekazywania tychże informacji od obecnej władzy, rozszerzenie możliwości przekazywania informacji z urzędu, umożliwienie zawierania porozumień przewidujących przebywanie przedstawicieli obcej władzy w siedzibach organów podatkowych i w urzędach kontroli skarbowej oraz ich obecność w toku postępowań podatkowych i kontrolnych, uwzględnienie standardowego formularza i drogi elektronicznej we współpracy z państwami członkowskimi, uproszczenie zasad wszczynania i prowadzenia kontroli jednoczesnych, a także umożliwienie upoważnienia przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych pracowników urzędów kontroli skarbowej, urzędów skarbowych oraz izb skarbowych do bezpośredniej wymiany informacji w związku z kontrolami jednoczesnymi. Niniejsze rozwiązania są konsekwencją wprowadzenia spójnych przepisów w stosunku do wszystkich krajów członkowskich, mają usprawnić wymianę informacji w kwestiach kontroli podatkowych. Nie dotyczą w żaden sposób bezpośrednio podmiotów kontrolowanych, a dają jednolite przepisy w całej Unii Europejskiej.

Ruch Palikota, jak zawsze to podkreślamy, jest za wspólnymi przepisami unijnymi, za dalszą i głębszą integracją w ramach Unii Europejskiej, więc w naturalny sposób popieramy ten projekt. Jedyne zastrzeżenia budzi czas procedowania nad tą ustawą, dlatego że w uzasadnieniu do tego projektu jest napisane, że państwa członkowskie zostały zobowiązane do wprowadzenia tych przepisów w życie ze skutkiem od dnia 1 stycznia 2013 r., więc implementujemy tę dyrektywę do polskiego prawa z pewnym opóźnieniem. Nie jest to już pierwsza dyrektywa, która jest implementowana z opóźnieniem. Miałem już okazję, podobnie jak moi koledzy, osobiście przedstawiać stanowisko klubu wobec innych dokumentów, które również były implementowane z opóźnieniem. Brak konsekwencji i wprowadzenia na czas tych przepisów budzi pewne nasze zastrzeżenia, poza tym jesteśmy za przyjęciem tego projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że obradom przysłuchują się na galerii dwie grupy młodzieży. Pani poseł Krystyna Skowroń-

ska i pan poseł Henryk Siedlaczek gorąco podejmują swoich gości ze szkół z okręgu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jana Łopatę w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt zabrać głos i przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej.

Obowiązujące w tym zakresie, w zakresie regulowanym tym projektem, przepisy są z roku 1977 i jest czymś naturalnym, że były przygotowywane i regulowały tę sferę w zdecydowanie odmiennych warunkach gospodarczych, ale i społecznych.

Implementowana tym projektem ustawy do polskiego porządku prawnego dyrektywa 2011/16/UE przewiduje bardziej czytelne i precyzyjne zasady współpracy administracyjnej pomiędzy administracjami podatkowymi państw członkowskich Unii Europejskiej. W projekcie proponuje się zmiany w zakresie procedur regulujących zasady wymiany informacji, a dotyczących wprowadzenia standardowych formularzy wymiany informacji oraz uznania drogi elektronicznej za podstawową formę współpracy przy wymianie informacji i nowego określenia zakresu informacji podlegających wymianie z państwami członkowskimi.

Z pewnymi wyłączeniami dotyczącymi współpracy administracyjnej między państwami członkowskimi w zakresie podatku VAT, ceł i podatku akcyzowego nowy zakres ma obejmować wszelkie informacje, które mogą być istotne dla celów stosowania i wykonywania przepisów dotyczących podatków stanowiących dochód budżetu państwa oraz dochód jednostek samorządu terytorialnego.

A oto kilka proponowanych zmian. Określenie dodatkowych warunków korzystania z pomocy państw członkowskich przy doręczaniu pism. Obecnie jest tak, że minister właściwy do spraw finansów publicznych może wystąpić do władzy państwa członkowskiego Unii Europejskiej właściwej w sprawach podatkowych z wnioskiem o doręczenie pisma organu podatkowego. Zgodnie z zapisami nowej dyrektywy wprowadza się zmiany polegające na ograniczeniu możliwości wystąpienia do danego państwa członkowskiego z wnioskiem o doręczenie pisma do przypadków, gdy doręczenie, zresztą zgodnie ze stosowną regulacją opisaną w dyrektywie, osobie przebywającej na terytorium tego państwa nie jest możliwe lub gdy powodowałoby nieproporcjonalne trudności. Jednocześnie ustala się, aby w przekazywaniu obcej władzy wniosków organów podatkowych o doręczenie

Posel Jan Łopata

pism pośredniczył wyznaczony przez ministra finansów podległy mu organ podatkowy.

Kolejna proponowana zmiana powoduje obowiązek natychmiastowego informowania organu zwracającego się z wnioskiem o działania podjętych na podstawie wniosku o doręczenie adresatowi korespondencji. Dyrektywa stanowi, że przekazanie informacji odbywa się drogą elektroniczną za pomocą zestandaryzowanych formularzy i kanałów komunikacji.

Kolejna według mnie istotna zmiana polega na tym, że wszczęcie i prowadzenie kontroli jednoczesnych nie będzie wymagać zawierania porozumień, ale jedynie dokonanie uzgodnień i podjęcie decyzji w sprawie przystąpienia do konkretnej kontroli.

Zmiana art. 305c powoduje, że nie – tak jak dotychczas – minister do spraw finansów publicznych może upoważniać generalnego inspektora kontroli skarbowej, dyrektora izby skarbowej oraz dyrektora urzędu kontroli skarbowej do wystąpienia do obcych władz o udzielenie informacji i udziela informacji, ale takie prawo będzie miał jedynie wskazany w drodze rozporządzenia podległy mu organ podatkowy. W tym konkretnym przypadku, w tej propozycji czy projekcie ustawy jest projekt rozporządzenia, w którym przewiduje się, że tą osobą będzie dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu.

Następuje również zmiana terminów udzielania informacji i dyrektywa określa maksymalny 6-miesięczny termin na udzielenie informacji oraz 2-miesięczny, w przypadku gdy organ posiada już żądane informacje. Dyrektywa wprowadza również obowiązek potwierdzania otrzymania wniosku w terminie 7 dni roboczych.

Ulegają doprecyzowaniu zasady dalszego przekazywania informacji otrzymywanych od obcej władzy.

Dyrektywa umożliwia zawieranie porozumień w sprawie przebywania przedstawicieli obcej władzy w siedzibach organów podatkowych i w urzędach kontroli skarbowej oraz ich obecności w toku postępowania podatkowego i kontrolnego.

Może warto zauważyć, że proponowane rozwiązanie nie będzie wywoływało skutków finansowych zarówno dla budżetu państwa, jak i dla budżetu jednostek samorządów terytorialnych.

Na zakończenie chciałbym przekazać informację, iż klub Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za przekazaniem projektu do dalszej pracy w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Matuszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej.

Proponowane zmiany mają na celu wdrożenie nowej dyrektywy unijnej z lutego 2011 r., celem której jest stworzenie bardziej skutecznego systemu wymiany informacji między administracjami i instytucjami państw członkowskich Unii Europejskiej oraz skuteczniejszy pobór podatków, zapobieganie oszustwom podatkowym i uchylaniu się od opodatkowania.

Nowelizowane ustawy nie nakładają żadnych obowiązków na podatników. Projekt zawiera trzy artykuły. W art. 1 zawarte są zmiany do ustawy Ordynacja podatkowa, w art. 2 zmiany do ustawy o kontroli skarbowej, a art. 3 dotyczy terminu wejścia w życie ustawy.

Proponowane zmiany do Ordynacji podatkowej dotyczą nowych warunków korzystania z wzajemnej pomocy państw unijnych przy doręczaniu pism. W myśl nowych przepisów minister finansów wyznaczy, w drodze rozporządzenia, podległy mu organ podatkowy do przekazywania obcym władzom wniosków o doręczenie pism w sprawach podatkowych osobom, które przebywają na terytorium tego państwa, gdy przekazanie pisma przez instytucje polskie nie jest możliwe lub powodowałoby bardzo duże trudności.

Organy podatkowe i samorządowe będą mogły występować z wnioskami o doręczenie pism za pośrednictwem właściwego miejscowo dyrektora izby skarbowej. Wnioski będą doręczane drogą elektroniczną przy użyciu jednolitego w całej Unii Europejskiej standardowego formularza. Na identycznych zasadach wnioski obcych władz o przekazanie pism będzie realizowała Polska.

Projekt ustawy przewiduje także modyfikację wymiany informacji podatkowej między państwami Unii Europejskiej. Tu także, jak w przypadku wniosków o przekazanie pism, minister finansów wyznaczy właściwy organ podatkowy do współpracy z państwami Unii Europejskiej. Informacje będą mogły być przekazywane na wniosek, jak również z urzędu, jeżeli określony organ uzna, że mogą być one przydatne obcemu państwu. Ustawa pozwala na przekazywanie pozyskanych informacji państwom trzecim, jeżeli informujący nie zgłosi sprzeciwu w terminie 10 dni roboczych od dnia zawiadomienia go o takim zamiarze. Projektowana ustawa pozwala również na zawieranie porozumień w zakresie przebywania przedstawicieli innych państw w siedzibach organów podatkowych, jak też na otrzymywanie kopii dokumentów zawierających ważne informacje podatkowe.

Minister finansów będzie posiadał uprawnienia do inicjowania wspólnych działań kontrolnych nie tylko w oparciu o zawarte porozumienie, ale także, w uzasadnionych przypadkach, o dokonane dwustronne uzgodnienia. Zmiany do ustawy o kontroli skar-

Posel Zbigniew Matuszczak

bowej upoważniają ministra finansów do zawierania porozumień w zakresie wzajemnego przebywania upoważnionych przedstawicieli państw Unii w siedzibach organów kontroli skarbowej oraz ich obecności w toku postępowań kontrolnych, dają także możliwość przedstawicielom instytucji unijnych do uczestniczenia w czynnościach kontrolnych w zakresie realizacji wspólnych programów finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej.

W związku z tym, że ustawa przewiduje regulacje, które bardziej precyzyjnie określają zasady współpracy w wymianie pism i informacji podatkowych, a jej celem jest ujednolicenie prawa i procedur w tym zakresie na terytorium całej Unii Europejskiej, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za jej przyjęciem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki, Solidarna Polska.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej, druk nr 1405.

Ten projekt dotyczy dostosowania polskiego prawa do wymogów Unii Europejskiej w zakresie wymiany informacji podatkowych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało konieczność zmiany przepisów także w tym zakresie. Mamy wolność w zakresie działalności gospodarczej, możliwość prowadzenia jej na terenie innych państw, brak granic, brak kontroli na granicach, co sprawia, że mogą mieć miejsce przestępstwa podatkowe, które wykraczają poza granice państw. Tego typu rozwiązania są niezbędne, natomiast nie powinny naruszać interesów poszczególnych państw, nie powinny naruszać interesów państwa polskiego. Znamienne jest to, że w wielu przypadkach działalność gospodarcza może prowadzić do tego typu zjawisk, dlatego niezbędna jest wymiana informacji podatkowych. Ważne jest jednak, żeby odbywała się ona na warunkach partnerskich pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi.

Jeżeli chodzi o tę ustawę, wątpliwości może budzić upoważnienie ministra finansów do zawierania porozumień, na podstawie których jest możliwe nie tylko przekazywanie informacji przedstawicielom innych państw, ich udział w postępowaniach polskich

organów kontroli skarbowej, a także w toku postępowań kontrolnych. Taki zapis może pozwalać na to, aby przedstawiciele obcych państw uczestniczyli w postępowaniach kontrolnych dotyczących firm legalnie działających w Polsce, a nie na terenie tych państw. Należy tu zwrócić uwagę, że tego typu porozumienia powinny być pod ścisłą kontrolą, może nie tylko ministra finansów, ale także rządu i parlamentu, ponieważ nie tylko wkraczają w sferę obowiązków państwa, ale również w sferę swobody działalności gospodarczej.

Niemniej, biorąc pod uwagę uwarunkowania wynikające z implementacji przepisów prawa unijnego, Klub Parlamentarny Solidarna Polska będzie uczestniczył w dalszych pracach nad tym projektem w komisjach sejmowych, uznając, iż przyjęcie tego typu rozwiązań jest niezbędne. Ewentualne uwagi będziemy zgłaszać w dalszych czytaniach, zgodnie z trybem prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos pana posła zakończył wystąpienia klubowe.

Do pytań zapisało się sześciu posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów zechciałby się dopisać do pytań?

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie będzie zadawał pan poseł Adam Żyliński, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Adam Żyliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie, które kieruję do pana ministra. Dyrektywa 2011/16/UE została przyjęta w dniu 15 lutego 2011 r. Państwa członkowskie zostały zobowiązane do wprowadzenia przepisów zawartych w tej dyrektywie od dnia 1 stycznia 2013 r. Oględnie rzecz ujmując, na chwilę obecną jesteśmy już spóźnieni pół roku. W ślad za nowelizacją ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej minister finansów musi przygotować nowe rozporządzenie. Moje pytanie brzmi: W jakim okresie należy spodziewać się ostatecznego wdrożenia do polskiego systemu prawnego przepisów implementowanych z przywoływanej dziś wielokrotnie dyrektywy europejskiej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Krupa, Ruch Palikota.

Proszę bardzo.

Posel Łukasz Krupa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego właśnie zaczynamy nad tym procedować, chodzi o tę zmianę, implementację dyrektywy, dopiero teraz, skoro zgodnie z zapisem powinna ona obowiązywać od 1 stycznia 2013 r.? Proste pytanie: Skąd te opóźnienia? Dlaczego nie można było tego zrobić wcześniej, tak aby zgodnie z wytycznymi Unii Europejskiej te przepisy weszły w życie w Polsce na czas? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Ozga, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Ozga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam do pana ministra kilka pytań w związku z nowelizacją ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej.

Pierwsze. W jakich konkretnych przypadkach minister właściwy do spraw finansów publicznych będzie mógł odmówić przeprowadzenia kontroli jedno-
czesnej?

Pytanie drugie. Jaka konkretnie będzie rola dyrektora wielkopolskiej izby skarbowej w procesie przekazywania informacji obcej władzy?

Kolejne pytanie. Czy zostanie wyłączony obowiązek przekazywania informacji o cłach lub składkach na ubezpieczenie oraz wynagrodzenia za usługi użyteczności publicznej?

Ostatnie pytanie. Pozwolę sobie zapytać: Czy w razie konieczności dane i informacje otrzymywane od organów państw Unii Europejskiej będą mogły być przekazane polskiej prokuraturze? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze w celu zadania pytań pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ponieważ w czasie wystąpienia klubowego nie zdążyłem zadać jednego pytania, spróbuję zadać je w tym czasie.

Otóż w uzasadnieniu i w ocenie wpływu nowych regulacji zawarta jest informacja, że obecnie wymianę informacji i wnioski o doręczenie realizuje na poziomie operacyjnym Biuro Wymiany Informacji Podatkowej w Koninie będące w strukturach Izby Skarbowej w Poznaniu. Chciałbym zapytać, czy w związku z rozszerzeniem zakresu tych obowiązków, bo przecież tych informacji będzie zdecydowanie więcej, będą one głębsze, przewidujecie państwo wskazanie w systemie podatkowym innych instytucji, które będą się tymi sprawami zajmowały?

I pytanie będące konsekwencją takiego rozwiązania. Tu mówi się o tym, że wprowadzenie zapisów tej ustawy nie spowoduje dodatkowych wydatków budżetowych. Czy rzeczywiście tak będzie, gdyby wymagało to wskazania także innych instytucji, które dostarczałyby takich informacji? Wydaje się nieprawdopodobne, by ktoś, kogo obarcza się dodatkowymi obowiązkami, wykonywał je w ramach obecnie posiadanych środków. Chciałbym prosić o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym dowiedzieć się, w jaki sposób ministerstwo zabezpieczyło to i zapewni ochronę tajemnic gospodarczych firm w razie ewentualnych kontroli polskich przedsiębiorców? Będą to urzędnicy z innych krajów. Jak wiemy, często pewne informacje są pozyskiwane chociażby przez banki zachodnie i jest prawdopodobieństwo, że są przekazywane firmom konkurencyjnym. Są takie przypadki.

Drugie moje pytanie. Podobno ma nie być żadnych kosztów w związku z wprowadzeniem tej dyrektywy. Panie ministrze, rozumiem, że urzędy skarbowe zatrudniają, mają w swoich szeregach tłumaczy, przynajmniej jeśli chodzi o język angielski. Nie wyobrażam sobie, żeby na przykład ktoś z Francji, kto kontroluje polską firmę, znał język polski. Więc chociażby tu, wydaje mi się... Niech pan to wyjaśni Wysokiej Izbie, nam, posłom, czy będą koszty, czy ich nie będzie, bo wydaje mi się, że będą chociażby koszty tłumaczenia, a w skali kraju będą to na pewno dość poważne sumy pieniężne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Szeliga z Solidarnej Polski. Proszę bardzo.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie dotyczy zasad ochrony danych tych firm, które będą kontrolowane. Czy i jak państwo zabezpieczycie to, żeby faktycznie nie były wykorzystywane w innym celu? Czy organy obcych państw będą w jakiś sposób zobowiązane do zachowania tych tajemnic, czy jednak będzie dochodziło, szczególnie tutaj, na polu gospodarczym, do jakichś wycieków? Jakie rozwiązania i zabezpieczenia państwo przygotowujecie? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Głos zabierze celem udzielenia odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Maciej Grabowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Dziękuję przede wszystkim za generalne poparcie tego projektu. Natomiast co do...

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Nie mamy wyjścia, panie ministrze.)

Skupię się przede wszystkim na pytaniach.

Najwięcej pytań dotyczyło tej procedury dostępu urzędników innych państw członkowskich do tajemnicy skarbowej. Myślę, że tak to można ująć.

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: I głębokości ingerencji w zakresie kontroli.)

Przed wszystkim trzeba powiedzieć, że urzędnik innego państwa członkowskiego nie będzie uprawniony do dokonywania jakichkolwiek czynności procesowych. Jego obecność będzie wyłącznie pasywna. Będzie on korzystał wyłącznie z informacji zawartych w aktach sprawy. Nie będzie on brał udziału na przykład w kontrolach na miejscu, w siedzibie przedsiębiorstwa. On będzie wyłącznie...

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: To jest pewne?)

Absolutnie. On będzie wyłącznie korzystał z akt sprawy w urzędzie w obecności urzędnika skarbowego. Chciałem podkreślić pasywność i to, że będzie to obecność wyłącznie w urzędzie.

Natomiast jeśli chodzi o zakres objęcia ich tajemnicą skarbową, oni będą objęci tajemnicą skarbową i konsekwencje złamania tajemnicy będą takie same, jak dla naszych urzędników. Tutaj w pełni obejmuje to ta instytucja, z wszelkimi konsekwencjami, mówię o Kodeksie karnym.

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: I będą podlegać w tej sprawie pod nasz Kodeks karny?)

Jeżeli złamią naszą tajemnicę skarbową, złamią nasze przepisy, będą podlegali Kodeksowi karnemu.

Jeśli chodzi o tłumaczy i związane z tym koszty itd. Jeżeli przyjedzie urzędnik obcej władzy do polskiego urzędu, zostanie dopuszczony i nie będzie znał języka polskiego, najczęściej jednak nasze akta są w języku polskim, to prawdopodobnie jego obecność będzie mało skuteczna. To jest problem obcej władzy. Jeżeli przyśle kogoś, kto nie będzie mógł fizycznie de facto skorzystać i odczytać akt sprawy, to jest to jej problem, przepraszam za kolokwializm, a nie problem polskiego urzędu skarbowego. Jak do tej pory nie przewidujemy specjalnych...

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Tłumaczenia?)

...usług tłumaczy na potrzeby urzędników z obcych państw. Tak samo zresztą nie oczekujemy, jak nasz urzędnik pojedzie do Niemiec czy do Francji, że ktoś będzie go obsługiwał, tłumaczył na język polski.

Przewidujemy nadal, że Konin będzie de facto pełnił rolę pośrednika...

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Jako jedyny?)

..jako jedyny jak do tej pory. Natomiast sprawa kosztów wydaje się być właściwie oceniona w tym uzasadnieniu. Głównie z tego powodu, jak podkreśliłem w swoim poprzednim wystąpieniu, przewidujemy, że tak naprawdę ta wymiana będzie maksymalnie z informatyzowana, czyli de facto będziemy się posługiwać przede wszystkim nośnikami elektronicznymi, w związku z tym te koszty nie przyrosną, nawet jak zwiększy się zakres, o którym tu panowie posłowie mówiliście, w szczególności jeśli chodzi o podatki lokalne.

Co do wejścia w życie i opóźnienia, to rzeczywiście ta dyrektywa została przyjęta w 2011 r., mamy 2013 r., założenia do tej ustawy zostały przyjęte niemalże rok temu. Natomiast rzeczywiście, jeśli chodzi o pisanie tej ustawy, w tej chwili mamy taki tryb, że Rada Ministrów najpierw przyjmuje założenia, potem przyjmuje ustawę i to wydłużyło proces legislacyjny po stronie rządowej. Mogę tylko tyle dodać, jeśli chodzi o wyjaśnienie, skąd wzięło się to opóźnienie. Natomiast rozporządzenia i data wejścia w życie tej ustawy – zgodnie z projektem przewidujemy standardowe 14 dni od daty wejścia w życie.

Jeszcze jeśli chodzi o pytanie pani poseł Ozgi, jak proponujemy, te wyłączenia, o których pani poseł mówiła, oczywiście mają miejsce. Natomiast co do przesłanek, to uprawniony przedstawiciel ministra finansów może odmówić tej kontroli jednocześnie, tutaj nie ma wskazanych wyraźnych przesłanek, zresztą jak w dyrektywie, po prostu może podjąć taką decyzję.

Wydaje mi się, że na wszystkie pytania. Jeżeli któreś pominąłem, to odpowiedzi udzielę w formie pisemnej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej, zawarty w druku nr 1405, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu marszałek Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 5 lipca 2013 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 1349).

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Matusiewicza w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Panie senatorze, bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Senatu przedstawiam projekt ustawy dotyczący zmiany ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Jest to dość obszerna kompilacja trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które zostały wydane w listopadzie i w grudniu 2012 r., a dotyczą przepisów K.p.k., mianowicie art. 263 § 7 K.p.k., art. 245 § 1 K.p.k. i art. 73 § 3 K.p.k. Są one – te ostatnie dwa – niejako powiązane konstytucyjnym prawem do obrony wynikającym z art. 42 ust. 2 konstytucji. Pierwszy dotyczy braku przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania w przypadku, gdy sąd pierwszej instancji po wydaniu wyroku po raz pierwszy stosuje areszt tymczasowy.

Chcę tutaj przedstawić przedmiot i istotę wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, przedstawić różnicę między stanem prawnym dotąd istniejącym a projektowanym, a także skutki tej ustawy. Jest dość obszerna argumentacja prawna wynikająca z uzasadnienia tych trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Jest również odwołanie się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Pierwszym z tych wyroków, z dnia 20 listopada 2012 r., trybunał orzekł o niekonstytucyjności art. 263 § 7 K.p.k. w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie. Zakwestionowany przepis stanowi, że w przypadku gdy zachodzi potrzeba stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, każdorazowe jego przedłużenie może następować na

okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. O dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania w oparciu o przytoczony art. 263 § 7 K.p.k. orzeka sąd, przed którym toczy się postępowanie. Aby mogła zapaść taka decyzja, muszą być spełnione ogólne przesłanki określone w odrębnych przepisach K.p.k., a także przynajmniej jedna z pozytywnych przesłanek szczególnych. Dotyczy to stosowania art. 258 § 1–3 K.p.k. Jednocześnie nie może zachodzić żadna z negatywnych przesłanek wskazanych w Kodeksie postępowania karnego – mam tu na myśli art. 259 § 1 i 2 K.p.k. – a ponadto przedłużenia tymczasowego aresztu na zasadzie art. 263 § 7 K.p.k. nie można uzasadniać tym, że w tym wypadku wystąpiła przewlekłość postępowania.

W praktyce art. 263 § 7 K.p.k. jest niejednokrotnie współstosowany z art. 258 § 2 K.p.k. Otóż ten ostatni przepis wprowadza swoiste domniemanie potrzeby stosowania tymczasowego aresztowania z uwagi na grożącą oskarżonemu surową karę. Wnioskowanie takie może mieć miejsce wtedy, gdy oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata. Jak podniósł trybunał, jest to stosunkowo łatwa podstawa przetrzymywania oskarżonego w areszcie tymczasowym, gdyż nie wymaga dodatkowego uzasadnienia, w jakim stopniu konieczność dalszego stosowania tego środka zapobiegawczego wiąże się z dążeniem do zapewnienia prawidłowego toku postępowania lub czy jest konsekwencją postawy samego oskarżonego zorientowanej na obstrukcję procesu karnego.

Tymczasem należy podkreślić, że na tym etapie tymczasowe aresztowanie stosowane jest względem osoby, co do której domniemanie niewinności nie zostało jeszcze prawomocnie obalone. Mimo to okres trwania tymczasowego aresztowania, a zatem pozbawienia wolności, jest dla oskarżonego w istocie nieprzewidywalny i niczym nieograniczony. Przepisy postępowania nie przewidują bowiem dostatecznych mechanizmów, które w tego typu sytuacji stymulowałyby sąd do szczególnej troski o sprawność toczącego się postępowania. Brak jest poza tym odpowiednich regulacji, które mogłyby skutecznie przeciwdziałać nadużywaniu wymienionego środka przymusu, zwłaszcza że wobec wyżej przedstawionej interpretacji w kwestii samodzielnego charakteru przesłanki z art. 258 § 2 K.p.k. nakaz uzasadnienia, dla czego niewystarczające byłoby zastosowanie innego nieizolacyjnego środka zapobiegawczego, staje się de facto iluzoryczny.

Jedynym ograniczeniem jest więc zagrożenie ustawowe przewidziane dla danego przestępstwa. To wszystko może budzić szczególne zastrzeżenia w przypadku, gdy dochodzi do powtórzenia postępowania przed sądem pierwszej instancji po stwierdzeniu przez sąd instancji wyższej, że pierwotne postępowanie do-

Senator Andrzej Matusiewicz

tknięte było wadami leżącymi właśnie po stronie sądu, np. bezwzględny przyczynami odwoławczymi.

W myśl art. 41 ust. 1 konstytucji każdemu zapewnia się nietykalność osobistą oraz wolność osobistą, a pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Powołany wzorzec konstytucyjny odsyła wprawdzie do uregulowań rangi ustawowej, jednakże w orzecznictwie konstytucyjnym akcentuje się, że swoboda ustawodawcy w tym zakresie limitowana jest treścią art. 31 ust. 3 konstytucji, czyli przepisu determinującego warunki dopuszczalnej ingerencji w sferę praw i wolności poręczonych na mocy ustawy zasadniczej.

Możliwość ograniczenia lub pozbawienia wolności na zasadach określonych w ustawie musi być zarazem rozumiana jako obowiązek ustawodawcy ustanowienia zupełnych, kompletnych regulacji obejmujących wszystkie sytuacje, w których dopuszczalne jest ograniczenie lub pozbawienie wolności, a nie tylko obowiązek wskazania ogólnej podstawy do takich działań.

Mając na uwadze powyższe, trybunał skonstatował, że art. 263 § 7 K.p.k. jako źródło normy ograniczającej przedłużenie tymczasowego aresztowania każdorazowo na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy ma niewątpliwie charakter gwarancyjny, tyle że gwarancja ta jest zdecydowanie osłabiona przez to, że zarówno liczba postanowień wydanych na tej podstawie, jak i łączny czas pozostawiania oskarżonego w areszcie tymczasowym nie tylko nie są w jakikolwiek sposób limitowane, ale też nie podlegają kontroli z punktu widzenia tego, jakich zachowań oskarżonego utrudniających postępowanie karne można w danych okolicznościach, na konkretnym etapie postępowania, spodziewać się z wysokim prawdopodobieństwem. W tym znaczeniu zaskarżona regulacja nie spełnia kryteriów proporcjonalności wynikających z art. 31 ust. 3 konstytucji. Co więcej, naruszając wspomniany już wymóg jednoznacznego określenia zasad pozbawienia wolności, ustawodawca dopuścił do sytuacji, w której z sądu zdjęty został obowiązek wykazania, że stosowanie tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji jest w danej sprawie rzeczywiście konieczne dla ochrony tych wartości, które według wcześniej wskazanego wzorca mogą usprawiedliwiać ograniczenie konstytucyjnych wolności i praw.

Jednocześnie trybunał uznał, że w kontekście badanego unormowania trafny jest zarzut niehumanitarnego traktowania oskarżonego tymczasowo aresztowanego. Zgodnie z art. 40 konstytucji nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu i poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazane jest stosowanie kar cielesnych. Stosownie zaś do art. 41 ust. 4 konstytucji każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Zdaniem trybunału rygor, któremu poddane są osoby tymczasowo aresztowane, przekracza dole-

gliwości samej kary pozbawienia wolności. Długotrwałe i nieprzewidywalne w odniesieniu do terminu ich zakończenia ograniczenie oskarżonemu, w stosunku do którego nie zostało obalone domniemanie niewinności, możliwości kontaktu z rodziną i wykonywania praktyk religijnych oraz przetrzymywanie go niemal w zupełnej izolacji od świata zewnętrznego – przypomnę, cenzura korespondencji, zakaz korzystania ze środków porozumiewania się na odległość – przybierają z czasem formę niehumanitarnego traktowania. Nie chodzi przy tym tylko o same ograniczenia dotyczące tymczasowo aresztowanego, ale przede wszystkim chodzi o niemożliwość przewidzenia przez niego, jak długo będą go one dotyczyć. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w głównej mierze w tych samych okolicznościach, które przesądziły o niezgodności art. 263 § 7 K.p.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

W drugiej sprawie, o sygn. K 25/11, trybunał orzekł z kolei o niekonstytucyjności art. 73 § 3 Kodeksu postępowania karnego. Przepis ten nie wskazuje przesłanek, których zaistnienie uprawnia prokuratora do zastrzeżenia kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą. Poddany kognicji sądu konstytucyjnego art. 73 § 3 K.p.k. jest źródłem wyjątku od zasady sformułowanej w art. 73 § 1 K.p.k., wedle której oskarżony tymczasowo aresztowany może porozumiewać się ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie. Jeżeli natomiast chodzi o kontrolę korespondencji, ustawodawca nie wprowadził żadnej klauzuli, która limitowałaby zarządzenia prokuratora. Dodatkowo kodeks nie przyznaje w tym wypadku prawa do zaskarżenia decyzji prokuratora, co skutkuje tym, że praktyka stosowania art. 73 § 3 K.p.k. w istocie nie podlega weryfikacji, a tym samym nie da się całkowicie wykluczyć, że ograniczenia prawa do obrony będące oczywistą konsekwencją zastrzeżenia kontroli korespondencji w niektórych sytuacjach mogą już wykraczać poza konstytucyjnie akceptowalne ramy.

Gwarancję prawa do obrony zawiera art. 42 ust. 2 konstytucji: Każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach tego postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie skorzystać z obrońcy z urzędu. Wiedząc utrwalonej linii orzeczniczej trybunału omawiane prawo należy ujmować szeroko, jako że jest ono nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale także elementarnym standardem demokratycznego państwa prawa. Prawo do obrony występuje w dwóch aspektach: materialnym oraz formalnym. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście, na przykład możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych. Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. Prawo do obrony nie jest jednak prawem absolutnym i podobnie jak pozostałe prawa oraz wolności konstytucyjne może podlegać

Senator Andrzej Matusiewicz

ograniczeniom stosownie do powołanego wcześniej art. 31 ust. 3 konstytucji, czyli tzw. zasady proporcjonalności.

Art. 73 § 3 K.p.k. nie spełnia wszelako podstawowego warunku, jakim jest ustawowa forma ograniczenia. Jakkolwiek bowiem samo zastrzeżenie kontroli korespondencji znajduje zakotwiczenie w kodeksie, to poza zakresem ustawowej regulacji pozostaje nie mniej ważna w tym kontekście przesłanka materialna decyzji prokuratora. Jak zauważył trybunał, trudno w związku z tym twierdzić, że limitując prawo do obrony, ustawodawca miał na względzie którąkolwiek z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 konstytucji. Przepis nie rozstrzyga także wprost, że zastrzeżenie kontroli korespondencji może być dokonywane tylko wyjątkowo.

Orzekając o naruszeniu przez art. 73 § 3 K.p.k. standardu wskazanego w art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji, trybunał postanowił o odroczeniu terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanej normy prawnej. Zgodnie z punktem drugim sentencji wyroku nastąpi to z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku, czyli w dniu 18 grudnia 2013 r.

I trzeci wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Z analogicznym zagadnieniem trybunał zmierzył się w sprawie oznaczonej sygn. K 37/11. Mianowicie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r. trybunał stwierdził, że art. 245 § 1 K.p.k. przez to, że nie wskazuje przesłanki, której zaistnienie uprawnia zatrzymującego do obecności przy rozmowie zatrzymanego z adwokatem, jest niezgodny z art. 42 ust. 2 konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Art. 245 § 1 K.p.k. przewiduje, że zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem, a także bezpośrednią z nim rozmowę. Zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny.

W odróżnieniu jednak od art. 73 § 2 zacytowany wyżej przepis odnosi się nie do podejrzanego, ale do osoby, co do której zachodzi zaledwie uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo. Ma to dość istotne znaczenie, albowiem przyjmując za punkt wyjścia pogląd, że nie tyle formalne postawienie zarzutu decydujące o statusie podejrzanego, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony, nie sposób racjonalnie uzasadnić, dlaczego w przypadku zatrzymania gwarancja z art. 42 ust. 2 konstytucji podlega dalej idącym ograniczeniom niż w dalszych fazach postępowania, w tym zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego. Uzasadnione przypuszczenie w porównaniu z dostatecznym podejrzeniem czy też dużym prawdopodobieństwem, wymaganymi w świetle odpowiednio art. 313 § 1 K.p.k. i art. 249 § 1 K.p.k., daje wręcz jakościowo słabszą podstawę do ograniczenia

praw i wolności jednostki, a nade wszystko jej prawa do obrony.

Trybunał zaakcentował, iż kontakt osoby zatrzymanej z adwokatem jest kluczowy dla zapewnienia prawa do skutecznej obrony w trakcie całego postępowania karnego. Dzieje się tak w szczególności dlatego, że moment zatrzymania i pierwszych czynności procesowych jest związany ze stresem i zaskoczeniem zatrzymanego, co może prowadzić, zwłaszcza osobę niewinną, znajdującą się pierwszy raz w życiu w tak dolegliwym położeniu, do podejmowania pochopnych decyzji, których skutki mogą zaważyć negatywnie na jej dalszych losach. Ze względu na te okoliczności konieczne jest umożliwienie zatrzymanemu otrzymania efektywnej i profesjonalnej pomocy prawnej. Brak dostępu do takiej pomocy w takim momencie może być przyczyną niesłusznego skazania. Jak można przeczytać ponadto w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 11 grudnia 2012 r.: Bezpośrednia rozmowa zatrzymanego z adwokatem służy uzyskaniu przez zatrzymanego porady prawnej. Chodzi przy tym nie tylko o wyjaśnienie zatrzymanemu człowiekowi przysługujących mu praw, ale także wskazanie na konsekwencje nieskorzystania z nich. Rozmowa adwokata z zatrzymanym służyć ma także przygotowaniu wstępnej linii obrony, jeżeli z informacji przekazanych adwokatowi przez zatrzymującego wynika, że prawdopodobne jest postawienie mu zarzutów.

Podobne stanowisko prezentuje Europejski Trybunał Praw Człowieka, który na tle art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności opowiada się za zapewnieniem dostępu do prawnika od momentu pierwszego przesłuchania. Ewentualne ograniczenia w tym zakresie dopuszczane są wyłącznie pod warunkiem istnienia ważnego powodu i tylko wówczas, gdy z perspektywy całego postępowania nie spowodują naruszenia prawa do rzetelnego procesu. Europejski Trybunał Praw Człowieka konsekwentnie przyjmuje również, że żądający pomocy prawnej nie powinien być poddany czynnościom procesowym do czasu jej uzyskania, a sama możliwość kontaktu z prawnikiem poza zasięgiem słuchu osoby trzeciej warunkująca otwartą, szczerą rozmowę stanowi podstawowy element prawa do obrony. Brak możliwości poufnego porozumiewania się, w tym otrzymywania poufnych poleceń od klienta, powoduje, że pomoc prawna traci dużo ze swej skuteczności. Standard ukształtowany wypowiedziami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – notabene także orzeczeniami wydanymi w sprawach przeciwko państwu polskiemu, np. w sprawie Rybicki przeciwko Polsce – niewątpliwie rzutuje na sposób rozumienia treściowej zawartości prawa do obrony w prawie polskim, nie wyłączając jego zastosowania odnośnie do instytucji zatrzymania.

Powyższe argumenty doprowadziły Trybunał Konstytucyjny do wniosku, że regulacja zawarta w art. 245 § 1 in fine K.p.k. stanowi w istocie ograniczenie gwarancji prawa do obrony z art. 42 ust. 2 konstytucji. O jej niekonstytucyjności przesądził wszakże osta-

Senator Andrzej Matusiewicz

tecnie test proporcjonalności sensu stricto. Zdaniem trybunału efekty ocenianej regulacji nie pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela. Jest to konsekwencją tego, że art. 245 § 1 K.p.k. nie określa zakresu ograniczenia prawa do obrony przysługującego zatrzymanemu. Możliwość złożenia zastrzeżenia przez zatrzymującego jest w pełni dyskrecyjna, co otwiera drogę do arbitralności decyzji funkcjonariuszy Policji. Art. 245 § 1 in fine K.p.k. nie reguluje również, czy i ewentualnie w jaki sposób zatrzymujący może wykorzystać informacje, w posiadanie których wszedł na skutek obecności przy rozmowie. Art. 245 § 1 in fine K.p.k. nie przesądza w każdym razie, że informacje te powinny być objęte zakazem dowodowym. Nie wskazuje również na okoliczności, które uzasadniają złożenie przez zatrzymującego zastrzeżenia. Redakcja przepisu nie przesądza także, inaczej niż w wypadku art. 73 § 2 K.p.k. uznanego przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. SK 39/02 za konstytucyjny, że zastrzeganie obecności zatrzymującego powinno być sytuacją wyjątkową.

Opinie Naczelnej Rady Adwokackiej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jasno wskazują, że zastrzeganie obecności jest w stałym użyciu procesowym. Z opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika także, że jest ono regułą w przypadku postępowań dotyczących zorganizowanych grup przestępczych. Zakwestionowany przepis nie określa również formy, w jakiej zgłaszane jest zastrzeżenie, i nie przewiduje możliwości zaskarżenia decyzji zatrzymującego. Tak że skutki wyroku wydanego w sprawie K 37/11 zostały odsunięte w czasie. Przepis art. 245 § 1 K.p.k. utracił moc obowiązującą po upływie 12 miesięcy, a stało się to 21 grudnia 2012 r. Zatem od tego czasu, Wysoka Izba, mamy lukę prawną.

Realizując wskazania płynące z wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego zaprezentowane wcześniej, w tym również postulaty *de lege ferenda* sformułowane w motywach tego orzeczenia, Senat proponuje nadanie nowego brzmienia art. 263 § 7 K.p.k. Ponadto uwzględniając rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a zarazem duży stopień zaawansowania prac nad propozycją Komisji Europejskiej w sprawie ustanowienia minimalnych norm wspólnych dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie prawa dostępu do adwokata przysługującego osobom zatrzymanym lub oskarżonym w postępowaniu karnym, projekt zakłada uchylenie trzech jednostek redakcyjnych oraz zmianę brzmienia art. 245 § 1 K.p.k. i art. 215 § 1 ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Niezależnie od afirmatywnego wyroku, jaki zapadł w sprawie SK 39/02, proponuje się uchylenie art. 73 § 2 K.p.k. Wiąże się to ściśle z ideą zapewnienia niczym nieskrępowanej możliwości kontaktowania się oskarżonego z jego obrońcą. Inspiracją w tym zakresie, jak już podniesiono, mogą być zwłaszcza wyroki

Trybunału strasburskiego, który wielokrotnie opowiadał się za potrzebą zapewnienia osobie zatrzymanej czy tymczasowo aresztowanej kontaktu z profesjonalnym pełnomocnikiem i to kontaktu odbywającego się poza zasięgiem słuchu organu procesowego, chociażby w wyroku w sprawie Brennan przeciwko Wielkiej Brytanii.

Drugą determinantą, którą w tym przypadku wzięto pod uwagę, jest spodziewana zmiana w prawie wspólnotowym. Zgodnie z art. 7 proponowanej dyrektywy, która ma być poświęcona opisywanej problematyce, w ustawodawstwie państw członkowskich będzie musiała zostać zagwarantowana pełna poufność spotkań między osobą podejrzaną lub oskarżoną a jej adwokatem. Co ważne, wspomniany art. 7 nie znalazł się w katalogu przepisów, co do których w wyjątkowych okolicznościach i do tego pod warunkiem spełnienia dalszych przesłanek możliwe będą odstępstwa od proponowanej dyrektywy. W tej sytuacji zatem wyraźnie rysuje się kolizja między aktualnym brzmieniem art. 73 § 2 K.p.k. a kierunkiem, jaki wyznaczy zapewne prawo europejskie. Pozostaje więc całkowicie wykluczyć możliwość zastrzegania obecności prokuratora lub upoważnionej przez niego osoby podczas porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą. Wraz z wejściem w życie projektowanej ustawy dokonanie tego typu zastrzeżenia nie będzie możliwe nawet na zasadzie wyjątku, czyli – jak przewiduje dziś przepis – w owym szczególnie uzasadnionym wypadku.

Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2004 r. nie stoi na przeszkodzie wprowadzeniu tak daleko idącej zmiany w procedurze karnej. Uznanie bowiem, że dane ograniczenie mieści się w wyznaczonych przez ustawę zasadniczą ramach dopuszczalnej ingerencji ustawodawcy w sferę gwarancji konstytucyjnych, nie wyklucza *per se* późniejszej rezygnacji z tego typu ograniczenia. Według Senatu oczywiste jest, iż omawiane tu gwarancje związane z prawem do obrony powinny w pełnym zakresie obejmować zarówno kontakty w postaci rozmowy, czy to bezpośredniej, czy też prowadzonej przy użyciu środków umożliwiających kontaktowanie się na odległość, jak i te przybierające formę korespondencyjną.

Stąd też w projekcie proponuje się uchylenie art. 73 § 3 K.p.k. Oznacza to, że prokurator utraci także możliwość zarządzania kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą, co o tyle stanowić będzie wykonanie wyroku z dnia 10 grudnia 2012 r., że wyeliminowane zostanie samo ograniczenie, które trybunał podważył ze względu na brak ustawowych przesłanek. Takie rozwiązanie będzie skądinąd spójne z projektowanym brzmieniem art. 7 dyrektywy o prawie dostępu do adwokata, gdyż przepis ten ma stanowić wprost o poufności korespondencji, rozmów telefonicznych i innych form komunikacji przewidzianych prawem krajowym.

Na marginesie warto nadmienić, że uchylenie w art. 73 K.p.k. dodatkowo § 4 jest jedynie konse-

Senator Andrzej Matusiewicz

kwencją legislacyjną decyzji podjętej co do paragrafów poprzedzających. Analogiczny charakter ma proponowana w art. 2 projektu zmiana brzmienia art. 215 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego.

Powyższe uwagi można też odnieść w całej ciągłości do zmiany objętej art. 1 pkt 2 projektowanej ustawy. W tym przypadku proponuje się ograniczenie treści art. 245 § 1 K.p.k. do formuły przesadzającej zasadę, że na żądanie zatrzymanego należy mu niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem, a także bezpośrednią z nim rozmowę. Podniesienie w tym zakresie poziomu ochrony praw osoby zatrzymanej, podobnie jak i praw tymczasowo aresztowanego na gruncie art. 73 K.p.k., uczyni zadość sugestiom Trybunału Konstytucyjnego, a przy tym, zważywszy na standardy wypracowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, stanowić będzie wypełnienie zobowiązań prawnomiędzynarodowych ciążyących na państwie polskim.

Co zaś się tyczy rozwiązań wprowadzanych w art. 263 § 7 K.p.k., to po pierwsze, gwarancyjny charakter tego przepisu zostanie wzmocniony przez wyliczenie przesłanek, które mogą uzasadniać przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego nieprawomocnego rozstrzygnięcia co do meritum sprawy. Wyłączona zostanie tu możliwość powołania się na okoliczność ujętą w art. 258 § 2 K.p.k., a zatem rozstrzygając o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania, sądy będą musiały wykazać istnienie – obok, rzecz jasna, przesłanek ogólnych – przesłanki z art. 258 § 1 K.p.k., chodzi o uzasadnioną obawę ucieczki lub ukrywania się oskarżonego bądź uzasadnioną obawę, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny, bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne, lub przesłanki, o której mowa w art. 258 § 3 K.p.k., tj. uzasadnionej obawy, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występkę, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu.

Po drugie, w projektowanym przepisie przewidziano cezurę czasową dla stosowania tymczasowego aresztowania. Od razu však podkreślić należy, że wyznaczona granica pięciu lat będzie miała charakter względny, sąd apelacyjny będzie władny przedłużyć stosowanie tymczasowego aresztowania na wniosek sądu właściwego, czyli tego, przed którym dana sprawa się toczy, a gdy sprawa zawiśnie przed sądem apelacyjnym, o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania decydować będzie ten sąd, ale w innym, równorzędnym składzie. Nie da się ukryć, że regulacja ta jest wzorowana na postanowieniu art. 263 § 4 K.p.k., gdzie kwestię przedłużenia aresztu tymczasowego ponad terminy określone w art. 263 § 2 i 3 K.p.k. również powierzono kognicji sądu apelacyjnego jako tego, który stoi najwyżej w hierarchii sądów

powszechnych i z tego też względu składa się z sędziów dysponujących największym doświadczeniem orzecznictwem.

Będące nowością zaangażowanie sądu apelacyjnego na tym etapie wywołało potrzebę ustalenia właściwości sądów w przypadku zaskarżenia postanowienia przez oskarżonego. Senat zdecydował się przy tym na skorzystanie z instytucji tzw. instancji poziomej, występującej już w art. 263 § 5 K.p.k. Dlatego zaprojektowany przepis stanowi o odpowiednim jego stosowaniu. Proponowane brzmienie art. 263 § 7 K.p.k. znajduje wsparcie w stanowisku samego trybunału, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2012 r. zaznaczył, że art. 31 ust. 3 konstytucji pozwala na ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności ze względu na potrzebę ochrony praw i wolności innych osób lub bezpieczeństwo i porządek publiczny. Wprowadzenie bezwzględnej granicy czasowej dopuszczalnego pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania w wielu sytuacjach pozostawałoby w kolizji z tymi dobrami. Nie sposób bowiem uznać, że niezgodne z konstytucją byłoby stosowanie tego środka zapobiegawczego względem osób, które własnym zachowaniem utrudniają lub uniemożliwiają przeprowadzenie postępowania karnego, jak w przypadku matactwa, ucieczki lub ukrywania się, albo stanowią zagrożenie dla innych osób lub bezpieczeństwa publicznego, np. jest wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa. Z przepisów konstytucji nie da się wyprowadzić ściśle określonej granicy czasowej, poza którą pozbawienie wolności stanowi ingerencję w istotę tego prawa. Zarówno w orzecznictwie europejskim, jak i w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na konieczność indywidualnej oceny każdego przypadku oraz przyczyn leżących u podstaw stosowania tymczasowego aresztowania, a także przedłużającego się postępowania karnego.

Projekt ustawy o zmianie ustawy K.p.k. oraz ustawy K.k.w. uwzględnia stanowisko Trybunału Konstytucyjnego przedstawione w trzech sprawach: SK 3/12, K 25/11 oraz K 37/11. Podstawowym jego skutkiem będzie wobec tego zastąpienie regulacji, która nie czyni zadość standardom konstytucyjnym, takimi, które będą zgodne z art. 40 oraz art. 41 ust. 1 i 4, a także art. 42 ust. 2 konstytucji.

Wraz z wejściem w życie projektowanych zmian przepisy K.p.k. oraz K.k.w. zostaną dostosowane również do wymogów sformułowanych w orzecznictwie strasburskim. Dotyczy to nie tylko szczególnej rangi, jaką Europejski Trybunał Praw Człowieka nadaje prawu do obrony czy też zasadzie poufności korespondencji tymczasowo aresztowanego z obrońcą. Jeszcze większe znaczenie może mieć w tym kontekście proponowana nowelizacja art. 263 § 7 K.p.k. Otóż chodzi o wyeliminowanie zjawiska zbyt długich aresztów tymczasowych, na które Trybunał w Strasburgu już niejednokrotnie zwracał uwagę, rozstrzygając skargi obywateli Polski. Przykładem mogą być tutaj zwłaszcza wyroki z 2012 r. w sprawach Ruprecht przeciwko

Senator Andrzej Matusiewicz

Polsce oraz Piechowicz przeciwko Polsce, o których zresztą Trybunał Konstytucyjny wspominał w swoim uzasadnieniu. Można także dodać, że pewne zalety w tym zakresie zawiera także rezolucja tymczasowa Komitetu Ministrów Rady Europy, którą to państwo polskie powinno wcielić w życie zgodnie z wiążącymi je zobowiązaniami międzynarodowymi.

Wprowadzenie nowych kryteriów determinujących możliwość przedłużenia stosowania tymczasowego aresztu po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji może w praktyce wpłynąć również na przyspieszenie postępowań karnych. Bardziej rygorystyczne przesłanki oraz ograniczenie czasowe mogą bowiem mobilizować sądy do szybszego rozpoznawania sprawy, tj. dopóki oskarżony pozostaje w areszcie tymczasowym. To z kolei może przyczynić się do poprawy wizerunku wymiaru sprawiedliwości. Wypada też dodać, iż uchylenie art. 73 § 2–4 K.p.k. oraz nowelizacja art. 245 K.p.k. i art. 215 § 1 K.k.w. powinny skutkować mniejszym angażowaniem kadr prokuratury, a także poszczególnych służb dokonujących zatrzymań. Prokuratorzy oraz funkcjonariusze zyskają więc możliwość przeprowadzenia w tym czasie innych czynności postępowania przygotowawczego, co niewątpliwie sprzyjać będzie jego większej sprawności.

Szacuje się, że proponowana nowelizacja nie spowoduje wzrostu wydatków z budżetu państwa. Odnosi się to nade wszystko do zmian objętych art. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 2 projektu. Ewentualne koszty wywołane stosowaniem art. 263 § 7 K.p.k. w nowym brzmieniu mogą natomiast, jak się wydaje, znaleźć pokrycie w puli środków zaplanowanych w części 15. budżetu: Sądy powszechne, aczkolwiek w opinii pisemnej przekazanej przez ministra sprawiedliwości przed pierwszym czytaniem projektu znalazło się stwierdzenie, iż dokładne ustalenie skutków finansowych projektowanej ustawy w omawianym zakresie nie jest możliwe, a co się z tym wiąże, nie sposób zweryfikować założenia braku dodatkowych kosztów po stronie Skarbu Państwa. Projektowana ustawa nie oddziałuje na inne jednostki organizacyjne sektora finansów publicznych, w tym nie pociąga za sobą skutków dla jednostek samorządu terytorialnego.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie senackiej inicjatywy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Panie i Panowie Posłowie! Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi w imieniu klubu Platforma Obywatelska pan poseł Zenon Durka. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zenon Durka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 1349).

Projektowana nowelizacja ma na celu dostosowanie systemu prawa do trzech orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. W projekcie zaproponowano zmiany związane z zagwarantowaniem osobom zatrzymanym i aresztowanym możliwości kontaktu z obrońcą bez udziału osób trzecich oraz usunięcie przepisów umożliwiających kontrolę korespondencji takich osób z obrońcą. Ponadto ustawodawca przewidział ustanowienie dodatkowych ograniczeń w zakresie przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd I instancji.

Przedmiotowy projekt nie jest objęty zakresem obowiązujących przepisów prawa Unii Europejskiej. Do projektu nie wnoszą uwag: Krajowa Rada Prokuratury, Krajowa Rada Sądownictwa, Sąd Najwyższy, Prokuratura Generalna Skarbu Państwa. Natomiast o ponowną analizę projektu wnosi prokurator generalny. Pewne uwagi do projektu wnosi Krajowa Rada Radców Prawnych i Ministerstwo Sprawiedliwości, stwierdzając jednocześnie, że w Sejmie toczą się prace nad rządowym i poselskim projektami zmiany ustawy Kodeks postępowania karnego i Kodeks karny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reasumując, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o skierowanie przedmiotowej nowelizacji do dalszych prac w sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Pięta, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 1349).

Posel Stanisław Pięta

Jeżeli chodzi o proponowane zmiany w art. 1 pkt 1, tj. uchylenie § 2, 3, 4 art. 73 Kodeksu postępowania karnego, to ich przyjęcie oznacza, że prokurator w postępowaniu przygotowawczym nie będzie mógł być obecny przy porozumiewaniu się podejrzanego ze swym obrońcą oraz nie będzie mógł zastrzec kontroli ich korespondencji nawet na początkowym etapie postępowania w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Wysoka Izbo! Uchylenie tych paragrafów art. 73 K.p.k. może uniemożliwić prokuratorowi osiągnięcie celów postępowania określonych w art. 297 Kodeksu postępowania karnego.

Podobnie sprawa wygląda w przypadku pkt 2 art. 1, który dotyczy zmian w art. 245 § 1 Kodeksu postępowania karnego – tutaj zmiana polega na pozbawieniu zatrzymanego możliwości obecności przy rozmowie zatrzymanego ze swoim obrońcą – i art. 2, który zawiera propozycję zmiany art. 215 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego.

Wysoka Izbo! Z uwagi na to, że projekt z druku nr 1349 stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wnosimy o skierowanie projektu do Nadzwyczajnej Komisji kodyfikacyjnej, ale liczymy na to, że wprowadzone do niego zmiany uwzględnią argumenty prokuratora generalnego.

Wysoka Izbo! Uchwalenie tego projektu w tym kształcie ucieszy jedynie członków grup przestępczych, gdyż umożliwi im preparowanie alibi, zastraszanie świadków. Chciałbym dodać, że opinia prokuratora generalnego co do tego projektu zawarta w piśmie do przewodniczącego senackiej Komisji Ustawodawczej jest, proszę Wysokiej Izby, miażdżąca. Dziękuję.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Michał Kabaciński, Ruch Palikota.

Proszę bardzo.

Posel Michał Kabaciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt... Może inaczej. Dlaczego dopiero teraz nad tym projektem procedujemy, skoro prace nad nim zostały zakończone w kwietniu i już 18 kwietnia był druk. Dlaczego o tym mówię i dlaczego pytam o to, dlaczego dopiero teraz? Dlatego, że od trzech miesięcy pracujemy w Sejmie w nadzwyczajnej komisji, podkomisji do spraw zmian w prawie karnym, i komisja podnosi również kwestię tymczasowego aresztowania i podejmuje próbę realizacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Dzisiaj nagle otrzymujemy ten projekt. To może spowodować, że uchwalimy projekt rządowy, chyba z druku nr 840, nad którym pracujemy, a za dwa miesiące będziemy uchylać propozycję Senatu, słuszną propozycję Senatu, i znowu będziemy robić bałagan.

Bardzo bym na samym początku apelował, szczególnie do przewodniczącego komisji kodyfikacyjnej, który nie jest tutaj obecny, do posła Kwiatkowskiego, żeby tę kwestię uregulować i żebyśmy nie dublowali się, bo to naprawdę nie usprawni procedury.

Natomiast co do projektu to jeżeli chodzi o kwestię aresztowania tymczasowego, to tutaj bezdyskusyjnie Klub Poselski Ruch Palikota jest za tymi zmianami. Tak samo jesteśmy za zmianami dotyczącymi art. 73. Uznajemy, że to, co zaproponowano w projekcie rządowym, nie realizuje w pełni orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. To, co proponuje rząd, jest tylko taką kosmetyczną zmianą.

Słucham?

(Posel Andrzej Dera: To Senat.)

Ale ja mówię o propozycji rządowej, która jest rozpatrywana w podkomisji, gdzie jest używany zwrot „w wyjątkowych okolicznościach”.

Uznajemy, że to, co zaproponowane jest przez Senat, jest o wiele bardziej takie właśnie prodemokratyczne – chodzi o to, żeby faktycznie każdy miał prawo, niezależnie od widzimisię prokuratora, do kontaktu z obrońcą. Dlatego ta propozycja powinna być realizowana w czasie prac nad rządowym projektem. Dziwię się tylko, dlatego że, tak jak mówię, jeżeli uchwalimy ten projekt rządowy, a już praktycznie prace w komisji kodyfikacyjnej zostały zakończone, i nagle wyrzucony zostaje drugi projekt, to będziemy znowu dublować i po raz kolejny zmieniać Kodeks postępowania karnego.

Reasumując, Klub Poselski Ruch Palikota jest za tym, aby ten projekt był procedowany. Jednocześnie jeszcze raz apeluję do przewodniczącego Kwiatkowskiego, aby połączyć prace, póki jeszcze ich nie zakończyliśmy, nad projektem rządowym i projektem poselskim. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Joński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko klubu wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Ko-

Posel Dariusz Joński

deks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy, druk nr 1349.

Celem projektu ustawy jest dostosowanie systemu prawa, w szczególności Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego, do trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W omawianym przypadku doszło jednakże do zbiegu inicjatyw ustawodawczych Senatu (chodzi o druk nr 1349) oraz rządu – Ministerstwa Sprawiedliwości (chodzi o projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 870). Projekt rządowy wprowadzający reformę procesu karnego pod względem formalnym konsumuje projekt senacki, gdyż zawiera regulacje dotyczące zmian w Kodeksie postępowania karnego, między innymi także art. 73 § 2 i 3, art. 245, art. 263. Pod względem merytorycznym te dwa projekty jednak znacząco się różnią, co niewątpliwie interesującą czyni dyskusję na posiedzeniu komisji kodyfikacyjnej, gdzie niewątpliwie oba projekty powinny się spotkać celem wspólnego rozpatrzenia.

Pierwsza ze zmian dotyczy skreślenia w art. 73 § 2–4. Przepis art. 73 § 1 wprowadza zasadę, że oskarżony tymczasowo aresztowany może porozumiewać się ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie. § 2 i 3 stanowią wyjątki od tej zasady, dopuszczając możliwości ingerencji prokuratora poprzez swoją obecność w trakcie tego porozumiewania się (§ 2) i poprzez kontrolę korespondencji podejrzanego z obrońcą (§ 3). Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność § 3 z uwagi na brak przesłanek (klauzuli), które uprawniałyby prokuratora do zastrzeżenia kontroli przedmiotowej korespondencji. Jak sami autorzy projektu stwierdzają, § 3 tego artykułu także był przedmiotem analizy trybunału, lecz organ ten nie stwierdził niekonstytucyjności przepisu. Z tym wyrokiem Senat nie zgadza się, uważając, że przepis art. 73 § 2 K.p.k. powinien być także uchylony, gdyż oskarżony z obrońcą winien mieć niczym nieskrępowany kontakt. Autorzy projektu podpierają się niektórymi wyrokami Strasburskimi.

Szanując stanowisko Senatu, należy także mieć na uwadze racje drugiej strony, to jest prokuratury, która nie zgadza się na tak daleką ochronę podejrzanego, uważając, że uchylenie w art. 73 § 2–4 może uniemożliwić prokuratorowi zrealizowanie celów postępowania przygotowawczego, a także iż Senat wykracza poza ustalenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Druga zmiana dotyczy skreślenia w § 1 art. 245 K.p.k. zapisu o możliwości zastrzeżenia przez zatrzymanego swojej obecności w trakcie kontaktu zatrzymanego z jego obrońcą. Jest to zmiana systemowa związana ze zmianą w art. 73 § 2 K.p.k. Wszystkie wcześniejsze uwagi dotyczą także tej zmiany, w takiej

sytuacji nie będę szczegółowo w tej chwili się ustosunkowywał do tej propozycji. Uważamy, że w tej sprawie również komisja się powinna wypowiedzieć.

Trzecia zmiana dotyczy ustalenia nowego brzmienia § 7 w art. 263 K.p.k. Przepis ten, jak podają autorzy projektu, wprowadza swoiste domniemanie potrzeby stosowania tymczasowego aresztowania z uwagi na grożącą oskarżonemu surową karę. Senat powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że: grożąca surowa kara jest mało uzasadnioną podstawą przetrzymywania oskarżonego w areszcie tymczasowym, gdyż nie wymaga ona dodatkowego uzasadnienia stosowania tymczasowego aresztowania. Reasumując, Senat stwierdził, iż brak jest regulacji, które skutecznie przeciwdziałałyby nadużywaniu tego środka zapobiegawczego. Przedmiotowa poprawka jest więc regulacją, która ochroni konstytucyjne prawa i wolności.

Co do zasady należy zgodzić się ze stanowiskiem Senatu, gdyż często dowiadujemy się o wieloletnich aresztach tymczasowych, często kończących się przyznaniem aresztantom wysokich odszkodowań za zmarnowane życie osobiste, społeczne i gospodarcze. Określenie w § 7 art. 263 przesłanek uzasadniających przedłużenie tymczasowego aresztu po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji jest niewątpliwie realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2012 r., stąd poprawkę tę uznajemy za zasadną.

Wreszcie ostatnia zmiana dotycząca art. 215 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego związana jest z wcześniej poruszonymi przeze mnie zmianami w art. 73 § 2 oraz art. 245 § 1 K.p.k. i dotyczy skreślenia uprawnień organu stosującego areszt tymczasowy do zastrzeżenia swojej obecności lub osoby upoważnionej w trakcie porozumiewania się aresztanta ze swoim obrońcą. Podobnie jak w przypadku tych zmian sprawa nie jest oczywista i wymagać będzie znalezienia złotego środka dla dobra wymiaru sprawiedliwości i ochrony praw (*Dzwonek*) człowieka i obywatela.

Reasumując, oświadczam, że Klub Poselski Sójusz Lewicy Demokratycznej, wskazując na pozytywne i dyskusyjne strony projektu zawartego w druku nr 1349 oraz współistnienie podobnego rządowego projektu ustawy zawartego w druku nr 870, inicjatywę ustawodawczą Senatu popiera, wnosząc o przekazanie projektu do komisji kodyfikacyjnej celem dalszego procedowania. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dera z Solidarnej Polski.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Solidarna Polska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy zaproponowanego w uchwale Senatu. Mamy tutaj bardzo poważne moim zdaniem zastrzeżenia. Pierwsze zastrzeżenie natury ogólnej: niepotrzebne jest dublowanie prac i przygotowywanie projektu, który jest rozpatrywany w tym momencie w Sejmie. Szanowni panowie senatorowie powinni jednak najpierw się dowiedzieć, zanim podejmą taką inicjatywę uchwałodawczą, czy tą materią zajmuje się Sejm, bo to jest zupełnie niepotrzebna praca, dublowanie tej pracy, tym bardziej że, jak już tu dzisiaj słyszeliśmy, te prace trwają i one są szybsze niż w przypadku projektowanej tutaj uchwały.

To pierwsza uwaga, ale jest i druga, poważniejsza. Gdyby ten projekt ustawy, projekt z uchwały Senatu rzeczywiście realizował orzeczenia trybunału, nie byłoby zastrzeżeń. Problem polega na tym, że trybunał swoje, a uchwałodawcy swoje. Niestety nie jest tak, jak tutaj się mówiło, że jest to realizacja postanowienia Trybunału Konstytucyjnego. Tak nie jest. Proszę zwrócić uwagę, co orzekł Trybunał Konstytucyjny odnośnie do art. 73 zakwestionowanego czy rozpatrywanego przez trybunał. Otóż orzekł o niekonstytucyjności art. 73 § 3 K.p.k. przez to, że przepis ten nie wskazuje przesłanek, których zaistnienie uprawnia prokuratora do zastrzeżenia kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą. Czyli Trybunał Konstytucyjny nie powiedział, że uprawnienia prokuratora są niekonstytucyjne i należy ten przepis z porządku prawnego usunąć, tylko wyraźnie powiedział, że nie wskazuje się przesłanek, ze względu na które prokurator może wystąpić. A co proponuje nam Senat? Proponuje wykreślić ten artykuł. A co to znaczy: wykreślenie? Że nie będzie żadnej kontroli, żadnych przesłanek. Czyli tak naprawdę podejrzany będzie mógł robić wszystko, a prokurator będzie mógł się tylko przyglądać. Czy o to chodziło Trybunałowi Konstytucyjnemu? Nie. A państwo mówicie, że jest to wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ja bym był bardzo ostrożny co do takiej interpretacji wyroków trybunału, szanowni państwo senatorowie, bo jeśli trybunał wyraźnie powiedział, że brakuje przesłanek, a państwo te przesłanki próbujecie uściślić, to wtedy to rozumiem i wtedy możemy dyskutować, ale nie może być tak, że skoro trybunał mówi, że nie ma przesłanek, to państwo likwidujecie w ogóle przepis. To nie jest właściwa droga i to nie jest niestety wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Na potwierdzenie tego, co, w tej chwili mówię, przywołam pisemne stanowisko prokuratora generalnego, który wprost stwierdza, że uchylenie art. 73 § 2–4 w praktyce może uniemożliwić prokuratorowi zrealizowanie celów postępowania przygotowawczego określonych w art. 297. Tu już mamy bardzo poważne zastrzeżenie, szanowni państwo, i moim zda-

niem nie powinniśmy rozpatrywać tego typu projektów czy tego typu zapisów. Ja bym naprawdę prosił, już patrząc w przyszłość, bo doceniam ogromnie rolę Senatu, że zajmuje się tymi sprawami, artykułami, co do których trybunał orzekł, że są niezgodne z konstytucją, ale bym nie chciał, żeby to była dowolna interpretacja wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Albo się umawiamy, że jest to realizacja wyroków trybunału i wtedy rozmawiamy, jak uchylić niekonstytucyjność, albo... Nie może być tak, jak tutaj, że państwo proponujecie rozwiązanie: nie ma tematu, i to ma być wykonanie wyroku trybunału. To jest droga donikąd. To jest droga, uważam, bardzo szkodliwa, bo pod płaszczykiem Trybunału Konstytucyjnego państwo rujnujecie system prawny.

To są bardzo poważne zastrzeżenia, ale nie będziemy składali wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu, z jednego tylko powodu: prace nad tymi artykułami toczą się w komisji kodyfikacyjnej, Sejm się tym zajmuje. Ja tylko zwracam uwagę na te zastrzeżenia, bo one nie dotyczą jedynie art. 73, dotyczą również dwóch pozostałych, co do jednego tylko nie ma wątpliwości. Dlatego proponujemy, aby ten projekt skierować do komisji kodyfikacyjnej, tak aby komisja kodyfikacyjna (*Dzwonek*) łącznie go rozpatrywała – żeby dołączyć, krótko mówiąc, ten projekt do już rozpatrywanego projektu, bo inaczej będziemy mieli bardzo poważny problem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Wystąpienie posła Dery było ostatnim wystąpieniem klubowym.

Do pytań zapisało się dwóch posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów jeszcze chciałby zadawać pytania w tym punkcie?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza zadawała będzie pytania pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem przedłożonej regulacji ma być dostosowanie przepisów polskiego prawa karnego do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu wskazuje się również na kwestie projektowanych zmian w prawie europejskim w zakresie prawa zatrzymanego do obrony. Lektura wskazanych w uzasadnieniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego w porównaniu z тезami zawartymi w uzasadnieniu rodzi jednak wiele wątpliwości. W związku z powyższym proszę pana senatora o odpowiedź na pytanie: Czy wnioskodawcy

Posel Małgorzata Pępek

nie obawiają się, że wejście w życie proponowanych zmian bardzo utrudni, a czasem może wręcz uniemożliwić skuteczne przeprowadzenie postępowania przygotowawczego przez prokuratora, należyte wyjaśnienie sprawy i wykrycie oraz zatrzymanie sprawcy czynu zabronionego? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani posel.

Pytania zadawał będzie pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim chciałbym wiedzieć, jakie jest stanowisko strony rządowej, jeżeli chodzi o te senackie propozycje, również w kontekście projektu rządowego, który będzie rozpatrywany przez Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach, w szczególności rzeczywiście jeżeli chodzi o nowelizację art. 73 Kodeksu postępowania karnego i wykreślenie § 2–4, bo to w sposób istotny ogranicza kompetencje prokuratora w zakresie nadzoru nad prowadzonym postępowaniem. Oczywiście należy zgodzić się z uwagami zgłaszanymi przez pana posła Stanisława Piętę czy pana posła Andrzeja Derę, że senacka propozycja idzie jednak zbyt daleko. Panie senatorze, skąd po prostu tego rodzaju pomysł? Przecież wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie nakazywał tak daleko idących zmian, jeżeli chodzi o ograniczenie uprawnień prokuratora co do kontroli spotkań, kontaktów podejrzanego z adwokatem czy kontroli korespondencji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O zabranie głosu proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Wojciecha Hajduka.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Hajduk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko rządu w zakresie projektowanej ustawy nie zostało jesz-

cze wypracowane, jest na etapie uzgodnień międzyresortowych.

Stanowisko ministra sprawiedliwości w zakresie zmian art. 73 i 245 Kodeksu postępowania karnego jest pozytywne. W zakresie zmiany art. 263 § 7 Kodeksu postępowania karnego minister sprawiedliwości uznaje dalsze procedowanie za niecelowe wobec objęcia tego przepisu projektem rządowym. W odniesieniu do art. 215 Kodeksu karnego wykonawczego stanowisko ministra sprawiedliwości jest pozytywne.

Odpowiadając na pytanie pana posła dotyczące art. 73 Kodeksu postępowania karnego i projektowanej zmiany w tym przepisie, chcę poinformować, że stanowisko ministra sprawiedliwości jest podyktowane projektowanymi zmianami w prawie europejskim – chodzi o wprowadzenie dyrektywy, która nakazuje umożliwienie nieskrepowanych kontaktów oskarżonego ze swoim obrońcą.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan senator Andrzej Matusiewicz.

Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustosunkowując się do tych pytań i do wystąpienia między innymi pana posła Dery, chcę podkreślić, że zgodnie z regulaminem Senatu Senat ma obowiązek wykonywania inicjatyw ustawodawczych w zakresie stwierdzania przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z określonymi przepisami prawa. I tutaj zarzut, że to jest powielanie, jest niezasadny.

Przypomnę, że Sejm nic nie zrobił przez ten okres. Art. 245 § 1 K.p.k. utracił obowiązującą moc 12 grudnia 2012 r., wyrok zapadł 20 listopada 2011 r. i przez rok Sejm nie podjął żadnej inicjatywy w tej materii. Nie można tego tłumaczyć tym, że pracuje Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, skoro od 12 grudnia 2012 r. mamy lukę prawną, ten przepis nie funkcjonuje.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawy związane z art. 73 Kodeksu postępowania karnego, to pragnę podkreślić, że z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika sugestia, że trybunał przychylił się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tym zakresie, aby dostęp adwokata do osoby zatrzymanej był możliwy już od pierwszej czynności procesowej. Przypomnę, że w tym zakresie Polska przegrała przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka kilka postępowań z uwagi na to, że zasada pełnego prawa do obrony materialnej w naszym ustawodawstwie do tej pory nie jest przestrzegana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy, zawarty w druku nr 1349, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Singapuru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem do tej Umowy, podpisanych w Singapurze dnia 4 listopada 2012 r. (druki nr 1291 i 1389).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jarosława Górczyńskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoko Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Singapuru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem do tej Umowy, podpisanych w Singapurze dnia 4 listopada 2012 r.

Wspólne posiedzenie komisje odbyły 22 maja 2013 r. Komisje obradujące pod przewodnictwem przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych posła Grzegorza Schetyny oraz zastępcy przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych poseł Krystyny Skowrońskiej przeprowadziły pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji przedmiotowej umowy. W posiedzeniu komisji wziął udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Parafianowicz.

Przedmiotowa umowa zastępuje podobną umowę podpisaną z Republiką Singapuru w 1993 r. Od dnia zawarcia owej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania znacznej zmianie uległy stosunki ekonomiczne oraz polska polityka w zakresie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Ideą nowej umowy jest więc uszczelnienie przepisów i zapobieganie uchylaniu się od opodatkowania. Chodzi przede

wszystkim o podniesienie jakości polsko-singapurskiego porozumienia między innymi w zakresie opodatkowania licencji, dywidend i odsetek, definicji umownych, wymiany informacji, tzw. korekt wtórnych pozwalających na usunięcie podwójnego ekonomicznego opodatkowania. Obecnie obowiązująca umowa zawiera metodę wyłączenia z progresją dla wszystkich kategorii dochodów, z wyłączeniem dywidend, licencji oraz odsetek, natomiast nowa umowa zawiera metodę zaliczenia proporcjonalnego.

Biorąc pod uwagę, że Singapur jest państwem o wysokiej dynamice rozwoju i zarazem wielkim centrum finansowym, ratyfikacja umowy jest niezbędna chociażby ze względu na fakt, iż kraj staje się popularnym miejscem dla pewnych transakcji finansowych zawieranych tam w celu unikania płacenia podatków.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Singapur jest największym inwestorem zagranicznym w Polsce z regionu Azji Południowo-Wschodniej. W 2011 r. Singapur został w polskich statystykach sklasyfikowany na 32. pozycji pod względem wartości polskiego eksportu i na 42. pod względem wielkości importu z poszczególnych krajów. Z rankingu opracowanego przez Instytut Globalizacji wynika, że Singapur należy do grona najszybciej rozwijających się państw świata. Było to możliwe dzięki trwałej i długookresowej polityce gospodarczej kraju. Sam Singapur jest oceniany jako idealnie zorganizowane pod względem prawno-politycznym państwo, cieszy się ono dużym zaufaniem inwestorów zagranicznych ze względu na stabilność gospodarczo-społeczną, rozwinięty i działający według najlepszych światowych standardów sektor finansowy, skuteczne egzekwowanie prawa oraz dużą liczbę wysokiej klasy międzynarodowych specjalistów na lokalnym rynku pracy.

Co istotne, polityka singapurskiego rządu skoncentrowana jest na tworzeniu dogodnych warunków do prowadzenia handlu zagranicznego i przyciągania inwestycji. Pod względem relacji BIZ do wysokości PKB danego państwa Singapur plasuje się na czołowym miejscu wśród państw Azji. To sprawia, iż na polu azjatyckich sąsiadów Singapur wyróżnia się sprzyjającymi warunkami do prowadzenia działalności gospodarczej przez podmioty zagraniczne. Prawie we wszystkich sektorach dopuszczalne jest działanie firm ze 100-procentowym udziałem kapitału zagranicznego. Wyjątki stanowią tu sfera medialna (do 49%) prasowa (5%), zagraniczne kancelarie prawne działające w Singapurze oraz sektory, w których dominującą pozycję mają kontrolowane przez państwo przedsiębiorstwa.

W Singapurze przedsiębiorcy zagraniczni traktowani są na równi z inwestorami lokalnymi. System prawny zapewnia wysoki stopień ochrony własności prywatnej i intelektualnej. Większość działań administracji wobec biznesu odbywa się w sposób szybki i przejrzysty, doskonale rozwinięta jest również infrastruktura. Inne istotne elementy ułatwiające współpracę gospodarczą z tym krajem stanowią powszechna znajomość języka angielskiego, łatwość

Poseł Sprawozdawca Jarosław Górczyński

i szybkość w rejestrowaniu firm, preferencje konsumentów ceniących produkty europejskie. Kluczową rolę, szczególnie w zakresie działalności handlowej, odgrywa wysoki poziom otwartości singapurskiego rynku. Większość towarów importowanych do Singapuru nie jest obłożona cłem, a podlega jedynie 7-procentowemu podatkowi od towarów i usług.

Panie i Panowie Posłowie! Ważny element stanowi tu kwestia współpracy Unii Europejskiej i Singapuru. Unia Europejska jako całość jest największym inwestorem w Singapurze. Wartość inwestycji sięga 100 mld dolarów, czyli wynosi trzykrotnie więcej niż wartość inwestycji Japonii. Inwestycje Singapuru w Unii Europejskiej wynoszą ok. 25 mld dolarów. Nie udało się jednak uniknąć tu pewnych niedoskonałości. Ograniczenia w dostępie do rynku usług dla krajów Unii Europejskiej, w tym Polski, dotyczą przede wszystkim sektora bankowego, ubezpieczeniowego, transportowego oraz działalności z zakresu doradztwa prawnego. Brak jest również dwustronnej umowy o uznawalności dyplomów. Należy nadmienić, iż 31 maja 2013 r. Singapur zawarł porozumienie z Unią Europejską w sprawie umowy o partnerstwie i współpracy. Dokument, o którym mówimy, stanowi pozytywny krok w odniesieniu do zaangażowania w zakresie dwustronnych stosunków między Singapurem a Unią Europejską jako równymi partnerami. Umowa o wolnym handlu zapewni lepszy dostęp do wzajemnych rynków. Singapur jest pierwszym krajem Azji Południowo-Wschodniej, który zawarł taką umowę z Unią Europejską. Umowa będzie eliminować taryfy celne w zakresie całego importu z Singapuru przez okres 5 lat. Porozumienie powinno ułatwić dostęp do singapurskiego rynku również polskim towarom i usługom.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowa umowa, która jest przedmiotem naszego zainteresowania, zastępuje nieszczelną i mającą luki pozwalające unikać opodatkowania umowę z 1993 r. Stara umowa przewidywała między innymi, że w przypadku zastosowania przez Singapur pewnych ulg inwestycyjnych i zwolnień podatkowych nie pobiera się podatków w Polsce. W nowej umowie przepis ten usunięto. Wprowadzono natomiast dostosowaną do międzynarodowych standardów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) klauzulę dotyczącą wymiany informacji podatkowych, która zezwala na dostęp do informacji podatkowych, którymi dysponują banki i inne instytucje finansowe. Obecnie proponowana zmiana ma kształt, w jakim przyjęto w ostatnim czasie umowy z Malcią, Cyprzem i Luksemburgiem. Nowa umowa wprowadza również klauzule zmierzające do zapobieżenia wykorzystywaniu przepisów umowy do omijania lub niepłacenia podatków.

Wysoka Izbo! Podczas prac połączonych komisji Biuro Legislacyjne zgłosiło do tego projektu uwagi. Miały one charakter redakcyjno-legislacyjny i były

związane z użytym w tekście sformułowaniem, iż „ratyfikacja dotyczy umowy wraz z protokołem”. W poprawce zaproponowano odnośnik „oraz protokołu”. Poprawkę jednogłośnie przyjęto. W przypadku umów dotyczących unikania podwójnego opodatkowania, biorąc pod uwagę kwestie materialne prawa traktatów, w projektach ustaw znacznie częściej występuje właśnie owa maksyma.

Panie i Panowie Posłowie! Konkludując, mam zaszczyt poinformować, iż połączone Komisje: Finansów Publicznych oraz Spraw Zagranicznych przyjęły sprawozdanie, w brzmieniu przedłożenia, przy jednym głosie wstrzymującym się i rekomendują Wysokiej Izbie uchwalenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Singapuru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem do tej Umowy, podpisanych w Singapurze dnia 4 listopada 2012 r. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Panie i Panowie Posłowie! Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Jarosław Chałcampowicz.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Jarosław Chałcampowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Singapuru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem do tej Umowy, podpisanych w Singapurze dnia 4 listopada 2012 r., zawartego w druku nr 1291.

Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska w dyskusji nad wyżej wymienionym projektem zwrócił uwagę przede wszystkim na ważną kwestię uregulowania stosunków gospodarczych przez rząd RP z kolejnymi krajami. Jest to kolejna umowa, dzięki której partnerska współpraca z kolejnym krajem będzie mogła się rozwijać w sposób cywilizowany i dobry dla naszego kraju. W związku z tym klub Platforma Obywatelska będzie głosował za uchwaleniem wyżej wymienionej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Materna, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy, druki nr 1291 i 1389.

Kilka zdań o Singapurze. Singapur, inaczej Miao Lwa, to państwo w Azji Południowo-Wschodniej położone na wyspie Singapur o powierzchni 693 km² wraz z grupą otaczających ją wysepek. Ludność liczy 5,3 mln przy gęstości zaludnienia ponad 7 tys. osób/km². Niepodległa Republika Singapuru, należąca do brytyjskiej Wspólnoty Narodów, została utworzona w sierpniu 1965 r. W tym samym roku Singapur stał się członkiem ONZ. Kraj leży w strefie klimatu równikowego, wybitnie wilgotnego.

Singapur jest najbardziej po Japonii rozwiniętym państwem w Azji. Zalicza się do azjatyckich tygrysów. Jest w światowej czołówce pod względem wysokości PKB, który wynosi 177 mld dolarów, co w przeliczeniu na osobę daje 60 tys. dolarów. Od 40 lat rok w rok notuje się kilkunastoprocentowy przyrost PKB. Standard życia Singapurczyków jest na niezwykle wysokim poziomie. Majątek co szóstego gospodarstwa domowego przekracza milion dolarów. To najwyższy odsetek milionerów na świecie. Dzięki rygorystycznemu systemowi prawnemu Singapur ma prawie zerową przestępczość. Karę można zapłacić na przykład za wyrzucenie papierka na ulicę, zakazane jest sprowadzanie i używanie gumy do żucia.

Gospodarka Singapuru opiera się głównie na usługach finansowych, turystyce oraz na przemyśle petrochemicznym, stoczniowym i tekstylnym. W tym kraju funkcjonuje 170 banków oraz 80 towarzystw ubezpieczeniowych. Importuje się żywność i wodę pitną. Singapur jest największym partnerem Unii Europejskiej spośród krajów ASEAN i piątym w całej Azji, zaś Unia jest największym partnerem handlowym Singapuru z udziałem prawie 12%. Polska eksportuje do Singapuru wyroby klasyfikowane jako jednostki pływające oraz maszyny i urządzenia mechaniczne, sprzęt elektryczny, a importuje produkty przemysłu chemicznego i przemysłów pokrewnych.

Singapur posiada prosty system podatkowy: podatek od dochodu dla osób fizycznych, który wynosi od 3,5 do 20% w 6-stopniowej skali, podatek od towarów i usług, który wynosi bardzo mało, bo tylko 7%, podatek dochodowy od osób prawnych, który wynosi 17%. Istnieje szereg systemów ulg podatkowych dla przedsiębiorców, na przykład w zależności

od dochodu, dla nowo powstałych firm, od wydajności pracy. Nie płaci się też podatku od dywidend.

Obowiązująca obecnie umowa między Polską a Singapurem w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatku od dochodu została sporządzona w Singapurze dnia 23 kwietnia 1993 r. (*Dzwonek*) O tego momentu uległy zmianie stosunki ekonomiczne oraz polska polityka w zakresie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Zawarcie nowej umowy pozwoli na zmianę szeregu postanowień umownych w celu usunięcia wątpliwości interpretacyjnych oraz podniesienia jakości polsko-singapurskiej umowy, m.in. w zakresie opodatkowania licencji, dywidend i odsetek, definicji umownych, wymiany informacji, tzw. korekt wtórnych pozwalających na usunięcie podwójnego ekonomicznego opodatkowania.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Proszę o konkluzję, panie pośle.

Poseł Jerzy Materna:

Nowa umowa jest oparta na modelowej konwencji OECD i zawiera 29 artykułów. Minister finansów będzie sprawował nadzór nad realizacją tej umowy.

Panie Marszałku! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Maciej Mroczek, Ruch Palikota.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Maciej Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota przedstawić stanowisko wobec ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Singapuru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem do tej Umowy, podpisanych w Singapurze dnia 4 listopada 2012 r.

Obowiązująca obecnie umowa z Republiką Singapuru nie była w pełni satysfakcjonująca, więc zawarcie nowej poprawi przejrzystość i usunie wątpliwości interpretacyjne w wielu kwestiach.

Posel Maciej Mroczek

Głównym założeniem umowy jest metoda unikania podwójnego opodatkowania. Polska dotychczas stosowała metodę wyłączenia z progresją w stosunku do kategorii dochodów uregulowanych w dotychczasowej umowie. W nowym dokumencie zastosowano zaliczenie proporcjonalne dla wszystkich kategorii dochodów. Oznacza to, że podatek zapłacony od dochodu osiągniętego za granicą będzie zaliczany na poczet podatku należnego w kraju rezydencji podatkowej. Podatek ten będzie naliczany od całości dochodu w takiej proporcji, w jakiej dochód ze źródeł zagranicznych pozostaje w stosunku do całości dochodu podatnika. Metoda odliczenia proporcjonalnego gwarantuje klarowniejszą kontrolę nad dochodami polskich podatników osiągniętymi za granicą, a jednocześnie w pełni usuwa podwójne opodatkowanie dochodów.

Nowa umowa reguluje także inne obszary, tj. zasady interpretacji określeń stosowanych w umowie, uniemożliwienie dokonania tzw. korekty wtórnej przez umawiające się państwa, zmiany wysokości stawki opodatkowania dywidend i odsetek, zmiany w zyskach z przenoszonych akcji lub udziałów, zmiany zasad i zakresu wymiany informacji i ograniczenie korzyści umowy.

Zawarcie nowego porozumienia spowoduje udoskonalenie i podniesienie jakości obecnie obowiązującej umowy. Należy pamiętać, że Republika Singapuru jest bardzo istotnym partnerem Unii Europejskiej, w tym również Polski. Singapur zainwestował w Unii Europejskiej 24 mld dolarów, co daje mu drugą po Japonii pozycję wśród azjatyckich inwestorów. W polskich statystykach Republika Singapuru zajmuje 32. pozycję pod względem polskiego eksportu i 42. pozycję pod względem wielkości importu.

Szacuje się, iż wejście w życie tejże umowy nie spowoduje zmiany wysokości dochodów budżetowych. Nowe, zmodyfikowane porozumienie w swych postanowieniach nie jest sprzeczne z obowiązującym w Polsce ustawodawstwem ani z prawem Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając powyższe na uwadze, Klub Poselski Ruch Palikota opiniuje pozytywnie ww. projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Górczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Singapuru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem do tej Umowy, podpisanych w Singapurze dnia 4 listopada 2012 r.

Celem nowej umowy jest uszczelnienie przepisów i zapobieganie uchylaniu się od opodatkowania. Zaproponowana zmiana pozostaje w kształcie, w jakim w ostatnim czasie przyjęto umowy z Malcią, Luksemburgiem i Cyprzem. To zrozumiała konieczność ze względu na zmianę stosunków ekonomicznych oraz polskiej polityki w zakresie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Nowe brzmienie porozumienia z Singapurem wprowadza odliczenie proporcjonalne jako metodę unikania podwójnego opodatkowania w Polsce w miejsce dotychczasowej metody zwolnienia. Zmiana metody wynika z szeregu rozwiązań funkcjonujących w prawie wewnętrznym Singapuru, mogących stanowić podstawę do uchylania się od opodatkowania przez polskich rezydentów. Metoda odliczenia proporcjonalnego gwarantuje pełniejszą kontrolę nad dochodami polskich podatników osiągniętymi za granicą, a jednocześnie w pełni usuwa podwójne opodatkowanie dochodów. Umowa będzie mieć zastosowanie przede wszystkim do podatków dochodowych PIT i CIT, zarówno po stronie Polski, jak i po stronie Singapuru.

Kolejną istotną zmianą jest redukcja wysokości stawek opodatkowania u źródła dywidend, odsetek oraz należności licencyjnych. Umowa wprowadza także pełną klauzulę wymiany informacji w sprawach podatkowych, dostosowując postanowienia umowy do obowiązującego standardu OECD. Umożliwi ona uzyskanie informacji o działalności gospodarczej polskich rezydentów w relacjach z Singapurem, w tym również o zgromadzonych środkach na rachunkach bankowych.

Panie i Panowie Posłowie! Polskie Stronnictwo Ludowe przedkłada niniejszym pełną rekomendację dotyczącą wszczęcia procedury ratyfikacyjnej przez Rzeczpospolitą Polską w przedmiotowej sprawie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Zbigniew Matuszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Singapuru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem do tej Umowy, podpisanych w Singapurze dnia 4 listopada 2012 r.

Obecnie obowiązująca umowa pomiędzy Polską a Singapurem w sprawie unikania podwójnego opodatkowania została zawarta w 1993 r. Upływ czasu oraz istotna zmiana uwarunkowań geopolitycznych i gospodarczych w pełni uzasadniają zawarcie nowej umowy, której rozwiązania będą zbieżne z modelową konwencją OECD z lipca 2012 r.

Podatki, których dotyczy umowa, to w przypadku Polski podatek dochodowy od osób fizycznych i osób prawnych, a w przypadku Singapuru tzw. podatek dochodowy singapurski.

Nowa umowa przewiduje m.in. zmianę metody naliczania podatku dochodowego przy unikaniu podwójnego opodatkowania z metody wyłączenia z progresją na metodę zaliczenia proporcjonalnego, a także określa, że zyski osiągane z eksploatacji statków powietrznych i morskich w komunikacji międzynarodowej podlegają opodatkowaniu tylko w tym umawiającym się państwie, w którym znajduje się miejsce faktycznego zarządu przedsiębiorstwa.

Zmienia się wysokość stawki opodatkowania dywidend. Wypłacane dywidendy będą opodatkowane w wysokości 5% w państwie, w którym spółka ma siedzibę nieprzerwanie od co najmniej 24 miesięcy. W pozostałych przypadkach stawka opodatkowania dywidend wyniesie 10%.

Nowa umowa przewiduje także przypadki, w których daje dowolność opodatkowania w drugim państwie zysków osiągniętych z przeniesienia majątku nieruchomości bądź własności akcji lub udziałów w spółce. Zawarta umowa precyzyjnie reguluje także miejsce i wysokość opodatkowania należności licencyjnych, odsetek oraz pełny zakres i tryb wymiany informacji podatkowej między obydwojma państwami.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za ratyfikacją przedłożonej umowy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Górski z Solidarnej Polski.

Proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście chcielibyśmy mieć taki rozwój gospodarczy, jaki ma Singapur, bo wbrew pozorom, mimo że wielu osobom w Polsce niewiele to mówi, jest to po prostu tygrys Azji i rozwija się niezwykle prężnie. Tak że Solidarna Polska z zadowoleniem przyjmuje umowę i będziemy głosować za. Nie będę już oczywiście mówił o kwestiach merytorycznych, bo poseł wnioskodawca bardzo szeroko przedstawił projekt ustawy. Będziemy głosować za. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisało się dwóch posłów.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Jako pierwszy będzie zadawał pytania pan poseł Jerzy Materna, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o wartość obrotów między Polską i Singapurem. Ile eksportujemy, a ile importujemy? Jakie jest saldo? Chciałbym się też dowiedzieć, ile podmiotów, ilu polskich przedsiębiorców bezpośrednio zainwestowało w Singapurze, a ilu przedsiębiorców z Singapuru zainwestowało w Polsce? Czy pan ma takie informacje? Jaka jest wartość tych inwestycji bezpośrednich po jednej i po drugiej stronie? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania będzie zadawał pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Dziuba:

Zadaję to pytanie niejako na marginesie sprawy, o której debatujemy. W uzasadnieniu do projektu omawianej ustawy napisano: Singapur jest przykładem kraju, który dzięki długofalowej, stabilnej polityce gospodarczej zdołał dokonać ekonomicznej transformacji i dołączył do najbardziej rozwiniętych państw świata. Jednym z istotnych instrumentów tej

Posel Tadeusz Dziuba

polityki jest ich system podatkowy. Warto przypomnieć, że podatek od osób fizycznych wynosi tam od 3,5 do 20%, kwota wolna od podatku to 20 tys. dolarów singapurskich, czyli 51 tys. zł według obecnego przelicznika, podatek od osób prawnych – 17%, podatek od towarów i usług jest wysoki, jak nigdy, czyli wynosi – uwaga – 7%.

I na tym tle pytanie do przedstawiciela rządu. Czy rozważa się możliwość długoterminowego obniżenia podatków w Polsce, tak by osiągnąć pożądany poziom rozwoju kraju? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Maciej Grabowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Posłowie, Państwo Posłowie! Dziękuję za poparcie tego projektu. Też uważam, że jest on istotny dla rozwoju stosunków między Polską a Singapurem.

Jeśli chodzi o pytania, to na pytanie pana posła Materny pozwolę sobie udzielić odpowiedzi w formie pisemnej. A na bardziej ogólne pytanie, dotyczące długofalowej polityki podatkowej, odpowiedziałbym w ten sposób. Jeżeli się patrzy na statystyki krajów Unii Europejskiej i na statystyki dotyczące ogólnego poziomu opodatkowania i oskładkowania dochodów w Polsce, to Polska się plasuje na 6. miejscu od końca, mając, jeśli dobrze pamiętam, mniej więcej 33% obciążeń w stosunku do produktu krajowego brutto. Poniżej nas są takie kraje jak Grecja czy Portugalia, ale uważam, że polityka gospodarcza i finansowa tych krajów akurat nie powinna stawiać ich jako wzór dla nas.

Ja myślę, że kraje azjatyckie mają po prostu nieco inne podejście do polityki fiskalnej i do zabezpieczeń społecznych, stąd wynika nieco inne podejście również do obciążeń. Jeżeli nie zapewnia się obywatelom pewnych świadczeń, które tradycyjnie w państwach europejskich są dostępne, również w Polsce, to nie gromadzi się tyłu podatków.

Jednocześnie uważam, że poziom opodatkowania w Polsce dużo poniżej średniej unijnej pozwala na taki rozwój gospodarczy, że Polska w ostatnich latach jest absolutnym liderem w Europie. Powinniśmy o tym pamiętać, bo to wynika również z tego, że poziom opodatkowania jest relatywnie niski. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wolę zabrania głosu wyraża pan poseł Jarosław Górczyński, sprawozdawca komisji.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Górczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji, Komisji Finansów Publicznych i Komisji Spraw Zagranicznych, chciałbym podziękować wszystkim klubom za jednogłośnie i pogratiulować ministrowi Grabowskiemu dobrego przygotowania dokumentów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Panie i panowie posłowie, Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doreczone w druku nr 1427.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (druki nr 1418 i 1430).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Stanisława Lamczyka.

Bardzo proszę, panie posle.

**Posel Sprawozdawca
Stanisław Lamczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu Komisji Gospodarki sprawozdania o rządowym projek-

Poseł Sprawozdawca Stanisław Lameczyk

tcie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Chciałbym powiedzieć, że właśnie jeśli chodzi o ten projekt, zmiana legislacyjna jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Niniejszy projekt ustawy zmieniającej ustawę z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1329) został opracowany w celu zliberalizowania zasadniczych wymagań stawianych polskim producentom, dotyczącym wyrobów pirotechnicznych określonych dotychczas w art. 62h ww. ustawy.

Przepis art. 62h ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, zwanej dalej ustawą, został dodany do ustawy na podstawie art. 1 pkt 6 ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz. U. Nr 155, poz. 1039), zwanej dalej ustawą nowelizującą z 2010 r.

Wprowadzenie do ustawy przepisu art. 62h wynikało z konieczności wdrożenia do polskiego systemu prawnego pkt 4 załącznika I do dyrektywy 2007/23 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 maja 2007 r. w sprawie wprowadzenia do obrotu wyrobów pirotechnicznych (Dz. Urz. UE L 154 z 14.06.2007), zwanej dalej dyrektywą 2007/23 Wspólnoty Europejskiej.

Przedmiotowy projekt ustawy wpisuje się w trwającą obecnie w Parlamencie Europejskim i Radzie prace legislacyjne zmierzające do zmiany dyrektywy 2007/23/WE, które zostaną wprowadzone nową dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku wyrobów pirotechnicznych. Będąc obecnie na ostatnim etapie prace legislacyjne w Parlamencie Europejskim i Radzie dotyczące zmiany dyrektywy 2007/23/WE odnoszą się również do zasadniczych wymagań dotyczących wyrobów pirotechnicznych określonych w pkt 4 załącznika I do dyrektywy 2007/23/WE.

W szczególności należy podkreślić, że ze względu na możliwość zaistnienia poważnych komplikacji dla przemysłu zmiany dyrektywy mają na celu uchylenie zakazu stosowania niektórych materiałów wybuchowych w wyrobach pirotechnicznych, między innymi przeznaczonych do poduszek bezpieczeństwa, zanim wejdzie on w życie, tj. przed dniem 4 lipca 2013 r.

Komisja Europejska uzasadnia tę zmianę w następujący sposób: Niektóre wyroby pirotechniczne, zwłaszcza samochodowe wyroby pirotechniczne, takie jak generatory gazu stosowane w poduszkach powietrznych, zawierają niewielkie ilości komercyjnych i wojskowych materiałów wybuchowych. Po przyjęciu dyrektywy, o której mowa, stało się oczy-

wiste, że nie będzie możliwe zastąpienie tych substancji, stosowanych jako dodatki w mieszkankach palnych, w których są stosowane do poprawy bilansu energetycznego. Należy zatem zmienić zasadnicze wymagania w zakresie bezpieczeństwa, które ograniczają stosowanie komercyjnych i wojskowych materiałów wybuchowych.

Zgodnie z projektowaną przez Komisję Europejską zmianą pkt 4 załącznika I do dyrektywy, o której mowa, wyroby pirotechniczne nie mogą zawierać materiałów wybuchowych detonujących innych niż proch dymny i mieszkanki rozblyskowe, z wyjątkiem wyrobów pirotechnicznych klasy P1, P2 i T2.

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 62h ustawy wyroby pirotechniczne wprowadzone do obrotu nie mogą zawierać materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wywiadu, kontrwywiadu wojskowego, służb wywiadu wojskowego.

Przez zmianę brzmienia art. 62h ustawy projekt ustawy zmienia zasadnicze wymagania, jeśli chodzi o wyroby pirotechniczne. Zmiana art. 62h ustawy nie będzie odnosić się wyłącznie do wyrobów pirotechnicznych klas 4., P2 i T2 – do których, zgodnie z art. 4 ustawy nowelizującej, przepis art. 62h ustawy w dotychczasowym brzmieniu miał być stosowany do dnia 4 lipca 2013 r. – ale również do wyrobów pirotechnicznych pozostałych klas.

Wejście w życie projektowanej ustawy powinno nastąpić, zgodnie z wszystkimi wytycznymi, 4 lipca 2013 r. W tej chwili w państwach Unii Europejskiej prowadzone są prace dotyczące tego tematu. Chciałbym powiedzieć, że oceniono też skutki regulacji prawnej. Powyższy projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Panie i panowie posłowie, Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Piotr Cieśliński.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Piotr Cieśliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Posel Piotr Cieśliński

Niniejszy projekt ustawy zmieniający ustawę z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego ma na celu przede wszystkim zliberalizowanie zasadniczych wymogów dla wyrobów pirotechnicznych określonych dotychczas w art. 62h wyżej wymienionej ustawy z myślą o polskich przedsiębiorcach zajmujących się produkcją takich właśnie produktów.

Zaproponowane w projekcie zmiany korelują w sposób istotny z trwającymi obecnie w Parlamencie Europejskim i Radzie pracami legislacyjnymi zmierzającymi do zmiany dyrektywy 2007/23/WE. Nowe uregulowania zostaną wprowadzone dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku wyrobów pirotechnicznych.

Będąc obecnie na ostatnim etapie prace legislacyjne w Parlamencie Europejskim i Radzie, dotyczące zmiany tejsze właśnie dyrektywy, odnoszą się do zasadniczych wymagań dla wyrobów pirotechnicznych określonych w pkt 4 załącznika 1 do dyrektywy 2007/23/WE. Podstawowym powodem zmian jest możliwość zaistnienia, o ile oczywiście aktualny stan prawny byłby zachowany, poważnych komplikacji w przemyśle. Dlatego też zmiana przedmiotowej dyrektywy ma na celu uchylenie zakazu stosowania niektórych materiałów wybuchowych w wyrobach pirotechnicznych, przeznaczonych między innymi do wspomnianych wcześniej poduszek bezpieczeństwa, zanim ów zakaz wejdzie w życie, to jest przed dniem 4 lipca 2013 r.

W przypadku niedokonania zmiany ustawy we wskazanym terminie doszłoby do sytuacji, w której zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2010 r. zaczęłyby być stosowane przepisy zaostrzające zasadnicze wymagania dla wyrobów pirotechnicznych. Ma to szczególnie istotne znaczenie dla przedsiębiorców wytwarzających wyroby zawierające niektóre materiały wybuchowe. Dlatego rzeczą oczywistą jest, aby te zmiany poprzeć i je wprowadzić.

Dlatego też, panie marszałku, Wysoka Izbo, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera w całości procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Maks Kraczkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maks Kraczkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec propozycji zmiany ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, zawartych w druku nr 1418.

Proponowana zmiana prawa jest na tym etapie z jednej strony pilna, bo faktycznie na początku lipca decyzje Parlamentu Europejskiego będą miały wpływ również na kondycję między innymi polskiej branży motoryzacyjnej, w związku z tym, że wcześniej obowiązujące w Polsce prawo, które właśnie Wysoka Izba próbuje zmienić, w ramach tego, co proponuje dzisiaj Unia Europejska, było zdecydowanie bardziej zachowawcze, jeżeli chodzi o wykorzystywanie materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Przedmiotowy projekt wpisuje się w tendencje, jak wspominałem, które Parlament i Rada Europejska ujawniły w trakcie prac nad zmianą dyrektywy 23/WE z 2007 r., obecnie znajdują się one na finalnym etapie. W przypadku niedostosowania polskiego prawodawstwa byłyby negatywne skutki dla części branży motoryzacyjnej, co spowodowałoby sytuację, w której brak przepisów przejściowych utrudniałby prowadzenie działalności gospodarczej w ramach europejskiego klimatu liberalizowania podejścia do wykorzystania tego typu materiałów pirotechnicznych, w przypadku niezmiennienia polskich przepisów, które pozostawałyby jeszcze na poziomie restrikcji zaplanowanych i zapisanych w ustawie z 2002 r.

Biorąc to pod uwagę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt zmiany ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jan Cedzyński, Ruch Palikota.

Proszę bardzo.

Posel Jan Cedzyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Szanowni Państwo! Ruch Palikota za priorytety w funkcjonowaniu państwa uważa kwestie wspierania działalności gospodarczej oraz bezpieczeństwa publicznego, w tym indywidualnego bezpieczeństwa obywateli. Naszą rolą jako posłów w przypadku ustawy dotyczącej materiałów wybuchowych przeznaczo-

Posel Jan Cedzyński

nych do użytku cywilnego jest umiejętne pogodzenie potrzeb gospodarki i bezpieczeństwa.

Przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego wychodzi naprzeciw regulacjom Unii Europejskiej. Łączy również w sposób akceptowalny wyżej wymienione aspekty bezpieczeństwa i konkurencyjności działalności gospodarczej. Dlatego też Ruch Palikota wyraża pozytywną opinię odnośnie do projektowanych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja chcę podziękować Ministerstwu Gospodarki, panu ministrowi osobiście, bo to jest jego działka, za czujność w tej sprawie. Nie będę przytaczał już wszystkich artykułów, o których dokładnie powiedzieli poprzednicy, ale chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz.

My dzisiaj zmieniamy ustawę, prawdę mówiąc, wyprzedzamy działania Unii Europejskiej w tym zakresie, dlatego że zmiany w Unii Europejskiej jeszcze nie nastąpiły. Myślę, że one wnet nastąpią. Tymczasem my już wychodzimy naprzeciw naszym przedsięwzięciom. Wprowadzając restrykcje, nałożylibyśmy dodatkowe obowiązki na producentów czy importerów pojazdów mechanicznych samochodowych, a tych kłopotów w tej chwili przemysł samochodowy i tak ma dość dużo. To pokazuje, że można, jednak nie zawsze jest tak, że nie nadążamy z implementacją do naszego prawa, choć czasami w Izbie słysząc takie krytyczne głosy. My dzisiaj zmieniamy restrykcyjne prawo na bardziej łagodne i wyprzedzamy, wychodzimy naprzeciw przedsięwzięciom.

Jednocześnie należałoby zasygnalizować, że pośpiech przy implementacji nie zawsze jest wskazany, bo gdybyśmy zaproponowali krótsze *vacatio legis* i to prawo już by obowiązywało, to dzisiaj byłby problem. Sprawnie wprowadzając te zmiany w parlamencie, a myślę, że uda się je wprowadzić do 4 lipca, unikniemy pewnych komplikacji.

Dlatego też należy jeszcze raz podziękować, panie ministrze, za czujność i zwrócenie na to szczególnej uwagi. Jednak należy dobrze obserwować to, co dzieje się w naszej gospodarce, i jeżeli można coś zmienić, poprawić, jeżeli można ulżyć przedsięwzięciom, to jest to jak najbardziej wskazane. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Matuszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Przedłożony projekt ustawy jest wynikiem trwających obecnie w Parlamencie Europejskim i Radzie prac legislacyjnych dotyczących liberalizacji obowiązujących obecnie wymagań w odniesieniu do wyrobów pirotechnicznych, w szczególności mających zastosowanie w przemyśle samochodowym i motoryzacyjnym. Zmiany dotyczą tylko tych wyrobów, które charakteryzują się niskim stopniem zagrożenia dla zdrowia, mienia i środowiska i są skonstruowane przez specjalistów z zakresu materiałów wybuchowych.

Nowelizowana ustawa pozwala na użycie przy wytwarzaniu wyrobów pirotechnicznych niewielkich ilości komercyjnych i wojskowych materiałów wybuchowych. Dotyczy to w szczególności procesu wytwarzania i zabezpieczania się samochodowych poduszek bezpieczeństwa.

Projektowane zmiany spowodują, że w Polsce, tak jak w całej Unii Europejskiej, nastąpi pełna harmonizacja prawa w tym zakresie, a polski przemysł motoryzacyjny będzie miał równe szanse konkurencyjne w wytwarzaniu wyrobów z zastosowaniem materiałów pirotechnicznych.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Woźniak z Solidarnej Polski.

Nie ma pana posła.

Przechodzimy do pytań.

Zapisany jest jeden poseł.

Czy ktoś z pań i panów chciałby się jeszcze zapisać?

Nie. Zamykam listę.

Pytanie będzie zadawał pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Proszę bardzo.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Wracając do tego, co wcześniej powiedziałem, podkreślę, że istotne, bardzo ważne jest to, aby wychodzić naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, bo na pewno dokładnie śledzi przebieg procesu legislacyjnego w Parlamencie Europejskim, jak to obecnie wygląda i jak my czasowo jesteśmy umiejscowieni, bo mamy tu potrzebne wyprzedzenie. Myślę, że nie będzie tu żadnego konfliktu. Drugie moje pytanie dotyczy przedsiębiorców. Ilu jest u nas przedsiębiorców, których mogłaby dotyczyć ta zmiana? Jaki to jest rząd wielkości? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O odpowiedź na zadane pytanie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana ministra Dariusza Bogdana.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Dariusz Bogdan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim odpowiem na te dwa pytania, chciałbym bardzo serdecznie podziękować. Pragnę zwrócić uwagę na to, że zmiany są bardzo świeże. Wczoraj przyjęła je Komisja Gospodarki, dzisiaj odbywa się drugie czytanie. Jednocześnie chcę zwrócić uwagę na to, że 10 czerwca br. przedmiotowa dyrektywa została przyjęta przez Radę, a 12 czerwca, czyli wczoraj, została formalnie podpisana na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego. W związku z tym serdecznie dziękuję za tak szybkie procedowanie. To ma bardzo duże znaczenie dla naszych przedsiębiorców.

Ich liczba – tu już odpowiadam na pytanie pana posła – nie jest bardzo duża, bo jest ich czterech, są to cztery przedsiębiorstwa, ale jest to istotne, jeżeli chodzi o naszą walkę konkurencyjną w przemyśle samochodowym. Stąd tak pilne działanie po naszej stronie, dowód na to, że działamy na rzecz wzmocnienia naszego przemysłu w walce konkurencyjnej, jaka jest prowadzona w Europie i na świecie. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wolę zabrania głosu wyraża sprawozdawca komisji pan poseł Stanisław Lamczyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom za jednakowe stanowisko i szybkie procedowanie, a także panu ministrowi za tak szybkie przygotowanie implementacji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw (druk nr 1351).

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Dziubę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Stosunkowo niedawno – w dniu 13 listopada 2012 r. – siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego ustanowiło wykładnię legalną sprowadzającą się do następującego stwierdzenia: W postępowaniu przed sądem administracyjnym w sprawach skarg, których przedmiotem jest uchwała rady gminy, zdolność procesową ma wójt, burmistrz, prezydent miasta, chyba że w sprawie zachodzą okoliczności szczególne, których nieuwzględnienie mogłoby prowadzić do pozbawienia rady gminy prawa do ochrony sądowej. Tym samym Naczelny Sąd Administracyjny zmienił ponad 20-letnią interpretację przepisów i związaną z tym tradycję, iż w takich sprawach reprezentantem organu kolegiального przed sądem administracyjnym jest jego przedstawiciel, najczęściej przewodniczący organu kolegiального.

Fakt, iż nie organ kolegialny, lecz w jego imieniu odrębny organ jednoosobowy ma zdolność sądową, teoretycznie oznacza możliwość działania w imieniu tego pierwszego. Czynić to bowiem winien – odpowiednio do sytuacji – wójt czy też burmistrz gminy albo prezydent, albo starosta, albo wreszcie marszałek województwa. W praktyce ogranicza to jednak ochronę sądową organu kolegiального. Nietrudno bowiem sobie wyobrazić, że w wielu sytuacjach wójt, burmistrz, prezydent, starosta albo marszałek może mieć inne stanowisko niż reprezentowane przez organ kolegialny, a nawet może prezentować zgoła odmiennie stanowisko prawne w danej sprawie. W praktyce wyklucza to rzetelną reprezentację uchwalodaw-

Posel Tadeusz Dziuba

czego organu kolegiального przez organ wykonawczy. Sytuacje konfliktu interesów – dość częste – przywołano w uzasadnieniu do projektu, więc nie będę ich tutaj powtarzał.

Podjmując uchwałę w dniu 13 listopada ubiegłego roku sędziowie NSA przewidywali, jak się wydaje, sytuacje konfliktu interesów, wprowadzając zastrzeżenie, które na wstępie zacytowałem. Jednak zastosowanie tego zastrzeżenia, czyli uznanie w konkretnej sytuacji, że nie organ wykonawczy, jak w generalnej tezie twierdzi NSA, lecz organ kolegialny ma zdolność procesową, może należeć wyłącznie do sądu rozstrzygającego w danej sprawie. Problem zaś w tym, że orzecznictwo sądów administracyjnych, jak wiadomo, jest niejednolite. Nawet w identycznych stanach faktycznych orzeczenia różnych sądów różnią się – i to diametralnie. Są więc uzasadnione wątpliwości co do zapewnienia należytej ochrony prawnej organom stanowiącym samorządów terytorialnych.

W związku z tym posłowie wnioskodawcy proponują precyzyjne wskazanie we wszystkich trzech ustawach ustrojowo-samorządowych, że w sprawach, w których przedmiotem jest uchwała organu stanowiącego, zdolność procesową ma właśnie ten organ, w którego imieniu działa przewodniczący. W szczególności w ustawie o samorządzie gminnym proponuje się w art. 19 po ust. 2 dodać ust. 2a w następującym brzmieniu: Zdolność procesową w postępowaniu przed sądem administracyjnym w sprawach skarg, których przedmiotem jest uchwała rady gminy, posiada rada gminy. W imieniu rady gminy dokonuje czynności przewodniczący rady gminy.

Taka jasna i precyzyjna dyspozycja umożliwi organowi kolegialnemu gminy samodzielne występowanie w charakterze strony w przedmiotowych sprawach w zakresie takim, jak było to przyjęte przed podjęciem uchwały przez siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Analogiczną konstrukcję nowych przepisów proponuje się w ustawie o samorządzie powiatowym oraz w ustawie o samorządzie województwa. W konsekwencji we wszystkich trzech ustawach wprowadza się odpowiednie zastrzeżenia do przepisów o reprezentacji samorządów na zewnątrz przez wykonawcze organy jednoosobowe.

Dla ostrożności równolegle proponuje się dodanie nowego przepisu do ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi stanowiącego, iż w postępowaniu przed sądem administracyjnym w sprawach skarg, których przedmiotem jest uchwała organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, jednostka ta dokonuje czynności w postępowaniu przez przewodniczącego tego organu.

Należy dodać, że prawo europejskie nie reguluje spraw objętych zakresem projektu ustawy, więc pozostaje on poza zakresem regulacji prawa europejskiego, i że nowelizacja nie wywoła żadnych skutków finansowych.

Do projektu nowelizacji zgłoszono uwagi, które co do zasady uznają słuszność postulowanych propozycji. Warto przy tym wskazać na pozytywną opinię Krajowej Rady Sądownictwa i niewniesienie uwag przez prokuratora generalnego. Przedstawicielstwa niektórych samorządów lokalnych wniosły natomiast o rozważenie kilku szczegółowych kwestii.

I tak proponuje się – naszym zdaniem: słusznie – by zrezygnować z dwóch kazuistycznych sformułowań w uzupełnieniu do ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w tym z oczywistego zapisu, że przewodniczący organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego jest jej członkiem. Za uzasadniony można uznać postulat, by w trzech ustawach ustrojowo-samorządowych dokonać zmiany dodatkowej polegającej na wykreśleniu słowa „wyłącznie” w przepisach dotyczących kompetencji przewodniczących organów kolegialnych, jako że projektowana nowelizacja wyszczególnia ich nowe uprawnienie. Jednak nie jest to konieczne, ponieważ wprowadzone przepisy bezpośrednio następują po przepisach dotyczących kompetencji przewodniczących, więc i tak nie powinno to rodzić nieporozumień.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wprowadzić dłuższy termin wejścia w życie niż zaproponowany przez wnioskodawców nowelizacji. Mimo wszystko warto zauważyć, że wejście w życie proponowanej nowelizacji wraz z jej opublikowaniem, jak proponują autorzy, raczej nie wywołałoby żadnych perturbacji. Co więcej, przywołana na wstępie uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z listopada 2012 r., wprowadzająca istotne zmiany, wiązała sądy administracyjne od momentu jej podjęcia, nawet w sprawach, które w poszczególnych sądach były już w trakcie rozpatrywania, co w konsekwencji prowadziło m.in. do odrzucania skarg bez merytorycznego ich rozstrzygania.

Zdaniem wnioskodawców nie ma potrzeby dalszego precyzowania przepisów dotyczących reprezentowania organu kolegiального przed sądem. Po pierwsze, jest oczywiste, iż organ kolegialny może w drodze uchwały upoważnić swojego przewodniczącego do występowania przed sądem administracyjnym. Po drugie, przewodniczący upoważniony przez organ kolegialny do występowania przed sądem w danej sprawie może udzielić pełnomocnictwa do reprezentowania przed sądem innej osobie, np. profesjonalnemu pełnomocnikowi, mianowicie na zasadach ogólnych, wskazanych w ustawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Projektodawcy nowelizacji nie widzą potrzeby wpisywania tego wprost do tekstów zmienianych ustaw.

Wnioskodawcy uważają, że nowelizowane przepisy umiejscowione są właściwie, a więc w rozdziałach ustaw dotyczących władz samorządowych i ich kompetencji.

Wnioskodawcy dzielą zgłoszoną do projektu ustawy uwagę sprowadzającą się do wątpliwości co do tego, czy rady gmin albo powiatów, czy sejmiki województw będą dysponowały odpowiednimi środ-

Posel Tadeusz Dziuba

kami do realizacji procesowych uprawnień. Kwestia ta jednak ma charakter pochodny wobec proponowanych zmian zasadniczych i winna być omówiona oddzielnie.

Prosimy kluby poselskie o poparcie wniosku w sprawie skierowania projektu ustawy do właściwych komisji sejmowych. Projekt ten bowiem wzmacnia w przedmiotowych sprawach pozycję ustrojową organów kolegialnych samorządów terytorialnych, która jest dramatycznie wątpliwa względem pozycji organów jednoosobowych. Wnioskodawcy są świadomi tego, że warto pozycję organów kolegialnych wzmocnić przez usankcjonowanie prawne słusznej praktyki, jaka miała miejsce do czasu podjęcia uchwały przez sędziów NSA. Co więcej, są świadomi potrzeby przyznania jeszcze większych uprawnień organom kolegialnym. W proponowanej nowelizacji skupiono się jednak na kwestii związanej z wykładnią legalną wynikającą z orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego przywołanego na wstępie mego wystąpienia. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Czy jest już pan poseł Szymański?

Skoro go nie ma, to w takim razie bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Lipca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Lipiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec przedłożonego przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości projektu ustawy nowelizującej ustawę Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i inne ustawy.

Przedmiotowa nowelizacja jest bardzo potrzebna. Zmierza ona wprost do tego, aby wypełnić treścią normatywną orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego wydane w składzie 7 sędziów, które jednoznacznie do końca nie jest, aczkolwiek wskazuje, że organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego w szczególnych kwestiach winny posiadać zdolność sądową w postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Wnioskodawcy idą dalej. Idą dalej po to, aby nie było tu rozdzwiku co do tego, jaka sprawa

jest szczególnie ważna. Uważamy, że w każdej sprawie, która zawiśnie przed sądem administracyjnym i dotyczy skargi na uchwałę organu stanowiącego, w postępowaniu winien być reprezentowany organ stanowiący.

Do tej pory mieliśmy taką sytuację, i to była praktyka bardzo częsta, że w tych postępowaniach przed sądami administracyjnymi mieliśmy do czynienia z tzw. rozdzieleniem jaźni. Ja na przykład znam z osobistych doświadczeń sytuacje takie, że w postępowaniu nadzorczym u wojewody dokumenty przeciwko odpowiedniemu aktowi prawnemu były przygotowywane przez radcę prawnego wójta, z kolei kiedy poszła skarga na to rozstrzygnięcie radcowskie, tenże sam radca prawny miał bronić tej uchwały przed sądem administracyjnym.

I do czego my tutaj zmierzamy? To jest jedno wielkie nieporozumienie i ta sytuacja winna być unormowana do końca. Powinna być przejrzystość. Jeśli przed sądem administracyjnym zawisa akt organu wykonawczego, to zdolność procesową ma tutaj organ wykonawczy, a jeżeli zawisa akt organu stanowiącego, to zdolność procesową przed sądem administracyjnym ma przedstawiciel organu stanowiącego.

Chcę również się odnieść do kwestii, z którą my się już spotykamy w sytuacji, kiedy są skarżone akty prawne. Taka sytuacja ma miejsce przed sądem konstytucyjnym. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym wskazuje wprost, że kiedy jest rozpatrywana skarga na dany akt normatywny, to przed Trybunałem Konstytucyjnym występuje przedstawiciel odpowiedniego organu. Sądzę, że w postępowaniu przed sądami administracyjnymi taka sytuacja też powinna mieć miejsce.

Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz szczególną, na proponowane dokonanie zmian w ustawach ustrojowych dotyczących jednostek samorządu terytorialnego. Chcemy tę zdolność procesową przed sądami administracyjnymi nadać organom stanowiącym również samorządów powiatowych, jak i samorządowi województwa.

W moim przekonaniu dosyć istotne jest również to, że pośród opinii tych przeróżnych instytucji, które opiniowały przedmiotowy projekt ustawy, nie było takich opinii, które byłyby generalnie przeciwne tejże inicjatywnie ustawodawczej, natomiast były wskazywane pewne rzeczy, one akurat są mniej istotne, ale sądzę, że w odpowiednich komisjach sejmowych, do których projekt tej ustawy zostanie skierowany, można te sprawy przedyskutować. Najistotniejsza jest intencja, że mocą tej ustawy, którą proponujemy, chcemy tak uporządkować sytuację, aby zdolność sądową przed sądami administracyjnymi miały organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o to, aby Sejm podjął dalsze prace nad przedstawionym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Michał Kabaciński z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Kabaciński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zgodzę się z moim przedmówcą, który przedstawił państwu sytuację, można użyć bardzo mocnego słowa, patologiczną, gdzie radca prawny występuje we własnym imieniu. To faktycznie jest sytuacja kuriozalna, na pewno niedopuszczalna w państwie, które powinno dbać o przejrzystość, w tym przypadku również o interesy obywateli, bo szczebel, o którym mówimy, czyli samorządowy, jest najbliższej lokalnej społeczności. Często te procedury i te spory przed sądami administracyjnymi dotyczą decyzji, które mają bezpośredni skutek odnośnie do mieszkańców danego regionu. Wnioskodawcy słusznie zauważyli ten problem i Klub Poselski Ruch Palikota na pewno będzie za tym, aby ten projekt był skierowany do dalszego procedowania w komisji.

Dziwię się, że nie ma dzisiaj z nami przedstawiciela Platformy Obywatelskiej. Nie wiem, czy to przypadek, czy celowe działanie, ale wiem, że Polskie Stronnictwo Ludowe na pewno będzie chciało procedować nad takim projektem. – A, już jest przedstawiciel Platformy. – Ten projekt faktycznie uzdrawia pewnego rodzaju niezrozumiałą sytuację, w jakiej ustawodawca postawił samorząd. Rzeczywiście organy takie jak rada gminy powinny mieć zdolność występowania w postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Klub Poselski Ruch Palikota – żeby nie przedłużać, wnioskodawca wystarczająco opisał sytuację – jest za skierowaniem tego projektu do dalszych prac w komisjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Zgorzelski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podobnie jak przedmówcy w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt poprzeć proponowane zmiany, które w istocie mają na celu przyznanie zdolności sądowej organom stanowiącym jednostek samorządu terytorialnego w sprawach skarg, których przedmiotem jest uchwała tych orga-

nów. Dlatego też w pełni uzasadniona jest ingerencja ustawodawcy i dokonanie zmian we wszystkich trzech ustawach samorządowych oraz rozszerzenie ich, mam także taką nadzieję, na pozostałe kategorie samorządu.

Wysoka Izbo! W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za skierowaniem poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw do dalszych prac w komisji sejmowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Zbyszek Zaborowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw.

Mój klub z sympatią przyjmuje ten projekt, bo jest to reakcja na faktycznie rzecz nielogiczną w postępowaniu przed sądami administracyjnymi w przypadku samorządów wszystkich szczebli, aby wójt, burmistrz, prezydent, reprezentował organ stanowiący w sprawach, które dotyczą uchwał tegoż organu. Wydaje się, że uchwałę NSA z listopada 2012 r. trzeba jak najszybciej skorygować poprzez właściwe skorygowanie ustaw samorządowych oraz Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw. Zresztą w uzasadnieniu do swojej uchwały z dnia 13 listopada 2012 r. NSA sam podnosi, że generalne stanowisko, iż w sprawach skarg na uchwałę rady gminy ze względu na przedmiot sprawy zdolność sądową posiada rada gminy, która może upoważnić przewodniczącego rady do reprezentowania jej w postępowaniu sądowo-administracyjnym, nie może być uznane za słuszne. Uzasadnione jest ono wykładnią systemową, ale jej wyniki pozostają w sprzeczności z wynikami wykładni literalnej, art. 31 ustawy o samorządzie gminnym, której prymatu w doktrynie i orzecznictwie na ogół się nie kwestionuje.

Ten art. 31 ustawy o samorządzie gminnym to faktycznie był szkopuł dla sędziów NSA, ponieważ jednoznacznie stanowi on, że wójt kieruje bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentuje ją na zewnątrz, oczywiście biorąc pod uwagę art. 19 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, w którym jest mowa o tym, że zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie orga-

Posel Zbyszek Zaborowski

nizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad rady. Można zauważyć, że mamy pewną sprzeczność ustawową. Z jednej strony potrzebna jest ochrona sądowa organu stanowiącego samorządu – gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Notabene ta ochrona sądowa jest rozciągnięta w polskim ustawodawstwie bardzo szeroko i dotyczy również postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. W art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji Rzeczypospolitej jest mowa o tym, że organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego mogą występować ze skargą konstytucyjną. Wydaje się, że mamy tutaj pewne niedopatrzenie. Po dwudziestu kilku latach funkcjonowania samorządu gminnego i 15 latach samorządu powiatowego i wojewódzkiego NSA zauważył sprzeczność między systemową wykładnią prawa, co przyznaje rację dotychczasowej praktyce niejako, a właśnie literalnym zapisem w art. 31 ustawy o samorządzie gminnym i analogicznymi zapisami w ustawach o samorządzie powiatowym i wojewódzkim. Wydaje się, że projekt poselski właściwie formułuje tę korektę prawa, ale jednakowoż ten projekt wymaga dalszych prac w komisjach sejmowych. Moim zdaniem mają rację ci, którzy mówią o tym, że trzeba również skorygować uprawnienia przewodniczącego rady gminy, przewodniczącego rady powiatu i przewodniczącego sejmiku wojewódzkiego, ponieważ właśnie w inkryminowanym art. 19 ust. 2 jest mowa o wyłącznych zadaniach przewodniczącego, tj. organizowaniu pracy rady oraz prowadzeniu obrad rady, i jeżeli chcemy precyzyjnie zapisać również prawo do występowania w imieniu organu stanowiącego przed sądami i trybunałami, trzeba wyraz „wyłącznie” skreślić. Wtedy logika nowo projektowanych przepisów będzie pełna.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej popieram wniosek o skierowanie projektu poselskiego do dalszych prac w odpowiednich komisjach sejmowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dera z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Dera:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy

Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw (druk nr 1351).

Przedstawiona przez projektodawców propozycja zmian w zakresie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz odpowiednio w ustawach o samorządzie gminnym, powiatowym i województwa zakłada uregulowanie kwestii reprezentacji w postępowaniu przed sądami administracyjnymi jednostki samorządu terytorialnego jako osoby prawnej w sytuacji, gdy przedmiotem postępowania jest uchwała organu stanowiącego jednostki. Projektodawca dostrzega konieczność jednoznacznego uregulowania odnośnej kwestii w kontekście rozbieżności interpretacji dotychczas obowiązujących w tym zakresie przepisów oraz wymogów praktyki. Ten projekt nie budzi naszych najmniejszych zastrzeżeń. Uważamy, że jest to rzeczywiście problem, zresztą ten problem bardzo wyraźnie jest sygnalizowany w orzecznictwie sądów administracyjnych, i to trzeba uporządkować. Z faktami nie dyskutujemy, trzeba za to zrobić wszystko, żeby doprowadzić do pełnej zgodności, pełnej jasności. Ten projekt temu służy, dlatego nasz klub opowiada się za tym, aby skierować go do właściwych komisji, pracować, procedować i przygotować te zmiany, tak żeby sądy już nie miały wątpliwości, żeby nie musiały wydawać rozbieżnych orzeczeń i rozbieżnych interpretacji zapisów prawa. Dlatego nasz klub popiera ten projekt i prosi o skierowanie go do właściwej komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie stanowisko klubowe przedstawi pan poseł Tomasz Szymański, oczywiście w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 1351.

Celem projektu ustawy jest precyzyjne wskazanie zdolności procesowej rady gminy, powiatu i sejmiku województwa umożliwiające tym radom samodzielne występowanie w sprawach skarg, których przedmiotem są uchwały tychże rad. Projekt ustawy jest odpowiedzią na podjętą 13 listopada 2012 r. uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zdaniem Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska konieczne jest wprowadzenie regulacji prawnych mających na celu rozwianie wątpliwości, w wyniku któ-

Posel Tomasz Szymański

rych podjęta została uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Szanowni Posłowie Wnioskodawcy! Przedstawiony projekt zasługuje na poparcie w części dotyczącej art. 1, gdyż pozwala na reprezentowanie jednostki samorządu terytorialnego w sprawach skarg, których przedmiotem jest uchwała organu stanowiącego, przez przewodniczącego tegoż organu stanowiącego. Z kolei rozwiązania zaproponowane w art. 2, 3 i 4 nie zasługują na uwzględnienie z dwóch powodów. Po pierwsze, przyznanie radzie gminy, radzie powiatu bądź sejmikowi województwa zdolności procesowej stałoby w sprzeczności z art. 25 i 26 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, z których jasno wynika, że tylko podmiot mający zdolność sądową może posiadać zdolność procesową. Rada gminy, rada powiatu i sejmik województwa zdolności sądowej nie mają, a więc przyznanie im zdolności procesowej byłoby niewłaściwe. Byłoby to również rozwiązanie sprzeczne z art. 1 projektu, uznającym, że zdolność sądową posiada jednostka samorządu terytorialnego. Warto tutaj przytoczyć definicję zawartą w komentarzu Małgorzaty Niezgódki-Medek do art. 26 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zgodnie z którą „zdolność procesowa to prawo podmiotu wyposażonego w zdolność sądową do samodzielnego (w przypadku osób prawnych – przez swoje organy) podejmowania czynności procesowych przed sądami administracyjnymi”. Po drugie, proponowane zmiany w ustawach dotyczących jednostek samorządu terytorialnego, zawierających przepisy ustrojowe, wprowadzają przepisy ściśle procesowe.

W ocenie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska zmiany należałoby ograniczyć do ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Proponowane zmiany dotyczą kwestii reprezentowania jednostki samorządu terytorialnego przez ich organy jedynie na gruncie postępowania przed sądem administracyjnym i w odniesieniu do spraw, których przedmiotem jest uchwała rady albo sejmiku. Wobec tego proponowana zmiana art. 28 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi wydaje się wystarczająca. Mając na uwadze powyższe, proponowane przez posłów wnioskodawców zmiany zawarte w art. 2, 3 i 4 są naszym zdaniem zbędne.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poddaje pod rozwagę także zmianę art. 32 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, która miałaby na celu wyjaśnienie pojęcia organu w postępowaniu przed sądem administracyjnym. Obecnie przepis ten wzbudza wątpliwości co do tego, kto jest stroną przeciwną do skarżącego – jednostka samorządu terytorialnego czy rada gminy, rada powiatu albo sejmik województwa.

Przepisy ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, które obowiązywały do 31 grudnia 2003 r., a stanowiły o postępowaniu przed sądem administracyjnym, na użytek ustawy zawierały definicję wyrazu: organ. Obowiązująca ustawa Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie definiuje pojęcia organu w art. 32 oraz podmiotu uprawnionego do działania za ten organ. Rozwiązanie takie sprawdziło się w czasie obowiązywania ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, w związku z tym logiczne wydaje się zastosowanie go w ustawie Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnioskuję o skierowanie powyższego projektu ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach celem przeprowadzenia merytorycznej dyskusji. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy zanim zamknę listę, ktoś z państwa chciałby jeszcze dopisać się do niej?

Nie widzę.

A więc listę uważam za zamkniętą i ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Czy jest pani posłanka Pepek?

Nie ma.

A zatem bardzo proszę, pan poseł Marek Ast z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*)

Panie pośle, bardzo proszę trochę ciszej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. W uzasadnieniu jest napisane, że konsultacje w przypadku tego projektu nie były jeszcze prowadzone, ale czy mamy jakieś stanowisko właśnie organizacji samorządowych, czy to zrzeszenia wójtów, burmistrzów, czy innych organów. Interesowałoby mnie stanowisko samorządowców. To jest jedna rzecz.

Mam też taką wątpliwość, dlatego że jeżeli chodzi o organy gminy – rada, burmistrz – one są jakby od siebie zupełnie niezależne, burmistrz i prezydent są z bezpośredniego wyboru, ale w przypadku rady powiatu, starosty, sejmiku i marszałka to starosta jest wybierany przez radę powiatu, a marszałek przez sejmik. Czy w tej sytuacji nie byłoby dobrze, gdyby połączyć jakby możliwość dania upoważnienia do reprezentowania? Chodzi po prostu o to, że nie zawsze na przykład sejmik musi reprezentować przewodniczący. Tak jest chociażby w przypadku uchwał, które sejmik podejmuje na wniosek marszałka czy na wniosek zarządu województwa – pewnie skuteczniej bro-

Posel Marek Ast

niłby daną uchwałę przed skargą marszałek niż przewodniczący sejmiku. (*Dzwonek*) A więc czy w tej sytuacji nie stworzyć takiej możliwości, że nie tylko przewodniczący sejmiku reprezentuje sejmik na zewnątrz, ale w określonych przypadkach może to robić też marszałek, jeżeli otrzyma od sejmiku takie upoważnienie. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Jacka Gołaczyńskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jacek Gołaczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw przewiduje zmiany przede wszystkim w ustawie z 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ale także proponuje podobne zmiany w innych ustawach samorządowych – z marca 1990 r. o samorządzie gminnym, z czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym oraz z czerwca 1990 r. o samorządzie województwa.

Jest to oczywista reakcja na uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 listopada 2012 r., w której to stwierdzono, że zgodnie z art. 18 ust. 1 i art. 31 ustawy o samorządzie gminnym w postępowaniu przed sądami administracyjnymi w sprawie skarg, których przedmiotem jest uchwała rady gminy, zdolność procesową ma wójt, burmistrz i prezydent miasta, chyba że w sprawie zachodzą okoliczności szczególne, których nieuwzględnienie mogłoby prowadzić do pozbawienia rady gminy prawa do ochrony sądowej.

Co do tego projektu przygotowywane jest dopiero stanowisko rządu, projekt stanowiska rządu nie jest jeszcze gotowy. Jeżeli będzie gotowy, to zostanie skierowany do uzgodnień. Przedstawię państwu tylko kilka wątpliwości, które dostrzegło Ministerstwo Sprawiedliwości, jeśli chodzi o tę problematykę.

Przed wszystkim należy zastanowić się, czy nie mamy tutaj pewnego problemu z odróżnieniem zdolności sądowej i zdolności procesowej. Otóż zgodnie z art. 25 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi osoba fizyczna i osoba prawna ma zdolność występowania przed sądem administracyjnym jako strona i jest to tzw. zdolność sądowa. Z ko-

lei art. 26 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi stanowi, że zdolność procesową ma między innymi osoba prawna. A zatem zdolność sądową oraz zdolność procesową posiada jednostka samorządu terytorialnego, czyli na przykład gmina, ponieważ na mocy przepisów ustrojowych posiada ona właśnie osobowość prawną, zaś organy jednostki samorządu terytorialnego nie, ponieważ gmina jako osoba prawna działa przez swoje organy, które po prostu ją reprezentują na zewnątrz. Wskazywanie w art. 2 pkt 1, art. 3 pkt 1 i art. 4 pkt 1 projektu ustawy, że zdolność procesową posiada organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, jest w naszym przekonaniu niezgodne z art. 26 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Podobnie projektowany art. 28 § 3 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi niepotrzebnie stanowi, że jednostka samorządu terytorialnego posiada zdolność sądową. Jednostka samorządu terytorialnego, będąc osobą prawną, posiada zdolność sądową na podstawie wyżej cytowanych przeze mnie przepisów. Zatem drugi raz cytowanie, sygnalizowanie tego zagadnienia po prostu jest zbędne.

W końcu art. 28 § 3 in fine, zgodnie z którym jednostka mająca zdolność sądową dokonuje czynności w postępowaniu przez przewodniczącego organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, będącego jej członkiem, sugeruje, że przewodniczący organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego może nie być radnym, co jest sprzeczne z konkretnymi zapisami ustrojowymi ustaw samorządowych. Jest oczywiste bowiem, że przewodniczący rady gminy jest również jej radnym.

W związku z tego rodzaju wątpliwościami zaprezentujemy państwu, Wysokiej Izbie stanowisko rządu, kiedy już zostanie ono przedstawione. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Tadeusza Dziubę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Dziuba:

Przed wszystkim chciałbym podziękować przedstawicielom wszystkich klubów za to, że dostrzegli wagę problemu i poparli wnioszek o skierowanie tego projektu do właściwych komisji. Zgadza się, jak rozumiem, co do jednego, że kwestia podnoszona w projekcie ustawy musi zostać uregulowana. Różnice zdań są co do dwóch rzeczy. Po pierwsze, niektóre szczegółowe zapisy w projekcie są zbyt kazuistyczne. Na ten temat już poprzednio się wypowiadałem. Rzeczywiście będzie trzeba te sformułowania wykreślić. Po drugie, co do umiejscowienia i sposobu ujęcia

Posel Tadeusz Dziuba

przepisów debaty, jak sądzę, będą prowadzone na posiedzeniach komisji sejmowych i nie wątpię, że dojdziemy do porozumienia. Jeszcze raz podkreślę, że nie budzi wątpliwości to, że rada czy sejmik jako jeden z dwóch organów danej jednostki samorządu terytorialnego musi mieć możliwość obrony swoich racji przed sądami administracyjnymi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że pan poseł Szymański wycofał wniosek o skierowanie projektu do Komisji Nadzwyczajnej, tzw. kodyfikacyjnej, marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1351, do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (druki nr 1366 i 1444).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Adama Szejnfelda.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Adam Szejnfeld:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zbliża nam się finał prac nad tą ustawą, ale wiemy, że prace nad kolejnymi częściami tej deregulacji zawodów są już bardzo mocno zaawansowane, więc pewnie niedługo będziemy pracować nad następnymi.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, iż komisja otrzymała uchwałę Senatu z 20 maja 2013 r., rozpatrzyła ją na posiedzeniach w dniach 22 maja oraz 12 czerwca. Poprawek jest bardzo dużo, ale chciałbym zaznaczyć, iż absolutna, zdecydowana ich większość ma charakter redakcyjny, legislacyjny, bardzo często wynika z różnicy poglądów i stanowisk prawników, którzy inaczej oceniają określone zapisy, proponując inną formę. Na część więc tych zapisów i propozycji legislatorzy sejmowi, a za nimi członkowie komisji, zgodzili się, rekomendując pozytywnie te propozycje, na część się jednak nie zgodzili i tutaj będą rekomendacje negatywne.

Chciałbym także poinformować Wysoką Izbę, iż bardzo duża liczba tych poprawek ma jakiś wspólny mianownik: często jest to jedna propozycja, ale odnosi się do wielu przepisów, co jest konsekwencją danej propozycji, i wtedy będziemy prosili Wysoką Izbę o połączenie głosowań nad tymi poprawkami. W innym przypadku tego bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego nie ma, ale charakter tych poprawek, chociażby właśnie to, że są redakcyjne, tworzy ten wspólny mianownik i wtedy będziemy proponowali Wysokiej Izbie przyjęcie głosowania łącznego.

Chciałbym wskazać, o które poprawki chodzi. Uważamy, że należy łącznie głosować na poprawkami 1. i 22., 2., 23. i 131., 3. i 24., 4., 14., 25., 34., 55. i 77., 6. i 26., 7., 27. i 69., 8., 20., 28., 40., następnie 9., 29. i 73., 10., 30. i 74., następnie nad 13. i 33., potem nad 16. i 36. oraz 17., 18., 37., 38. i 138. Następna nasza propozycja to połączenie poprawek 44. i 92. Kolejne połączenie dotyczy poprawek 47., 89., 93., 101., 111. i 126. Proponujemy też połączyć głosowania nad poprawkami 51. i 115., następnie nad poprawkami 57. i 76. Następna propozycja to połączenie poprawek 59. i 65. oraz 61. i 62., by głosować nad nimi łącznie. Kolejne poprawki, które według nas powinny być głosowane łącznie, to 67. i 83. Następny blok to poprawki 98., 160. i 161. Kolejne to 110. i 166. Następnie poprawki 120. i 165. Kolejny zestaw to poprawki 133. i 134. Następne połączenie to poprawki 153. i 156. oraz 162., 164. i 169. Uważamy, że bezwzględnie wszystkie poprawki w tych blokach, które wymienilem, powinny być głosowane łącznie. Natomiast można głosować łącznie – i takie głosowanie proponujemy przeprowadzić – nad poprawkami 11., 12., 15., 19., 31., 32., 35., 39., od 41. do 43., 46., 48., 49., 53., 54., 58., 72., 75., 78., 80., 81., 84., 102., 103., od 105. do 108., 112., 114., 118., 119., 124., 125., 128., 132., od 135. do 137., od 139. do 141., 144., od 146. do 152.

Pozwolę sobie nie przedstawiać państwu rekomendacji każdej poprawki po kolei, czy komisja rekomenduje pozytywnie, czy też negatywnie, dlatego że zajęłoby to dużo czasu, a państwo macie to w sprawozdaniu, przypomnę, w druku nr 1444. Odsyłałbym do tych rekomendacji właśnie do tego druku. Natomiast przedstawiłbym może tylko kilka przykładowych poprawek, które zostały przyjęte lub odrzucone przez komisję, mających oczywiście ten charakter w zasadzie merytoryczny, bo do tych redakcyjnych i legislacyjnych nie będę się odnosił.

Komisja odrzuciła poprawkę 1. dotyczącą art. 2 w pkt 2. Dotyczyła ona możliwości likwidacji wpisu na listę adwokatów i radców prawnych przez komorników. Komisja uznała, że rozwiązanie przyjęte przez Sejm jest lepsze, korzystniejsze i bardziej wypełnia ideę deregulacji niż stanowisko zawarte w uchwale Senatu. Natomiast poprawkę 4., która dotyczy art. 2 pkt 2 lit. b, komisja przyjęła. W tym przypadku chodzi o wydłużenie okresu praktyki zwalniającej z aplikacji. Jedno zdanie z uzasadnienia. Jak państwo wiecie, wydłużyliśmy czas trwania aplikacji

Posel Sprawozdawca Adam Szejnfeld

w zawodach prawniczych, a skróciliśmy czas praktyki zawodowej uprawniającej do przystępowania do egzaminów. To spowodowało wątpliwości, czy rozwiązanie jest słuszne, bowiem de facto w wielu przypadkach mogłoby się okazać, że realizowanie przygotowania zawodowego, by przystąpić do egzaminów na aplikację, byłoby mniej atrakcyjne, że tak to nazwę, od przygotowywania się przy wykonywaniu określonego zawodu i nabywania tam praktyki. Wiadomo, że aplikacja to jest okres nauki, za który trzeba zapłacić, a jak się otrzymuje jakieś wynagrodzenie, to jest ono zupełnie minimalne. Natomiast przy uzyskiwaniu poprzez praktykę wykonywania zawodu prawa przystąpienia do egzaminu miałyby się o tyle bardziej atrakcyjną sytuację, że za wykonywanie pracy otrzymuje się wynagrodzenie, często wcale niemałe. Moglibyśmy doprowadzić do takiej sytuacji, że absolwenci, studenci chętniej wybieraliby tę drugą wersję niż przystępowanie do aplikacji. To ma swoje uzasadnienie. Rozmawialiśmy o tym, debatowaliśmy już i na posiedzeniu komisji, i w Sejmie. Taka decyzja nie zapadła, ale przeszło to do dyskusji senackiej i my się zgadzamy z tym poglądem. Dlatego komisja przyjęła to.

Poprawka 6. do art. 2 pkt 3, która dotyczy skrócenia lit. b i c, została przyjęta, a chodzi o wykreślenie skrócenia okresu z 30 dni do 14 dni na dokonanie wpisu na listę adwokatów i radców prawnych po zdaniu egzaminu zawodowego. Też już podczas prac komisyjnych zastanawialiśmy się, czy takie radykalne ograniczanie tego czasu w przypadku instytucji, które przecież działają kolegialnie, jest – powiedziałbym – racjonalne, nie czy jest uzasadnione, tylko czy jest racjonalne. Instytucja kolegialna, bardzo często działająca wcale nie w postaci zawodowej, ma ograniczone możliwości spotykania się w celu podejmowania zbiorowego, kolegialnego rozstrzygnięcia w każdej chwili, a wydaje się, że skracanie tej procedury o 2 tygodnie nie jest aż tak istotne, żeby przesądzało o przyjęciu tego rozwiązania, w związku z czym przychylił się tu do stanowiska Senatu.

Poprawka 8., dotycząca art. 2 pkt 9, art. 77, również została przyjęta. Chodzi o przedłużenie okresu, w jakim aplikanci adwokaccy oraz radcowscy zachowują możliwość zastępowania adwokatów lub radców prawnych mimo ukończenia aplikacji. Ten okres po wyjściu tego z Sejmu wynosił 6 miesięcy, teraz po przyjęciu poprawki Senatu będzie wynosił 12 miesięcy. Uznajemy, że faktycznie może to być atrakcyjne i przemawiające na rzecz aplikantów.

Duży problem był z poprawką nr 9 do art. 2 pkt 10 lit. d, do ust. 12. W końcu tę poprawkę odrzuciliśmy. Na czym polegał problem? Mianowicie niektóre aspekty tej poprawki były przekonywujące, ale całość powodowałaby bardzo, bardzo poważne komplikacje, i to nie tylko prawne, lecz także faktyczne. W każdym razie chodzi o to, że przyjęcie poprawki powodowałoby, że minister sprawiedliwości określałby, w dro-

dze rozporządzenia, tryb i sposób przekazywania komisjom propozycji zadań egzaminacyjnych na egzamin, w tym przypadku adwokacki, a nie zadań. Byłby kłopot, co w takim razie z zadaniami, skoro zapis dotyczyłby propozycji zadań. Była to poprawka bardzo nieprecyzyjnie skonstruowana.

Innym przykładem, który chciałbym przytoczyć, jest poprawka nr 61, dotycząca art. 6 pkt 6 lit. b, § 3, którą przyjęliśmy. Dotyczy ona ograniczenia czynności osoby wyznaczonej do zastępstwa notariusza, w przypadku kiedy notariusz z powodu swojej nieobecności nie miał wpływu na wybór osoby zastępcy. Chcę przypomnieć, że w naszym rozwiązaniu zastępca notarialny oczywiście ma pełne uprawnienia wynikające z przepisów, zdania egzaminów itd., jeśli chodzi o wykonywanie tego zawodu. Natomiast w tym przypadku chodzi tylko o taką okoliczność, w której to zastępca notariusza będzie de facto zastępował w określonej czynności notariusza, nie będzie pracował w tym notariacie. A więc wykonywanie przez tego zastępcę wszystkich czynności tej kancelarii notarialnej budziło w naszej ocenie uzasadnione wątpliwości i zawężaliśmy te możliwości tylko do tych przypadków.

Poprawka 66. do art. 6 pkt 16, do § 12 również dostała od nas pozytywną rekomendację. Chodzi o ograniczenie obowiązku przystępowania do kolokwium przeprowadzanego w trakcie aplikacji notarialnej. Przypomnę, że uchwaliliśmy, iż po okresie 2 lat i 6 miesięcy aplikant może zdawać kolokwium. Jeżeli zda takie kolokwium, będzie uprawniony do wykonywania określonych czynności notarialnych. Jeżeli nie zda czy też nie przystąpi do tego kolokwium, to nie będzie miał tych uprawnień. Zwiększyliśmy tutaj możliwości na rzecz aplikantów co do podejmowania przez nich samych decyzji w tym zakresie.

Poprawka 97., dotycząca art. 8, również wywołała duże kontrowersje, wątpliwości i musieliśmy poświęcić trochę czasu, zanim zadecydowaliśmy, jaką rekomendację jej dać. Ostatecznie daliśmy rekomendację pozytywną dla Wysokiej Izby. Celem tej poprawki jest utrzymanie, po pierwsze, obowiązku informowania gmin przez zarządców nieruchomości o średniej wysokości czynszów – jest to wymóg wynikający z ustawy o ochronie lokatorów – po drugie, obowiązku posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, po trzecie, obowiązku zawierania między pośrednikami obrotu nieruchomościami bądź zarządcami nieruchomości umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Gdyby przyjąć inne stanowisko komisji, a niebawem Wysokiej Izby, to te trzy elementy nie mogłyby być realizowane.

Poprawka 158., dotycząca art. 30, została przez nas odrzucona, więc ma rekomendację negatywną. Poprawka nadawała nowe brzmienie art. 30 ust. 1 ustawy. Zgodnie z nią do egzaminu adwokackiego albo radcowskiego przeprowadzanego w latach 2014 i 2015 należałoby zastosować przepisy dotychczasowe. A więc mielibyśmy do czynienia z taką oto sytu-

Poseł Sprawozdawca Adam Szejnfeld

acją, że dokonujemy deregulacji, zmniejszamy ryzyko przepisów dotyczące osób, które chcą wykonywać dany zawód, ale przyjmując tę poprawkę, przesuwamy wejście w życie, oczywiście w tych przypadkach, ustawy aż o 2 lata wprzód. A więc mimo że niektóre elementy tej poprawki były przekonywujące, to wydaje się, że całość byłaby szkodliwa dla idei deregulacji. Dlatego wobec konieczności podjęcia decyzji w odniesieniu do tej alternatywy – przyjąć i pogorszyć sytuację absolwentów czy też nie przyjąć i stworzyć problem w innej dziedzinie – zdecydowaliśmy się na rekomendację negatywną i odrzucenie tej poprawki.

To tyle, jeżeli chodzi o przykłady. Tak jak mówiłem, nie chcę państwu zajmować zbyt dużo czasu i dotyczyć wszystkich kwestii, zwłaszcza że większość pozostałych nie wywoływała żadnych kontrowersji. Podałem te przykłady, które faktycznie były chyba najtrudniejsze, jeśli chodzi o obraz ustawy, którą dzisiaj będziemy uchwalać w trzecim czytaniu, jestem przekonany, że po rozstrzygnięciu co do tych poprawek idea deregulacji zawodów będzie zrealizowana, mam nadzieję, optymalnie i będziemy mogli przystępować do dalszych prac. Natomiast oczywiście, jak w przypadku każdej ustawy, ale szczególnie takiej, gdzie zmieniamy dość zasadniczo stan prawny, powinniśmy w praktyce obserwować, jakie są efekty, skutki działania ustawy, tak żeby ewentualnie podejmować korekty w przyszłości, jeżeliby były potrzebne, a być może i miejmy nadzieję, że one potrzebne nie będą. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Maria Małgorzata Janyska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 19 kwietnia Wysoka Izba uchwaliła ustawę o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 16 maja rozpatrzył wymienioną ustawę, wprowadzając do jej tekstu 173 poprawki, których zdecydowana większość ma charakter techniczno-legislacyjny, redakcyjny, doprecyzowujący, uwzględniający sposób sformułowania podobnych przepisów w innych aktach prawnych, zapewniający konsekwencje terminolo-

giczne, a także w konsekwencji korygujący odesłania. Do poprawek tych odniósł się szczegółowo poseł sprawozdawca, przedstawiając również ich charakter, przygotowany sposób pogrupowania do głosowania, a także te najważniejsze o charakterze merytorycznym. Nie będę w związku z tym ustosunkowywała się do tych poprawek, ponieważ klub Platforma Obywatelska popiera odpowiednio ich przyjęcie w liczbie 145 oraz odrzucenie w liczbie 28, w sposób tożsamy jak w sprawozdaniu komisji.

Warto jednak zaznaczyć, że generalnie poprawki senackie nie zmieniają celu przyjętej przez Sejm ustawy, jakim jest zmniejszenie liczby zawodów regulowanych w Polsce, a także ułatwienie dostępu do nich, który to cel został zapowiedziany w exposé premiera Donalda Tuska 18 listopada 2011 r. Z uwagi na wagę tej regulacji warto przypomnieć informację, że Polska pod względem liczby tego rodzaju zawodów jest rekordzistą w Europie, ograniczając dostęp do 380 z nich, przy średniej unijnej ok. 150.

Ustawa, którą w części ponownie analizujemy w kontekście uchwały Senatu z 16 maja 2013 r., zawiera pierwszą transzę 50 zawodów, które zostały poddane deregulacji lub dereglamentacji. Dla przypomnienia wspomnę również, że w toku prac nad nią opracowano listę 200 zawodów, w których regulacje zostały ocenione jako nadmierne lub zbędne. Przed nami niebawem druga transza zawarta w projekcie ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych. Mogę powiedzieć, że cieszy fakt, że jesteśmy w związku z tym już w finale pierwszej transzy, która niebawem będzie mogła być realizowana w praktyce.

Reasumując, klub Platforma Obywatelska przychyliła się do sprawozdania komisji w kwestii poprawek senackich do ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów, podkreślając i przypominając ponownie duże znaczenie efektów tej regulacji ustawowej, a mianowicie: umożliwienie zwiększenia zatrudnienia w sektorach objętych regulacją, zwiększenie elastyczności rynku pracy, wzrost innowacyjności, wzrost jakości usług, wzrost konkurencyjności państwa, spadek cen, wzrost dostępności usług dla najuboższych członków społeczeństwa, ograniczenie swoistej turystyki uprawieniowej, w wyniku której polscy obywatele wyjeżdżali do innych krajów Unii w celu uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu.

Szanowni Państwo! Klub Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie poprawek jak w sprawozdaniu komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Duda z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście kończymy prace nad pierwszą częścią deregulacji. Senat wprowadził bardzo wiele poprawek do ustawy deregulacyjnej. Tych poprawek było ponad 170, a więc bardzo dużo. Cóż powiedzieć? Z jednej strony można powiedzieć tak: świadczy to o tym, że ustawa rzeczywiście nie była doskonała w momencie opuszczenia Wysokiej Izby w procesie legislacyjnym i przekazania jej do Senatu. Myśmy zresztą sygnalizowali także, że przynajmniej w kilku punktach ta ustawa nie spełnia wszystkich naszych oczekiwań, bo poprawki zgłaszane przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie zostały przyjęte. Przypomnę, że domagaliśmy się między innymi obowiązków organizowania egzaminu adwokackiego i radcowskiego częściej, niż to jest w tej chwili przewidziane, bo jest to w tej chwili przewidywane raz do roku. Chcieliśmy, prosiliśmy Wysoką Izbę, żeby przyjąć rozwiązanie, aby te egzaminy musiały być organizowane raz na pół roku. Ministerstwo Sprawiedliwości się nie zgadzało. Efekt był taki, że poprawka niestety przepadła – niestety w moim przekonaniu, bo uważam, że byłoby to wyciągnięcie ręki do młodych ludzi, którzy często cały rok muszą czekać na to, żeby móc do tego egzaminu przystąpić. Chcieliśmy także, żeby poszerzyć możliwość zastępstwa procesowego dla aplikantów radcowskich i adwokackich. Także ta poprawka nie została przyjęta.

Chcieliśmy także, aby skrócony został z 5 do 3 lat okres, w jakim osoba, która ukończyła aplikację sędziowską lub prokuratorską i pracowała na stanowisku asesora, czy to sądowego, czy prokuratorskiego, aplikanta, referendarza lub starszego referendarza, może ubiegać się o wpis na listę adwokatów albo o wpis na listę radców prawnych. Podobny postulat, skrócenia okresu z 5 do 3 lat, dotyczył osób, które wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności związane ze świadczeniem pomocy prawnej w kancelariach adwokackich lub radcowskich, a wcześniej uzyskały tytuł doktora nauk prawnych, oczywiście w zakresie nauk prawnych. Niestety ten postulat także nie został przyjęty, nad czym ubolewamy.

Zwracaliśmy się także wtedy do Wysokiej Izby o to, aby jednak zrównać samorządy w zakresie przeprowadzania szkoleń i egzaminów na licencję tak-sówkarską, aby nie tylko gminy powyżej 100 tys. mieszkańców były do tego uprawnione, ale żeby dać taką możliwość – powtarzam: możliwość – wszystkim samorządom, bo zakładaliśmy, że to jest kwestia związana ze specyfiką lokalną, także geograficzną, określonej gminy. Niestety także ta poprawka nie znalazła poparcia.

Wreszcie apelowaliśmy o to, aby jednak wydłużyć w stosunku do tego, co przewidziano w projekcie ustawy, okres zdobywania doświadczenia zawodowego w zakresie prowadzenia pojazdów mechanicznych przez osoby, które mają być instruktorami na kur-

sach na prawo jazdy i egzaminatorami na prawo jazdy, co oczywiście oznaczałoby też automatycznie podniesienie wieku tych osób. Uważaliśmy, że okres 2 lat jest zbyt krótki i że to jest kwestia bezpieczeństwa tych, którzy uczęszczają na te kursy i zdają egzaminy. Niestety ta poprawka także nie znalazła poparcia.

Jako efekt prac senackich otrzymaliśmy ponad 170 poprawek, o których wcześniej wspomniałem. Trzeba jasno powiedzieć, że w większości są to poprawki natury legislacyjnej i komisja w większości je przyjęła. Tutaj podzielamy stanowisko komisji, niemniej nie tak zdecydowanie, żebyśmy popierali to stanowisko we wszystkich obszarach, bo tam, gdzie wychodzimy z założenia, że w stosunku do tego, co zostało uchwalone przez Wysoką Izbę, deregulacja zostaje cofnięta, naszego poparcia dla propozycji senackich nie będzie. Nie będzie naszego poparcia m.in. dla tego, aby wydłużyć okres zdobywania praktyki zawodowej przed egzaminem adwokackim i radcowskim. Mówił o tym z tej trybuny przed chwilą sprawozdawca komisji pan minister Szejnfeld, że Senat wydłużył ten okres z 3 do 4 lat i że to znalazło poparcie komisji. My tego rozwiązania nie popieramy i jeśli chodzi o ten aspekt, będziemy głosowali przeciwko temu. Niemniej chciałbym podkreślić, że w przypadku zdecydowanej większości poprawek, nad którymi będziemy dzisiaj głosowali, klub Prawa i Sprawiedliwości podziela stanowisko komisji, albowiem są to poprawki legislacyjne, których potrzebę wprowadzenia dostrzegamy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Gibała z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Łukasz Gibała:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Ruch Palikota wobec poprawek zaproponowanych przez Senat do ustawy o deregulacji niektórych zawodów.

Pierwszą sprawą, która oczywiście wymaga komentarza, jest liczba tych poprawek, jest ich 173. Przypomnę, że kiedy Sejm uchwalał tę ustawę, my głosowaliśmy przeciwko niej z dwóch powodów. Jednym z tych powodów było nasze głębokie przekonanie, że ta ustawa jest legislacyjnym bublek i że zawiera bardzo wiele błędnych z punktu widzenia techniczno-legislacyjnego rozwiązań. Fakt, że Senat zgłosił aż tyle poprawek, a pewnie zgłosiłby ich więcej, gdyby mógł dłużej pracować, traktujemy jako potwierdzenie naszej tezy. Mam nadzieję, że kolejne projekty ustaw z pakietu deregulacyjnego będzie ce-

Posel Łukasz Gibała

chowała większa dbałość o szczegóły techniczno-legislacyjne i nie trzeba będzie wprowadzać kilkuset zmian na poziomie prac w komisjach sejmowych, a potem w Senacie.

Większość z tych poprawek poprzemy, ponieważ one podnoszą jakość legislacyjną tej ustawy. Przytłaczająca większość tych poprawek ma charakter czysto legislacyjno-redakcyjny i to są dobre poprawki. Jest kilka wyjątków, jeśli chodzi o poprawki legislacyjne. To są poprawki, których senatorowie, pewnie ze względu na brak czasu, nie dopracowali. Biuro Legislacyjne Sejmu zwróciło na to uwagę i będziemy głosować przeciwko tym kilku poprawkom.

Jest też wreszcie kilka poprawek, przepraszam, kilkanaście poprawek merytorycznych, przeciwko którym będziemy głosować. To są generalnie poprawki o charakterze antyderegulacyjnym, czyli takie, które stępują na naszym zdaniem i tak już zbyt tępe ostrze tej ustawy. To był właśnie drugi powód, dla którego, przedstawiając stanowisko Klubu Poselskiego Ruch Palikota wtedy, kiedy głosowaliśmy nad całą ustawą, powiedziałem, że my jej nie poprzemy. Mówiłem wtedy, że ta ustawa nie jest wystarczająco daleko idącym rozwiązaniem. Niestety niektóre poprawki senackie jeszcze bardziej stępują deregulacyjne ostrze tej ustawy. Podam kilka przykładów.

Są to poprawki 1. i 22., poprawki symetryczne. Na szczęście cała komisja opowiedziała się przeciwko nim. To są poprawki, które dotyczą ułatwienia dostępu komornikom do zawodów adwokata oraz radcy prawnego. Sejm zaproponował, ażeby osoby, które zdały egzamin na komornika, mogły od razu, bez aplikacji, przystąpić do egzaminu na adwokata albo radcę prawnego oraz żeby osoby, które przez 3 lata były komornikami, mogły uprawiać zawód adwokata czy radcy prawnego bez żadnego egzaminu. Senat proponuje znieść te zapisy, całkowicie znieść zapis o tym, że osoby, które przez 3 lata były komornikami, mogą wpisać się na listę adwokatów bądź na listę radców prawnych bez egzaminu, oraz o wydłużeniu do roku okresu przystępowania do egzaminu bez aplikacji dla komorników. Nam się to nie podoba, jesteśmy przeciwko temu.

Jesteśmy również przeciwko poprawkom, które komisja akurat poparła, poprawkom nr 4, 25, 55 i poprawkom, jakie są z nimi powiązane. To są poprawki, które z kolei skracają okres doświadczenia zawodowego w stosunku do tego, co proponował Sejm, okres doświadczenia zawodowego, które będzie niezbędne, ażeby można było przystąpić do egzaminu na adwokata, radcę prawnego bądź też notariusza właśnie bez odbycia aplikacji. Chodzi o takie osoby, które pracują na przykład w Biurze Legislacyjnym Sejmu, w urzędach czy w jednostkach samorządu terytorialnego i mają do czynienia z legislacją lub pracą prawników, czy pracują w sądzie. Obecnie te osoby mające 5-letnie doświadczenie zawodowe mogą przystępować do egzaminu np. adwokackiego czy notarialnego

bez aplikacji. Sejm proponował, żeby to były 3 lata, a Senat chce wydłużyć ten okres do 4 lat. Uważamy, że wydłużanie go jest niewskazane, w związku z tym będziemy głosować przeciwko tej poprawce.

Kolejne dwie poprawki, które nam się nie podobają, to poprawki nr 6 i 26. To znowu krok wstecz w stosunku do tego, co proponował Sejm, i podtrzymanie obecnych uregulowań. Mianowicie chodzi o czas, który odpowiednie rady, odpowiednich korporacji prawnych, mają na podjęcie uchwały o wpisaniu danej osoby na listę adwokata czy radcy prawnego. Obecnie jest to 30 dni. Sejm proponował, żeby skrócić ten okres, moim zdaniem słusznie, do 14 dni, a Senat proponuje niestety powrót do okresu 30-dniowego. Opieszałość tych korporacji, bo często terminy 30-dniowe nie są przestrzegane, żeby była jasność, moim zdaniem nie znajduje swojego uzasadnienia, dlatego jesteśmy przeciwko wydłużaniu tego okresu.

Jest jeszcze 5 poprawek merytorycznych, które naszym zdaniem są jakby antyderegulacyjne i przeciwko którym będziemy głosować. Ze względu na brak czasu nie będę już ich szczegółowo omawiał.

Natomiast, konkludując, podkreślę to, co najważniejsze. Po pierwsze, większość tych poprawek, które zaproponował Senat, ma charakter legislacyjny i je popieramy. Jest kilka poprawek, kilkanaście poprawek merytorycznych. Będziemy głosować przeciwko nim ze względu na to, że mają właśnie charakter antyderegulacyjny, a całą uchwałę Senatu traktujemy jako dowód na słuszność naszego stanowiska odnośnie do tego, jak głosowaliśmy, kiedy ta ustawa była procedowana w Sejmie. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pani posłanka Genowefa Tokarska z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów, druki nr 1366 i 1444.

Uchwalona przez Sejm 19 kwietnia br. ustawa to pierwszy etap w kierunku otwierania dostępu do zawodów regulowanych poprzez ograniczenie lub likwidację obecnych wymogów. Całościową lub częściową deregulacją zostało objętych w tej chwili 50 zawodów.

Posel Genowefa Tokarska

Przypomnę, że jesteśmy rekordzistą w Europie, bo mamy ich aż 380. W tej chwili wśród tych 50 zawodów są m.in. zawody adwokata, radcy prawnego, notariusza, komornika, syndyka, pośrednika w obrocie nieruchomościami i zarządcy nieruchomości. Deregulacja obejmuje też profesję trenera, instruktora sportu, przewodnika turystycznego, pilota wycieczek i wiele, wiele innych. Dzięki deregulacji zawodów ma zwiększyć się liczba miejsc pracy, a konkurencja powinna wymusić obniżenie cen za oferowane usługi, spowodować podniesienie ich jakości i zwiększyć dostępność.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił do tej pierwszej ustawy deregulacyjnej 173 poprawki. Były one przedmiotem analizy, dyskusji podczas posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej. Komisja rekomenduje przyjęcie zdecydowanej większości poprawek Senatu. Są to poprawki o charakterze porządkującym, redakcyjnym czy techniczno-legislacyjnym. Niektóre ze zgłoszonych przez Senat poprawek otrzymały negatywną ocenę – zapoczątkowało to Biuro Legislacyjne, i również rząd – bo nie wnosiły one tego, co związane z aspektem porządkującym, a niektóre wręcz okazywały się zbędne, ponieważ podobne zapisy już funkcjonują.

Reasumując, komisja proponuje odrzucenie 28 poprawek Senatu, natomiast rekomenduje przyjęcie kilkunastu ze zgłoszonych poprawek o charakterze merytorycznym. Do grupy poprawek rekomendowanych przez komisję do przyjęcia należy m.in. poprawka wydłużająca z 6 do 12 miesięcy okres, w jakim aplikanci adwokaccy i radcowscy zachowują możliwość zastępowania w sądach swych patronów po ukończeniu aplikacji, a przed wpisem na listę, poprawka przywracająca obowiązujący obecnie, a skrócony przez Sejm do 14 dni, 30-dniowy termin dla okręgowych rad adwokackich i okręgowych izb radców prawnych na podjęcie uchwały w sprawie wpisu na listę adwokatów albo radców prawnych. Zdaniem Senatu kolegialny charakter organów, jakimi są okręgowe rady adwokackie oraz rady okręgowych izb radców prawnych, powoduje, że nie pracują one w sposób ciągły, a przy tym całość zgromadzonej dokumentacji wymaga analizy, rzetelnego sprawdzenia i stąd właśnie wydłużenie terminu jest uzasadnione. Do tej grupy należą też poprawka wydłużająca z 3 do 4 lat okres doświadczenia zawodowego wymaganego do przystąpienia do egzaminu adwokackiego, radcowskiego i notarialnego bez odbycia aplikacji, poprawka dotycząca wyeliminowania nieadekwatnego kryterium liczby kandydatów do ustalenia wysokości wynagrodzenia przewodniczącego oraz członków zespołów powoływanych do przygotowania zadań na egzaminy adwokacki, radcowski i notarialny.

To właśnie najistotniejsze z poprawek merytorycznych, które uzyskały pozytywną rekomendację Komisji Nadzwyczajnej zachęcającą do ich przyjęcia przez Wysoką Izbę.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował nad poprawkami Senatu zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pan poseł Dariusz Joński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu SLD w sprawie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Otóż Sojusz Lewicy Demokratycznej od samego początku podkreślał i mówił bardzo wyraźnie, że dla nas, dla klubu SLD najważniejsze są kompetencje. Dzisiaj liczba zawodów regulowanych jest zbyt duża. Zgadza się z tym, że powinna zostać zmniejszona. Nawet w czasie prac i dyskusji na posiedzeniu komisji i podczas pierwszego czytania w Sejmie mówiliśmy, że można to w dość łatwy sposób zrobić, łącząc niektóre zawody. Podawaliśmy nawet przykłady, jak zmniejszyć tę liczbę przynajmniej o 100. Można również zlikwidować, zderegulować część, przepraszam, zawodów. To też nie natrafiło na większy opór.

Natomiast minister Jarosław Gowin przedstawił propozycję deregulacji zawodów, co do których pojawiały się największe wątpliwości. Praca nad tą ustawą przebiegała w konflikcie z tymi środowiskami, przedstawicielami tych właśnie zawodów. Nie można zderegulować zawodów, nie osiągając konsensusu przede wszystkim ze środowiskami zawodowymi, grupami zawodowymi, których dotyczy deregulacja. Dlatego jesteśmy konsekwentni – jesteśmy przeciwni tej właśnie deregulacji, takiej formie pracy zarówno w komisji, jak i w Sejmie, gdzie na szybko chce się tylko i wyłącznie zderegulować, zmniejszyć i pokazać, że można w dość szybki sposób zmniejszyć liczbę zawodów, a autorzy tego projektu za nic mają kompetencje, które są potrzebne do ich wykonywania.

Na dobrą sprawę część tych zawodów to takie, które odpowiadają za bezpieczeństwo nas, obywateli, również bezpieczeństwo finansowe obywateli naszego kraju. To jest bardzo istotne i ważne. Naszym zdaniem akurat, jeśli chodzi konkretnie o te zawody, kompetencje powinny odgrywać najważniejszą rolę.

Nie sprawdziła się również wygłaszana w toku tych prac teza, że deregulacja zwiększy liczbę miejsc pracy, o czym mówiła przed momentem pani poseł. Nie ma żadnych analiz, nie przedstawił ich pan minister, chociaż obiecywał przedstawienie konkret-

Posel Dariusz Joński

nych analiz, informacji, ile miejsc pracy może przybyć w wyniku tej deregulacji. Nie ma żadnych analiz, a pierwsze informacje, że 150 tys. osób znajdzie pracę, są po prostu wyssane z palca, są nieprawdziwe. Temu też się sprzeciwiamy.

Jak powiedziałem na wstępie, od samego początku o tym mówiliśmy, będziemy przeciwstawiali się również takiej formie pracy nad deregulacją zawodów. Co więcej, jeśli Sejm przyjmie tę ustawę deregulacyjną, to klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie chciał zaskarżyć ją do Trybunału Konstytucyjnego. Chcemy przygotować nowy projekt deregulacyjny, ale chcielibyśmy oczywiście osiągnąć pełen kompromis z tymi środowiskami zawodowymi, które nieczęsto były na komisji, ale nawet nie mogły zabrać głosu albo gdy zabierały głos, to zgłaszane przez nich poprawki i propozycje, bardzo rozsądne, mające pełne uzasadnienie, nie zyskiwały większości.

De facto Platforma Obywatelska z PSL-em, Ruchem Palikota i niestety też również PiS-em w tym wypadku przegłosowała w ciemno poprawki, które zderegulują te zawody i na dobrą sprawę zniszczą część tych zawodów. Na to naszej zgody nie ma, dlatego klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował przeciwko tej ustawie. Przygotujemy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego aby, jeśli Sejm ją przyjmie, a prezydent podpisze, Trybunał Konstytucyjny rozważył możliwość sprawdzenia jej pod kątem zgodności z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Żaczek z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Żaczek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Prace nad pierwszą z trzech transz deregulacji, pierwszą ustawą deregulacyjną mającą na celu ograniczenie części wymogów formalnych w dostępie do takich zawodów, jak notariusz, komornik, adwokat, radca prawny, ale także detektyw, rzeczoznawca majątkowy, zarządca i pośrednik nieruchomości czy geodeta, dobiegają końca.

Podczas prac połączonych senackich Komisji: Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Gospodarki Narodowej, Ustawodawczej oraz w trakcie debaty plenarnej senatorowie zgłosili szereg poprawek.

Na posiedzeniu w dniu 16 maja Senat rozpatrzył ustawę i uchwalił do niej 173 poprawki. Większość ma charakter precyzująco-redakcyjny oraz językowy.

Senatorowie twierdzili, że ustawa jest trudna, wielowątkowa i budzi wątpliwości, zwłaszcza jeśli chodzi o zawody prawnicze, przewodników turystycznych i rzeczoznawców majątkowych. Wskazywano, że ustawa niesie wiele zmian mających na celu walkę z korporacjonizmem i naruszeniem prawa, ale według senatorów nie ustrzeżono się zmian o charakterze ideologicznym. Niektóre propozycje deregulacji zmierzają do degradacji zawodów – tu cytuję jednego z senatorów. Krytyka tej ustawy idzie znacznie dalej. Ustawa jest niezgodna z konstytucją – taką opinię wydał prof. Marek Chmaj, ale trzeba dodać, i to jest ważne, że opinia ta została przygotowana na zlecenie organizacji zainteresowanej utrzymaniem dotychczasowych przepisów, a więc Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości. Tak więc aby ustawa spełniła oczekiwania społeczne i pokładane w niej nadzieje, również aby obroniła się przed takimi zarzutami, o których mówiłem, musi być także na tym ostatnim etapie prac rozpatrywana ze szczególną wnikliwością.

Poprawki zgłoszone przez Senat zostały już szczegółowo omówione przez posła sprawozdawcę. Powiem tylko o kilku z nich, które wydają się istotne. W poprawkach 1. i 22. Senat wskazał, że charakter czynności dokonywanych przez komorników istotnie różni się od tych, jakich dokonują adwokaci i radcowie prawni. Senat uznał również, że umożliwienie osobom, które złożyły egzamin komorniczy, przystąpienia do egzaminu adwokackiego lub radcowskiego na takich samych zasadach, jak osobom, które uzyskały pozytywne wyniki podczas znacznie szerszych pod względem zakresowym egzaminów sędziowskiego i prokuratorskiego, jest rozwiązaniem zbyt daleko idącym. Te poprawki zostały przez komisję odrzucone. Senat proponuje, by okresy doświadczenia zawodowego wymagane jako jedna z przesłanek warunkujących możliwość przystąpienia do wymienionych egzaminów zawodowych wynosiły co najmniej cztery lata, są to poprawki 4., 25. i 55.

Poprawki 6. i 26. przywracają aktualnie obowiązujący termin 30 dni dla okręgowych rad adwokackich oraz rad okręgowych izb radców prawnych na podjęcie uchwał w sprawie wpisu na listę adwokatów czy też radców prawnych.

Senat proponuje przedłużenie okresu, w jakim aplikanci adwokaccy oraz radcowscy zachowują możliwość zastępowania adwokatów lub radców prawnych mimo ukończenia aplikacji, albowiem okres sześciu miesięcy może okazać się zbyt krótki i zasadne jest również zdaniem Senatu uszczegółowienie czynności procesowych, których może samodzielnie dokonywać aplikant adwokacki.

Ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa obrotu, w poprawkach 61. i 62. Senat proponuje, aby czynności, których będzie mógł dokonywać zastępca notarialny zastępujący notariusza

Posel Jarosław Żaczek

w szczególnych okolicznościach, podczas nieobecności notariusza z nieprzewidzianych przyczyn albo zawieszenia notariusza, ograniczone były wyłącznie do tych, które związane są z uprzednio dokonanymi czynnościami notarialnymi, a zatem sporządzania wypisów, odpisów, wyciągów dokumentów oraz wydawania depozytów.

Sens poprawki 66. sprowadza się do ograniczenia obowiązku przystąpienia do kolokwium przeprowadzanego w trakcie aplikacji notarialnej. Senat proponuje, żeby ten sprawdzian dotyczył tylko tych osób, które będą mogły i zechcą skorzystać z tego upoważnienia.

Część poprawek dotyczy zmian w Prawie geodezyjnym i kartograficznym. Proponuje się między innymi określenie maksymalnej opłaty za wydanie dziennika praktyki zawodowej – 3% przeciętnego wynagrodzenia.

Poprawki zgłoszone przez senatorów dotyczą również zawodów zarządców nieruchomości. Zaproponowano, aby zarządcy nieruchomości musieli ubezpieczać się od odpowiedzialności cywilnej, a także w imię bezpieczeństwa wykonywania zawodu, aby musieli wykonywać swoje obowiązki na podstawie umowy w formie pisemnej. Jest to konieczne z punktu widzenia ochrony uczestników obrotu gospodarczego i osób korzystających z pomocy pośrednika lub zarządcy. *(Dzwonek)*

Senat w poprawce 95. proponuje jednoznaczne określenie wymiaru praktyki objętej programem studiów w zakresie wyceny nieruchomości. Akceptację senatorów zyskała poprawka dotycząca egzaminu dla taksówkarzy, potwierdzającego znajomość topografii danej miejscowości, który mogłyby przeprowadzić wszystkie gminy, ta decyzja należałaby do samorządu, który uwzględnia lokalne uwarunkowania i zna te uwarunkowania.

Ostatnia z omawianych poprawek, 113., wychodzi naprzeciw oczekiwaniom funkcjonariuszy Służby Więziennej. Dokumentami potwierdzającymi przygotowanie teoretyczne i praktyczne będą nie tylko zaświadczenia, ale także świadectwa. To tylko niektóre z poprawek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ostateczne stanowisko wobec tych propozycji Solidarna Polska przedstawi w trakcie głosowania nad poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe i przystępujemy do pytań.

Czy zanim zamknę listę, ktoś z państwa chciałby się jeszcze do niej dopisać?

Jeśli nie, to listę uznaję za zamkniętą.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Duda z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra.

Panie Ministrze! Deregulacja to jest temat, który bardzo leży na sercu Prawu i Sprawiedliwości i mnie osobiście. Dość na tym, że przypomnę, że deregulację w Polsce rozpoczął nikt inny, tylko nieżyjący już były szef Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości pan premier Przemysław Gosiewski. Chciałbym w związku z tym zapytać pana ministra o jedno, bo na deregulacji bardzo nam zależy. Mamy pełną świadomość, że nasze projekty deregulacyjne, nasze pomysły, nasze poprawki są przez państwa odrzucane, w związku z czym czekamy na propozycję ze strony ministra sprawiedliwości, wcześniej obiecywaną przez pana ministra Gowina, dzisiaj ministrem jest pan Biernacki. Mam w związku z tym pytanie: Kiedy można się spodziewać kolejnych projektów ustaw deregulacyjnych i jakie zawody one obejmą, to znaczy kiedy te projekty wpłyną do Sejmu, na jakim one są w tej chwili etapie, jeżeli chodzi o prace rządowe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jarosław Żaczek z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Żaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z opinią prof. Marka Chmaja, o której mówiłem w swojej wypowiedzi, ustawa jest niezgodna z konstytucją. Zarzuty niekonstytucyjności dotyczą takich kwestii, jak naruszenie zasad zaufania obywateli do państwa, nadmierna i nieuzasadniona ingerencja prawodawcza, która nie uzasadnia likwidacji zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami, brak pełnego wyrównania praw ludzi już wykonujących ten zawód i zarzut niezachowania staranności w procesie legislacyjnym.

Chciałbym zapytać o to pana ministra, prosić o ustosunkowanie się do tych zarzutów. Myślę, że to istotne pytanie w świetle zapowiedzi klubu SLD o zaskarżeniu tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne, a zarazem ostatnie, pytanie zada pan poseł Adam Rogacki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Rogacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak wspomniał mój przedmówca pan Andrzej Duda, to Prawo i Sprawiedliwość było prekursorem tych zmian, które ułatwiają młodym osobom dostęp do różnych zawodów. Wydaje się, że dzisiaj ta potrzeba jest szczególnie mocna, gdy co druga młoda osoba kończąca szkołę nie ma szans na uzyskanie jakiejkolwiek pracy. Stąd wielka emigracja i dzisiaj ci, którzy mogliby być z osobem naturalnym polskiej gospodarki, bardzo często wykonują na Zachodzie różne prace poniżej swoich kwalifikacji, by tylko związać koniec z końcem. Dobrze, że w Platformie Obywatelskiej nadszedł czas na refleksję, szkoda, że tak późno, po sześciu latach. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na otwarcie rynku, nie tylko zawodu prawniczego, ale również tych zawodów, o których dzisiaj była mowa. Mam obawę, że będzie tak samo jak z ustawą lex Gosiewski, nazwaną tak na cześć śp. pana premiera Przemysława Gosiewskiego, która ułatwiła dostęp i dała wielu osobom możliwość uzyskania zawodu, ale została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny. Dzisiaj art. 17, który stanął na przeszkodzie temu, aby kontynuować otwarcie zawodów, cały czas jest w niezmienionej formie. Kiedy jako klub Prawo i Sprawiedliwość rozpoczynaliśmy wspólne rozmowy z panem ministrem Gowinem, jeszcze w ministerstwie rolnictwa, zwracaliśmy uwagę na to, że jest to właściwie warunek brzegowy. Jeżeli chcemy poważnie mówić o deregulacji, to powinniśmy rozpocząć pracę od zmiany art. 17, aby nie okazało się, że praca Wysokiej Izby pójdzie na marne. *(Dzwonek)* Dlatego chciałbym zapytać: Czy przedstawiciele resortu sprawiedliwości mogą dzisiaj zadeklarować, że widzą potrzebę i gotowość do zmiany art. 17, tak aby tę deregulację faktycznie przeprowadzić w sposób, który nie będzie zakwestionowany w przyszłości przez Trybunał Konstytucyjny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

O zabrnieniu głosu proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Królikowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym zacząć od pana premiera Przemysława Gosiewskiego, dlatego że, jak słusznie wskazuje pan minister Duda, była to osoba, z którą wiąże się pierwsza radykalna zmiana w zakresie zawodów prawniczych, które stanowią istotną część pierwszej transzy deregulacyjnej. Jest coś doniosłego i dostojnego w tym, że niezależnie od zmiany koalicji rządzącej ta myśl, która została słusznie przez niego zapoczątkowana, także w zakresie owych zawodów prawniczych, jest podtrzymana i realizowana. Uważam to za jeden z najbardziej poważnych momentów, w których idea tego czynu, w tym wypadku chodzi o dobro publiczne, jest kontynuowana przez kolejne rządy. Wydaje mi się, że nie należy przeciwstawiać sobie tych postaci i rządów z tamtego i tego okresu, ale zaakcentować, że jest to ciąg procesu, który zapoczątkował pan premier Gosiewski, a który staramy się konsekwentnie dla dobra Polaków zrealizować. Jest to dla mnie ważny moment, dlatego chcę to powiedzieć i podkreślić. Bardzo ważną rzeczą jest to, jaką większością została przyjęta ustawa deregulacyjna. Myślę, że jest to konkretny czyn, który podkreśla przekonanie, że działamy dla dobra osób niewiele młodszych ode mnie, które kończą studia i rozpoczynają swoją przygodę na rynku zawodowym.

Po drugie, informacyjnie, we wtorek w planie pracy Rady Ministrów jest rozpatrzenie drugiej transzy deregulacyjnej, planowane jest jej przyjęcie. Dzisiaj również nastąpi wysłanie trzeciej transzy deregulacyjnej do konsultacji społecznych i innych uzgodnień, tak że ten proces jest wciąż realizowany przez nas bardzo intensywnie i spodziewam się, że tak zwana druga transza deregulacyjna, która obejmuje nieco ponad 90 zawodów, trafi do Sejmu w ciągu miesiąca. Zakładam, że dalej będziecie państwo prowadzić prace w komisji z taką samą intensywnością i przekonaniem o potrzebie tych prac. Liczę na to, że pan przewodniczący także będzie tę sprawę prowadził z takim samym przekonaniem.

Trzecia uwaga dotyczy kwestii konstytucyjności tej ustawy, opinii mojego kolegi, profesora Marka Chmaja. Wydaje mi się, że potrzeba troszkę większej perspektywy, większego oddechu, żeby na to pytanie odpowiedzieć. Chciałbym raz jeszcze, zanim przejdę do pośredników, o których w swojej opinii mówi pan prof. Marek Chmaj, zatrzymać się przy zawodach prawniczych. Bez wątpienia, obok pośredników i zarządców nieruchomości, politycznie drażliwego tematu taksówkarzy, siła nośna i ciężar pierwszej transzy deregulacyjnej są położone na zawody zaufania publicznego o charakterze prawniczym, w tym powiedzmy sobie wprost, w porównaniu do tego, co zapoczątkował pan premier Gosiewski, ten ciężar jest przede wszystkim położony na prawo o notariacie. O ile w zakresie działań podejmowanych przez rząd PiS,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski

LPR i Samoobrony doszło do wprowadzenia egzaminów państwowych, o tyle tak naprawdę zmiany w zakresie otwierania dostępu do zawodów dotyczyły radców i adwokatów.

Wszyscy się zgadzamy się tutaj z tym, zarówno osoby, które sprzeciwiają się tej ustawie, tak jak pan poseł Dariusz Joński, jak i te, które stanowczo za tą ustawą optują, że zmiany w zakresie prawa o notariacie są jednym z najważniejszych elementów tej ustawy. Zresztą ten wątek jako wiodący pojawił się także w trakcie prac w Senacie, podczas których senatorowie rozważali możliwość powrotu do stanu obecnego, w tym między innymi przywrócenia aseksury, do czego nie doszło. Tamta zmiana, wprowadzona za czasów poprzedniego rządu, była przez przedstawicieli zawodów prawniczych, z którymi najbardziej kojarzymy art. 17 konstytucji, wielokrotnie zaskarżana do Trybunału Konstytucyjnego, który w zasadzie nie uznał żadnej z tych skarg, twierdząc, że tego rodzaju rozwiązania, które rozluźniają gorset regulacyjny w zakresie wyłączności korporacji w tworzeniu procedury dostępu i zarządzania tą korporacją, nie są wymagane przez wzorzec z art. 17 jako element minimalny, który powoduje niezgodność tej ustawy z konstytucją. Wszystko to, co zostało zaplanowane w ustawie Prawo o notariacie, ustawie o zawodzie radcy prawnego i zawodzie adwokata, jest stworzone w oparciu o matryce, które zostały wypracowane z tamtych orzeczeń.

Ale zaczniemy od takiego jakby podstawowego kierunku, mianowicie od tego, w jaki sposób należy zadawać sobie pytania o regulacje w perspektywie konstytucyjnej. Tutaj nawiązuję do argumentacji, którą przedstawił przede wszystkim pan poseł Dariusz Joński. A mianowicie w perspektywie konstytucyjnej pytanie o to, jaki jest pożądany stopień deregulacji, nie jest właściwe, bo konstytucja narzuca pytanie z zupełnie innym wektorem. Mamy wolność gospodarczą, prawo do wyboru zawodu. Tak więc jest właściwe pytanie o to, jaki jest pożądany stopień regulacji. To jest pytanie, które należy sobie postawić w perspektywie konstytucyjnej. Projekt ustawy deregulacyjnej w wersji finalnej, czyli takiej, w jakiej kształtuje on regulacje w zakresie dostępu do zawodu, w perspektywie konstytucyjnej należy rozpatrywać nie pod kątem tego, jak znosi regulacje i jakie ryzyko powoduje, ale pod kątem tego, czy wprowadza pożądany poziom regulacji w zakresie dostępu do tych zawodów. A to zupełnie zmienia optykę i zupełnie zmienia zagadnienie konstytucyjności czy niekonstytucyjności tej ustawy. I tego problemu nie dostrzega pan profesor Marek Chmaj, który analizuje to z perspektywy zakresu dopuszczalnej deregulacji. Gdy patrzymy na to pytanie w perspektywie wartości ustanowionych przez konstytucję, a więc pod kątem tego jakby, do jakiego stopnia można wprowadzić regulacje w zakresie dostępu do danego zawodu

i z jakiego powodu, to wtedy pojawia nam się kwestia art. 31 ust. 3 konstytucji, który mówi o tym, że ta regulacja musi być oparta o zasadę proporcjonalności. A jeżeli mowa o zawodach zaufania publicznego, wtedy pojawia nam się art. 17, który wprowadza dodatkową przesłankę umożliwiającą dalej idącą regulację w zakresie dostępu. Ani zarządca nieruchomości, ani pośrednik nieruchomości nie jest zawodem zaufania publicznego. W związku z tym nie ma tutaj dodatkowej przesłanki wynikającej z art. 17. Mówiąc szczerze, argumentacja oparta na tym, że następuje złamanie zasady zaufania obywateli do państwa w wyniku niewłaściwej, niedostatecznej regulacji zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami, jest dla mnie niezrozumiała. Perspektywa konstytucyjna nakazuje nam świeżym okiem sposób spojrzeć na to, co znalazło się w najtrudniejszych ustawach, które zostały poddane zmianie w ramach tejszy deregulacyjnej, a przede wszystkim na ustawę Prawo o notariacie.

I tu chcę nawiązać do tego, co wskazywał w swoim wystąpieniu pan minister Duda. A mianowicie wskazywał on, powiedziałbym nawet, jak wynika z wypowiedzi pana posła, na taki ośli upór ministra sprawiedliwości, żeby nie wprowadzać dwa razy w roku egzaminów. Mówię o tym, dlatego że mam cały czas w głowie przekonanie o tym, że nowelizację, którą zrobiliśmy, zrobiliśmy z szacunkiem dla wzorców ustalonych przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny akurat w sprawie egzaminów powiedział tak: Nie jest możliwe przeprowadzenie egzaminu państwowego do korporacji zawodowych, jeżeli nie będzie tam istotnego udziału przedstawicieli samorządu zawodowego. I muszę powiedzieć tak. Są korporacje, z którymi nie ma problemu, by zorganizować egzamin. Są takie korporacje, z którymi te problemy istnieją. Wczoraj musiałem podjąć decyzję o odwołaniu planowanego terminu egzaminu notarialnego i przeniesieniu go na grudzień, dlatego że notariusze nie dość że zerwali obrady zespołu, który opracowywał pytania, to jeszcze złamali tajemnicę obejmującą zakres przygotowanych tematów i zadań. To jest jeden z obiektywnych powodów, dla których nie jesteśmy w stanie organizować dwa razy w roku egzaminów. Po prostu nie jestem w stanie z samorządem zawodowym notariatu zorganizować więcej niż jednego egzaminu w roku. I, szczerze mówiąc, dzisiaj balansuję na granicy i być może nie da rady zorganizować egzaminu, dlatego że ustawa przewiduje – ta dzisiejsza jej wersja, nie wersja deregulacyjna – że egzamin musi być przygotowany w taki sposób, że zespół podejmuje decyzję większością głosów w obecności wszystkich jego członków. Brak, rezygnacja jednej osoby powoduje niemożność przygotowania zadania. Taki jest dzisiejszy stan rzeczy. A notariusze, kiedy nie zostały przegłosowane ich poprawki utrudniające jedno z zadań, podjęli decyzję o złożeniu rezygnacji i uniemożliwili przygotowanie egzaminu na 10 września, wtedy kiedy miał być przeprowadzony. To są obiektywne powody, które po pro-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski

stu uniemożliwiają nam przyjęcie być może słusznych i podyktowanych interesem aplikantów postulatów w tym zakresie.

Jestem przekonany, że zmiany w zakresie zawodów prawniczych, które wprowadza ustawa deregulacyjna, jakkolwiek mogą być dla Prawa i Sprawiedliwości czy dla Solidarnej Polski niewystarczające i mogą budzić obawy – czy też mogą wywoływać tego rodzaju komunikaty czy oceny, które państwo przedstawiali, kiedy była poddawana pod głosowanie ustawa w trzecim czytaniu w Sejmie i państwo powiedzieli, że od zakresu przyjętych poprawek zgłaszanych przez Prawo i Sprawiedliwość w Senacie uzależniają państwo ostateczną swoją decyzję w tej sprawie – ze względu na ich zakres, racjonalność, zwłaszcza w konstrukcji prawa o notariacie, kierunek, odwagę, to na tyle, tak jak powiedziałem, dostojna i propaństwowa kontynuacja kierunku działań zapoczątkowanych przez pana premiera Gosiewskiego, że głosowanie przy ostatecznym podejmowaniu decyzji o tym, jak ma wyglądać ta ustawa, powinno zbudować porozumienie pomiędzy koalicją rządową i tą częścią opozycji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu...

(Poseł Andrzej Duda: Ad vocem.)

Ad vocem nie ma. Co to za tryb?

W trybie sprostowania, jak rozumiem, tak, panie pośle?

(Poseł Andrzej Duda: W trybie sprostowania, przepraszam.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda:

Pan minister dwukrotnie mnie wywołał.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Odnosząc się do tego, co pan minister mówił na początku, chciałbym pewną rzecz zdecydowanie wyjaśnić. Otóż, panie ministrze, akurat w tej sprawie nie ma przeciwnych interesów, chciałbym to jasno i wyraźnie zaznaczyć, bo ta cała historia związana z deregulacją, jeżeli chodzi o zawody prawnicze, jasno i wyraźnie to pokazuje. Oczywiście jest pewien spór co do głębokości pewnych zmian, dzisiaj zresztą o tym mówiłem. My uważamy, że powinny tu pozostać trzy lata i że przy osobach, które ubiegałyby się o wpis na listę, nie chcę już w tej chwili wracać do katalogu tych osób, bo czas mi na to nie pozwala, należy ten okres skrócić do lat trzech. Ale chciałbym bardzo mocno podkreślić jedną rzecz: myśmy nad tymi zmianami, które dzisiaj są w ustawie Prawo o adwokatu-

rze i Prawo o radcach prawnych, pracowali w Ministerstwie Sprawiedliwości, kiedy premierem był Jarosław Kaczyński, a ministrem Zbigniew Ziobro. Osobiście nad tymi zmianami pracowałem, współpracowałem wtedy i długo negocjowałem te zmiany z panią prezes, niestety dzisiaj już też śp. Joanną Agacką-Indecką. I te zmiany wtedy udało się wypracować. Potem przyszedł pan minister Cwiągalski, kiedy rząd się zmienił, podniósł te progi właśnie z trzech lat, które myśmy zapisali w projekcie, do pięciu. My dzisiaj chcemy wrócić do tych trzech lat, stąd nasza walka o tę zmianę, bo były zapisane trzy pierwotnie przez nas, kiedy myśmy zakończyli prace nad tym projektem, zamknęli, uzgodnili to z adwokaturą. W końcu zostało to podniesione do pięciu, ale ten projekt jednak przeszedł i został uchwalony przez Wysoką Izbę prawie w takiej postaci, w jakiej myśmy go wtedy przyjęli. A więc ta współpraca i pewna kontynuacja jest ewidentna. Powiem więcej, potem ten projekt trafił do Kancelarii Prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego, któremu miałem zaszczyt osobiście zanieść tę ustawę do podpisania *(Dzwonek)* i wysyłałem ją do publikacji, a potem broniłem tych zapisów przed Trybunałem Konstytucyjnym, parę miesięcy temu, skutecznie zresztą, w ustawie Prawo o adwokaturze. To pokazuje, że ta współpraca jest. Oczywiście możemy mieć odmienne zdania co do głębokości zmian. To jest w końcu, jakkolwiekby było, także polityka i tu mogą istnieć pewne spory. Natomiast chciałbym mocno podkreślić jedno: stanowisko co do tego, żeby deregulować, jest stanowiskiem wspólnym i tutaj sporu co do kierunku nie ma, w zasadzie nigdy nie było. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Adama Szejnfelda.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Szejnfeld:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałbym tylko wyrazić podziękowania za bardzo dobrą współpracę między niemalże wszystkimi klubami i wszystkimi posłami, także oczywiście za bardzo dobrą współpracę z rządem. Potwierdzam, że w trakcie prac klub Platformy Obywatelskiej i klub Prawa i Sprawiedliwości w zasadzie współpracowały bardzo dobrze, a więc kluby z koalicji i opozycji. To, że różniły i pewnie różnią nadal przedstawicieli obu klubów szczegółów, jest naturalne, trudno się zgadzać w 100%. Praktycznie poza klubem SLD wszystkie kluby, i Polskie Stronnictwo Ludowe, i Ruch Palikota, i Solidarna Polska, współpracowały konstruktywnie nad tą ustawą. Dzisiaj pewnie warto nie zapominać o genezie,

Posel Adam Szejnfeld

początkach czy prapoczątkach tejże deregulacji zawodów, bo nie deregulacji w ogóle prawa, o tym, że ona ma znacznie dłuższą historię, dawniejszą i że dalece szerzej została dokonana. Ale też trzeba pamiętać, że ta geneza odnosiła się w zasadzie do wąskiej grupy zawodów, żeby nie powiedzieć: do jednego, natomiast ta deregulacja jest totalna, ma objąć ok. 250 zawodów, zaczęliśmy od 50, i jej zakres jest kompletnie bezprecedensowy.

Bardzo serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że jeżeli będziemy współpracować nad kolejnymi ustawami z zakresu deregulacji zawodów tak, jak do tej pory, to efekt deregulacyjny w Polsce niebawem osiągniemy. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowanymi (druki nr 1416 i 1454).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Krystynę Poślednią.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Poślednia:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie (druk nr 1454) co do uchwały z druku nr 1416. Jest to sprawozdanie co do uchwały dotyczącej ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowanymi, którą po rozpatrzeniu uchwalonej przez nas ustawy z dnia 10 maja przyjął Senat. Do tekstu ustawy Senat wniósł 7 poprawek, z czego 6 to poprawki legislacyjne, a jedna merytoryczna. Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrzyła na posiedzeniu przekazane z Senatu poprawki do ustawy i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie pierwszych czterech poprawek przez ich zgłoszenie w bloku, czyli poprawek 1., 2., 3. i 4., poprawkę 5., która jest poprawką merytoryczną dotyczącą art. 25, odrzucić, następnie dwie poprawki, 6. i 7., które są poprawkami legislacyjnymi, też odrzucić. Rekomendacja komisji jest więc taka, jak przedstawiłam – pierwsze cztery poprawki przyjąć, trzy następne poprawki, 5., 6., i 7., odrzucić. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Miron Sycz...

(Poseł Krystyna Poślednia: Spóźni się.)

To w takim razie pan poseł Edward Czesak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Edward Czesak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko odnośnie do uchwały Senatu z dnia 6 czerwca 2013 r. w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowanymi.

Senat do uchwalonej przez Sejm 10 maja 2013 r. ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowanymi przyjął 7 poprawek (druki nr 1416 i 1454). Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na posiedzeniu w dniu 12 czerwca b.r. rozpatrzyła wprowadzone do ustawy poprawki i postanowiła poprawki od 1 do 4 głosować łącznie, uznając, że ich przyjęcie zapewni utrzymanie zgodności z zasadami dobrych praktyk redakcyjnych i legislacyjnych w proponowanych przez Senat zmianach, rekomenduje więc Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Poprawki 5., 6., i 7., po uwzględnieniu wątpliwości wyrażonych zarówno przez stronę rządową, jak i Biuro Legislacyjne co do celowości wprowadzenia proponowanych w uchwale Senatu zmian zapisów, komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucić.

Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował w przypadku poprawek od 1 do 4 za ich przyjęciem.

Równocześnie klub Prawo i Sprawiedliwość wyraża poważne obawy dotyczące braku jednoznaczności i precyzji w uzgodnieniu ostatecznych zapisów w ustawie, w szczególności w art. 25, i będzie głosował za odrzuceniem zarówno poprawki 5., jak również poprawek 6. i 7. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Domaracki z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Domaracki:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam

Posel Marek Domaracki

zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie uchwały Senatu w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. Kwestią dzisiaj omawianą są poprawki zgłoszone w uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 czerwca 2013 r.

Klub Poselski Ruch Palikota zgłasza za poprawkami nr 1, nr 2, nr 3 i nr 4. Są one czysto techniczne. Z uwagi na fakt, że poprawka nr 5 budzi nasze wątpliwości, Klub Poselski Ruch Palikota zgłasza przeciwko jej wprowadzeniu. Jest to poprawka nie do końca przemyślana, z treści jej nie wynika, o jakie tak zwane podmioty chodzi. Jesteśmy również za odrzuceniem poprawek nr 6 i nr 7. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Marek Gos z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Gos:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie poprawek Senatu RP proponowanych do ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.

Biorąc pod uwagę uzasadnienie do proponowanych poprawek, jak również stanowisko komisji, chcę powiedzieć, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa będzie głosował zgodnie z wnioskiem komisji, a więc pierwsze cztery poprawki rekomendujemy do przyjęcia, trzy kolejne – do odrzucenia. Merytoryczna poprawka związana z porozumieniami rzeczywiście jest niedopracowana i byłoby duże ryzyko, gdyby w głosowaniu Sejm tę poprawkę przyjął. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Eugeniusz Czykwin z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Eugeniusz Czykwin:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko w sprawie senackich popra-

wek do ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.

Prace nad projektem omawianej ustawy na etapie konsultacji społecznych wzbudzały wiele uwag i zastrzeżeń zainteresowanych organizacji. Przypomnę, że jak wynika z informacji zawartych w uzasadnieniu do projektu, ponad 20 podmiotów zgłaszało swoje uwagi i sugestie. Część z nich była bardzo daleko idąca, choćby te domagające się wprowadzenia zapisów powodujących obciążenie przedsiębiorcy obowiązkiem zapewnienia odzysku i recyklingu na poziomie 100%. I dobrze się stało, że to się nie znalazło ani w projekcie, ani w trakcie późniejszych prac nie zostało wprowadzone.

Klub SLD w dobrej wierze przyjmował informacje wynikające z uzasadnienia, że wejście w życie projektowanej ustawy nie spowoduje znaczącego wzrostu cen produktów w opakowaniach, ale w czasie prac nad tą ustawą nasze wątpliwości co do zapewnienia rządu, że zaproponowane rozwiązania nie będą miały negatywnych skutków w postaci kosztów społecznych i obciążeń finansowych dla konsumentów, były coraz większe i wzrastały, dlatego w czasie głosowania wstrzymaliśmy się od głosu.

Jeżeli chodzi o zgłoszone przez Senat poprawki, chcę powiedzieć, że posłowie klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej będą głosować zgodnie z przedłożeniem komisji. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Zgorzelski: Bardzo ładnie.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Ziobro z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Ziobro:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, druki nr 1416 i 1454.

Szanowni państwo, odnosząc się do pierwszych czterech poprawek zgłoszonych przez Senat, Klub Parlamentarny Solidarna Polska będzie głosował tak, jak było to ustalone na posiedzeniu komisji, czyli za przyjęciem, natomiast będzie głosował przeciwko przyjęciu trzech ostatnich poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Miron Sycz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Miron Sycz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę wybaczyć mi spóźnienie, ale biegłem. Może to dobrze, że moja wypowiedź została przesunięta na zakończenie wystąpienia przedstawicieli klubów i mogłem w ten sposób odpocząć, ale że mam 3 minuty, mogłem sobie pozwolić i na ten tekst.

(*Posel Piotr Zgorzelski: Już tylko 2,5 minuty.*)

Droży państwo, ograniczę się do tej części poprawek, które zaproponował Senat, a które rozpatrzyła sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Stwierdzam, że popieramy jednomyślnie stanowisko komisji, a to oznacza, że opowiadamy się za przyjęciem poprawek od 1. do 4. oraz odrzucenie poprawek od 5. do 7.

W trakcie posiedzenia senackiej Komisji Środowiska pewne wątpliwości budziły zapisy art. 25 przyjęte przez Wysoką Izbę w dniu 10 maja 2013 r. Senat zaproponował rozszerzenie listy podmiotów, które mogą zawierać dobrowolne porozumienia w zakresie zagospodarowania wielomateriałowych odpadów opakowaniowych oraz odpadów opakowaniowych po środkach niebezpiecznych. Uważamy, iż zapis o możliwości zawierania takich porozumień przez organizacje samorządu gospodarczego jest wystarczający i nie powinien być poszerzany o inne podmioty prawne.

Pragnę też podkreślić, że organizacje samorządu gospodarczego nie są powołane do osiągania zysków w przeciwieństwie do innych podmiotów gospodarczych, a celem działania organizacji samorządu gospodarczego jest osiągnięcie celów przy możliwie najniższych kosztach. Członkowie tych organizacji nie mają prawnych możliwości partycypowania w ewentualnych przychodach z działalności tych organizacji, a jedynym obowiązkiem organizacji samorządu gospodarczego jest realizacja działań na rzecz przedsiębiorców. Po analizie liczby istniejących organizacji samorządu gospodarczego możemy stwierdzić, że nie ma obawy, aby te organizacje nie podołały realizacji dobrowolnych porozumień w zakresie zagospodarowania wielomateriałowych odpadów opakowaniowych oraz odpadów opakowaniowych po produktach niebezpiecznych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska popieram stanowisko przedstawione w sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Będziemy głosować zgodnie z przedłożonym Wysokiej Izbie sprawozdaniem komisji zawartym w druku nr 1454. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy zanim zamknę listę, ktoś z pań posłanek bądź panów posłów chciałby się do niej dopisać?

Jeśli nie, listę posłów zapisanych do głosu uznaję za zamkniętą.

Czas – 1,5 minuty.

Pierwszy, a zarazem ostatni pytanie zada pan poseł Edward Czesak z klubu PiS.

Bardzo proszę.

Posel Edward Czesak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmiana, jaką zaproponował Senat w art. 25 ust. 1, miała poszerzyć, a raczej stworzyć korzystniejsze możliwości zawierania porozumień przez inne podmioty nieobjęte zapisami w uchwalonej 10 maja ustawie. Zgodnie z zapisami ustawy porozumienie z marszałkiem województwa w zakresie utworzenia i utrzymania systemu zbierania, transportu i odzysku lub unieszkodliwiania odpadów opakowaniowych zawierać może organizacja samorządu gospodarczego reprezentująca grupę przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach, w tym środki ochrony roślin.

Panie ministrze, czy fakt, że nie udało się stronie rządowej znaleźć kompromisu, nie spowoduje ponownego wprowadzenia tą ustawą ograniczeń dla części podmiotów chcących prowadzić działalność w systemie gospodarki opakowaniami i odpadami opakowanymi? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Janusza Zaleskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma specjalnych obaw, że spowoduje to jakieś perturbacje w odbiorze, dlatego że dajemy jednocześnie alternatywę. Można albo wybrać izby, albo realizować to we własnym zakresie poprzez producentów czy sieć handlową, która wprowadza dane środki chemiczne ochrony roślin na rynek. Stąd też, nie pozbawiając prawa wyboru, dajemy elastyczny instrument, który pozwoli jak najlepiej i jak najbardziej efektywnie postępować z tymi odpadami, dlatego że będzie dopasowany do możliwości i potrzeb, a nie będzie jednym schematem, który będzie obowiązywał wszystkich. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Krystynę Poślednią.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Krystyna Poślednia:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować za pracę i współpracę w imieniu całej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Poprawki, które Senat proponował do ustawy przyjętej 10 maja, świadczą o tym, że nie było dużej potrzeby wprowadzenia poprawek. Jedna merytoryczna poprawka i kilka nieścisłości legislacyjnych świadczy o tym, że Sejm, uchwalił dobrą ustawę.

Serdecznie dziękuję także wszystkim klubom parlamentarnym, które w tej chwili właściwie zgodnie poparły kwestię przyjęcia bądź odrzucenia poprawek Senatu. Myślę, że przyjęta i podpisana później przez prezydenta ustawa będzie jak najbardziej mogła służyć tym, którzy będą musieli działać zgodnie z jej przepisami, chociaż jest dość skomplikowana, ale przede wszystkim służyć będzie ochronie środowiska. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (druki nr 1419 i 1429).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Kozdroń.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Kozdroń:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił w dniu 10 maja 2013 r. ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego. Dla przypomnienia chciałbym państwu podać, że dotyczyło to przestępstw przeciwko wolności seksualnej. Chodziło tutaj o taką zasadę, że wprowadziliśmy

publiczny tryb ścigania przestępstw bez konieczności składania wniosków o ściganie. Jednocześnie wprowadzono do procedury karnej szczególne wymogi w zakresie przesłuchiwanie osób pokrzywdzonych i osób małoletnich będących ofiarami m.in. przestępstw przeciwko ich wolności seksualnej, jak i przeciwko wolności w ogóle czy też przestępstw przeciwko opiece i rodzinie.

Do tej ustawy Senat w dniu 6 czerwca zgłosił dwie poprawki. Jedna dotyczy art. 147 § 2. Senat twierdzi, że jest to w zasadzie taka poprawka ujednolicająca, terminologiczna, i proponuje zastąpić w art. 147 § 2 K.p.k. słowo „niebezpieczeństwo” słowami „uzasadniona obawa”, powołując się na to, że przecież w art. 185a, art. 185b i art. 185c używamy określenia stanowiącego, że zachodzi uzasadniona obawa. Dlatego żeby ujednolicić terminologicznie Kodeks postępowania karnego, trzeba zastąpić słowo „niebezpieczeństwo” tym oto określeniem „uzasadniona obawa”.

Komisja Nadzwyczajna nie podzieliła stanowiska Senatu. Doszliśmy do wniosku, że to nie jest tylko ujednolicenie terminologiczne. Mamy tutaj do czynienia przede wszystkim z różną materią, to jest materia merytoryczna. Bo co mówi kodeks w art. 147 § 2? Mówi, że świadek lub biegłego można przesłuchać przy pomocy urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, w sytuacji kiedy zachodzi niebezpieczeństwo, że powtórne przesłuchanie tego świadka będzie niemożliwe.

O co więc chodzi? Chodzi o taką sytuację: świadek jest obłożnie chory, zachodzi realne niebezpieczeństwo śmierci i tego dowodu powtórzyć nie można, czyli to niebezpieczeństwo musi być realne. Natomiast uzasadniona obawa dotyczy takiej oto sytuacji: można przesłuchać tego pokrzywdzonego małoletniego na podstawie art. 185a, w warunkach wynikających z art. 185a czy art. 185b, czy art. 185c, tylko że przepisy proceduralne mówią, że będzie to szkodliwe ze względu na jego stan psychiczny. A więc niebezpieczeństwo braku możliwości przesłuchania nie zachodzi. W związku z tym mamy tutaj merytoryczne różnice w tym określeniu. Dlatego wnosimy o odrzucenie tej poprawki.

Zgadzamy się natomiast, jeżeli chodzi o poprawkę 2., że jest ona taka dookreślająca. Skoro ten Senat jest już takim purystą, to niech mu będzie. W związku z tym przychylamy się do tego wniosku i wnosimy o uwzględnienie poprawki 2. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Tomasz Szymański z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska dotyczące uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 czerwca 2013 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, zawartej w druku nr 1419.

10 maja 2013 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, załączoną do sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, zawartym w druku nr 532, poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, zawartym w druku nr 757, oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, zawartym w drukach nr 998 i 1277.

6 czerwca 2013 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, którą do uchwalonej przez Sejm ustawy wprowadził dwie poprawki.

I tak pierwsza poprawka, o czym poseł sprawozdawca wspomniał, dotyczy zastąpienia wyrazu „niebezpieczeństwo”, znajdującego się w art. 2 pkt 2 lit. a, w § 2, wyrazami „uzasadniona obawa”. Zdaniem Senatu wprowadzenie tejże poprawki spowoduje ujednolicenie terminologii ustawy, w której w przepisach o podobnym kontekście ustawodawca posługuje się wyrażeniem „jeżeli zachodzi uzasadniona obawa”. Ponadto w opinii Senatu proponowane wyrażenie wydaje się trafniejsze. W opinii z kolei Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska poprawka ta, tak jak słusznie zauważył poseł sprawozdawca, nie ma tylko wymiaru redakcyjnego i nie oddaje istoty nowelizacji tegoż artykułu. Jej merytoryczny aspekt dotyczy niebezpieczeństwa niemożliwości przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w dalszej fazie postępowania ze względu, tak jak tutaj zostało wspomniane wcześniej, na przykład na bardzo zły stan zdrowia świadka bądź biegłego.

Druga poprawka dotyczy zmiany brzmienia § 1 znajdującego się w art. 2 w pkt 4, w art. 185d. Zgodnie z brzmieniem zawartym w uchwale Senatu rozszerzona zostaje możliwość przesłuchiwania pokrzywdzonych i świadków w pomieszczeniach znajdujących się poza siedzibą sądu. Intencją Senatu przy formułowaniu tejże poprawki było wytworzenie podczas przesłuchania atmosfery zaufania i otwartości, którą zapewnić mogą mniej sformalizowane, mniej oficjalne warunki, w których odbywa się rzeczony przesłuchanie.

Zdaniem Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pierwsza poprawka, nie oddając istoty i ducha noweli art. 147 § 2, nie zasługuje na akceptację, natomiast druga wpłynie pozytywnie na atmosferę, w której przesłuchiwanie będą pokrzywdzeni i świadkowie, zwłaszcza małoletni. Warto dodać, iż rozsze-

zenie możliwości przesłuchiwania tychże osób poza siedzibą sądu spotkało się z pozytywną opinią (*Dzwonek*) środowisk sędziowskich.

Mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za odrzuceniem poprawki nr 1 Senatu i przeciw odrzuceniu poprawki nr 2. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Nie widzę pana posła Dudy.

A zatem proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kabacińskiego w celu przedstawienia stanowiska Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Kabaciński:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Jest pan tam. Wysoka Izbo!

(*Posel Andrzej Duda*: Już jestem.)

To mam zejść? Mogę zejść.

(*Posel Piotr Zgorzelski*: Chyba tylko z mównicy.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Jeżeli pan...

Posel Michał Kabaciński:

Tak, jasne.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

...będzie taki miły.

W takim razie proszę pana posła Dudę, jeżeli konieczne chciałby w tym momencie.

Pan poseł Andrzej Duda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Duda:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Dziękuję bardzo koledze z Ruchu Palikota.

(*Głos z sali*: Będzie nowa koalicja.)

Przepraszam, ale mamy przyspieszenie, w związku z czym proszę przyjąć to jako okoliczność usprawiedliwiająca.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o poprawki do tej ustawy, które zostały zgłoszone przez Senat, dwie poprawki, klub Prawa i Sprawiedliwości

Posel Andrzej Duda

będzie je rozpatrywał, a w efekcie głosował nad nimi zgodnie ze stanowiskiem komisji, która postuluje odrzucenie pierwszej poprawki i przyjęcie drugiej poprawki. Ten projekt, który przewiduje zniesienie ścigania na wniosek czy wyłącznie na wniosek przestępstwa gwałtu, a także zmiany w procedurze karnej wzmacniające de facto sytuację ofiary gwałtu, zabezpieczające ofiary gwałtu, w tym zakresie Prawo i Sprawiedliwość uważa za projekt słuszny i uważa, że te zmiany idą w dobrym kierunku. Natomiast chciałbym z całą mocą podkreślić rzecz, która w tej debacie, która wcześniej w Sejmie toczyła się nad tym wnioskiem, była dla nas niezwykle istotna. Otóż myśmy zgłaszali do tego projektu poprawkę, która w sposób jednoznaczny i zdecydowany zmierzała do podwyższenia kar za gwałt. Ta poprawka niestety – chciałbym to z całą mocą podkreślić: niestety, bo nie rozumiem tej sytuacji i myślę, że bardzo wielu ludzi w Polsce, w szczególności kobiet, tej sytuacji nie rozumie – nie została przyjęta. Myśmy proponowali, żeby ściganie gwałtu w typie podstawowym tego przestępstwa było zagrożone karą od 3 lat pozbawienia wolności, a więc żeby gwałt stał się zbrodnią, co skutkowałoby istotną zmianą sytuacji w stosunku do tego, co mamy dzisiaj. Jak wtedy podawano z trybuny sejmowej, jak wtedy mówiliśmy i bardzo mocno podkreślaliśmy, 40% sprawców gwałtów dzisiaj nie siedzi w więzieniu ani jednego dnia, są natychmiast wypuszczani, dlatego że otrzymują karę w zawieszeniu. Efekt społeczny tego jest taki, że zarówno same ofiary gwałtów, jak i przede wszystkim także ich bliscy mają poczucie, że sprawca jest całkowicie bezkarny, mają poczucie, że kary nie było. Co gorsza, myślę, że wielu sprawców również ma takie poczucie, bo to, że gdzieś tam wydano na nich wyrok, to, że gdzieś tam znajdzie się zapis w Krajowym Rejestrze Karnym, w sytuacji kiedy oni nie idą do więzienia, jest w zasadzie sprawą im obojętną, powiedzmy sobie to szczerze. W związku z czym zmiana tej sytuacji jest kwestią w tej chwili podstawową i do dzisiaj ciężko mi jest zrozumieć, dlaczego Wysoka Izba to odrzuciła. Na sali w trakcie tej debaty była obecna moja córka ze swoją koleżanką, dwie nastoletnie dziewczyny, które też (*Dzwonek*) nie mogły zrozumieć, jak to się dzieje, że w Sejmie zapadają takie, a nie inne rozstrzygnięcia i Wysoka Izba mimo takiej argumentacji, jaka tutaj została przedstawiona, na takie poprawki się nie zgadza. A jeszcze w dodatku wychodzą przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, wychodzi przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości i mówią, że te kary, które są dzisiaj za gwałty, są karami adekwatnymi. Otóż chciałbym z całą mocą podkreślić: te kary nie są adekwatne i my będziemy nadal walczyli o ich zmianę. W dużej zmianie prawa karnego, która została przez nas złożona kilka miesięcy temu, także i te kwestie są poruszone i te zmiany są znowu proponowane. Mam

nadzieję, że one w efekcie zostaną przez Wysoką Izbę przyjęte. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Teraz pan poseł Michał Kabaciński z Ruchu Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Michał Kabaciński:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan poseł podkreślił bardzo ważną rzecz, nie tylko dotyczącą przestępstw gwałtu, czyli wymiar sprawiedliwości i orzeczenia polskiego wymiaru sprawiedliwości niekiedy kompletnie nieadekwatne do popełnionego czynu. Albo jest to zbrodnia, a kara jest znikoma, albo jest to, można powiedzieć, występki, a kara jest ponad to. Ostatnimi czasy jesteśmy świadkami takich właśnie zachowań w polskim wymiarze sprawiedliwości. Co do zasady nie jestem zwolennikiem represyjności, a poprawka zgłoszona przez Prawo i Sprawiedliwość jakby zmierza w stronę jeszcze większej represji. To jednak nie zmienia faktu, że Wysoka Izba powinna się na tym skupić i rozwiązać ten problem, bo każdy z nas widzi pokazywany w telewizji i różnego rodzaju przekazach pewnego rodzaju problem w polskim wymiarze sprawiedliwości. Nie chciałbym tutaj podawać przykładów, ale ostatni przykład młodego chłopaka, który poszedł do więzienia, a tak naprawdę jego stan psychiczny i fizyczny na to nie pozwalał, daje nam do myślenia i chciałbym, żeby to był jakiś początek zmian w wymiarze sprawiedliwości.

Natomiast jeśli chodzi o meritum i o to sprawozdanie, Klub Poselski Ruch Palikota podczas prac w komisji głosował za odrzuceniem 1. poprawki i za przyjęciem 2. Tak samo będziemy głosować w bloku głosowań.

Jeszcze raz zaznaczę, że jesteśmy otwarci na zmiany wymiaru sprawiedliwości. Możemy polemizować z tym, czy to musi być tak, jak to proponuje Prawo i Sprawiedliwość, ale na pewno warto sprawdzić, co nie gra. Pan poseł Duda mówił tutaj o karach, które dotyczą przestępstw gwałtu, ale również w przypadku innych przestępstw niestety kary pozostawiają wiele do życzenia. Myślę, że to jest początek pewnego rodzaju zmian. Mam nadzieję, że jeszcze w tej kadencji będziemy mogli usprawnić polski wymiar sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Zych z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Józef Zych:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego zapoznał się ze sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach odnoszącego się do poprawek Senatu zgłoszonych do nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego. Uznając stanowisko komisji za zasadne, głosować będziemy zgodnie z jej rekomendacją. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Głos zabierze pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po przeanalizowaniu treści poprawek zaproponowanych przez Senat do ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, druki nr 1419 i 1429, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej akceptuje poprawkę nr 2 odnoszącą się do rozszerzenia możliwości przesłuchiwanie świadków i pokrzywdzonych w bardziej komfortowych dla nich warunkach, a więc poza siedzibą sądu, natomiast poprawka nr 1 nie może być przez nas przyjęta i będziemy głosować za jej odrzuceniem, ponieważ zgadzamy się ze stanowiskiem, że pojęcia „niebezpieczeństwo” i „uzasadniona obawa” w przypadku tych przepisów nie są tożsame, a zatem nie powinny być traktowane jako wzajemnie zastępowalne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Romanek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim odniosę się do poprawek zgłoszonych przez Senat i stanowiska Komisji Nadzwyczajnej w tej sprawie, chcę w sposób jasny i jednoznaczny podkreślić, że Solidarna Polska zgłosiła zmiany do ustaw, nad którymi debatowano w Komisji Nadzwyczajnej, mianowicie zmiany dotyczące przestępstwa zgwałcenia. My od samego początku podkreślaliśmy to, co mój szanowny przedmówca Andrzej Duda tu podkreślił,

że dzisiaj wymiar kary, jeżeli chodzi o zagrożenie karą w przypadku zgwałcenia, nie jest wysoki. Wymiar sprawiedliwości orzeka w dolnych granicach kar, co w przypadku typu podstawowego powoduje – wspominał o tym przedmówca – że rzeczywiście przestępcy, brutalni przestępcy, korzystają, mówiąc kolokwialnie, w cudzysłowie, z dobrodziejstw warunkowego zawieszenia wykonania kary w ilości czy w proporcjach wręcz niewyobrażalnych, bo blisko 40%. Ale przecież, co jest istotne i na co zwracamy uwagę, również w przypadku typów kwalifikowanych te kary są niskie. Jeżeli porównamy wysokość orzekanych kar chociażby powyżej 5 lat pozbawienia wolności, to okaże się, że u nas odsetek tych kar wynosi ok. 20%, a chociażby w Wielkiej Brytanii odsetek kar powyżej 5 lat pozbawienia wolności wynosi 80%.

Gdy zwrócimy na to uwagę i popatrzymy na te aspekty, chociażby na kwestię zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem i wysokości orzekanych kar, dojdziemy do takiej konkluzji, i na to Solidarna Polska od samego początku zwracała uwagę: niestety, jeśli chodzi o polski wymiar sprawiedliwości, a szczególnie mając na uwadze aspekt Kodeksu karnego i zagrożenia karami, efekt jest taki, że ofiary widzą czy też odczuwają, że sprawcy przestępstw zgwałcenia, jakże brutalnych przestępstw, jakże daleko idących, powodujących gigantyczną traumę u osób pokrzywdzonych, są osobami, mówiąc wprost, bezkarnymi. To jest nie tylko odczucie pokrzywdzonych osób, ale i odczucie społeczne.

Dlatego zgłosiliśmy projekty dotyczące zmian w tym zakresie, co więcej, zgłosiliśmy poprawki do ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy. Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że nie znalazły one uznania w oczach posłów koalicji rządzącej, Platformy Obywatelskiej współ z PSL. Wielka szkoda. Trzeba by zapytać pana premiera, czy stanie na tej mównicy, spojrzy w oczy, w twarz osobom, które są pokrzywdzone, i powie, że dzisiejsze zagrożenie karą jest wystarczające i rzeczywiście adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Natomiast odnosząc się do propozycji, które zgłosił Senat, powiem, że w rzeczy samej propozycje wskazane w pierwszym punkcie nie zasługują na uwzględnienie, dlatego że to przymusowe, przepraszam, obligatoryjne utrwalanie przesłuchania świadka i biegłego odbywa się w sytuacjach wyjątkowych i tak tu rzeczywiście zaproponowano – „zachodzi niebezpieczeństwo”. Poseł sprawozdawca to podkreślał, niebezpieczeństwo musi być elementem nieodległym, poza tym musi być to obiektywny aspekt, więc nie można tego porównywać z uzasadnioną obawą. *(Dzwonek)* To są zupełnie różne pojęcia i na to zwracamy uwagę. Ten aspekt, ta poprawka Senatu nie znajduje uznania w oczach posłów Solidarnej Polski.

Natomiast druga poprawka jest zupełnie uzasadniona, racjonalna. Skoro mamy dbać o pokrzywdzonego, o świadka, mamy dbać o biegłego, to ten kom-

Posel Andrzej Romanek

fort musi być zachowany. Czy to będzie przesłuchanie w pomieszczeniach sądu czy poza nim, nie ma najmniejszego znaczenia. Chodzi o to, żeby zeznanie nie było złożone pod presją, nie z obawą przeżycia kolejnej traumy, żeby ta osoba czuła, jeżeli tak można powiedzieć, pewien komfort przesłuchania. To, co zaproponował Senat, jest w pełni uzasadnione i będziemy to rozwiązanie popierać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zakończyliśmy wystąpienia klubowe i przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby dopisać się jeszcze do listy pytań, zanim ją zamknę?

Jeśli nie, to uważam listę za zamkniętą.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Romanek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam do pana takie pytanie. Otóż art. 147 w wersji dzisiaj obowiązującej brzmi w ten sposób, że to obligatoryjne protokołowanie, znaczy obligatoryjne utrwalanie czynności protokołowanych poza protokołem, oczywiście poprzez dźwięk i obraz, jest, było uzależnione od technicznego wyposażenia sądu. Teraz mamy taką sytuację, że art. 147 uległ zmianie i obligatoryjne przesłuchanie świadka lub biegłego utrwalano się za pomocą urządzeń rejestrujących, jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie tej osoby nie będzie możliwe w przyszłości. To przesłanka wynikająca z art. 396. Mam zatem pytanie. Poprzednio było to uwarunkowane względami technicznymi, które nie powinny stać na przeszkodzie, żeby taką czynność utrwalania obrazu lub dźwięku można było przeprowadzić. Przecież to nie dotyczy tylko przesłuchania świadka czy biegłego, ale też innych czynności, które można utrwaląć za pomocą obrazu i dźwięku. To jest rzecz oczywista. W związku z powyższym mam pytanie. Czy polskie sądy przy takim skonstruowaniu tego przepisu, zmienionego przepisu art. 147 § 2, są w istocie rzeczy, mówię o wszystkich sądach, przygotowane do tego, ażeby właśnie te czynności były utrwalane, poza oczywiście protokołem czy stenogramem, za pomocą obrazu lub dźwięku, kiedy przepis nakłada na sąd ten obowiązek jako obligatoryjny, a nie fakultatywny. Dotychczas to było co prawda obligatoryjne, ale było uzależnione od wyposażenia technicznego sądu. (*Dzwonek*) Pytanie naj-

prostsze. Czy jest możliwe, że są w Polsce sądy, które tego przepisu, mówiąc wprost, nie zastosują, bo warunki techniczne im na to po prostu nie pozwolą? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Duda z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam do pana ministra jedno, bardzo zasadnicze pytanie, bo sprawa karania sprawców gwałtów, surowego karania sprawców gwałtów, chciałbym to bardzo mocno zaznaczyć, leży mi bardzo na sercu. W związku z tym mam do pana ministra takie zupełnie poważne pytanie.

Proponowaliśmy w naszym odrzuconym projekcie rzeczywiście od 3 lat za gwałt w typie podstawowym, od 5 lat za gwałt kwalifikowany, tj. dokonany wspólnie z inną osobą, wobec małoletniego poniżej 15. roku życia lub gwałt kazirodczy i od 8 lat pozbawienia wolności za gwałt ze szczególnym okrucieństwem. Nie mam żadnych wątpliwości, panie ministrze, że istnieje absolutna konieczność podwyższenia kar za gwałt ze szczególnym okrucieństwem i kar za gwałt kwalifikowany, ten pierwszy, czyli dokonany wspólnie z inną osobą, a więc gwałt zbiorowy wobec małoletniego poniżej 15. roku życia i gwałt kazirodczy. Nie mam tu żadnych wątpliwości. Proszę zwrócić uwagę na to, że jeżeli sprawca gwałtu ze szczególnym okrucieństwem zostanie skazany na 5 lat pozbawienia wolności – to jest dolna granica kary – to on tak naprawdę po 2,5 roku ma szansę wyjść na wolność. Co to jest za kara za gwałt ze szczególnym okrucieństwem, jeżeli on się dobrze sprawuje w więzieniu i zostaje warunkowo, przedterminowo zwolniony. To nie jest tak naprawdę żadna kara.

Natomiast chciałbym zapytać o ten gwałt podstawowy. Tu jest taki zapis: Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego. Czy pan minister, czy Ministerstwo Sprawiedliwości byłoby skłonne (*Dzwonek*) przychylić się jednak do podwyższenia kar za gwałt również w typie podstawowym. Nie wiem, gdyby dokonać np. rozdzielenia tego i podwyższyć kary za gwałt sensu stricto, czyli gwałt z użyciem przemocy, dzięki groźbie bezprawnej. Natomiast jeżeli chodzi o gwałt dokonany podstępem, a więc bez użycia przemocy fizycznej, to byłoby to jednak łagodnie traktowane – powiedzmy, tak jak jest dzisiaj, karą od 2 lat pozbawienia wolności. To jest kwestia niezwykle istotna, bo jest ewidentna blokada związana z podwyższeniem tych kar. Podajecie państwo argument,

Posel Andrzej Duda

którego nie jestem w stanie przyjąć, tzn. że kara jest adekwatna. Ona w moim przekonaniu nie jest adekwatna, zwłaszcza w odniesieniu do gwałtów, gdzie mamy do czynienia z przemocą fizyczną, ze straszną traumą, jakiej doświadcza taka osoba, a przecież później ta trauma w niej zostaje. W związku z tym to jest poważne pytanie o to, czy ministerstwo w ogóle rozważa tego typu działania i czy byłoby w stanie zaakceptować taki sposób zmierzania w kierunku tego, aby te kary za gwałty – powtarzam jeszcze raz – zwłaszcza z użyciem przemocy fizycznej, gwałty kwalifikowane, a przede wszystkim gwałty ze szczególnym okrucieństwem, przyjąć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Królikowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzy elementy wypowiedzi. Po pierwsze, nie podzielałam poglądu przedstawionego przez podkomisję i Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach i poglądu przedstawionego przez pana przewodniczącego Kozdronia co do tego, że rzeczywiście fraza „uzasadniona obawa” jest niebezpieczna w stosunku do wyrazu „niebezpieczeństwo”. Uważam, że Senat dokonał w sposób prawidłowy ujednolicenia terminologii. W praktyce nie ma tutaj żadnej różnicy, natomiast frazeologia kodeksowa będzie spójna i do tego sformułowania „uzasadniona obawa” istnieje już obudowane orzecznictwo, co ułatwi interpretację tych przepisów w przyszłości.

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, które padło z tej mównicy, a dotyczące owej obligatoryjności przesłuchania w trybie ochronnym, tak to nazwijmy, to zwróćmy uwagę na to, że tego nie było w projekcie pierwotnym, to się pojawiło dopiero podczas prac komisji. Minister sprawiedliwości w trakcie tych prac zwracał uwagę na to, że jest to mocne obciążenie finansowe i organizacyjne sądów, dlatego że nie wszędzie istnieją pokoje przesłuchań. Niestety w większości wypadków są one umiejscowione, zlokalizowane w budynkach Policji, podczas gdy psychologzy zwracają uwagę na to, że jest najlepiej, gdy są one zlokalizowane poza budynkiem użyteczności publicznej.

Wtedy trauma dziecka związana z dojściem do takiego miejsca jest mniejsza. Natomiast jakby akceptując rozstrzygnięcie komisji Sejmu co do tego, żeby wprowadzić zasadę przesłuchania w takim pokoju, uważam, że rezygnacja z trybu fakultatywnego jest rozsądna. Powiem państwu, dlaczego. Nie dlatego, że normatywnie to jest pożądane, ale dlatego, że pojawia się praktyka, przynajmniej mam takie informacje od organizacji pozarządowych, a że nie mam zrobionych dokładnych badań aktowych i nie za bardzo jestem w stanie je zrobić z tego powodu, że te sprawy nie są wyraźnie ujawnione w aktach, ale według informacji, które przekazały mi organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną małoletnich ofiar przestępstw, pojawia się praktyka polegająca na przesłuchaniu świadka w pokoju, który umożliwia realnie nagranie przez sędziego zeznań. Ze względu jednak na to, że przesłuchanie takiego świadka jest trudne, nie uzyskuje się łatwo odpowiedzi na takie pytanie. Sąd decyduje się nie nagrywać tego, tylko spisuje z tego protokół. Relacjonowano mi nawet, robiły to też organizacje, które uważam za reprezentatywne i poważne, o takich przypadkach, że dziecko nie udziela odpowiedzi na pytanie, co ktoś mu zrobił, tylko zaczyna płakać. Sąd potrafi to reinterpretować jako jednoznaczną odpowiedź tego dziecka, już nieważne, jaką, czy mówi: zrobił to, albo: nic mi nie zrobił. Ale według informacji, które mam od organizacji pozarządowych, zdarzają się radykalne rozbieżności pomiędzy realną treścią zeznania a zaprotokołowaną, są tendencje do niewykorzystywania tej infrastruktury.

Innymi słowy uważam, że jest to rozsądne. Jest to rozwiązanie, które na pewno zaradzi tej sytuacji, która się pojawia, a która jest absolutnie nieprawidłowa i jest wyrazem raczej nieprzygotowania sędziego do tego trybu przesłuchania i chęci uproszczenia tego przesłuchania w postaci posiadania protokołu pisanego, nad którym sędzia panuje.

Każde pytanie pana posła traktuję poważnie. W związku z tym, kiedy pan poseł zwracał uwagę na to, że zadaje poważne pytanie, nie zmieniło to sposobu podejścia ministra sprawiedliwości do tego pytania. Uważam, że poziom zagrożenia karnego za przestępstwo zgwałcenia, zarówno w trybie podstawowym, jak i kwalifikowanym przy źle skonstruowanym trybie kwalifikowanym i jego niewłaściwej relacji do art. 200, czyli tzw. ustawowego zgwałcenia dziecka, jest adekwatny. Nie uważam, że z perspektywy relacji między zagrożeniami karnymi w Kodeksie karnym w odniesieniu do poszczególnych typów sankcja byłaby nieproporcjonalna w relacji do zagrożeń innymi przestępstwami. To są realnie wysokie zagrożenia. Nie tylko dolna granica jest stosunkowo wysoka – 2 lata w trybie podstawowym, 3 w trybie kwalifikowanym, a więc zbrodnia. Dodajmy, że bardzo wysokie są maksymalne granice: 12 i 15 lat z możliwością oczywiście nadzwyczajnego obostrzenia wymiaru kary, w sytuacjach takich jak ciąg czy parę jeszcze innych przypadków.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski

My, naukowcy w dziedzinie prawa karnego, mówimy, że tego rodzaju wystąpienia i tego rodzaju postulaty są rodzajem pewnego populizmu penalnego, tzn. wiary w to, że zwiększenie surowości sankcji karnej przy tego rodzaju przestępstwie będzie miało efektywny wpływ na to, że nastąpi radykalne zwiększenie surowości orzekanych kar. W przypadku tego rodzaju przestępstw jest to nadzieja płonna, choćby dlatego że duża grupa tych przestępstw, szczególnie w stosunku do małoletnich, jest popełniana przez osoby, które mają zaburzenia preferencji seksualnych, a to w konsekwencji powoduje bardzo częste stosowanie konstrukcji ograniczonej poczytalności, co powoduje nadzwyczajne złagodzenie kary.

Dla mnie są to rzeczy bulwersujące. Znam takie przypadki, jeden z nich analizowałem dość dokładnie w związku z pracami nad ustawą o postępowaniu ze sprawcami niebezpiecznymi. To orzeczenie sprzed 6 lat – skazano byłego dyrektora domu dziecka, który w trakcie 10 lat bycia tam dyrektorem popełnił 21 różnego gatunku czynów przeciwko wolności seksualnej małoletnich. Zakwalifikowano to jako czyn ciągły i orzeczono łączną karę 7 lat pozbawienia wolności ze względu na ograniczoną poczytalność. Ale problem tej niskiej kary, która dla mnie jest tutaj radykalnie nieodpowiednia, jeżeli chodzi o wycucie społeczne, nie jest związany z wysokością zagrożenia, jeśli chodzi o te przestępstwa, tylko jest związany z odpowiedzialnością opartą na zasadzie winy, a w sytuacji ograniczonej poczytalności następuje zmniejszenie winy.

Inny problem związany z wymiarem kary za przestępstwo zgwałcenia należy rozwiązać w innym miejscu, to jest w projekcie nowelizacji Kodeksu karnego przygotowanym przez ministra sprawiedliwości, który obecnie jest kierowany do prac w rządzie i do konsultacji społecznych. Tym środkiem jest radykalna zmiana w sposobie stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Dopóki będzie możliwe stosowanie tych zawiasów jako podstawowej formy reakcji prawnokarnej, dopóty, zwłaszcza w trybach DPK-owskich, czyli dobrowolnego poddania się karze, przy zgwałceniu będą pojawiać się zawiasy. I dzisiaj w przypadku zgwałceń niemal połowa kar to są kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Ale powód nie jest związany z zagrożeniem za typ, powód jest związany z konstrukcją dobrowolnego poddania się karze.

Zwracam uwagę na to, że w projekcie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, nad którym pracowała dzisiaj komisja kodyfikacyjna po tym, jak pan przewodniczący Kozdroń zakończył prace podkomisji, doszło do zmiany przepisów art. 335 i 343, które mówią o trybie dobrowolnego poddania się karze. Dokonano tam zmiany, która wyeliminuje możliwość radykalnego korzystania, częstego korzystania z pod-

dawania się karze w postaci kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wprowadziliśmy bowiem obowiązek badania przesłanek z art. 69, czy zachodzą przesłanki do tego, żeby uruchomić to warunkowe zawieszenie. To ograniczy tego typu sytuacje. Ale to, co ważniejsze, to że w projekcie nowelizacji Kodeksu karnego, który jest już widoczny na stronach ministerialnych, dochodzi do niemal całkowitego zlikwidowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i wprowadzenia takich rozwiązań przy sposobie wymiaru kary, które siłą rzeczy przeniosą reakcję albo na bezwzględną karę pozbawienia wolności, albo na ograniczenie lub też grzywnę i mam nadzieję, że w dużej mierze zostanie wykorzystana grzywna, która będzie realną dolegliwością, oczywiście nie w tego rodzaju sprawach.

To, co jeszcze jest istotne, z perspektywy tego, o co pyta pan poseł, w tym projekcie znajduje się też pewnego rodzaju regulacja, która nawiązuje myślą do, zresztą w tym akurat zakresie słusznego, jednego z niewielu, ale słusznego punktu w nowelizacji Kodeksu karnego, przygotowanego w Ministerstwie Sprawiedliwości w roku 2007, a mianowicie jest tam rozwiązanie, które polega na tym, że przy zastosowaniu kary łącznej istnieje możliwość takiego przeliczenia kar częściowych, w sumie, że nie będzie ona ograniczona karą rodzajową. Innymi słowy, 10 plus 10 to nie będzie 15, tylko będzie 20. Czyli w tym projekcie, który jest przygotowany w ministerstwie, są sposoby doprowadzenia do tego, że reakcja prawnokarna będzie z pewnością bardziej dotkliwa. Co nie znaczy: surowsza w postaci wymiaru kary pozbawienia wolności, ale również będzie możliwość orzeczenia wyższej kary pozbawienia wolności niż ta, którą orzeka się dzisiaj, ale w zależności od konfiguracji przesłanek odpowiedzialności karnej, konfiguracji procesowej.

Odpowiadając zatem na pytanie pana posła, które pan poseł postawił bardzo poważnie, i odpowiadając na nie bardzo poważnie, mogę powiedzieć tak: w propozycji, jaką przedstawił pan poseł, jeżeli chodzi o ruchy sankcji w typie – nie, jeżeli chodzi o ogólne zmiany sposobu reakcji prawnokarnej, które zwiększą dolegliwość, efektywność i, w sytuacjach, w których sprawca niesie ze sobą bogatą historię przestępczości, zwiększoną surowość – tak. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych (druki nr 1420 i 1427).

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Zanim poproszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji, chciałam serdecznie przywitać przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych mecenasa Wojciecha Błaszczyka. *(Oklaski)*

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Borysa Budkę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Borys Budka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt zaprezentować sprawozdanie tej komisji.

Otóż całe szczęście, na wczorajszym posiedzeniu większość komisji przychyliła się do uchwały Senatu i rekomenduje Wysokiej Izbie poparcie tej uchwały, czyli odrzucenie w całości ustawy, która została uchwalona, czyli przyjęcie uchwały Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Robert Kropiwnicki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej z pewną radością mogę stwierdzić, że wczoraj komisja podzieliła pogląd klubu Platformy Obywatelskiej, który Senat podzielił wcześniej, czyli żeby nie psuć ustroju sądów powszechnych, żeby ustroj sądów rozumieć tak, jak rozumie to Trybunał Konstytucyjny, tak, jak znaczna część doktryny prawa, nie psuć systematyki poprzez wyrywkowe zabranie kawałka regulacji ustroju sądów do władzy parlamentarnej.

Słuchałem z uwagą poglądów chociażby posła Piotrowicza, kolegi, który mówił o tym, czy to jest złe, jak władza parlamentarna zabiera część uprawnień władzy wykonawczej. Powiem: zazwyczaj nie, zazwyczaj rzeczywiście władza parlamentarna powinna regulować ustawą ważne sprawy. Ale w każdej ważnej sprawie jest szereg elementów technicznych, które władza parlamentarna, ustawodawcza powinna zostawić władzy wykonawczej. Moim zdaniem takim elementem jest regulacja rejonów i okręgów sądo-

wych, że ustroj sądów, czyli sądy rejonowe, okręgowe, apelacyjne, pozostają bez zmian. Tutaj absolutnie władza parlamentarna powinna mieć prymat nad władzą wykonawczą, ale jeżeli chodzi o to, które sołectwo powinno być w jakim sądzie, w której miejscowości powinien być oddział sądu, a w której powinien być sąd, to należy zostawić władzy wykonawczej. Do kolegów, którzy będą występowali, apeluję o przemyślenie tego. Bo rzeczywiście, rozumiem i szanuję inicjatywę obywatelską, szanuję ruch społeczny, który wokół tego się pojawił, ruch samorządowców, którzy bronią sądów w swoich miejscowościach, ale naprawdę naczelną wartością powinna być skuteczność wymiaru sprawiedliwości. W moim odczuciu trochę większe sądy będą miały lepszy wpływ na skuteczność. Pół roku działa to rozporządzenie i trzeba powiedzieć, że subiektywnie, może niektórzy uważają, że jest gorzej, ale obiektywnie, w skali całego kraju, nic złego się nie stało, a jest większa mobilność sędziów, większa możliwość zastępowalności sędziów i uważam, że dlatego to rozwiązanie jest skuteczne. Powinniśmy pozostawić władzy wykonawczej możliwość regulowania kwestii siedzib poszczególnych sądów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Piotrowicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Prawo i Sprawiedliwość rzeczywiście dostrzega potrzebę reformy wymiaru sprawiedliwości. Musi ulec zmianie szybkość rozpoznawania spraw w sądach, ale likwidacja 79 sądów w Polsce wcale temu nie służy, wręcz przeciwnie – zlikwidowano sądy, które funkcjonowały najsprawniej.

Przeniesienie materii z rozporządzenia do ustawy jest ze wszech miar pożądanym trendem w państwie demokratycznym. Z oburzeniem przyjąłem informację senatora na posiedzeniu komisji sprawiedliwości, że Senat jest przeciwny betonowaniu struktury sądowej w Polsce, czyli przeniesienie uprawnień ministerialnych do parlamentu Senat w większości parlamentarnej Platformy Obywatelskiej uznał betonowaniem systemu wymiaru sprawiedliwości.

Prawo i Sprawiedliwość nie może przejść obojętnie obok tego, że odrzucona została inicjatywa obywatelska, że zlekceważono głos wielu samorządów, że nie liczono się z opinią publiczną, że nie liczono się z tym, iż społeczności sprzeciwiają się temu, bo mają teraz utrudniony dostęp do sądu. Nie uwzględniono również tych argumentów, że oto teraz wydłuży się czas postępowania, bo obieg dokumentów będzie na-

Posel Stanisław Piotrowicz

stępujący: do sądu macierzystego, a z sądu macierzystego do ośrodka zamiejscowego – wzrosną koszty i wydłuży się czas postępowania. Gdy słyszę o większej mobilności sędziów, to powiem sarkastycznie – pojawiło się to kiedyś na posiedzeniu komisji – że rzeczywiście minister mógł powołać jeden sąd w Warszawie, a w całej Polsce ośrodki zamiejscowe. Wtedy faktycznie miałby w dyspozycji wszystkich sędziów w Polsce.

Oczekujemy reformy wymiaru sprawiedliwości i oczekiwaliśmy, że minister sprawiedliwości przedstawi parlamentowi projekt ustawy, która kompleksowo regulowałaby te kwestie. Tymczasem nie doczekaliśmy się tego. W zaciśniętym gabinecie ministerialnego odrzucono głos opinii publicznej, ruch, który w nazwie ma: obywatelski, wystawił obywateli do wiatru. Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości jest za odrzuceniem uchwały Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Robert Biedroń z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Biedroń:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z żalem nasz klub przyjmuje stanowisko Senatu. Uważamy, że źle się stało, iż projekt obywatelski, który został wsparty przez tak dużą grupę obywateli – zebrano 150 tys. podpisów – przez Platformę Obywatelską, przez senatorów Platformy Obywatelskiej został odrzucony. To także porażka ministra, który podobno miał mieć pozytywną szajbę na punkcie zmian, miał dokonać wielkiej rewolucji, między innymi za pomocą zniesienia sądów, i w ten sposób mieliśmy uzdrowić system sprawiedliwości. Co się okazało? Pan przedstawiciel Platformy Obywatelskiej występujący przede mną powiedział, że nic wielkiego się nie stało. A więc po co to było? Dla kogo ta reforma? Po co ta wielka pozytywna szajba?

Dzisiaj ministra Gowina na szczęście już nie ma, dzisiaj już nie ma tych, którzy z pozytywną szajbą zamykają sądy, szczególnie że ta pseudoreforma budziła wiele wątpliwości. Przecież Trybunał Konstytucyjny nie był jednoznaczny w swojej ocenie. Wszyscy pamiętamy, że kilku sędziów w tej sprawie wyraziło zdania odrębne. Przecież mamy też jasne i precyzyjne prawo europejskie w tej kwestii. Art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności mówi jasno: Każdy ma prawo do rozpoznania jego sprawy przez sąd wskazany – czym? – usta-

wą, nie rozporządzeniem, ale ustawą. Każdy ma do tego prawo. W związku z tym źle się dzieje, że ten trójjednostkowy podział władzy, że te kompetencje, które powinny należeć do Wysokiej Izby i które powinny być uregulowane ustawą przez Platformę Obywatelską, która już tylko z nazwy pozostała dzisiaj obywatelska, są odbierane.

Nie ma innego sposobu, jak odrzucić to stanowisko Senatu i głosować za obywatelskim projektem, który w końcu doprowadzi do prawdziwej reformy, a nie tylko szajby na punkcie reformowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Zgorzelski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie obywatelskiego projektu ustawy, które potwierdzone będzie, mam taką nadzieję i przekonanie, w dniu dzisiejszym głosowaniem oraz podpisem pana prezydenta, umożliwi stabilizację systemu sądownictwa. Wyrok trybunału z dnia 27 marca 2013 r., na który tak często powoływali się wczoraj senatorowie, w istocie nie przesądza o tym, że powierzenie ministrowi sprawiedliwości kompetencji do tworzenia i znoszenia sądów jest jedynym dopuszczalnym rozwiązaniem prawnym, a każde inne będzie z konstytucją niezgodne.

Trybunał uznał, że tworzenie i znoszenie sądów przez ministra w świetle konstytucji co do zasady jest dopuszczalne. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca jako organ wyższy rangą nie może zastrzec tych samych uprawnień dla siebie, zamiast cedować je na organ władzy wykonawczej. Trybunał nie posunął się do stwierdzenia, że tworzenie sądów ustawą jest zakazane. Zresztą najwybitniejsi polscy specjaliści w zakresie prawa konstytucyjnego prof. dr hab. Bogusław Banaszak, prof. dr hab. Andrzej Bałaban czy doc. dr Ryszard Piotrowski byli zgodni co do negatywnej oceny działań ministra Gowina w odniesieniu do konstytucji. Tworzenie sądów rozporządzeniem ministra sprawiedliwości jest wynalazkiem PRL. W Polsce międzywojennej były one tworzone aktem rangi ustawowej. Ow peerelowski model ma celu większe uzależnienie sądów od władzy wykonawczej i to właśnie realizował były już minister sprawiedliwości. Należy jednak zaznaczyć, że w chwili obecnej sprawa znoszenia sądów wróci do trybunału. Sąd Najwyższy zakwestionował bowiem zgodność z konstytucją przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, na mocy których minister przenosił sędziów z likwidowanych sądów do innych. Skarga jest bardzo szeroko umotywowana.

Posel Piotr Zgorzelski

Tak zwana reforma Gowina w żaden sposób nie poprawiła sytuacji sądownictwa. Postępowania nie przyspieszyły, procesy nie toczą się szybciej, nie wszędzie są kasy, nie wszędzie są oddziały finansowe, nie wszędzie są biura podawcze, a przede wszystkim nie ma prezesa, który może podjąć decyzję w sytuacji awaryjnej i do którego – co bardzo ważne – obywatel może iść na skargę. Są za to wysoko wynagradzani dyrektorzy, których minister mógł powołać dzięki reformie, a którzy przed zmianami byli zbędni. Koszty ich wynagradzania są wielokrotnie większe niż zyski na dodatkach funkcyjnych prezesów. Przesunięcia sędziów nie są zaś dokonywane.

Stanowisko Senatu, że skoro rozporządzenia ministra weszły w życie, to likwidacja sądów stała się faktem, jest rażąco stronnice. Jest ono w istocie ustąpieniem przed polityką faktów dokonanych, do której to metody dążył minister Gowin. Nie może być tak, że kto pierwszy się wypowie, jest ważniejszy i trzeba mu ustąpić. Minister zignorował prace w Sejmie, bo chciał postawić na swoim. (*Dzwonek*) Senat to akceptuje, stawiając Izbę w pozycji organu podporządkowanego ministrowi. Senat podjął więc uchwałę o odrzuceniu ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych, dlatego że większość w nim ma partia, która od swoich przedstawicieli w parlamencie oczekuje bezwarunkowego popierania wszystkich decyzji podjętych przez ministra.

Dlatego też Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie za odrzuceniem uchwały Senatu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sojusz Lewicy Demokratycznej nie akceptuje stanowiska Senatu, którego zresztą mogliśmy się spodziewać. Nie wyrażamy zgody na odrzucenie ustawy – przypomnę – zgłoszonej jako projekt obywatelski.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, co z przykrością podkreślam, podjął walkę z Polską lokalną, walkę często okraszaną insynuacjami. Ciągłe pamiętam słowa kierowane pod adresem prezesów małych sądów rejonowych, jakoby protestowali z powodu utraty przywilejów, chociażby samochodów służbowych, których tak naprawdę przecież nigdy nie posiadali, albo z powodu utraty dodatków funkcyjnych, a trzeba wiedzieć, że prezesi ci są też prze-

wodniczącymi wydziałów i wykonują wszystkie obowiązki sędziów.

Odwiedziłam małe sądy w swoim okręgu już po zmianach wprowadzonych przez pana ministra Gowina, rozmawiałam z sędziami, rozmawiałam też z ludźmi, nawet na ulicy. Ani razu, nigdy nie odniosłam wrażenia, że protest przeciwko pomysłom resortu to wynik działania jakichś mitycznych klik bądź sitw, jak mówi kolega. Ludzie protestują, bo chcą, żeby Polska powiatowa była doceniana, bo mały sąd – jak kiedyś usłyszałam i bardzo mi się to określienie spodobało – to wielka rodzina dbająca o jakość pracy.

Szanowni państwo ministrowie, a może byście tak np. zapytali pracowników administracyjnych i sędziów, co myślą np. o rozroście statystyki? Z roku na rok pracy w tym zakresie jest coraz więcej. Z tego powodu kierownicy sekretariatów, bo tego się dowiedziałam i to też się dzisiaj ciągle powtarzało, nieraz przez dwa tygodnie są w ogóle wyłączeni z życia, bo ciągle muszą się zajmować statystyką, która rośnie, rośnie i rośnie.

O kosztach też nie możemy zapominać: koszt przesyłek, delegacje – to wszystko już mamy i będziemy mieli dalej – wynagrodzenia dyrektorów administracyjnych. Zgadza się ze stanowiskiem, że propozycja resortu nie wynikała z szerszej koncepcji, nie była należycie konsultowana, za to była robiona wbrew środowisku prawniczemu i to podobno ma być powód do chwały.

Prezydent Bronisław Komorowski mówił w maju, że w związku z projektem obywatelskim ma – cytuję – kłopot. Przypomniał też, że swego czasu dał krytyczny sygnał co do arbitralnej decyzji ministra Gowina w sprawie reorganizacji sądów. Mam nadzieję, Wysoka Izbo, że po głosowaniu w Sejmie kłopot pana prezydenta nie zniknie (*Dzwonek*), a on sam zdobędzie się na podjęcie decyzji zgodnie z wolą obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dera z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Dera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska przedstawić nasze stanowisko do uchwały Senatu w sprawie ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych.

Reformy w Polsce trzeba podzielić na dwa rodzaje: reformy rzeczywiste i reformy pozorne. Reformy rzeczywiste coś dają, obcinają koszty, usprawniają państwo, ułatwiają obywatelom dostęp do różnych

Posel Andrzej Dera

dóbr, do różnych instytucji, do realizacji swoich praw – i te nasz klub zawsze będzie popierał, niezależnie od tego czy zgłosi to Prawo i Sprawiedliwość, Ruch Palikota, PSL czy Platforma Obywatelska, bo to coś daje.

(Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska: A SLD?)

SLD też, żeby nie było najmniejszych wątpliwości. Jeżeli są to reformy, to projekty reform rzeczywistych będziemy wspierać niezależnie od orientacji klubów, które są oczywiście w parlamencie.

Ale jest druga kategoria reform – są to reformy pozorne. Co to są reformy pozorne? Polegają one na zmianie pieczętek, polegają na zmianie właściwości, polegają na zamieszaniu i mówieniu: zmieniło się. Tylko zawsze trzeba sobie zadać pytanie: Co się zmieniło i komu? Zmieniło się w ministerstwie, bo można powiedzieć, że jest szum, że jest wiatr, coś się zmienia, a obywatele mówią, ba, żeby obywatele, przedstawiciele tych, którzy to robią, mówią: ale tu się nic nie zmieniło. I to są właśnie reformy pozorne. Nasz klub nigdy nie będzie popierał tego typu reform, bo to jest bezsens, to jest po prostu bezsens.

To jest taka reforma. Ta reforma nic nie daje. Już nie chcę mówić o argumentach, bo one tu padły. Warto porozmawiać z sędziami, warto zobaczyć, jak ona działa w realu, tak jak powiedziała pani poseł. Ja to samo zrobiłem, też rozmawiałem. Jakie są skutki? Część posłów w ogóle odeszła.

(Głos z sali: Sędziów.)

Sprawy, które do tej pory rozpatrywało np. pięciu czy sześciu sędziów, teraz rozpatruje dwóch. Jak państwo myślicie, czy przyspieszyła się procedura, czy mieszkańcy są lepiej obsługiwani? Nie, wszystko jest gorzej. Już nie mówię o kosztach. Tu sprawa wydaje się jasna.

Chcę tu też dorzucić pewien kamyczek i powiedzieć najpierw może o kwestiach natury prawnej. Skoro trybunał powiedział, że wydanie przez ministra rozporządzeń w sprawie likwidacji jest zgodne z konstytucją, to tym bardziej przygotowanie ustaw, które będą to zmieniać – tak mnie uczono na prawie – jest zgodne z konstytucją. Tak że tu nie ma najmniejszej wątpliwości.

A teraz jedna uwaga natury politycznej. Niezależnie od tego, czy ktoś wydaje rozporządzenie, czy ktoś wydaje ustawę, musi mieć większość. Jak jest się ministrem, to ma się większość parlamentarną, dlatego jest się ministrem. To samo dotyczy ustawy. Więc co to za problem w tej samej koalicji przygotować ustawę lub rozporządzenie? W sensie politycznym to jest to samo. Ale tu mamy problem. Otóż w tej sprawie jeden z uczestników koalicji po prostu wydułkał drugiego. Nie zrobił tego, stwierdził, że może coś zrobić sam. *(Dzwonek)* A matematyka... Pani marszałek, już kończę. Matematyka ma to do siebie, że się nie da oszukać. I dzisiaj będziecie spijali matematyczną...

(Poseł Piotr Zgorzelski: Sam siebie wydułkał.)

To jest dowód na to, że matematyka od polityki jest silniejsza, bo rządzi się swoimi prawami i – jak na razie – nikomu nie udało się tych prostych reguł matematycznych zastąpić regułami politycznymi.

Mam nadzieję, że Wysoka Izba odrzuci uchwałę Senatu, i mam nadzieję, że w ten sposób ten chochoł taniec w polskich sądach po prostu się zakończy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby jeszcze dopisać się do listy osób zgłoszonych do zadania pytań, zanim zamknę tę listę?

Jeśli nie, to uznaję listę za zamkniętą.

Ustalam czas pytania na 1,5 minuty.

Udzielam głosu panu posłowi Piotrowi Zgorzelskiemu z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w celu zadania pytania.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zadaję pytanie, może w takim razie pan minister zechciałby tego pytania wysłuchać. Z ponad 550 sędziów ze zlikwidowanych sądów rejonowych tylko kilkunastu sędzi gdzie indziej, 97% sędziów pozostało w tych samych miejscach. Panie ministrze, proszę o odpowiedź na pytanie, jak to się ma do jednego z koronnych argumentów podnoszonych w dyskusji nad projektem obywatelskim, który zresztą znajdzie niedługo swój epilog w Trybunale Konstytucyjnym, mówiącym o tzw. mobilności sędziów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Cezary Olejniczak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Od początku, od momentu kiedy wpłynął projekt obywatelski, staram się być aktywny. Reprezentuję wyborców, reprezentuję wyborców z Polski centralnej, z województwa łódzkiego, z okręgu nr 11, z okręgu sieradzkiego. W pierwszej wersji pana

Posel Cezary Olejniczak

ministra Gowina przeznaczonych było do likwidacji kilka sądów z mojego okręgu, w tym w Łowiczu, w mieście, w którym się urodziłem, w królewskim mieście Łęczycy i w Zduńskiej Woli. Po proteście obywateli, władz miast, powiatów do likwidacji pozostawiono tylko sąd w Łęczycy i na mocy tego dekretu pana ministra Gowina, pana poprzednika, panie ministrze Biernacki, stało się tak, że w Łęczycy docelowo nie będzie sądu rejonowego.

Ja mam pytanie do pana jako przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, bo w tej chwili, jak patrzę po sali, to jest pan jedynym posłem z tych 207, którzy reprezentują wyborców Platformy Obywatelskiej, panie ministrze.

(Poseł Piotr Zgorzelski: Jest pan minister...)

Jak państwo wytłumaczycie się swoim wyborcom, jak posłowie z Platformy Obywatelskiej z mojego okręgu wyborczego, a jest ich czterech na dwunastu, wytłumaczają się? Między innymi pan poseł Biernat, który na początku był przychylny tej reformie, później zmienił zdanie, ale gdy doszło do głosowania, to zagłosował za likwidacją tych sądów. *(Dzwonek)* Mam apel do pań i panów posłów, którzy tu są i którzy oglądają nas ewentualnie w telewizji sejmowej, żebyście dzisiaj zmienili zdanie, bo wyborcy was rozliczą.

(Poseł Robert Biedroń: Brawo!)

Rozliczą was i do przyszłego Sejmu w 2015 r. was nie wybiorą. Nie może być tak, żeby w mieście z tradycjami, takim jak Łęczycza, w królewskim mieście Łęczycy nie było sądu rejonowego. Ten sąd tam był od wieków i tak ma zostać. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Biedroń: Brawo!)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Duda z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padło tu dzisiaj wiele głosów krytycznych pod adresem reformy, którą przeprowadził minister Gowin, reformy w cudzysłowie oczywiście, głosów wspierających ten projekt. Ja bym chciał do tego nawiązać. Były tu głosy krytyczne merytoryczne, mówiące o tym, że w rzeczywistości zmiany, które zapowiadano, mające prowadzić do uelastycznienia pracy sędziów, to jest fikcja. A dla mnie istotny, ważny jest inny element, ten, który podkreślił przed momentem mój przedmówca, pan poseł Cezary Olejniczak – kwestia pewnej tradycji. W wielu miejscach sądy, które zostały zlikwidowane, były instytucjami tam zakorzenionymi, instytucjami, które tworzyły

lokalną tradycję, historię miast i budowały poczucie wartości powiatu, wartości miasta. Akurat mnie bliższy jest sąd, którego bronie od samego początku, od czasu, kiedy kwestia tej reformy się pojawiła, a mianowicie sąd w Miechowie, bo tu mamy modelowy przykład szkody, jaką wyrządza ta reforma. To sąd, który istnieje od XIV w., z czego przez ostatnich 200 lat, szanowni państwo, ten sąd był sądem samodzielnym. On przetrwał I Rzeczpospolitą, przetrwał zabór austriacki, przetrwał Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie, zabór rosyjski, II Rzeczpospolitą, II wojnę światową, przetrwał Stalina, Bieruta, proszę państwa, przetrwał Jaruzelskiego *(Dzwonek)*, przetrwał transformację ustrojową, nie przetrwał Donalda Tuska.

(Głos z sali: O!)

Nie przetrwał Donalda Tuska, został zlikwidowany. I nie jest kwestią istotną w tym momencie to, jak obywatele oceniają pracę sędziów w tym sądzie. Chciałbym to podkreślić, rozgraniczyć dwie rzeczy, instytucję od ludzi, którzy w tej instytucji pracują. Zreformować trzeba było ludzi, którzy w tej instytucji pracują, a nie likwidować instytucję. To nie jest żadna reforma, jeżeli instytucja jest likwidowana. To jest zabieranie lokalnej tradycji, to jest niszczenie Polski powiatowej, tak jak wtedy, gdy likwiduje się komisariaty Policji, likwiduje się po rządami Donalda Tuska urzędy pocztowe, likwiduje się inne elementy tworzące Polskę powiatową. Dlatego mówimy temu „nie”. Mam nadzieję, że dzisiaj Wysoka Izba odrzuci tę uchwałę Senatu i sąd w Miechowie i sądy w innych miastach zostaną przywrócone na należne miejsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Romuald Ajchler z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż, panie ministrze, ja bym poparł reformę, ale przede wszystkim reformę Ministerstwa Sprawiedliwości. Tam, u was, jest potrzebna reforma, i to bardzo głęboka. Dlaczego o tym mówię? Wystąpiłem do pana ministra sprawiedliwości z prośbą, aby w ramach swoich kompetencji przyjrzał się dwóm sprawom, jednej w sądzie w Poznaniu, drugiej w sądzie w Warszawie. I co otrzymuję? Jaką odpowiedź? Otóż otrzymuję odpowiedź, że pan minister sprawiedliwości nic nie może. Tak więc skoro pan minister sprawiedliwości nie może się przyjrzeć temu, czy sąd wyznacza na czas sprawy, a jeśli nie, to z jakiej przyczyny, jeżeli nie może zapytać prezesa sądu, co się dzieje w takiej czy innej sprawie, to przepraszam, po co wy tam jesteście w ogóle?!

Posel Romuald Ajchler

Dostaję dwukrotnie taką samą odpowiedź z pouczeniem, że ewentualne wystąpienie w danej sprawie wpływałoby na wyrok. Przecież ja o nic takiego, panie ministrze, nie występowałem. Mnie chodziło tylko o to, aby nie doprowadzać do sytuacji takiej, że kobiecie 12 lat temu ukradziono dowód osobisty, sąd wydał wyrok, nie mógł jej poszukać, znaleźć jej miejsca zamieszkania, ale komornik sądowy bardzo szybko ją odszukał. Tak nie może działać wymiar sprawiedliwości. I o to mi tylko chodziło, żebyście się przyjrzeni tej sprawie. A ktoś z pana resortu odpisuje na moje wystąpienie, że wy w tej sprawie nic nie możecie i że to byłby nacisk taki czy inny. To jest nieporozumienie. I dlatego, panie ministrze, trzeba się wreszcie przyjrzyć tej kwestii i zobaczyć, co się w tych sądach dzieje, jak funkcjonują te instytucje. To, co tam do tej pory się dzieje, jest nie do zaakceptowania. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej powiedział, że nie poprze uchwały Senatu w tej sprawie. Też podnoszę za tym dwie ręce. Ale proponowałbym, żebyście reformę w sądownictwie rozpoczęli od tego, co się dzieje w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Wojciecha Hajduka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od szeregu lat do polskich sądów wpływa coraz większa liczba spraw. Od szeregu lat polskie sądy mają zwiększoną kognicję, to znaczy są obarczane coraz większym zakresem spraw, które muszą rozpoznawać. Ale od kilku lat nie wzrasta liczebność kadry orzeczniczej. Największym problemem sądów dzisiaj jest sprawność postępowania. I żeby tę sprawność poprawić, trzeba podjąć kroki w sprawach organizacyjnych. Jednym z tych kroków jest poprawienie struktury organizacyjnej sądów. Powrót do rozdrobnionej struktury, cokolwiek tutaj by powiedziano, utrwali niekorzystne tendencje w wymiarze sprawiedliwości, przekreśli możliwość specjalizacji sędziego w małych sądach, uniemożliwi zoptymalizowanie struktury etatyzacyjnej polskich sądów, spowoduje przeciążenie jednych sądów i niedociążenie innych. Jedynym wyjściem jest rozpoczęcie reformy kompleksowej, a w ramach tej reformy

również utrzymanie aktualnej struktury organizacyjnej.

Nawiązując do pytań, które tutaj padły, informuję, że w efekcie w ciągu 5 miesięcy funkcjonowania nowej struktury organizacyjnej dokonano przeniesienia kilkunastu etatów sędziowskich. Padło pytanie związane z tym, że 97% sędziów orzekających w sądach, które zostały dotknięte reorganizacją, pracuje dalej w tych samych miejscach. Tak, to jest prawda. Ale to jest realizacja konstytucyjnej zasady nieprzenoszalności sędziów. To znaczy sędziowie, którzy pracowali w tych jednostkach, dalej pracują. Minister sprawiedliwości ma uprawnienie do przeniesienia sędziego tylko i wyłącznie wtedy, kiedy sędzia chce być przeniesiony, albo w tych przypadkach, które ustawa określa, to znaczy w przypadku zniesienia sądu, reorganizacji sądu. Na skutek tej reorganizacji tyle etatów przeniesiono, ale dlatego że tam właśnie sędziowie pracują i tam sędziowie muszą pracować. Przenoszenie etatów do sądów, które mają większe potrzeby etatyzacyjne, jest procesem długotrwałym. Etat musi się zwolnić, by móc go przenieść do innego sądu. Innymi słowy, nie dało się przenieść sędziego z jednego sądu do drugiego bez jego wniosku, bez jego zgody, dlatego że po prostu byłoby to niemożliwe. Również temu sądowi trzeba zabezpieczyć warunki do właściwej pracy. Proces właściwego rozmieszczania etatów orzeczniczych będzie oczywiście trwał. Będzie trwał, jeżeli nie będzie przerywany uchwaleniem ustawy o okręgach sądowych.

Padło pytanie na temat kompetencji ministra sprawiedliwości. Chciałbym powiedzieć, że to Wysoki Sejm uchwalił ustawę o ustroju sądów powszechnych, nowelę, która weszła w życie w zeszłym roku, i to Wysoki Sejm uchwalił kompetencje ministra sprawiedliwości w takim, a nie innym kształcie. I nie jest zarzutem, że minister nic nie może zrobić w konkretnej sprawie. To jest akurat pozytywny aspekt działalności ministra. Sądy są bowiem władzą niezależną i odrębną od innych władz i minister nie ma prawa ingerować w tok, w rozstrzygnięcia w poszczególnych postępowaniach. Należy rzeczywiście zminimalizować ingerencję ministra w tok postępowania. Minister ma obowiązek działać dla poprawienia sprawności postępowania, ale rozstrzygnięcia w konkretnych sprawach pozostają poza sferą kompetencji ministra.

Jeżeli chodzi o argumenty, które były przed chwilą wskazywane, że początkowo reforma miała objąć sądy o etatyzacji 15 sędziów, później ograniczono do 12, następnie do 9 – jest to efektem przeprowadzonych konsultacji, więc nie może być tutaj stawiane jako zarzut. Minister, przeprowadzając konsultacje ze środowiskiem, ugiął się i doprowadził w efekcie do przekształcenia mniejszej liczby sądów, niż pierwotnie zaplanowano.

Z tych wszystkich przyczyn, które podałem na początku, proszę Wysoką Izbę o poparcie stanowiska Senatu i odrzucenie ustawy o okręgach sądowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Posel Romuald Ajchler: W ramach sprostowania.*)

Ale czy pan poseł był wymieniony?

Nie, panie pośle, pan poseł nie był wymieniony.

(*Posel Ryszard Zbrzyzny: Ale można było się domyśleć.*)

(*Posel Romuald Ajchler: Pani marszałek, typowo tylko zadałem to pytanie odnośnie do nacisku na sądy przez resort sprawiedliwości. Minister się do mnie odnosił i chciałbym powiedzieć, że pan minister nie zrozumiał mnie.*)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Ministrze! W moich wystąpieniach i pismach kierowanych do ministra sprawiedliwości nigdy nie prosiłem o to, aby minister wywierał nacisk na niezależne sądy. Ja tylko zapytałem, zwróciłem się do pana ministra sprawiedliwości, aby zapytał sędziego, prezesa sądu, dlaczego sąd nie potrafił ustalić przed wydaniem wyroku w stosunku do sprawy warszawskiej osoby, a komornik sądowy natychmiast to potrafił zrobić. Niech pan prezes sądu wytłumaczy się przed ministrem sprawiedliwości, dlaczego tak postępuje Temida. Jeden urzędnik sądu może, drugi tegoż nie potrafi zrobić. Mamy mnóstwo wyroków, 70-letnich kobiet, starców, starszych ludzi, którzy są ciągnięci przez komorników, bo ukradziono im dowód osobisty w pewnym momencie. I o to tylko występowałem. Nie chodziło mi o żaden wyrok, o to, aby minister wyraził... czy swoją osobą wpłynął na wyrokowanie. Panie ministrze, jeśli tego nie potraficie zrobić, to musicie zreformować resort sprawiedliwości. A jeżeli Sejm przyjął ustawę, o której mówiliśmy przed chwilą, to przyjął przede wszystkim na wniosek rządu i większość to uchwaliła.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

(*Posel Andrzej Duda: Jest jeszcze jedna kwestia istotna, do której muszę się odnieść.*)

Pan poseł w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jedna uwaga. Panie ministrze, postawmy sprawę uczciwie i wróćmy do tematyki debaty. Pan minister mówi, że nie można przenosić sędziów, bo jest zasada nieprzenoszalności sędziów. Panie ministrze, no jakżeż? Przecież podstawowym argumentem, jaki padał z tej tribuny w związku z debatą, którą wcześniej toczy-

liśmy, było to, że wychodził pan minister Gowin i mówił jasno i wyraźnie: jeżeli to będą wydziały zamiejscowe sądów rejonowych większych, to będę miał możliwość przesuwania sędziów w zależności od zapotrzebowania. A więc proszę nie mówić, że kiedy stworzyliście te wydziały zamiejscowe, wiąże państwa zasada nieprzenoszalności sędziów w tym zakresie. Nie wiąże was i właśnie moglibyście ich przenosić. Tylko co pokazuje to, że ich nie przenosicie? To, że nie było takiej potrzeby, czyli że tak naprawdę zapotrzebowanie pomiędzy tymi sądami rejonowymi małymi a dużymi było rozłożone prawidłowo. Dlatego sędziów nie przenosicie. I to jest właśnie dowód koronny tego, że ta reforma była kompletnie niepotrzebna i że w związku z tym nie jest żadną reformą. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy pan minister chce się odnieść?

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Hajduk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytania poselskie dotyczące czynności przeprowadzonych przez sąd są pytaniami o działania merytoryczne sądu. Jeżeli sędzia się ma wytłumaczyć, dlaczego jakieś czynności podjął, to jest to ingerencja w tok postępowania.

(*Posel Romuald Ajchler: Dlaczego nie podjął.*)

A nawet dlaczego nie podjął. To jest ingerencja w niezawisłość sądu. To jest niedopuszczalne w każdym systemie prawnym, nie było dopuszczalne nigdy, również w naszym kraju, i nie może być dopuszczalne. Sąd jest niezależny i działania merytoryczne sądu podlegają jedynie kontroli instancyjnej. Nadzór ministra jest nadzorem nad sprawnością postępowania. Czyli minister nie może pytać o czynności merytoryczne, może jedynie nadzorować działania nadzorcze prezesów, bo taka jest dzisiaj konstrukcja, tzn. może pytać, dlaczego w konkretnej sprawie postępowanie nie toczy się tak sprawnie, jak powinno się toczyć. Ale...

(*Posel Romuald Ajchler: Nie o to chodziło, panie ministrze. Nie o to mieliście zapytać.*)

...rozliczanie z konkretnych działań merytorycznych, z konkretnych czynności dowodowych jest w takim trybie niedopuszczalne – wyłącznie w toku instancji.

Odpowiadając na pytanie pana posła – mam wrażenie, że doszło do pewnego nieporozumienia. Jeżeli łączymy dwie albo trzy jednostki w jedną jednostkę, to mamy jeden sąd. W ramach tego sądu oczywiście sędziowie orzekają zgodnie z podziałem czynności

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk

ustalonym na skutek uchwały kolegium sądu okręgowego i ten podział czynności ich wiąże. Mogą się zastępować wzajemnie w poszczególnych jednostkach tego sądu, w poszczególnych wydziałach, ale to nie ma nic wspólnego z zasadą przenoszalności sędziów, bo zasada przenoszalności sędziów dotyczy przenoszenia między sądami, a przecież nie można sędziego wyrwać z sądu, w którym pracuje, bez jego zgody i przenieść do miejsca, w którym nie chce być. Przenoszenie sędziów na skutek reorganizacji polegało na tym, że ustalono ich miejsca służbowe w tym samym miejscu, gdzie pracowali, dlatego że oni tam mieszkają i tam pracują. Przenoszenie etatów, o którym wcześniej państwu mówiłem, Wysokiej Izbie, dotyczy innej sytuacji, kiedy to etat się zwalnia w sądzie, który ma margines kadrowy, który jest niedociągnięty. Wtedy ten etat można zabrać i przenieść do sądu obciążonego.

(Poseł Andrzej Duda: Ale to mogliście zrobić bez reformy.)

Nieprawda – w małych sądach zupełnie inaczej kształtuje się obciążenie sędziów niż w dużych sądach. Mały sąd jest bardzo podatny, wrażliwy, jeśli chodzi o nieobecności sędziów. W sądzie czteroosobowym, gdy jeden sędzia jest nieobecny albo zabierze się jeden etat, mamy do czynienia z zapaścią. Kiedy takie trzy czteroosobowe sądy połączymy w jedną jednostkę 12-osobową, zabranie jednego etatu nie jest żadną tragedią, ponieważ obciążenie sprawami tej jednej osoby rozłoży się na pozostałe 11 osób, a nie na trzy osoby. I wtedy etat można zabrać. Przenieśliśmy tylko te zwolnione etaty i tych sędziów, którzy chcieli się przenieść do sądów innych niż objęte reorganizacją z przyczyn losowych, z przyczyn rodzinnych. I na tym polega mechanizm równoważenia obciążenia w skali kraju.

Chciałbym Wysokiej Izbie powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Jeżeli mówimy o zasadzie nieprzenoszalności sędziów, która jest gwarancją niezawisłości, ta zasada była kwestionowana przez projektodawców tej ustawy, mianowicie stwierdzali oni, że uprawnienie ministra do przenoszenia sędziów, chociażby przy dokonywaniu takich czynności reorganizacyjnych, jest sprzeczne z konstytucją. Chciałbym Wysokiej Izbie powiedzieć, że o ile mogą być wyjątki od zasady konstytucyjnej zawarte w ustawie o ustroju sądów powszechnych, to już jest niedopuszczalne tworzenie wyjątków od wyjątków, a tak właśnie się stało. Projekt ustawy o okręgach sądowych określa dodatkowe kompetencje ministra do przenoszenia sędziów, czyli tworzy wyjątek od wyjątku od zasady konstytucyjnej zawartego w ustawie o ustroju sądów powszechnych. Doszło do naruszenia zasad techniki legislacyjnej i do naruszenia konstytucyjnej zasady nieprzenoszalności. Nie można tworzyć wyjątku od wyjątku, a do tego doszło.

Zresztą projekt ustawy jest obciążony szeregiem błędów legislacyjnych, które praktycznie powodują, że ta ustawa nie powinna wejść w życie. Chciałbym Wysokiej Izbie powiedzieć, że projekt ustawy wprowadza chaos terminologiczny. Ustawa o ustroju sądów powszechnych mówi o okręgach sądowych jako o obszarze właściwości sądu okręgowego. Mówi o obszarze właściwości sądu apelacyjnego, apelacji i mówi o obszarze właściwości sądów rejonowych. Projekt ustawy o okręgach sądowych mówi o okręgu sądu rejonowego, o okręgu sądu okręgowego i o okręgu sądu apelacyjnego. Jest to chaos terminologiczny, który będzie miał wpływ na funkcjonowanie sądów.

W przepisach przejściowych zawarto niewykonalną fizycznie regulację. Ten problem był podnoszony. Ustanowiono obowiązek po stronie prezesa sądu apelacyjnego powołania sądu rejonowego w czasie, kiedy on nie może być fizycznie powołany. Mianowicie ustawa wchodzi w życie, tak stanowi przepis przejściowy, 6 miesięcy po jej opublikowaniu w Dzienniku Ustaw, a w terminie trzech miesięcy od jej opublikowania musi być powołany prezes sądu. Jest to niemożliwe, dlatego że aby powołać prezesa sądu, musi się wypowiedzieć zebranie sędziów – musi – które się ukonstytuuje dopiero trzy miesiące później, czyli z chwilą wejścia w życie pozostałej części ustawy. Co więcej, jeżeli zebranie sędziów negatywnie zaopiniuje wniosek prezesa sądu apelacyjnego, prezes może się zwrócić do Krajowej Rady Sądownictwa o wyrażenie zgody na powołanie prezesa sądu. Czyli jest to przepis, który nie będzie nigdy wykonany i który nie może być wykonany. Sądy będą działały bez organu, jakim jest prezes sądu, w pierwszych miesiącach pracy. Takich błędów jest oczywiście więcej. Udzielono ministrowi kompetencji do wydania rozporządzenia w zakresie obszarów właściwości części sądów rejonowych, tych wielkomiejskich. Jest tam 6-miesięczny okres, jest on zbyt krótki, nie da się w tak krótkim czasie uchwalić rozporządzenia.

Dodatkowo ustawa o ustroju sądów powszechnych przy tworzeniu sądów i przy obszarach właściwości sądów odwołuje się do jednostek terytorialnych, jakimi są gminy. Ustawa o okręgach sądowych odwołuje się do powiatów. Celem ustawy było ustawowe ukształtowanie struktury sądów. I tak naprawdę ten cel nie będzie zrealizowany z jednego powodu. Utworzenie, połączenie, zniesienie albo zmiana nazwy powiatu następuje w trybie rozporządzenia Rady Ministrów, innymi słowy jest to wyłączone spod kontroli ustawodawcy i jeżeli taka sytuacja będzie miała miejsce, automatycznie spowoduje to, że część jednostek terytorialnych będzie poza właściwością jakiegokolwiek sądu. Jest to kolejny błąd tej ustawy, który był wskazywany w toku procedowania, a który nie został poprawiony.

Wysoka Izbo! Z tych względów, o których tutaj mówiłem, proszę o odrzucenie ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 20.

O godz. 20 rozpoczyna się głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 30 do godz. 20 min 05)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Marka Rzęsę i przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował przedłożony projekt ustawy ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1377-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Rzęsę o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Proszę o zajęcie miejsc. *(Gwar na sali)*

Panie pośle Kuźmiuk, rozpoczęły się już obrady.

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Marek Rzęsa:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Podczas drugiego czytania pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw zgłoszono osiem poprawek. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rekomendują Wysokiej Izbie odrzucenie czterech z tych poprawek i przyjęcie czterech. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1377.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 4. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie oświaty.

W poprawce 1. do ust. 4a dodawanego w art. 14 ustawy wnioskodawcy proponują zmiany redakcyjne.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za oddało głos 299 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, wstrzymało się od głosu 113 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. do ust. 1 w dodawanym art. 14d wnioskodawcy proponują, aby na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego gmina otrzymywała subwencję z budżetu państwa.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będą zmiany w pozostałych przepisach projektu ustawy w zakresie użycia pojęć „dotacja celowa” i „subwencja”.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Lecha Sprawkę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Lech Sprawka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za chwilę ważne głosowanie. To wybór między dobrym, prostym i systemowym rozwiązaniem a prymitywnym i niezwykle skomplikowanym. Pani minister, dlaczego rząd i koalicja PO–PSL, wbrew opinii wszystkich korporacji samorządowych, związków zawodowych, ekspertów, nawet tych doradzających prezydentowi Komorowskiemu, forsuje dofinansowanie przedszkoli w formie dotacji? Ta forma to 30 tys. przelewów i prowizji im towarzyszących rocznie, 2,5 tys. rozliczeń, kilka tysięcy uchwał rady gminy o konkursach, ogłoszeń, rozstrzygnięć, odwołań, konfliktów, kilka tysięcy kontroli, tysiące decyzji i informacji. To koszt liczony w milionach złotych. To tylko część skutków absurdu zaparcia rządu i zaściankowego sposobu myślenia, które uniemożliwiają wprowadzenie subwencji.

Pani minister twierdzi, że dzięki temu samorządy nie przeznaczą tych pieniędzy na inne cele. *(Dzwonek)* To absurd i obraza samorządów, które rozwijają i finansują w całości sieć przedszkoli, a do zadań objętych subwencją dokładają ponad 20%. Wysoka Izbo, można to za chwilę zmienić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za poprawką oddało głos 195 posłów, przeciwnego zdania było 221 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do ust. 1b dodawanego w art. 90 wnioskodawcy proponują dodać pkt 6.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Artura Ostrowskiego.

Poseł Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Ta poprawka Sojuszu Lewicy Demokratycznej dotyczy zasad zatrudniania nauczycieli w przedszkolach niepublicznych, które przystąpią do tego projektu i do mechanizmu 100-procentowej dotacji. Proponujemy taki zapis, aby nauczyciele byli zatrudniani na podstawie umowy o pracę, a nie umowy śmieciowej.

Mam pytanie do pani minister. Praktyka w przedszkolach niepublicznych, czyli prywatnych, jest taka, że zatrudnia się nauczycieli na umowę o dzieło czy umowę zlecenia. Czy pani minister jest zwolennikiem zatrudniania nauczycieli w przedszkolach na podstawie umów śmieciowych? Dlaczego rząd nie chce poprzeć tej poprawki, która normuje te zasady zatrudniania nauczycieli, tak aby mieli oni stabilną pracę? Stabilna praca nauczyciela przekłada się też na bezpieczeństwo małych dzieci w przedszkolach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister edukacji narodowej pani Krystyna Szumilas.

Bardzo proszę.

**Minister Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem przeciwko zatrudnianiu nauczycieli na podstawie umów śmieciowych. Ta poprawka jest wadliwa legislacyjnie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za poprawką oddało głos 193 posłów, przeciwnego zdania było 217 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do ust. 1d dodawanego w art. 90 wnioskodawcy proponują, aby przyznanie dotacji, o której mowa w ust. 1b i 1c, odbywało się po przeprowadzeniu otwartego konkursu ofert ogłaszanego przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), a do ogłoszenia otwartego konkursu ofert stosować odpowiednio przepisy art. 13 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za oddało głos 289 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 130 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 5. do 8. zgłoszono do projektu ustawy nowelizującej.

W poprawce 5. do art. 6 wnioskodawcy proponują modyfikację przepisu przejściowego.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za poprawką oddało głos 287 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 134 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 6. do art. 7 ust. 1 i 2 wnioskodawcy proponują przesunięcie terminów, o których mowa w tych przepisach.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Kłosowskiego.

Poseł Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ta ustawa, jak wykazała praca w podkomisji, komisji, połączonych komisjach, nie likwiduje problemu rosnącego braku miejsc w przedszkolach. Przeciwnie – sankcjonuje taki stan rzeczy do 2017 r. To nieprawdopodobne, by w XXI w. w środku Europy rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, mieniący się rządem obywatelskim, oficjalnie, w ustawie pozbawiał części rodziców prawa do korzystania z przedszkola. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość zgłasza poprawkę, ażeby

Posel Sławomir Kłosowski

wszystkim dzieciom w wieku przedszkolnym zapewnić miejsce w przedszkolu już w tym roku, a nie w 2015 r. czy 2017 r.

Donald Tusk i Platforma Obywatelska, odrzucając naszą poprawkę, biorą na własne sumienie, na własną odpowiedzialność tych rodziców, którzy w latach 2013–2017 nie będą mogli znaleźć miejsca w przedszkolu (*Dzwonek*) publicznym dla swojego dziecka.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Sławomir Kłosowski:

Czy Donaldowi Tuskowi tak po ludzku nie jest wstyd z tego powodu? (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Ostrowskiego.

Posel Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Kieruję pytanie do pani minister. Ta poprawka wprowadza taką zasadę, że każde dziecko w Polsce będzie miało prawo do miejsca w przedszkolach od 1 września tego roku, czyli już niemalże za 2 miesiące. Idea tej poprawki jest słuszna, ale pytam panią minister, czy przez te 2 miesiące samorządy będą w stanie tak przygotować sieć przedszkolną, żeby zapewnić od 1 września tego roku każdemu dziecku miejsce w przedszkolu. Jeśli nie, to ta poprawka, mimo że jej idea jest słuszna, będzie tylko pustym zapisem. Czy pani minister może dać nam dzisiaj tutaj taką gwarancję? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister edukacji narodowej pani Krystyna Szumilas.

**Minister Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 2007 r. liczba miejsc wychowania przedszkolnego gwałtownie wzrasta i również w tym roku samorządy na pewno przygotują więcej miejsc wychowania przedszkolnego, niż

to było we wrześniu 2012 r. Aby natomiast zabezpieczyć wszystkie potrzeby, samorządy potrzebują czasu. Nie zdążą tego zrobić do 1 września 2013 r., ale właśnie ta ustawa, dając samorządom terytorialnym dotacje na wychowanie przedszkolne, zagwarantuje, że w 2015 r. w przedszkolach będą miejsca dla wszystkich dzieci 4-letnich, a w 2017 r. dla wszystkich dzieci 3-letnich. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za poprawką oddało głos 183 posłów, przeciwnego zdania było 218 posłów, 20 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 7. do art. 7 ust. 4 pkt 3 wnioskodawcy proponują zmiany redakcyjne.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za poprawką oddało głos 293 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 121 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 8. do art. 18 pkt 6 wnioskodawcy proponują zmiany przepisu o wejściu w życie ustawy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za poprawką oddało głos 179 posłów, przeciwnego zdania było 215 posłów, wstrzymało się od głosu 23 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Kłosowskiego.

Posel Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na tej sali wszyscy wiemy, zwłaszcza członkowie komisji edukacji i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, że jest to projekt spóźniony, napisany pod naciskiem opozycji, niespójny, ale dający pewną nadzieję, tę symboliczną złotówkę. Do rządu w kontekście tego projektu ustawy idealnie

Posel Sławomir Kłosowski

pasuje porzekadło: kto daje i odbiera, ponieważ, po pierwsze, rząd daje symboliczną złotówkę, ale odbiera ją w tym roku z subwencji oświatowej, po drugie, daje możliwość korzystania z tego współfinansowania, jeżeli chodzi o wychowanie przedszkolne, w postaci złotówki, ale jednocześnie odbiera rodzicom możliwość korzystania z wychowania przedszkolnego do 2017 r. Jest to idealna ilustracja rządów Donalda Tuska: dzieli i rządzi. Dlatego mam pytanie: Dlaczego rząd Donalda Tuska dzieli Polaków? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Ostrowskiego.

Posel Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pytanie kieruję do pani minister. Sama idea i cele zakładane w tym projekcie ustawy są słuszne, jest to dobry krok w dobrym kierunku. Narzędzia i mechanizmy, które są zapisane w tym projekcie ustawy, nie są najtrafniejsze, projekt zawiera wiele uchybień. Lepszym mechanizmem byłoby na pewno wpisanie subwencji, tak jak jest w projekcie obywatelskim Związku Nauczycielstwa Polskiego. Żałuję, że nie procedujemy nad projektem ZNP i nad nim nie głosujemy. To jest taka różnica, jak między subwencją na jednego ucznia, która wynosi ponad 5000 zł rocznie, a dotacją na jednego przedszkolaka, która wynosi ponad 1000 zł. Więc jest to dosyć poważne uchybienie w tej ustawie. Chciałbym panią minister zapytać o taką rzecz. Do tej pory dzieci w przedszkolach mogły się uczyć na przykład języka angielskiego lub miały zajęcia z rytmiki. *(Dzwonek)* Zapis w tym projekcie ustawy spowoduje, że te zajęcia będą zdecydowanie ograniczone. Czy pani minister w pracach Senatu zaproponuje taki mechanizm, który jednak zabezpieczy naukę języka angielskiego czy też rytmiki w przedszkolach pod rządami tej nowej ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią posel Marzenę Dorotę Wróbel.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy nie jest doskonały, ale jednak w wyniku jego uchwalenia samorządy dostaną wreszcie, po raz pierwszy od wielu dziesiątków lat, jakieś pieniądze na realiza-

cję zadania, jakim jest wychowanie przedszkolne. W związku z tym Solidarna Polska, mając pełną świadomość niedostatków tego projektu ustawy, zgłasza za tym projektem.

Mam pytanie do pani minister: Kiedy wreszcie koalicja rządząca zdecyduje się na całościowe rozwiązanie tego problemu? Kiedy wreszcie zamiast dotacji przyznac gminom subwencję przedszkolną, która będzie finansowała całość tego zadania, a nie 1/3? Dlaczego państwo nie pozwalacie na to, aby dotacja, która zostanie uchwalona, była przeznaczana na inwestycje? Przecież pani minister doskonale wie, że baza przedszkolna została zlikwidowana w znacznej części w latach 90., a nie pozwalacie teraz wykorzystać pieniędzy budżetowych na jej odtworzenie. *(Dzwonek)*

Trzecie pytanie: Dlaczego nie zdecydowaliście się, dając dotację, na kontrolę tego, w jaki sposób będą wydawane te pieniądze, jeśli chodzi o płać? Nie ma żadnych gwarancji, że pieniądze z dotacji przeznaczone na płać będą wydatkowane zgodnie z ustawą Karta Nauczyciela. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Odpowiedzi udzieli minister edukacji narodowej pani Krystyna Szumilas.

**Minister Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta propozycja jest całościowa, systemowa, pozwoli rozwiązać problem edukacji przedszkolnej w naszym kraju, obniży o 55–65% opłaty rodziców za edukację przedszkolną i doprowadzi do sytuacji, w której każde dziecko będzie miało zagwarantowane miejsce w przedszkolu. Bardzo serdecznie dziękuję Wysokiej Izbie za szybką pracę nad tą ustawą. Od 1 września 2013 r. gminy otrzymają środki na edukację przedszkolną, a rodzice za dodatkowe godziny w przedszkolach publicznych będą płacili nie więcej niż złotówkę. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 422 posłów. Za oddało głos 421 posłów, przy braku głosów przeciwnych i jednym głose wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Magdalenę Kochan oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1376.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za oddało głos 421 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o:

1) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych,

2) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Szweda oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1374-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Stanisława Szweda.

**Poseł Sprawozdawca
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania do rządowego projektu nowelizacji Kodeksu

pracy oraz poselskiego projektu zgłoszono 6 poprawek. 1 poprawkę zgłosił Klub Poselski Ruch Palikota o odrzuceniu projektu w całości, 5 poprawek zgłosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Poprawka nr 1 mówi o tym, że okresy rozliczeniowe można stosować w wydłużonym okresie do 6 miesięcy i do 12 miesięcy i wymienia się enumeratywnie przypadki, w których to ma być stosowane, tak jak jest przyjęte w dyrektywie unijnej. Powiem też o poprawce nr 4, która dotyczy tego, aby pracodawca nie mógł wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę z przedstawicielem załogi, który będzie reprezentował załogę w czasie negocjacji. Ta ochrona byłaby dodatkowym zabezpieczeniem dla pracownika, który będzie występował w imieniu załogi. Komisja na swoim posiedzeniu odrzuciła wszystkie poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdania z drugiego czytania. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1374.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o jego odrzucenie.

Przyjęcie wniosku będzie oznaczało bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Grodzką.

Poseł Anna Grodzka:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie, ale wcześniej chciałabym uświadomić posłom, że odbiorą pracownikom, którzy pracują w zakładach pracy, licząc bardzo często na swoje zarobki wynikające z pracy w ramach nadgodzin, kilkaset milionów złotych rocznie. Wielu ludzi 30%, 40% swojej bardzo niskiej pensji ma dzięki pracy w nadgodzinach. Spowoduje to po prostu obniżenie płac ludzi, które i tak w Polsce są bardzo niskie. Ale także działacie przeciwko przedsiębiorcom, dlatego że przez to działanie ta kwota zmniejszy popyt na rynku, działacie przeciwko małym przedsiębiorcom i średnim przedsiębiorcom, którzy żyją z dochodów, które zdobywają na lokalnym rynku. Zapytam: Jakim prawem przerzucacie ryzyko działalności gospodarczej na pracowników? To jest niedopuszczalne działanie, to fałszuje, niszczy rynek. Zapytam także: W imię czyich interesów działacie? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niewątpliwie mamy do czynienia z kryzysem gospodarczym, a więc spadają płace realne, rośnie bezrobocie...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: W tym miesiącu bezrobocie spada.*)

...wielkość pieniądza konsumpcyjnego w sposób zdecydowany maleje, co przyczynia się do tego, że brakuje zbytu na produkty całego naszego przemysłu, także na usługi, które w Polsce są realizowane na rzecz konsumentów. A więc właściwie mamy do czynienia z kryzysem wywołanym przez brak konsumpcji obywatelskiej, ale także konsumpcji przemysłowej, mam tu na myśli rozwojową, inwestycyjną. Uchwalacie ustawę, która w sposób ewidentny obniża możliwość zarabkowania wielu obywatelom Rzeczypospolitej, która obniża możliwość zarabkowania przez ograniczenie możliwości wynagradzania za pracę w godzinach nadliczbowych, przez zamrożenie dzisiejszego stanu zatrudnienia (*Dzwonek*), bowiem przy takim wykorzystaniu czasu pracy, a więc płynnym wykorzystaniu czasu pracy, nie będzie zapotrzebowania na następnych pracowników. A więc: Czy to jest sposób na rozwiązanie problemu narastającego kryzysu gospodarczego? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Ludwika Dorna.

Posel Ludwik Dorn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest pytanie do rządu, bo ten projekt zmian ustawowych dotyczący radykalnie zwiększonej elastyczności, płynności rozliczania czasu pracy jest przedmiotem bardzo głębokiego konfliktu politycznego i społecznego. Moje pytanie brzmi: Po co? Ostatnio szeroko dyskutowane były zalecenia Komisji Europejskiej z tzw. semestru europejskiego. Wokół tego też był polityczny spór. Jedni uważali, że jest to dobry bicz na rząd, że Komisja wytyka i nie jest tak dobrze, jak rząd mówi. Inni protestowali, dlaczego Unia, Komisja wtrąca się w nasze sprawy. Pomińmy ten spór. Ale jedno Komisja tam stwierdza – że jeżeli chodzi o elastyczność (*Dzwonek*) rozwiązań dotyczących rynku pracy, to w Polsce nie ma z tym najmniejszego problemu. Innymi słowy, po co, poza kwestiami partykularnymi, w zrównoważonym systemie na rynku pracy rząd poparł jedną grupę – wielkich pracodawców? Bo nie małych i średnich pracodawców, tylko wielkich pracodawców. Pytanie: Czy to jest droga wyjścia z kryzysu? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Szejnfelda.

Posel Adam Szejnfeld:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Chciałbym zapytać, czy tego rodzaju instrumenty uelastycznienia czasu pracy, jakie przewidziane są w tym projekcie, o którym mowa, na przykład wydłużenie okresu rozliczeniowego, występują, używane są, zawarte są w systemach prawnych innych krajów, przede wszystkim krajów Unii Europejskiej? Jeżeli tak, to może pan minister byłby uprzejmy powiedzieć, w jakich krajach, wymienić je, choćby przykładowo.

Z tym pytaniem wiąże się kolejne pytanie: Czy w tych krajach, gdzie występują te rozwiązania prawne, obowiązują zresztą od lat, tak katastrofalne, żeby nie powiedzieć, katastroficzne skutki występują, jak głosi się tutaj, że będziemy mieli z nimi do czynienia w Polsce? Czy Polska jest innym krajem niż te, które są członkami Unii Europejskiej, czy u nas system prawa jest (*Dzwonek*) w tym zakresie tak radykalnie inny, że tam te instrumenty służą rynkowi pracy, a w Polsce będą szkodliwy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdy rozpoczynaliśmy prace nad tym projektem, był to grudzień 2011 r. i koniec możliwości funkcjonowania ustawy antykryzysowej, która wygasła z końcem 2011 r. Podczas dialogu z partnerami społecznymi zaproponowaliśmy możliwość przedłużenia zapisów ustawy antykryzysowej, w tym rozliczenia czasu pracy maksymalnie do 12 miesięcy. Drugą propozycją było wprowadzenie na stałe tych zmian do Kodeksu pracy.

W ramach dialogu z partnerami społecznymi razem zdecydowaliśmy, że będziemy te zmiany wprowadzać na stałe do Kodeksu pracy. Sprawdziły się one w trakcie funkcjonowania ustawy antykryzysowej. Z wydłużonego okresu rozliczeniowego skorzystało 1075 firm. Dzięki tym rozwiązaniom ponad 100 tys. pracowników zachowało w tych trudnych czasach, w czasach kryzysu, spowolnienia gospodarczego, miejsca pracy. Dlatego przedkładamy Wysokiej

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

Izbie projekt możliwości, podkreślam, możliwości wydłużenia okresu rozliczeniowego z 4 do 12 miesięcy za zgodą reprezentacji związkowej w firmie, w zakładzie pracy, rady pracowniczej, a jeżeli nie ma rady pracowniczej, to przedstawiciele pracowników. Żeby te rozwiązania weszły w życie, musi dojść do porozumienia pomiędzy pracodawcą a reprezentacją pracowników. To zabezpiecza interes pracowniczy. Musi być to też zgłoszone w trybie pilnym do Państwowej Inspekcji Pracy, która może skontrolować te działania. Chcemy dzięki temu utrzymać konkurencyjność polskiej gospodarki.

Pan poseł Szejnfeld pytał, w jakich krajach. Ten wydłużony okres rozliczeniowy funkcjonuje we wszystkich krajach, które są naszymi sąsiadami, będących w Unii Europejskiej – zarówno w Niemczech, w Czechach, jak i na Słowacji. Podczas posiedzenia Grupy Wyszehradzkiej omawiałem ten temat z ministrami do spraw pracy i polityki społecznej. Każdy pozytywnie wyrażał się na temat tych rozwiązań. Rozwiązania te funkcjonują w ok. 14 krajach Unii Europejskiej. Utrzymujemy i podnosimy konkurencyjność polskiej gospodarki, walczymy o miejsca pracy, o zachowanie miejsc pracy w czasach kryzysu i o możliwość rozwoju i zatrudniania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych, zawartego w druku nr 1374, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za wnioskiem oddało głos 190 posłów, przeciwnego zdania było 225 posłów, 9 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Wszystkie poprawki wnioskodawcy zgłosili do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks pracy.

W 1. poprawce do art. 129 § 2 wnioskodawcy proponują określenie przypadków, kiedy okres rozliczeniowy może być przedłużony, nie więcej jednak niż do 6 miesięcy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał:

Głosowało 418 posłów. Za poprawkami oddało głos 186 posłów, przeciwnego zdania było 221 posłów, 11 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują pozostawić art. 139 w brzmieniu dotychczasowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za oddało głos 190 posłów, przeciwnego zdania było 224 posłów, 10 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce w dodawanym § 3¹ w art. 150 wnioskodawcy proponują, aby pracodawca nie mógł wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę z przedstawicielem pracowników wyłonionym w trybie przyjętym u danego pracodawcy przez okres obowiązywania zawartego porozumienia, a po jego upływie – dodatkowo przez czas odpowiadający połowie okresu obowiązywania zawartego porozumienia, nie dłużej jednak niż rok po jego upływie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za poprawką oddało głos 190 posłów, przeciwnego zdania było 223 posłów, 11 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać § 2¹ w art. 151.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za poprawką oddało głos 178 posłów, przeciwnego zdania było 221 posłów, 11 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Śniadka.

Poseł Janusz Śniadek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właśnie odrzuciliście państwo wszystkie poprawki upodabniające trochę nasze rozwiązanie do rozwiązań europejskich,

Posel Janusz Śniadek

do zgodności z dyrektywą, dlatego z tą chwilą wszelkie porównania są nieuprawnione.

Pan premier Donald Tusk na wiosnę deklarował na szczycie w Brukseli, że polski rząd nie będzie podejmował żadnych działań uderzających w popyt. Nie dotrzymał tej obietnicy. Aż się prosi powiedzieć: jak zwykle. Nie dotrzymał obietnicy danej partnerom społecznym w 2009 r. w centrum dialogu, kiedy przyjmował do realizacji pakiet antykryzysowy. To głównie pracodawcy stawiali warunek: wszystko albo nic. Obiecywał wtedy, że nie będzie wybierał pojedynczych rozwiązań, że albo wszystkie zastosuje, albo żadnego.

Ustawa o wydłużeniu okresu rozliczeniowego to ustawa o obniżeniu wynagrodzeń. Zmniejszenie liczby przepracowanych nadgodzin to obniżenie zarobków. Polacy w ciągu roku przepracowują ponad 300 mln nadgodzin. *(Dzwonek)* Otrzymują za to ponad 10 mld zł wynagrodzenia. O ile zmaleją zarobki pracowników, o ile zmaleją wpływy do budżetu? Dlaczego w uzasadnieniu do tej ustawy jest napisane, że jest ona obojętna dla budżetu? To jest kłamstwo, nieprawda. Wpływy do budżetu i do ZUS zmaleją o miliardy złotych. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Grodzką.

Posel Anna Grodzka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chcecie projektować działania, które pobudzają polską gospodarkę, to pomyślcie o tym, o czym myśli się w nowoczesnych krajach: stosuje się polityki proinwestycyjne, proeksportowe, odbiurokratyzowuje się gospodarkę, łąta się dziury w tej gospodarce, bo Polska jest jak dziurawa beczka, bez względu na to, ile się do niej nie wleje, wycieknie to do rajów podatkowych, za granicę. *(Oklaski)* Realne inwestycje – to jest rozwiązanie, a nie poszukiwanie zysku w kieszeni pracujących ludzi, którzy już i tak nie są w stanie wytrzymać niskiego poziomu płac, niskiego poziomu życia, jaki mamy w Polsce. To jest równia pochyła.

Pytanie. Czy czasem myślicie o zmianie filozofii gospodarowania? Dobrze by było, żebyście zrozumieli wreszcie, że nie tędy droga. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Iwińskiego.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pan poseł Szejnfeld zadał chytre pytanie przedstawicielowi swojego rządu, pytanie komparatystyczne, które jest zawsze ważne w polityce i w nauce. *(Oklaski)* W jakich państwach występują podobne rozwiązania? Pan minister, wiedząc dobrze o tym pytaniu, zresztą gdyby nie wiedział, to i tak jest dobrze przygotowany, odpowiedział, że w połowie państw Unii Europejskiej, uwzględniając Chorwację, za chwilę, od 1 lipca, 28, czyli w 14. Tylko że to jest klasyczny przykład sytuacji, o której niemieckie powiedzenie mówi: alle Gleichnisse hinken – wszelkie analogie zawodzą. *(Oklaski)*

(Posel Rafał Grupański: A drugie czternaście to Grecja i pozostałe.)

Chciałem zapytać pana ministra, czy zna państwo, w którym tego typu rozwiązania wprowadzono bez zgody partnerów społecznych, zwłaszcza związków zawodowych? Mogę powiedzieć *(Dzwonek)* o Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych, ale myślę, że inni partnerzy społeczni też za tym się nie opowiadają.

Reasumując, pani marszałek, w nawiązaniu do pani bardzo potrzebnej ostatniej wizyty w Chinach, to jest klasyczna sytuacja, w której dwoje ludzi, czyli tutaj rząd – pracodawcy, a z drugiej strony pracownicy, śpi w jednym łóżku, ale ma zupełnie różne sny – inne sny, inne potrzeby. I jeden partner chce zmusić drugiego partnera do przyjęcia rozwiązania, które jest szkodliwe dla całości tego pokoju i tego łóżka. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Szejnfelda.

Posel Adam Szejnfeld:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z tym ostatnim pytaniem chciałem zadać pytanie panu ministrowi. Czy ustawa, którą dzisiaj, mam nadzieję, za chwilę ostatecznie uchwalimy, narzuci pracodawcom i pracownikom rozwiązania dotyczące na przykład wydłużonego okresu rozliczeniowego, czy też nie, czy będzie odwrotnie – da prawo tym stronom uzgodnić między sobą, że albo wspólnie wprowadza się w przedsiębiorstwie to rozwiązanie, albo nie wprowadza się? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister pracy i polityki społecznej pan Władysław Kosiniak-Kamysz.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest właśnie istota tego rozwiązania – że musi być dialog na poziomie firmy (*Wesołość na sali*) i nie ma wprowadzenia wydłużonego okresu rozliczeniowego bez zgody pracowników, związków zawodowych, rady pracowniczej, przedstawicieli pracowników. Przenosimy dialog na poziom firmy i wzmacniamy go. To jest potrzebne. (*Gwar na sali, oklaski*)

(*Posel Anna Grodzka*: Na tym rynku bezrobocia?)

Szanowni państwo, podczas funkcjonowania ustawy antykryzysowej mieliśmy przykłady zastosowania tego rozwiązania przez duże, średnie firmy. Zgodzili się pracownicy, zgodzili się związki zawodowe w poszczególnych firmach.

(*Głos z sali*: Które?)

Mieliśmy też przykłady firm, w których związki zawodowe nie wyraziły na to zgody i takie rozwiązania nie weszły w życie. Wzmocnienie dialogu na poziomie firmy, zakładu pracy jest potrzebne, a ta ustawa to umożliwia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 227 posłów, przeciwnego zdania było 190 posłów, 10 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Achinger oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1392.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, w brzmieniu proponowanym

przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za oddało głos 420 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1397.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Wiesława Janczyka.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym skierować pytanie do pana ministra finansów Jacka Rostowskiego, jeśli jest zorientowany w przedmiocie ustawy, nad którą będziemy za chwilę głosować w trzecim czytaniu. Panie ministrze, chciałbym zapytać i proszę o jasną odpowiedź: Po czyjej stronie rząd Rzeczypospolitej znajduje się w sporze dotyczącym użytkowników kart plastikowych w obrocie bezgotówkowym i płatności bezgotówkowych? Czy po stronie korporacji, międzynarodowych organizacji kartowych, czy po stronie izb gospodarczych, izb handlowych i polskiego konsumenta? Prowizje w tym zakresie w Polsce są 10 razy wyższe niż najniższe w Unii Europejskiej i 2 razy wyższe od średniej w krajach Unii Europejskiej. Nie ma ujednoliconych zasad, dlatego oczekiwaliśmy, że w tak obszernej noweli ustawy o usługach płatniczych w Polsce, nad którą w tej chwili będziemy głosować, zostanie to ograniczone ustawowo. Tak się nie stało. Bardzo ubolewam z tego powodu. Razem z klubem Prawa i Sprawiedliwości chciałbym zapytać pana ministra o stanowisko rządu w tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Janusz Cichoń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, jak pan zapewne wie, w tej chwili w Sejmie trwają prace nad poselskimi projektami ustawy, które regulują kwestie związane z opłatami interchange. Rzeczywiście, zakładaliśmy przez jakiś czas, że rynek tak naprawdę sam ureguje te kwestie. Tak się dzieje zresztą, nawiasem mówiąc, w większości krajów europejskich i nie tylko. W tej chwili, ponieważ rzeczywiście te spory pomiędzy organizacjami, także negocjacje prowadzone przez NBP, nie zakończyły się powodzeniem, trwają prace, w których aktywnie uczestniczymy, opowiadamy się za obniżeniem tych opłat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za oddało głos 286 posłów, przeciwnego zdania było 123 posłów, 14 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Dorotę Niedzielę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1398.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za oddało głos 423 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o nasiennictwie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Leszka Aleksandraka oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1343.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za oddało głos 298 posłów, przeciwnego zdania było 4 posłów, 122 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Józefa Rackiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1346-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Józefa Rackiego.

Poseł Sprawozdawca Józef Racki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania zgłoszono pięć poprawek. Jedna poprawka jest bardzo daleko idąca. To wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Komisja jest przeciw odrzuceniu projektu. Natomiast cztery następne poprawki komisja prosi, by Wysoki Sejm przyjął. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1346.

Komisja przedstawia również wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości i poprawki.

Marszałek

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wszystkich pozostałych propozycji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Woźniaka.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Solidarna Polska złożył wniosek o odrzucenie projektu w całości w proteście przeciwko dramatycznie złej pracy rządu i przeciwko kpinom z Wysokiej Izby. Rząd obudził się zbyt późno i nie zdążyłby przygotować całego procesu legislacyjnego przysługującego tzw. projektowi rządowemu. Przekazał więc bubel prawny posłom Platformy i PSL-u. W wyniku licznych dyskusji i długich prac wypracowano zupełnie nowy projekt tej ustawy. Do projektu wypracowanego przez Komisję Infrastruktury minister spraw zagranicznych w 7 przypadkach zgłosił zastrzeżenie, że jest on niezgodny z prawem Unii Europejskiej. Zgłoszono w drugim czytaniu poprawki do tego projektu.

Panie ministrze – pytam pana ministra spraw zagranicznych – czy w przypadku przyjęcia tych poprawek wycofa się pan z tych zastrzeżeń, czy nadal pan będzie uważał, że projekt ten jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej?

I drugie pytanie. Czy prawdą jest, że rząd pracuje już nad nową wersją tej ustawy (*Dzwonek*), uważając to przedłożenie za dramatycznie niedobre, bo takie informacje otrzymaliśmy od przedstawiciela rządu w drugim czytaniu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel ministerstwa transportu, budownictwa i gospodarki morskiej podsekretarz stanu pan minister Piotr Styczeń.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odpowiedzi na pytanie zadane przez pana posła chcę poinformować, że z datą 13 czerwca 2013 r. wpłynęło na ręce pana Zbigniewa Rynasiewicza, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, pismo ministra spraw zagranicznych, w którym stwierdza on między innymi, że poprawki ujęte w dodatkowym sprawozdaniu są zgodne z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzuceniu projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za oddało głos 16 posłów, przeciwnego zdania było 407 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 4. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wyrobach budowlanych.

W 1. poprawce do art. 6b ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać powołanie dotyczące przepisów Unii Europejskiej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za oddało głos 419 posłów, nie było głosów przeciwnych, 3 parlamentarzystów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują zachowanie w nowym brzmieniu ust. 1 oraz skreślenie ust. 2 i 3 w art. 7 ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za oddało głos 416 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują zachowanie w obowiązującym brzmieniu ust. 6 i 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za oddało głos 417 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 10 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za oddało głos 419 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za oddało głos 421 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 762.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Zbigniewa Kuźmiuka.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Skoro jest na sali pan minister spraw zagranicznych, to przy okazji tej ustawy chciałbym zapytać o kwestię, która wynikała z debaty podczas procedowania tej ustawy. Otóż, panie ministrze, symboliczną kwotą wspieramy studentów i doktorantów zza wschodniej granicy, płacąc za nich składkę ubezpieczeniową, natomiast w debacie pojawił się problem nieuruchomienia do tej pory programu stypendialnego ze środków, które przejął pan od Senatu RP. Pamiętam, jak była debata w Komisji Finansów Publicznych. Pana urzędnicy zapewniali, że te środki będą rozdysponowywane identycznie, jak to robił Senat. Senat dwukrotnie w ciągu roku przyjmował wnioski o stypendia dla studentów zza wschodniej granicy. Pan... pana służby do tej pory nie przeprowadziły żadnego wsparcia...

Marszałek:

Panie posle, do rzeczy. Nie procedujemy w tej chwili sprawy stypendiów dla studentów.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Ale w czasie prac (*Dzwonek*) nad tą ustawą ten problem stanął. (*Oklaski*)

Marszałek:

Nie. Bardzo proszę trzymać się tematu głosowania.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Chciałbym, żeby pan minister się do tego ustosunkował.

Marszałek:

Proszę się odnieść do punktu, nad którym procedujemy w tej chwili.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Właśnie się odnoszę. Prosiłbym o odpowiedź pana ministra: Dlaczego program stypendialny nie został uruchomiony? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości...

(*Posel Marek Suski: A odpowiedź?*)

...projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 762, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za oddało głos 424 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów.

Marszałek

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Adama Szejnfelda oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeśli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 20. Senat zgłosił do art. 2 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o adwokaturze.

W 1. poprawce do art. 66 Senat proponuje odmienne określenie trybu uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu adwokata przez komorników.

Z poprawką tą łączy się poprawka 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Łukasa Gibałę.

Posel Łukasz Gibała:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Za chwilę będziemy głosować nad 173 poprawkami zgłoszonymi do ustawy deregulacyjnej. Kiedy Sejm przyjmował tę ustawę, ja w imieniu Ruchu Palikota podkreślałem, że nasz klub jest za deregulacją, ale że zagłosujemy przeciwko tej ustawie ze względu na jej niską jakością legislacyjną, ze względu na to, że jest ona bublelem prawnym. W związku z tym mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czy pan uważa, że fakt, że Senat zgłosił 173 poprawki, z czego zdecydowaną większość o charakterze legislacyjnym, dowodzi tego, że ta ustawa była źle przygotowana i że była właśnie bublelem prawnym, czy też uważa pan za rzecz normalną to, że z rządu wychodzi ustawa, którą trzeba najpierw zmieniać na etapie prac w komisji, i tych zmian jest kilkadziesiąt, a potem kolejne kilkadziesiąt zmian wprowadza Senat? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Michał Królikowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To Sejm jest gospodarzem postępowania ustawodawczego. *(Wesołość na sali)* Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 299 posłów, przeciwnego zdania było 124 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 66 ust. 1 pkt 4 i 5 Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Z poprawką tą łączą się poprawki 23. i 131.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 2., 23. i 131., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 27 posłów, przeciwnego zdania było 396 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 66 ust. 1 pkt 5 Senat proponuje, aby wśród form wykonywania zawodu wskazać również spółkę komandytowo-akcyjną.

Z poprawką tą łączy się poprawka 24.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 3. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Większość bezwzględna – 209. Za oddało głos 27 posłów, przeciwnego zdania było 388 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 66 ust. 2 pkt 2–4a Senat proponuje, aby okresy doświadczenia, o których mowa w tych przepisach, wynosiły co najmniej 4 lata.

Z poprawką tą łączą się poprawki 14., 25., 34., 55. i 77.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Dudę.

Posel Andrzej Duda:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy pracowaliśmy nad ustawą deregulacyjną w Sej-

Posel Andrzej Duda

mie, jeszcze zanim poszła ona do Senatu, zanim ją przegłosowaliśmy, Prawo i Sprawiedliwość zgłaszało dwie propozycje. Pierwsza propozycja to było skrócenie okresu, przez który osoby, które zdały egzamin prokuratorski albo sędziowski, miałyby pracować – w tej chwili w ustawie jest to okres 5 lat – na stanowiskach referendarza sądowego, asesora sądowego czy prokuratorskiego i innych tego typu, a także przez który osoby, które uzyskiwały tytuł doktora nauk prawnych – jest to okres co najmniej 5 lat – miałyby wykonywać czynności wymagające wiedzy prawnej przy świadczeniu pomocy prawnej w kancelariach adwokackich czy radcowskich. Chodziło o to, aby ten okres został skrócony do 3 lat. Państwo się na to nie zgodziliście, odrzuciliście poprawkę, którą zgłaszało w tej sprawie Prawo i Sprawiedliwość. *(Dzwonek)* Przeszła inna propozycja, aby osoby, które dopiero starają się o to, żeby przystąpić do egzaminu radcowskiego czy adwokackiego, miały 5-letni okres praktyki, zdobywania doświadczenia zawodowego, poza aplikacją, skrócony do lat 3. Zgodziliśmy się na to, byliśmy za tym wszyscy w Sejmie. Ta propozycja przeszła. Senat wydłużył ten okres do 4 lat, a więc cofa tę deregulację. Komisja w wyniku propozycji ministerstwa przyjmuje, że należy poprzeć tę poprawkę Senatu. Prawo i Sprawiedliwość z tym się nie godzi. Panie ministrze, dlaczego...

Marszałek:

Dziękuję bardzo...

Posel Andrzej Duda:

...chcecie cofnąć tę deregulację? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

...panie pośle, przekroczył pan znacznie czas. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest *(Poruszenie na sali)* za odrzuceniem poprawek Senatu...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Odpowiedź!)

...4., 14., 25., 34., 55. i 77., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za oddało głos 184 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 68 ust. 3 pkt 7 Senat proponuje, aby obowiązek przedłożenia dokumentu za-

świadczającego uzyskanie pozytywnego wyniku z egzaminu dotyczył również egzaminu sędziowskiego oraz prokuratorskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 28 posłów, przeciwnego zdania było 362 posłów, 34 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 68 Senat proponuje zachowanie dotychczasowego brzmienia ust. 5 i 7.

Z poprawką tą łączy się poprawka 26.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 6. i 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 162 posłów, przeciwnego zdania było 259 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 7. poprawce do art. 75i Senat proponuje zachowanie dotychczasowego brzmienia ust. 1a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 27. i 69.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 7., 27. i 69., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 422 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce do art. 77 Senat proponuje zmiany dotyczące sposobu zastępowania adwokata przez aplikantów.

Z poprawką tą łączą się poprawki 20., 28. i 40.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 8., 20., 28. i 40., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 28 posłów, przeciwnego zdania było 276 posłów, 119 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości poprawki Senatu przyjął.

W 9. poprawce do art. 77a ust. 12 Senat proponuje m.in., aby minister sprawiedliwości uwzględnił przy wydawaniu rozporządzenia, o którym mowa w tym przepisie, konieczność zabezpieczenia przed nieuprawnionym ujawnieniem również opisów istotnych zagadnień.

Z poprawką tą łączą się poprawki 29. i 73.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 9., 29. i 73., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 423 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 10. poprawce do art. 77a ust. 12 pkt 3 Senat proponuje, aby wykreślić wyrazy „oraz liczbę kandydatów”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 30. i 74.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 10., 30. i 74., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 416 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawkach 11., 12., 15., 19., 31., 32., 35., 39., od 41. do 43., 46., 48., 49., 53., 54., 58., 72., 75., 78., 80., 81., 84., 102., 103., od 105. do 108., 112., 114., 118., 119., 124., 125., 128., 132., od 135. do 137., od 139. do 141., 144., od 146. do 152. oraz 155. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 11., 12., 15., 19., 31., 32., 35., 39., od 41. do 43., 46., 48., 49., 53., 54., 58., 72., 75., 78., 80., 81., 84., 102., 103., od 105. do 108., 112., 114., 118., 119., 124., 125., 128., 132., od 135. do 137., od 139. do 141., 144., od 146. do 152. oraz 155., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Przerwa!*)

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 419 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 13. poprawce do art. 78 ust. 7 Senat proponuje, aby skreślić wyraz „odpowiednio”.

Z poprawką tą łączy się poprawka 33.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 13. i 33., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Nie było głosów za ani głosów wstrzymujących się, były 424 głosy przeciwnie.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawki 14. i 15. już rozpatrzyliśmy.

W 16. poprawce do art. 78d ust. 5 Senat proponuje, aby pierwsza część egzaminu adwokackiego nie obejmowała możliwości sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Z poprawką tą łączy się poprawka 36.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 16. i 36., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Większość bezwzględna – 209. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 389 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 17. poprawce do art. 78d ust. 10 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Z poprawką tą łączą się poprawki 18., 37., 38. i 138.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 17., 18., 37., 38. i 138., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 414 posłów, przeciwnego zdania było 4 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki 19. i 20. już rozpatrzyliśmy.

Marszałek

Poprawki od 21. do 40. Senat zgłosił do art. 3 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o radcach prawnych.

W 21. poprawce do art. 24 Senat proponuje między innymi, aby obowiązek przedłożenia dokumentu zaświadczonego uzyskanie pozytywnego wyniku z egzaminu dotyczył również egzaminu sędziowskiego oraz prokuratorskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 26 posłów, przeciwnego zdania było 361 posłów, 36 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 22. do 43. już rozpatrzyliśmy.

Poprawki od 44. do 50. Senat zgłosił do art. 4 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

W 44. poprawce do art. 44b ust. 6 Senat proponuje określenie maksymalnej wysokości opłaty za wydanie dziennika praktyki zawodowej.

Z poprawką tą łączy się poprawka 92.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 44. i 92., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 356 posłów, wstrzymało się od głosu 42 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 45. poprawce do art. 45 ust. 2 Senat proponuje między innymi dookreślenie zasad składania wniosków o nadanie uprawnień zawodowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 45. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za oddało głos 26 posłów, przeciwnego zdania było 391 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Pan poseł Kopyciński, wniosek formalny.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Kopyciński:

Szanowna Pani Marszałek! Wnoszę o 5-minutową przerwę.

Marszałek:

Dla klubu?

Poseł Sławomir Kopyciński:

Tak, dla klubu.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 26 do godz. 21 min 36)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 18. porządku dziennego.

Poprawkę 46. już rozpatrzyliśmy.

W 47. poprawce do art. 45d ust. 2 i art. 45g ust. 4 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączą się poprawki 89., 93., 101., 111. i 126.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 47., 89., 93., 101., 111. i 126., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 391 posłów. Większość bezwzględna – 196. Nie było głosów za ani wstrzymujących się, głosów przeciwnych było 391.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawki 48. i 49. już rozpatrzyliśmy.

W 50. poprawce do art. 45h pkt 1 lit. c Senat proponuje wskazanie, że rozporządzenie, o którym mowa w przepisie, określać ma również sposób działania komisji kwalifikacyjnej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 50. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Większość bezwzględna – 204. Za oddało głos 22 posłów, przeciwnego zdania było 385 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

W 51. poprawce do art. 5 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Straży Granicznej Senat w art. 10 ust. 3 proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 115.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 51. i 115, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 419 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawki od 52. do 86. Senat zgłosił do art. 6 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o notariacie.

W 52. poprawce do art. 10 § 3 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 52. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 415 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Poprawki od 53. do 55. już rozpatrzyliśmy.

W 56. poprawce do art. 12 § 3 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 56. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za poprawką oddało głos 29 posłów, przeciwnego zdania było 393 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

W 57. poprawce do art. 12 § 4 Senat proponuje, aby wymogi, o których mowa w tym przepisie, dotyczyły również osób wskazanych w § 2a tego artykułu.

Z poprawką tą łączy się poprawka 76.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 57. i 76., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za poprawkami oddało głos 28 posłów, przeciwnego zdania było 393 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawkę 58. już rozpatrzyliśmy.

W 59. poprawce do art. 16 § 3 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 65.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 59. i 65., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 412 posłów, przeciwnego zdania było 8 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 60. poprawce do art. 21 § 1 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 60. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za poprawką oddało głos 381 posłów, przeciwnego zdania było 41 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatowi bezwzględną większością głosów.

W 61. poprawce do art. 21 § 3 Senat proponuje, aby w przypadku zaistnienia okoliczności, o której mowa w przepisie, zastępstwo notariusza zostało ograniczone do wskazanych czynności.

Z poprawką tą łączy się poprawka 62.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 61. i 62., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za oddało głos 29 posłów, przeciwnego zdania było 389 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 63. poprawce do art. 22a § 2 Senat proponuje, aby w odniesieniu do formy upoważnienia dla aplikanta notarialnego do wykonywania czynności, o których mowa w § 1, nie stosować określenia „pod rygorem nieważności”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 63. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 24 posłów, przeciwnego zdania było 394 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 64. poprawce do art. 37 Senat proponuje m.in., aby datę oznaczyć jako 31 grudnia poprzedniego roku.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 64. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 23 posłów, przeciwnego zdania było 397 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 65. już rozpatrzyliśmy.

W 66. poprawce do art. 71 § 12 Senat proponuje, aby kolokwium, o którym mowa w przepisie, dotyczyło jedynie aplikantów ubiegających się o otrzymanie upoważnienia wskazanego w art. 22a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 66. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 29 posłów, przeciwnego zdania było 390 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 67. poprawce do art. 71 § 12 Senat proponuje zmianę odesłania.

Z poprawką tą łączy się poprawka 83.

Nad poprawkami tymi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 67. i 83., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 27 posłów, przeciwnego zdania było 398 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 68. poprawce do art. 71a § 3 Senat proponuje zmianę terminu podjęcia przez radę izby notarialnej uchwały w sprawie wpisu na listę aplikantów notarialnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 68. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 26 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 69. już rozpatrzyliśmy.

W 70. poprawce do art. 72 § 2 Senat proponuje skreślenie odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 70. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 5 posłów, przeciwnego zdania było 420 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 71. poprawce do art. 74 § 6 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 71. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 419 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 72. do 78. już rozpatrzyliśmy.

W 79. poprawce do art. 74d § 3 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 79. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 380 posłów, przeciwnego zdania było 44 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki 80. i 81. już rozpatrzyliśmy.

W 82. poprawce do art. 75 pkt 4 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 82. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 376 posłów, przeciwnego zdania było 45 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki 83. i 84. już rozpatrzyliśmy.

W 85. poprawce do art. 76 § 5 Senat proponuje zastąpienie odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 85. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 28 posłów, przeciwnego zdania było 398 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 86. poprawce do art. 92 § 1 pkt 3, art. 95f § 1 pkt 2 oraz art. 95h § 2 pkt 4 Senat proponuje, aby w akcie notarialnym, akcie poświadczenia dziedziczenia oraz rejestrze aktów poświadczenia dziedziczenia zawarte były informacje o osobie wyznaczonej do zastępstwa notariusza lub upoważnionej do dokonywania czynności notarialnych, jeżeli sporządziła ona dany akt.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 86. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 28 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 87. do 106. Senat zgłosił do art. 8 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W 87. poprawce do art. 4 pkt 14 Senat proponuje, aby wyrazy „zgodnie z przepisami prawa” zastąpić wyrazami „w trybie niniejszej ustawy”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 87. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 388 posłów, przeciwnego zdania było 39 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 88. poprawce do art. 4 pkt 15 Senat proponuje skreślić wyrazy „utworzone, zgodnie z przepisami o stowarzyszeniach”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 88. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 30 posłów, przeciwnego zdania było 395 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 89. już rozpatrzyliśmy.

W 90. poprawce do art. 175 ust. 4 Senat proponuje skreślenie zdania drugiego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 90. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 382 posłów, przeciwnego zdania było 46 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Marszałek

W 91. poprawce do art. 177 ust. 1a Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 91. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 371 posłów, przeciwnego zdania było 47 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki 92. i 93. już rozpatrzyliśmy.

W 94. poprawce do art. 177 ust. 2 Senat proponuje zmianę dotyczącą określenia zakresu kierunku studiów wyższych, których ukończenie będzie równoznaczne ze zwolnieniem z obowiązku ukończenia studiów podyplomowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 94. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 27 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 95. poprawce do art. 177 ust. 2b Senat proponuje m.in., aby praktyka, o której mowa w przepisie, objęta była programem studiów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 95. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 26 posłów, przeciwnego zdania było 400 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 96. poprawce do art. 178 ust. 5 Senat proponuje wykreślenie wyrazów „z urzędu”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 96. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 24 posłów, przeciwnego zdania było 400 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 97. poprawce do art. od 179 do 190 Senat proponuje m.in., aby pośrednik w obrocie nieruchomości oraz zarządca nieruchomości podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Wiplera. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*) (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ostatni republikanin.*) (*Gwar na sali*)

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do rządu, pytanie do ministra sprawiedliwości: Dlaczego jest przyjmowana poprawka i czy minister sprawiedliwości poprze tę poprawkę? Poprawkę, która psuje zmiany, które wprowadziliśmy w Sejmie. Wprowadza ona obowiązkowe ubezpieczenie dla grup zawodowych, a jednocześnie wprowadza obowiązek zawierania umowy pisemnej na świadczenie tych usług. Wprowadza kolejną umowę nazwaną, nie precyzując, jakie mają być elementy istotne, podstawowe tej umowy. Ona ma wprowadzić i może wprowadzić chaos na rynku nieruchomości. Dodatkowo poprawka ta, krótko mówiąc, psuje to, co zrobiliśmy tutaj, w Sejmie. Pytanie brzmi, czy minister sprawiedliwości ma pewność, że nie będzie chaosu i że nagle nie okaże się, że jest problem z zawieraniem umów na wykonywanie tych czynności. Bardzo proszę o odpowiedź, panie ministrze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Michał Królikowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Istota deregulacji sprowadza się do przejścia w zakresie legitymacji podmiotów występujących w obrocie z kryteriów formalnych, a więc zdanego egzaminu, na kryteria merytoryczne – wówczas mówimy o tzw. merytokracji. Umowa zlecenia w formie pisemnej na świadczenie usług zarządcy czy pośrednika oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej służą nie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski

ograniczeniu dostępu do wykonywania zawodu, ale zwiększeniu gwarancji dla klientów korzystających z usług świadczonych przez te podmioty, związanych z ewentualną wadliwością wykonywania usług na wysokim poziomie. Nie ma zatem istotnego związku pomiędzy poprawką, która jest rozpatrywana, a zmianą poziomu deregulacji. W tym zakresie minister sprawiedliwości popiera tę poprawkę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 97. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 6 posłów, przeciwnego zdania było 384 posłów, 35 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 98. poprawce do art. 191 ust. od 3 do 6 Senat proponuje m.in. określenie składu Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej stwierdzającej spełnianie wymogów do nadania uprawnień zawodowych w zakresie szacowania nieruchomości.

Z poprawką tą łączą się poprawki 160. i 161.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu: 98., 160. i 161., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 26 posłów, przeciwnego zdania było 400 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 99. poprawce do art. 191 ust. 3a Senat proponuje doprecyzowanie obliczania terminu, o którym mowa w przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 99. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Większość bezwzględna – 208. Za oddało głos 27 posłów, przeciwnego zdania było 387 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 100. poprawce do art. 193 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 100. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211 posłów. Za oddało głos 375 posłów, przeciwnego zdania było 41 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki od 101. do 103. już rozpatrzyliśmy.

W 104. poprawce Senat w dodawanym ust. 8a w art. 193 proponuje, aby w razie zatarcia kary dyscyplinarnej informację o tej karze wykreślano z centralnego rejestru.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 104. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 28 posłów, przeciwnego zdania było 400 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 105. do 108. już rozpatrzyliśmy.

Poprawki od 109. do 122. Senat zgłosił do art. 9 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie osób i mienia.

W 109. poprawce do art. 20 ust. 5 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 109. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 388 posłów, przeciwnego zdania było 39 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Marszałek

W 110. poprawce do art. 26 ust. 3 pkt 3 Senat proponuje, aby wykreślić konieczność ukończenia ośmioklasowej szkoły podstawowej jako warunku niezbędnego do wpisania na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej.

Z poprawką tą łączy się poprawka 166.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 110. i 166., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 28 posłów, przeciwnego zdania było 396 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawki 111. i 112. już rozpatrzyliśmy.

W 113. poprawce do art. 26 ust. 7 Senat proponuje, aby przy ocenie spełniania wymogu określonego w ust. 3 pkt 8 tego artykułu uwzględniać również zaświadczenia o ukończeniu szkoleń i kursów organizowanych dla Służby Więziennej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 113. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 397 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 114. i 115. już rozpatrzyliśmy.

W 116. poprawce do art. 29 Senat w ust. 8 oraz dodawanym ust. 8a proponuje zmiany dotyczące natychmiastowej wykonalności decyzji administracyjnych wydawanych w sprawach skreślenia z listy kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej i kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 116. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 24 posłów, przeciwnego zdania było 397 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 117. poprawce do art. 32 pkt 3 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 117. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 5 posłów, przeciwnego zdania było 418 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 118. i 119. już rozpatrzyliśmy.

W 120. poprawce Senat proponuje zachowanie dotychczasowego brzmienia art. 36 i 37.

Z poprawką tą łączy się poprawka 165.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 120. i 165., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 5 posłów, przeciwnego zdania było 417 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 121. poprawce do art. 38b ust. 2 i art. 38c Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 121. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 388 posłów, przeciwnego zdania było 41 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 122. poprawce do art. 38c Senat proponuje, aby zwolnienie, o którym mowa w przepisie, dotyczyło również osoby wpisanej na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej lub kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego, będącej pełnomocnikiem ustanowionym do kierowania działalnością określoną w koncesji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 122. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 31 posłów, przeciwnego zdania było 397 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 123. do 129. Senat zgłosił do art. 10 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o usługach turystycznych.

W 123. poprawce do art. 21 ust. 1b pkt 4 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 123. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 377 posłów, przeciwnego zdania było 46 posłów, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki od 124. do 126. już rozpatrzyliśmy.

W 127. poprawce do art. 28 ust. 4 Senat proponuje, aby wskazać, że przewodnicy górscy obowiązani są do okazywania swoich legitymacji na żądanie również funkcjonariuszy lub strażników służb uprawnionych do legitymowania osób w celu ustalenia posiadanych przez nie uprawnień.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 127. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 383 posłów, przeciwnego zdania było 43 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawkę 128. już rozpatrzyliśmy.

W 129. poprawce do art. 34 ust. 1 pkt 7 Senat proponuje zmiany dotyczące delegacji do wydania aktu wykonawczego do ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 129. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 401 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 130. do 142. Senat zgłosił do art. 11 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

W 130. poprawce do art. 7 Senat proponuje m.in. w ust. 1 i 2a zmiany dotyczące rewiru komorniczego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 130. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 404 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 131. i 132. już rozpatrzyliśmy.

W 133. poprawce do art. 29b ust. 6 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Z poprawką tą łączy się poprawka 134.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 133. i 134., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 26 posłów, przeciwnego zdania było 396 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 135. do 141. już rozpatrzyliśmy.

W 142. poprawce do art. 31i Senat proponuje m.in. zmiany dotyczące delegacji do wydawania aktu wykonawczego do ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 142. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 373 posłów, przeciwnego zdania było 47 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 143. poprawce do art. 14 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o żegludze śródlądowej Senat proponuje w art. 37a uchylić ust. 13.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 143. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 190 posłów, przeciwnego zdania było 239 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 144. już rozpatrzyliśmy.

W 145. poprawce do art. 16 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie drogowym Senat proponuje w art. 6 zmiany przepisów dotyczących szkoleń i egzaminów w celu udzielenia licencji na wykonywanie transportu drogowego tak-sówką w gminach powyżej 100 tys. mieszkańców.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 145. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 59 posłów, przeciwnego zdania było 360 posłów, wstrzymał się od głosu 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął. Poprawki od 146. do 152. już rozpatrzyliśmy.

W 153. poprawce do art. 27 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie informacji oświatowej Senat proponuje w art. 29 ust. 2 pkt 5 zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 156.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 153. i 156., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 423 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 154. poprawce do art. 28 ustawy nowelizującej Senat proponuje dodać ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 154. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 155. i 156. już rozpatrzyliśmy.

W 157. poprawce do art. 29 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 157. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 24 posłów, przeciwnego zdania było 401 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 158. poprawce do art. 30 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany w przepisach przejściowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 158. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 371 posłów, przeciwnego zdania było 46 posłów, wstrzymało się od głosu 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 159. poprawce do art. 33 ust. 3 i 4 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany w przepisach przejściowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 159. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 397 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 160. i 161. już rozpatrzyliśmy.

W 162. poprawce do art. 38 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany w przepisach przejściowych.

Z poprawką tą łączą się poprawki 164. i 169.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 162., 164. i 169., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 398 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 163. poprawce do art. 39 ust. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany w przepisach przejściowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 163. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 24 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 164. do 166. już rozpatrzyliśmy.

W 167. poprawce do art. 39 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby dodać ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 167. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Większość bezwzględna – 209. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 392 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 168. poprawce do art. 40 ustawy nowelizującej Senat proponuje między innymi, aby dodać ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 168. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 169. już rozpatrzyliśmy.

W 170. poprawce do art. 42 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany w przepisach przejściowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 170. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 171. poprawce do art. 49 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany w przepisach przejściowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 171. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 25 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 172. poprawce do art. 50 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby art. 16 wszedł w życie również z dniem 1 stycznia 2014 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 172. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 24 posłów, przeciwnego zdania było 397 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 173. poprawce do art. 50 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę terminu wejścia w życie wskazanych przepisów ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Wiplera. (*Poruszenie na sali*)

(*Głośne kichnięcie, wesółość na sali, oklaski*)

Na zdrowie, pani poseł.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana premiera bądź osoby, która go tutaj reprezentuje, bo jest on nieobecny. Chciałbym przypomnieć, że w exposé wygłoszonym z tej mównicy w dniu 18 listopada 2011 r. pan premier powiedział tak: Obiecuję uwolnić co najmniej połowę dzisiaj regulowanych zawodów. Zamierzamy uwolnić je od wszel-

Posel Przemysław Wipler

kich regulacji, które czynią te zawody typowo regulacyjnymi. Uważamy, że te pułapy są możliwe do osiągnięcia.

Miały być zawody uwalniane od wszelkich regulacji. A w tej ustawie, w tej pierwszej transzy deregulacyjnej, po tym, co wydarzyło się w rządzie, co wydarzyło się w Sejmie (*Oklaski*), co wydarzyło się w Senacie, deregulowanych tak całkiem, jak pan premier obiecywał, jest 4 czy 5 zawodów. I jest druga transza, trzecia transza. Jest pytanie: Czy pan premier, rząd podtrzymują tę obietnicę złożoną w exposé i w jakiej części zamierzają ją zrealizować? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Józefa Zycha.

Posel Józef Zych:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po trzecim roku Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustaw z konstytucją stwierdza się konieczność przyzwoitej legislacji. Pozwoliłem sobie zacytować to, aby powiedzieć, że przyzwoita legislacja wymaga również bardzo głębokiej analizy skutków. A co najmniej w dwóch przypadkach przyjętych poprawek takiej analizy w moim przekonaniu nie było. Przede wszystkim w poprawkach 16. i 36. przyjęliśmy zmianę Senatu polegającą na tym, iż w pierwszej części egzaminu adwokackiego nie należy żądać sporządzenia skargi konstytucyjnej. Przypomnę, że skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest nową instytucją. Jest to instytucja zasadzająca się na tym, że obywatel w razie naruszenia dóbr osobistych kieruje sprawę do Trybunału Konstytucyjnego, a to rodzi bardzo ostrą odpowiedzialność w zakresie odškodowania, zadośćuczynienia. Wysoki Sejmie, jeżeli ktoś przystępuje do egzaminu adwokackiego i nie jest przygotowany do napisania skargi konstytucyjnej, to ja tego nie rozumiem.

I druga sprawa – problem wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń. Na dzień dzisiejszy w Polsce obowiązuje 200 obowiązkowych ubezpieczeń. Nie ma oryginalnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Natomiast ten obowiązek, któryśmy wprowadzili – pan minister Królikowski ma rację – idzie w kierunku ochrony dóbr, ale powoduje ogromne komplikacje. Trzeba teraz przede wszystkim dostosować ubezpieczenie obowiązkowe do każdego innego zawodu.

Panie i panowie, wyręczamy zakłady ubezpieczeń. W żadnym europejskim kraju nie ma 200 obowiązkowych ubezpieczeń. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, panie marszałku!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Królikowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Pan premier Donald Tusk... (*Poruszenie na sali*)

Panowie Posłowie...

(*Głos z sali*: Tylko do panów posłów pan mówi?)

Nie, nie. Zwróciłem się do dwóch panów posłów, którzy zadali pytania. Powiedziałem też „Wysoka Izbo”, adresując te słowa zarówno do pań posłanek, jak i panów posłów.

Odniosę się do wypowiedzi dwóch panów posłów, którzy zadali pytania. Przede wszystkim pan premier Donald Tusk zwrócił uwagę na pewien kierunek działań, a mianowicie działań, których celem jest deregulacja. Pamiętajmy, że proces deregulacji jest procesem stopniowanym. Maksymalną jego postacią jest dereglamentacja, czyli pełne zniesienie jakichkolwiek regulacji. Natomiast cały proces deregulacji jest związany ze stopniowaniem pożądanej regulacji w danym sektorze. Mówiąc jednoznacznie, nie widzę żadnej sprzeczności pomiędzy deklaracją prezesa Rady Ministrów a zaplanowanym stopniem uporządkowania regulacji w zawodach, które dzisiaj podlegają ograniczeniom w zakresie dostępu do nich i ich wykonywania. Trzy transze deregulacyjne dotyczą ponad 220 zawodów, które są poddane albo pełnej, albo częściowej deregulacji. I jest to założenie, które zasygnalizował pan premier w exposé, dostosowane do potrzeb wynikających z merytokracji i konieczności zapewnienia bezpieczeństwa klientom usług, które świadczą takie podmioty.

Obowiązkowe ubezpieczenie w wypadku zarządców i pośredników dzisiaj istnieje, tak że nie jest to sytuacja, która wymaga nowego działania zakładów ubezpieczeń społecznych.

Natomiast zasada przyzwoitej legislacji jest to coś, co jest naszym ideałem za każdym razem. I im więcej dokonujemy poprawek na etapie parlamentarnym, tym bardziej zwiększamy ryzyko, jako że poprawki te nie przechodzą przez cały dość skomplikowany proces legislacyjny w rządzie, który z pewnością zmniejsza niebezpieczeństwo, że mogą być one niedopracowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 173. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 26 posłów, przeciwnego zdania było 399 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Poślednią oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki Senatu od 1. do 4. mają charakter redakcyjno-legislacyjny.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 1. do 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za oddało głos 40 posłów, przeciwnego zdania było 379 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 25 Senat proponuje rozszerzyć zakres podmiotów uprawnionych do zawierania porozumienia z marszałkiem województwa o grupę przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach wielomateriałowych albo środki niebezpieczne w opakowaniach, w tym środki ochrony roślin.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 416 posłów, przeciwnego zdania było 12 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce do art. 3 ust. 5 ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 420 posłów, przeciwnego zdania było 7 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 7. poprawce do art. 81 pkt 2 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 406 posłów, przeciwnego zdania było 22 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Kozdronia oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Obie poprawki Senat zgłosił do art. 2 ustawy zawierającego zmiany do ustawy Kodeks postępowania karnego.

W poprawce 1. do art. 147 § 2 pkt 1 Senat proponuje, aby przesłuchanie świadka lub biegłego utrwalac za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że przesłuchanie tej osoby nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 425 posłów, przeciwnego zdania było 4 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 2. do art. 185d § 1 Senat proponuje, aby przesłuchania w trybie określonym w art. 185a–185c przeprowadzać w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach w siedzibie sądu lub poza jego siedzibą.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 10 posłów, przeciwnego zdania było 412 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę i przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 10 maja 2013 r. o okręgach sądowych sądów powszechnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 10 maja 2013 r. o okręgach sądowych sądów powszechnych w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Oklaski*)

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za oddało głos 226 posłów, przeciwnego zdania było 197 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia... (*Gwar na sali*)

Jeszcze moment, naprawdę, to jest ostatnie głosowanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji Rady Ministrów na temat zapowiadanych przez firmy masowych zwolnień pracowników (druk nr 1402).

Na 41. posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez ministra pracy i polityki społecznej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Janusza Śniadka.

Posel Janusz Śniadek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego w informacji rządu o zwolnieniach pracowników przemilcza się szkodliwą działalność samego rządu, szkodliwą, właśnie dzisiaj przyjętą ustawę obniżającą zarobki i osłabiającą popyt? Dialog, o którym tak wiele mówił pan minister Kamysz, to dialog konia z batem. I dlatego w uzasadnieniu do ustawy chwalicie się, że poprawi ona konkurencyjność polskiej gospodarki przez obniżenie kosztów pracy.

Polacy zarabiają w nadgodzinach ponad 10 mld zł rocznie. Chciałbym wiedzieć, o ile spadnie ilość przepracowanych nadgodzin, o ile spadną zarobki i siła nabywcza społeczeństwa, o ile spadnie popyt i produkcja, ilu ludzi straci pracę na skutek tej antypoputowej ustawy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi ministra pracy i polityki społecznej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do ustawy, którą Wysoka Izba przyjęła przed kilkunastoma minutami, nie będę się już odnosił, ale w informacji rządu była zawarta jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, informacja o ustawie o ochronie miejsc

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

pracy, która niedługo wejdzie pod obrady Rady Ministrów. Dzięki niej, dzięki przekazanym 0,5 mld zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Funduszu Pracy, mamy nadzieję, że około 60 tys. pracowników zachowa swoje miejsca pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Rady Ministrów na temat zapowiadanych przez firmy masowych zwolnień pracowników, zawartej w druku nr 1402, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za oddało głos 199 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, wstrzymał się od głosu 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 13 czerwca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

(Głos z sali: Ja chciałbym do protokołu.)

Dziękuję.

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

W związku z tym, że większość posłów opuszcza salę, ogłaszam 5 minut przerwy. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 43
do godz. 22 min 45)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Wznawiam obrady.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana posła Jerzego Ziętka, Platforma Obywatelska.

Poseł Jerzy Ziętek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! „Zdrowa kobieta – silna Polska. Bądź dla siebie najważniejsza!” Pod takim hasłem odbyła się w dniu 24 maja 2012 r. w sali kolumnowej

polskiego parlamentu debata na temat zdrowia kobiet w Rzeczypospolitej Polskiej. Patronat nad tym ważnym wydarzeniem objęły wówczas szanowne panie marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz oraz wicemarszałek Senatu RP Maria Pańczyk-Pozdziej. Wziął w niej udział również pan wiceminister zdrowia Aleksander Sopiński, a ponadto licznie zebrani parlamentarzyści, politycy, profesorowie, autorytety medyczne i znane Polki. Do sali kolumnowej przybyło rok temu blisko 200 osób z całej Polski. Wśród nich byli też przedstawiciele organizacji zajmujących się profilaktyką zdrowotną, samorządów i instytucji państwowych. Miałem wielką przyjemność być inicjatorem tej istotnej debaty, którą zorganizowały Parlamentarna Grupa Kobiet oraz Polska Koalicja na Rzecz Walki z Rakiej Szyjki Macicy.

Wysoka Izbo! Podsumowując debatę, powiedziałem z tej mównicy, że nie była ona i nie jest jednorazową akcją. Wskazywałem, że przed nami w naszych województwach i regionach, w naszych gabinetach i siedzibach olbrzymia praca, by osiągnąć upragniony cel, aby rak szyjki macicy nareszcie przestał być chorobą śmiertelną. Deklarowałem wreszcie, że za rok zaproszę na ponowne spotkanie, podczas którego podzielimy się naszymi dokonaniem, przedstawimy problemy i wyznaczmy azymut dalszego działania. Konsekwentnie realizując swoją obietnicę, zgodnie z moją złotą zasadą, że słów nie wolno rzucać na wiatr, również i w tym roku pragnę zaprosić naszych parlamentarzystów do udziału już w drugiej edycji konferencji. Odbędzie się ona w środę, 19 czerwca, także w sali kolumnowej naszego Sejmu. Również w tym roku konferencja została objęta honorowym patronatem szanownej pani marszałek, za co z serca dziękuję.

Jak już wspomniałem, w tym roku odbędzie się druga edycja konferencji, ale już teraz planujemy kolejne z nich na lata następne. Jako organizatorzy dostrzegamy i doceniamy owocność naszego zeszłorocznego spotkania, a w obliczu wciąż palących wyzwań w zakresie profilaktyki zdrowotnej wśród kobiet postanowiliśmy poświęcić tegoroczną edycję konferencji kilku sprawom. Po pierwsze, chcemy nieco czasu poświęcić ogólnie problemom zdrowotnym kobiet, jak i świadomości w tym obszarze. Po drugie, chcemy zwrócić uwagę na problemy związane z rakiem szyjki macicy, wskazując na dobre praktyki w jego profilaktyce oraz na znaczenie skutecznej komunikacji w tej sprawie. Po trzecie, będziemy dyskuutować nad problemami układu krążenia, czyli problemami kardiologicznymi u kobiet. Wreszcie ostatnią część poświęcimy dyskusji na temat kluczowych onkologicznych zagrożeń dla zdrowia kobiet. Goście będziemy zarówno medyczne autorytety, jak i osoby oraz instytucje zaangażowane w działalność prozdrowotną.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Przyjdźmy razem tego dnia, 19 czerwca, o godz. 10.30 do sali kolumnowej, by wziąć udział w konferencji. Zdrowie naszych obywaterek i obywateli jest najważniejsze,

Posel Jerzy Ziętek

jest kwestią, która powinna nas łączyć we wspólnej trosce i zaangażowaniu. Proszę wszystkich parlamentarzystów o odpowiedź na mój apel. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swojej pracy poselskiej, podobnie jak większość z państwa, często jestem zapraszana na różnego rodzaju uroczystości odbywające się najczęściej w moim okręgu wyborczym. O wielu z nich warto opowiedzieć, dlatego dziś wspomnę tylko o dwóch wydarzeniach, jakie miały miejsce w ostatnich dniach.

W moim rodzinnym Chorzowie obchodzony był jubileusz 120-lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 32 prowadzonej od lat przez panią dyrektor Elżbietę Sękowską. Tak zacny i godny jubileusz mógł skłaniać do ogólniejszej refleksji nad dziejami Śląska, bo przecież rozgrywające się w naszym regionie przez ponad wiek burzliwe wydarzenia musiały znaleźć odbicie w życiu tej placówki. Charakterystyczne, że w początkach istnienia szkoły, a było to pod koniec XIX wieku, aż 90% uczniów posługiwało się językiem polskim. Drugą charakterystyczną cechą szkoły była wrażliwość na sprawy społeczne. W robotniczych Wielkich Hajdukach był to przejaw bezcenny. Utworzenie klasy dla dzieci zaniedbanych w 1930 r. było tego dowodem. Te tradycje, mam na myśli patriotyzm i chęć niesienia pomocy uboższym i potrzebującym, przetrwały w szkole do dziś, choćby w postaci często organizowanych akcji charytatywnych czy działalności szkolnych organizacji. Nie można też zapomnieć o katolickich tradycjach szkoły. Od 1922 r. szkoła funkcjonowała przecież jako Katolicka Szkoła Powszechna, nie bez przyczyny też od 20 lat nosi imię błogosławionego księdza Józefa Czempieła, społecznika i proboszcza hajduckiej parafii zamordowanego przez Niemców w Dachau.

Szkoła nr 32 od lat odnosi sukcesy, o czym świadczą nagrody, jakie placówka zdobywa na szczeblu wojewódzkim i krajowym. To bez wątpienia wynik nawiązania do bogatych tradycji, ale też świadectwo wysokiego poziomu zespołu nauczycielskiego i uzdolnień młodzieży z tej dzielnicy Chorzowa. Jako pedagog i poseł zajmujący się na co dzień sprawami szkolnictwa potrafię to docenić. Uroczystość przygotowana była na najwyższym poziomie. Tak scenariusz, jak i perfekcyjne wykonanie przez uczniów szkoły zrobiły na obecnych gościach niesamowite wrażenie. Ucz-

niowie opisali 120-letnią historię swojej szkoły słowem, piosenką i tańcem. Kolorowe stroje, jak i radość na twarzach wykonawców pozostaną wszystkim w pamięci.

Dlatego też z tego miejsca składam raz jeszcze tej szkolnej społeczności serdeczne gratulacje z okazji tak zacnego jubileuszu, jak i organizacji święta, wyrażając pewność, że i następne lata będą dla szkoły bogate w radość i satysfakcję z godnego wypełniania najszlachetniejszej misji, jaką jest wychowanie przyszłych pokoleń Polaków.

W ubiegłym tygodniu miałam też nieczęstą okazję składać życzenia z okazji podwójnego i pięknego jubileuszu: 55-lecia istnienia placówki i 25-lecia pracy jej dyrektora. Chodzi o Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 im. Artystów Rodu Kossaków w Tychach i jej dyrektora Teresę Wodziką. Ta placówka w swej ponadpółwiecznej historii zapisała znakomite karty w historii kultury miasta, regionu śląskiego i kraju. Swoją działalnością dała się poznać także mieszkańcom Europy, a nawet innych kontynentów. To wyjątkowe miejsce, którego ranga i dorobek pozwalają na lokowanie go wśród najlepszych w Polsce.

Zawsze, jak tylko pozwalały mi na to obowiązki poselskie, starałam się uczestniczyć w wydarzeniach organizowanych i reżyserowanych przez dyrektor Teresę Wodziką. Zawsze też byłam pod wrażeniem wysokiego poziomu artystycznego wychowanków młodzieżowego domu kultury. Zawsze z satysfakcją doceniałam ich mądre i patriotyczne ukształtowanie, z radością obserwowałam młodzież nietuzinkową i utalentowaną.

Gdyby wszędzie było takie młodzieży chowanie jak w Szkole Podstawowej nr 32 w Chorzowie czy w młodzieżowym domu kultury z Tychów, spokojna byłabym o przyszłość naszego kraju, o humanistyczne, etyczne i patriotyczne oblicze następnych pokoleń Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pan poseł Łukasz Zbonikowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Zbonikowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę złożyć oświadczenie w sprawie konieczności dokonania zmian w elektronicznym systemie poboru opłat viaTOLL.

Od 2011 r. obowiązuje w Polsce elektroniczny system poboru opłat viaTOLL, który zastąpił winiety. Śmiało można stwierdzić, że system viaTOLL został wprowadzony w Polsce bardzo pośpiesznie. Nie było żadnego okresu, który umożliwiłby sprawdzenie, czy system ten działa dobrze, czy urządzenia komu-

Posel Łukasz Zbonikowski

nikują się z bramownicami w sposób prawidłowy. Dociera do mnie bardzo dużo uwag o zawodności systemu. Nie było okresu, który przyzwyczaiłby kierowców do tych opłat.

Przepisy, które w założeniu ustawodawcy miały dotyczyć tylko pojazdów ciężarowych i osób, które prowadzą działalność transportową, w praktyce stosowane są do samochodów osobowych oraz zestawów pojazdów, których waga przekracza 3,5 t.

Ponadto należy zwrócić uwagę, iż kary nakładane za przejazd bez uiszczenia opłaty elektronicznej przez pojazd samochodowy poniżej 3,5 t są sprzeczne z dyrektywą 2006/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 maja 2006 r.

Zgodnie z regulacjami dyrektywy definicja pojazdu oznacza pojazd silnikowy lub zespół pojazdów, który jest wyłącznie przeznaczony lub wyłącznie używany do przewozu drogowego towarów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. Objęcie przepisami ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw opłatą elektroniczną nie tylko samochodów ciężarowych, lecz także wszystkich pojazdów samochodowych i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t jest sprzeczne z tą dyrektywą, która obowiązuje przecież wprost na terenie RP.

Nie bez znaczenia dla wielu kierowców pozostaje okoliczność, iż nie mają świadomości, że wjeżdżają na odcinek drogi krajowej, na którym zobligowani są do uiszczenia opłaty elektronicznej. Przed wjazdem na płatny odcinek drogi często nie ma znaku, który powiadamiałby kierowców, że będą poruszać się płatnym odcinkiem drogi, a w szczególności znaków, które informowałyby, że powinni zaopatrzyć się w urządzenie viaBOX, a także że zobowiązani są do opłaty za przejazd po drodze. Brak jest znaków drogowych wskazujących na pobór opłaty elektronicznej za przejazd drogowy.

Uważam również za nieuzasadnione wielokrotne naliczanie opłat za liczbę mijanych bramownic, jak i liczbę przebytych odcinków drogi. Art. 13k ustawy o drogach publicznych wskazuje jedynie, że za przejazd po drodze krajowej bez uiszczenia opłaty wymierza się karę 3 tys. zł. Brak jest uprawnień organu kontrolnego do mnożenia wysokości kary przez liczbę odcinków dróg czy bramownic.

Kolejny problem występuje przy określaniu osób obciążanych płatnościami kar. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o drogach publicznych obowiązek uiszczenia opłaty ciąży na osobie korzystającej z dróg publicznych. Natomiast karę za poruszanie się po drogach krajowych, na których pobierana jest opłata, nakłada się na kierującego.

W orzecnictwie przyjęto zasadę, że korzystającym z dróg jest właściciel pojazdu lub osoba korzystająca za zgodą właściciela z pojazdu, np. leasingobiorca. Taka konstrukcja prawna nakłada obowiązek

uiszczenia opłaty na przedsiębiorcę, a ryzyko kary na kierowcę. To może prowadzić do nadużywania lub łamania prawa, ponieważ tym sposobem kierowca zgodnie z przepisami zapłaci karę za błąd, zaniechanie bądź celowe nieuiszczenie opłaty przez pracodawcę, gdyż to właśnie na kierowcy ciąży obowiązek zapłaty kary nałożonej za nieuiszczenie opłaty drogowej.

Poważne wątpliwości budzi także wysokość kary, która pozostaje w sprzeczności z funkcjami, jakie kara administracyjna ma pełnić. Kary administracyjne powinny zawierać zasadę proporcjonalności zawartą w konstytucji. Ustawa o drogach publicznych nie przewiduje miarkowania kary zależnie od stopnia przewinienia.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że przepisy wprowadzające opłaty viaTOLL po 2 latach od ich wprowadzenia wskazują, że są obarczone wieloma poważnymi wadami. Dziwić może fakt, iż pomimo fal krytyki pod adresem ministra transportu ten nie zrobił niczego celem usunięcia tych wad, choć nikt go z tego obowiązku nie zwolnił. Przyglądał się natomiast biernie problemom doświadczanym przez użytkowników dróg. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku będziemy obchodzić pierwszą rocznicę śmierci Kazimierza Draczyńskiego. 18 czerwca 2012 r. w Londynie zmarł polski dowódca wojskowy, rotmistrz Wojska Polskiego, najstarszy ułan II Rzeczypospolitej, a także uczestnik powstania warszawskiego.

Draczyński ukończył gimnazjum im. Syrokomli w Nieświeżu. Po roku studiów w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie wstąpił do podchorążówki w Centrum Wyszukolenia Kawalerii w Grudziądzu. Po ukończeniu szkoły został skierowany do 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce, gdzie pełnił różne funkcje dowódcze, m.in. jako dowódca szwadronu ckm, a także plutonu łączności. Kwalifikacje zawodowe doskonalił w Wyższej Szkole Wojskowej w Rembertowie. Po jej ukończeniu kontynuował służbę wojskową w Korpusie Ochrony Pogranicza, gdzie pełniąc obowiązki dowódcy szwadronu, współtworzył od podstaw 1. Pułk Kawalerii.

Jako uczestnik wojny obronnej w 1939 r., będąc oficerem taktycznym w tej jednostce we wrześniu, podczas bitwy nad Wartą poderwał żołnierzy do przeciwnatarcia, ratując od klęski jedno ze skrzydeł pułku. Za swój czyn odznaczony został Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy.

Posel Waldemar Andzel

Niestety w czasie walk został ciężko ranny i dostał się do niemieckiej niewoli, z której zbiegł podczas transportu.

Będąc na wolności, powrócił do Ostrołęki, gdzie włączył się w działania miejscowego obwodu Armii Krajowej. Pomagał w tworzeniu w jego strukturach dwóch szwadronów kawalerii 5. Pułku Ułanów Spieszonych. Brał też udział w powstaniu warszawskim jako szef sztabu batalionu „Piorun”.

Po klęsce i kapitulacji stolicy trafił do obozu jenieckiego w Murnau. Gdy wojska alianckie wyzwoliły obóz, udał się do stacjonującego we Włoszech 2. Korpusu Polskiego generała Andersa, gdzie powierzono mu stanowisko służbowe zastępcy dowódcy szwadronu 6. Pułku Kawalerii Pancernej.

Po wojnie, podobnie jak większość żołnierzy rozwiązanego korpusu, wyjechał do Wielkiej Brytanii. Mieszkając w Londynie, przez wiele lat redagował „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” oraz aktywnie działał na rzecz upowszechnienia wśród Polonii tradycji kawaleryjskich. Współpracował z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego.

Za udział w działaniach wojennych został odznaczony między innymi Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych. 11 listopada 2007 r. prezydent Lech Kaczyński podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim w dniu Narodowego Święta Niepodległości mianował Kazimierza Draczyńskiego na stopień generała brygady. W tym samym roku Ostrołęka uhonorowała Draczyńskiego, nadając mu honorowe obywatelstwo miasta. Otrzymał też odznakę „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Wojciech Penkalski, Ruch Palikota.

Nie zgłosił się pan poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 14 czerwca 2013 r., do godz. 9.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 07)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 12. porządku dziennego

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy perspektyw realizacji bardzo ważnej dla Polski drogi ekspresowej S19. Droga ta ma przebiegać przez województwa: podlaskie, mazowieckie, lubelskie i podkarpackie. Wartość projektu to kwota 2022 mln euro, w tym dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w wysokości 1112 mln euro.

Podczas wizyty premiera Donalda Tuska na Podkarpaciu w październiku 2012 r. padło zapewnienie, że odcinek drogi S19 od Lublina do Rzeszowa będzie zrealizowany do 2015 r. W czasie tzw. drugiego exposé premiera Donalda Tuska padła deklaracja, że przetarg na budowę przedmiotowego odcinka S19 będzie ogłoszony w 2013 r. Tymczasem w załączniku nr 5 przyjętym przez Radę Ministrów w czerwcu tego roku do „Programu budowy dróg krajowych na lata 2011–2015” o wartości 35 mld zł wymieniony jest tylko mały fragment odcinka drogi S19 Rzeszów – Lublin, mianowicie Sokołów – Stobierna i węzeł Świlcza – węzeł Rzeszów-Południe.

Dlatego też proszę panią minister o informację, o plany pełnego sfinansowania drogi ekspresowej S19 ze środków Unii Europejskiej. Jakie środki finansowe są zaplanowane w okresie programowania 2014–2020 na budowę drogi S19? Czy planuje się zapewnić środki finansowe na zakończenie budowy drogi S19 do końca 2020 r.?

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Ruch Palikota)

Oświadczenie w sprawie możliwego wstrzymania budowy drogowej trasy średnicowej w Gliwicach

Jak donosi prasa, istnieje realne zagrożenie wstrzymaniem jednej z kluczowych oraz oczekiwanych inwestycji dla województwa śląskiego, czyli drogowej trasy średnicowej w miejscowości Gliwice. Budowa DTŚ oglądana zarówno okiem kierowcy, jak i pieszej jest strasznie uciążliwa: pozamykane ulice

w centrum, ograniczenia prędkości na autostradzie A1 spowodowane budową wiaduktu, objazdy, liczne zmiany w komunikacji miejskiej, a na domiar złego budowa co chwilę jest przerywana przez różnego rodzaju znaleźiska: zabytkową baręk, kości czy ostatnio przez jeże. Jednak to nie jest największym problemem. Na budowę DTŚ zabraknie pieniędzy. Całość inwestycji ma kosztować 2 mld zł. 160 mln euro Polska pożyczyla z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, kolejne 75 mln euro pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, nadal brakuje jednak 300 mln zł. Inwestycja ta miała zostać sfinansowana również z rezerwy subwencji ogólnej (ok. 68 mln euro) oraz z budżetów miast Gliwice oraz Zabrze. Jednak wiadomo, że samorządy zabiegały w ministerstwach transportu i finansów o zaciągnięcie kolejnego kredytu na budowę DTŚ, co świadczy o ich niechęci do współfinansowania średnicówki.

Nowy marszałek województwa pan Mirosław Sekuła jednak bardzo optymistycznie patrzy na powodzenie tej inwestycji. Największą przeszkodą do pokonania oprócz braku pieniędzy jest brak dialogu pomiędzy samorządowcami a ministerstwami transportu oraz finansów. Czy porozumienie da się wkrótce osiągnąć? Czy samorządowcy uszczuplą budżety swoich miast? Czy ministerstwa znajdą dodatkowe pieniądze? Szczerze wątpię. Chciałbym tryskać takim optymizmem, jak pan marszałek Sekuła, jednak moim zdaniem budowa średnicówki stanęła pod znakiem zapytania.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kilka tygodni temu samorządowcy jednej z małopolskich gmin postanowili uczcić pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej. Gdy byli już na miejscu w Smoleńsku i chcieli złożyć pod tablicą kwiaty, to po obejrzeniu tego miejsca zgodnie uznali, że najpierw trzeba tam po prostu posprzątać. Zanim teren wokół tablicy nadawał się ceremonii złożenia wiązanek i zapalenia zniczy, porządkowali go przez około godzinę.

Dla mnie jest oczywiste, że miejsce, gdzie zginął prezydent Rzeczypospolitej i elity naszego państwa, winno znajdować się pod szczególną opieką. Nie po-

winniśmy tego oczekiwać od strony rosyjskiej, bo, po pierwsze, tam leżą przedstawiciele naszych najwyższych władz, a po drugie, strona rosyjska już kilka razy w tej kwestii zawiodła. Przypomnę tylko chociażby podmianę tablicy w Smoleńsku.

Tym razem nie wyrażę nadziei na jakąś poprawę tego stanu rzeczy, ponieważ ten rząd wbrew wielokrotnie powtarzanym zapewnieniom w sprawie katastrofy smoleńskiej zawiodł tyle razy, że doprawdy chyba nie należy się dziwić, że także nie jest przygotowany nawet do utrzymania porządku w miejscu, gdzie znajduje się tablica smoleńska.

Posel Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w sprawie stanu zabezpieczeń przeciwpowodziowych oraz realizacji inwestycji przeciwpowodziowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Europejska w wystąpieniu przesłanym m.in. do Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wskazała, iż „Polska zupełnie nie wykorzystała możliwości, by rozwinąć zintegrowane podejście do zarządzania wodami”. W tym dokumencie KE stwierdziła również, że jeśli sytuacja się nie zmieni, Komisja nie będzie mogła przyznać Polsce pieniędzy na inwestycje przeciwpowodziowe zarówno z budżetu unijnego na lata 2007–2013 (te środki są wciąż rozliczane), jak i z przyszłego, na lata 2014–2020. Chodzi m.in. o trzecią oś Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, która ma budżet przekraczający 2 mld zł.

Komisja Europejska wskazała ponadto, że zamiast jednego ogólnokrajowego planu gospodarowania wodami w dorzeczu w Polsce, co wynika z unijnej ramowej dyrektywy wodnej, tworzone są plany regionalne, m.in. dla górnej i środkowej Wisły. Prace nad tym drugim toczą się od ponad dwóch lat, a ostatnio doszło do tego, że urzędnicy mazowieckiego urzędu wojewódzkiego odwołali ogłoszony już przetarg na sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko. Dokument ten powstaje miesiącami, a bez niego żaden plan przeciwpowodziowy nie może być zatwierdzony. Prace nad tym dokumentem zostały zablokowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i Ministerstwo Środowiska.

Obecny stan administrowania gospodarką wodną jest nieprzejrzysty, bowiem tym tak istotnym działem administracji rządowej zajmuje się kilkanaście rozmaitych instytucji, m.in. ministrowie: środowiska, rolnictwa, transportu, budownictwa i gospodarki wodnej, spraw wewnętrznych, a także pełnomocnik programu dla Odry 2006. Niżej są wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych, urzędy żeglugi śródlądowej, których kompetencje nachodzą na kompetencje regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Efektem jest to, że np. na tym samym odcinku rzeki wałami po jednej stronie zarządza inna insty-

tucja niż tymi po drugiej stronie. Taka sytuacja powoduje zupełny chaos prawny i organizacyjny, co utrudnia prowadzenie jakiejkolwiek gospodarki zasobami wodnymi i właściwe zabezpieczenie przeciwpowodziowe.

Dramatyczna sytuacja stanu realizacji zabezpieczeń stanowi realne zagrożenie dla mieszkańców wielu rejonów Polski. W Kędzierzynie-Koźlu, który ucierpiał podczas powodzi w 2010 r., ze zniszczonych bądź nadwątlonych wałów przeciwpowodziowych odbudowano ponad połowę. To niewiele, zważywszy, że pozostałe mają być gotowe w ciągu najbliższych pięciu lat. Tymczasem w trakcie poprzednich powodzi obiecywano więcej, ale obietnice ustąpiły wraz z wodą. W sferze planów jest np. zbiornik retencyjny w Raciborzu, który ma być gwarantem bezpieczeństwa dla woj. opolskiego, ale inwestycja ta już 16 lat czeka na realizację. Na naprawę infrastruktury powodziowej zniszczonej w 2010 r. wydano blisko 6 mld zł, to dużo, ale wciąż za mało w stosunku do potrzeb. Wały przeciwpowodziowe umacniane są wyrętkowo. Spośród 4 tys. km umocnień remontu wymaga połowa, nie mówiąc już o budowie kolejnych w miejscach największych zagrożeń powodziowych. Na przykład na Podkarpaciu na modernizację wałów zarezerwowano w tym roku 28 mln zł, a to stanowczo za mało. Podobnie jest w innych regionach. Łącznie w br. w kraju realizowanych jest ponad 100 projektów na kwotę ponad 140 mln zł. Osobny rozdział stanowi konieczność budowy zbiorników retencyjnych, które uchroniłyby wiele regionów przed powodzią.

Przykładem, który dobrze ilustruje obraz zaniechań, jest Bogatynia. To 20-tysięczne miasto na Dolnym Śląsku, o którym trzy lata temu głośno było w całej Polsce, po tym, jak z pozoru niegroźna rzeka Miedzianka zniszczyła niemal doszczętnie połowę miasta, burząc mosty, budynki i pozbawiając ludzi dachu nad głową, wciąż czeka na zabezpieczenia. Mimo deklaracji ze strony rządu i pamiętnych wizyt obecnego prezydenta czy premiera miasto wciąż nie do końca otrząsnęło się po powodzi. Kiedy pada deszcz, mieszkańcy z napięciem spoglądają w niebo i, jak to było w ostatnich dniach – na rwący nurt rzeki, bo nie wszystko, co konieczne, udało się naprawić, by uniknąć powtórki sprzed trzech lat.

W ocenie wielu specjalistów w Polsce konieczne jest także ujednolicenie odpowiedzialności związanej z gospodarką wodną. Nie może być tak, że kto inny odpowiada za rzekę i jej dno, musi być także odpowiedzialny za międzywałę i wał.

Oczekuję stanowczych działań ze strony rządu celem stworzenia mechanizmów stanowiących skuteczne zabezpieczenie przeciwpowodziowe.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W oświadczeniu poselskim pragnę przedstawić Wysokiej Izbie

przebieg obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie, stolicy Podkarpacia. W tym roku to ważne dla młodej polskiej demokracji święto samorządowców połączono z Międzynarodowymi Targami Żywności Ekologicznej „Ekogala 2013”. Obchody rozpoczęła msza święta odprawiona w intencji podkarpackich samorządowców w kościele farnym w Rzeszowie przez proboszcza księdza prałata Jana Szczupaka. Modlono się do św. Kingi, która w 2007 r. została ustanowiona katolicką patronką samorządowców. Po mszy świętej uczestnicy uroczystości, samorządowcy wszystkich szczebli podkarpackich samorządów przemaszewali w barwnym pochodzie ulicami Rzeszowa do hali widowiskowo-sportowej Podpromie. Pochód prowadziły uczennice z Dziewczęcej Orkiestry Dętej IV LO w Rzeszowie oraz wiejskie kapele ludowe. W drugiej części uroczystości święta samorządowców ogłoszono wyniki XIII edycji konkursu Podkarpacka Nagroda Samorządowa pt. „Nasza gmina, nasz powiat, nasze miasto na półmetku kadencji samorządowej”, wręczono nagrody Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych „Najzdolniejsza młodzież Podkarpacia” dla przedstawiciela każdego powiatu, ogłoszono wyniki konkursu na najlepszą stronę internetową jednostki samorządowej i wręczono wyróżnienia w ramach X Podkarpackiego Forum Lokalnej Prasy Samorządowej. Równorzędne wyróżnienia otrzymały: czasopismo gminy Błażowa „Kurier Błażowski” oraz kwartalnik społeczno-kulturalny gminy Świlcza „Trzcionka”.

Międzynarodowe targi „Ekogala” odbyły się już po raz siódmy. Zaprezentowało się 98 wystawców, przetwórców i producentów żywności posiadających certyfikaty ekologiczne. Wśród wystawców było 10 firm z zagranicy. Tematem wiodącym tegorocznych targów było pszczelarstwo i produkty wytworzone na bazie miodu. Targi odwiedziło tysiące mieszkańców Podkarpacia.

Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie składam z gmachu polskiego Sejmu wszystkim samorządowcom najlepsze życzenia i gratulacje za sukcesy w umacnianiu roli samorządów w Polsce.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W sobotę 8 czerwca 2013 r. w Domu Kultury „Mors” w Dębicy odbyło się spotkanie z działkowcami w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Na spotkanie zaproszono posła Prawa i Sprawiedliwości Bartosza Kownackiego, przewodniczącego sejmowej podkomisji ds. ogrodów działkowych.

Przybyła również prezes Okręgowego Zarządu Podkarpackiego Polskiego Związku Działkowców pani Agnieszka Sycz wraz z towarzyszącymi jej działaczami związku. Współorganizator tego spotkania i prowadzący poseł Jan Warzecha podkreślił wagę problemu, powiedział, że dobrej ustawy oczekuje pra-

wie milion użytkowników, a wraz z ich rodzinami około 4 mln Polaków, a także wspomniał, że sprawa dotyczy około 5 tys. ogrodów w całej Polsce, które zajmują około 44 tys. hektarów ziemi.

Ponieważ ogrody są zlokalizowane w atrakcyjnych miejscach, projektowi Platformy Obywatelskiej najbardziej kibicują deweloperzy. Prezes ROD „Kolejarz” w Dębicy pani Grażyna Krok-Mondrzejewska poinformowała zebranych o liczbie ogrodów działkowych działających na terenie Dębicy, walce o ich przyszłość i zaangażowaniu w zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy. Prezes Okręgowego Zarządu Podkarpackiego Polskiego Związku Działkowców pani Agnieszka Sycz przedstawiła sytuację ROD na Podkarpaciu, powiedziała również o akcji zbierania podpisów pod projektem obywatelskim. Uczestnicy zebrania słuchali o nieudanych próbach przekazania przez działkowców petycji paniom, które są przedstawicielkami rządu w terenie i aktualnie pełnią funkcję wojewody i wicewojewody podkarpackiego, a także o protestach pod biurami posłów Platformy Obywatelskiej w Rzeszowie. Poseł Kownacki przedstawił działkowcom różnice w złożonych przez kluby parlamentarne do procedowania projektach ustaw, aktualny stan prac legislacyjnych nad ustawą o ogrodach działkowych w parlamencie, powiedział o możliwych scenariuszach, jeżeli chodzi o poparcie projektów w trakcie głosowania nad ustawą, oraz uprzedził, jaka może być przyszłość ogrodów działkowych, gdyby wszedł w życie projekt Platformy Obywatelskiej. Poseł Kownacki chciał wysłuchać opinii działkowców o złożonych projektach, poznać ich oczekiwania i sugestie związane z tym, co powinno znaleźć się w ustawie, którą uchwali Sejm. Na zakończenie spotkania działkowcy złożyli na ręce posła Kownackiego petycję, w której wyrazili poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy.

Wśród wypowiedzi uczestników zebrania najbardziej wzruszające i oddające odczucia działkowców było wystąpienie w obronie ogródków działkowych pana Józefa Pisuli, działkowca od 27 lat. Dziękuję.

Posel Jan Ziobro

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w sprawie problemów z wprowadzoną przez polski rząd tzw. ustawą śmieciową.

Nowe przepisy dotyczące segregacji odpadów przynoszą kolejne niejasności i problemy w ich interpretacji. W sprawie nielegalnego zbioru danych osobowych do deklaracji śmieciowej interweniował już generalny inspektor ochrony danych osobowych. Pojawiło się także pytanie: Jak mają segregować odpady osoby prowadzące działalność gospodarczą w domu oraz wspólnoty mieszkaniowe?

Od 1 lipca 2013 r. obowiązek wywozu śmieci zacznie spoczywać na gminach. To na gminne konta

bankowe będą wpływać pieniądze uiszczane przez obywateli za wywóz nieczystości. Problem pojawia się w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą i większych firm oraz przedsiębiorstw. Jeśli gmina nie zdecyduje się na przejęcie odpadów komunalnych także od firm, to zrywanie umów z odbiorcami odpadów może być przedwczesne.

Dodatkowym ogromnym problemem jest segregacja śmieci we wspólnotach mieszkaniowych i kontrola tej segregacji. Nikt w Polsce nie wie, co się stanie, jeżeli np. jeden mieszkaniec wspólnoty zdecyduje się nie segregować odpadów.

Wszelkie wątpliwości oraz problemy związane z ww. umową powodują, iż można ją uznać za zwyyczajny bubel prawny. Wiele samorządów gminnych już dzisiaj zapowiada, iż termin 1 lipca tego roku jest nierealny na rozpoczęcie funkcjonowania ustawy śmieciowej. Dziękuję za uwagę.

Posel Jarosław Żaczek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję za zaproszenie na obchody 55-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Sierskowoli. Pragnę pogratulować tak pięknego i ważnego dla naszej lokalnej społeczności jubileuszu. Życzę zdrowia, szczęścia oraz wszelkiego zadowolenia i satysfakcji z podejmowanych działań. Życzę, aby wszystkie zamierzone plany się ziściły.

Minione półwiecze waszej działalności świadczy o miłości do tradycji polskiej wsi, kultywowanej przez

panie i przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Dziękuję wam, drogie panie, że rozwijacie swoje pasje i zainteresowania, że zajmujecie się tym, co was interesuje, i chętnie dzielicie się swoimi zamiłowaniem z innymi.

Działalność kół jest niezwykle ważna dla utrzymania tożsamości regionu oraz tożsamości narodu jako całości. Polska wieś, która umiłowała polską ziemię, dochowuje jej wierności, pielęgnuje i kultywuje tradycję, jest nośnikiem patriotyzmu i wyznacznikiem kierunku, w jakim winniśmy podążać, by nie utracić wielkiego dziedzictwa przodków. Koła gospodyń wiejskich podejmują wiele inicjatyw mających na celu integrację środowiska wiejskiego, pielęgnowanie tradycji, a także pomoc rolnikom i ułatwienie życia sobie samym – gospodyniom wiejskim. Bronią praw, reprezentują interesy i działają na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich oraz ich rodzin, pomagają w rozwijaniu przedsiębiorczości kobiet, w racjonalizowaniu wiejskiego gospodarstwa domowego, w zwiększaniu uczestnictwa mieszkańców wsi w dziedzinie kultury i w kultywowaniu folkloru.

Dziś, kiedy żyjemy w trudnych czasach, borykamy się z kryzysem wartości moralnych, etycznych, patriotycznych, zatraciliśmy poczucie łączności z polską ziemią, poddajemy się drenażowi umysłów odcinającemu nas od korzeni, praca kół gospodyń wiejskich odgrywa nieocenioną rolę, staje się bastionem miłości do ziemi, polskich tradycji i wartości duchowych ucieleśnianych w waszej, drogie panie, działalności.